KALENDARZ

PSZCZELNICZO-OGRODNICZY

NA ROK

1878.

Wydany staraniem

Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego.



Cena 50 centów w. a.

LWÓW.

Główny skład w Redakcyi „Bartnika.“

KALENDARZ CHRONOLOGICZNY POWSZECHNY.

Rok 1878 jest:

Od stworzenia świata:

- według rachuby kościoła wschodniego (era bizantyńska), 21. Marca albo 1. Kwietnia 5508, przed Chryst.), rokiem . . 7386
- według rachuby Euzebiusza i według martyroliogium rzymskiego (2. Maja 5200 przed Chrystusem) 7078
- według wyrachowania ery jubileuszowej dawnych żydów (10. Kwietnia 4178 przed Chrystusem 6057

Od potopu, według rachuby łacinników (2293 przed Chrystusem) 4171
Według rachuby żydów (2104 przed Chryst. 3981
Od zaprowadzeuia Olimpiady 2653
Od założenia miasta Rzymu podług Varrona (24. Kwietnia 753 przed Chrystusem) . . 2631
Od śmierci Aleksandra Wielkiego (1. Czerwca 323 przed Chrystusem) era filipińska . . 2201
Od zaprowadzenia ery Cezara (1. Września 48 przed Chrystusem) 1926
Od zaprowadzenia kalendarza Juliańskiego (1. Stycznia 45 przed Chrystasem) . . . 1923
Od zaprowadzenia ery cesarzów rzymskich (14. Lutego 27 przed Chrystusem) . . . 1905
Od narodzenia Jezusa Chrystusa . . 1878
Od zaprow. ery męczenników za panowania ces. Dyoklecyana (14. Wrześ. 284 po Chr. 1594
Od początku wielkiej wędrówki narod. (375) 1503
Od założenia miasta Wiednia (r. 390) . . 1488
Od ucieczki Mahometa z Mekki (16. Lipca 623 roku), co stanowi początek tureckiego czasoliczbu czyli Hedżry 1255
Od założenia miasta Krakowa r. 700 . . 1178
Od zamord. św. Wojciecha przez Prusaków (997) 881
Od zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Polsce (965) 913
Od zdobycia Kijowa przez Bolesława I. Chrobrego (1018 r.) 860
Od początku wojen krzyżowych (1096) . . 782
Od odkrycia żup solnych w Wieliczce (1236) 642
Od wynalezienia papieru (r. 1239) 639
Od założenia miasta Lwowa przez księcia Halickiego Lwa (1270) 608
Od wynalezienia prochu strzelniczego w Niemczech przez Bertolda Schwarca (1318) . . 560
Od wynalezienia nót muzykalnych (1336) . . 542
Od koronacji Kazimierza W. w Krakowie 25. Kwietnia 1333 545
Od zaprow. Arcybisk. w Haliczu (r 1360). . 518
Od nadania praw Ormianom w Polsce r. 1367 511
Od zaprow. biskupstwa w Przemyślu (r. 1376) 502
Od wynalezienia drzeworytnictwa (1400) . . 478
Unia Litwy z Polską (1401 r) 477
Od użycia pierwszych armat w Polsce pod Grunwaldem i zwycięztwie tamże (1410) . 468
Od przeniesienia Arcybiskupstwa z Halicza do Lwowa (r. 1414) 464
Od wynalezienia sztuki drukarskiej (1440) . 438
Od odkrycia Ameryki (11. Paźdz. 1492) . . 386
Od zaprowadzenia protestantyzmu według nauki Marcina Lutra (1517) 361
Od oblężenia Lwowa przez Tatarów (r. 1524) 354
Od sprowdz. i użycia tytoniu w Europie (1560) 318
Od zaprowadzenia w używanie kalendarza gregoriańskiego, czyli nowo-rzymskiego (15. Października 1582) 296
Od założenia pierwszego stowarzyszenia handlowego w Anglii (1583) 295
Od sprowdz. ziemniaków do Europy (r. 1584) 294
Od zajęcia Moskwy przez Polaków (r. 1612) 266
Od koronacji Jana Sobieskiego w Krakowie (r. 1676) 202
Od odsieczy Wiedeńskiej (1683) 195
Od oblężenia Lwowa przez Szwedów (r. 1704) 174
Od wynalezienia telegrafu elektr. (1753) . . 125
Od przyłączenia Galicyi do Austryi 106
Od założenia m. Czerniowiec (r. 1773) . . 106
Od początku rewolucji francuskiej (r 1789) 89
Od konstytucyi 3. Maja (1791) 87
Od trzeciego rozbioru Polski (r 1793.) . . 85
Od wynalezienia sztuki litograficznej przez Alojzego Senefelder (r. 1796) 82
Od wyprawy Napoleona I do Moskwy (r. 1812) 66
Od powstania w Polsce (1830) 48
Od wynalezienia daguerotypii przez Daguerre (r. 1838) 40
Od wcielenia rzeczypospolitej Krakowskiej do Austryi (16. Listop. 1846) 32
Od objęcia rządów w Austrji przez J. C. M. Cesarza Franciszka Józefa I. (r. 1848) . . . 30

Liczba zwrotów kalendarskich.

Podług kalendarza nowego:

Złota liczba, czyli okres 19toletni	17
Epakta	XXVI
Okrąg słońca	11
Poczet rzymski	6
Litera niedzielna	F

Podług ruskiego (starego kalendarza).

Kruh sołncia	11
Kruh łuny	VII
Wrucilito (Litera niedzielna)	A
Złota liczba (okres 19toletni)	17
Osnowanyje (Θεμέλιον)	11

Wenus, panujący planeta w r. 1878.

Światło jej bardzo jaskrawe, przez co najpiękniejszą jest gwiazdą na całem niebie, i w dzień nawet widzieć ją można.

Wenus nie oddala się od słońca nigdy więcej nad 48 stopni, widzianą zatem bywa raz z prawej t. j. przed wschodem, drugi raz z lewej strony t. j. po zachodzie słońca, ztąd też podwójna jej nazwa gwiazda poranna lub jutrzenka (Lucifer) i gwiazda wieczorna (Hesperus.)

Średnia odległość Wenery od słońca wynosi 15 millonów mil. Czas, jakiego potrzebuje do okrążenia słońca jest 224 dni 16 godzin 49 minut, czyli blisko 225 dni a jej ruch wirowy trwa 23 godzin 21 i $^1/_3$ minut. Lata planecie Wenus podległe powiększej części są wilgotne i ciepłe.

Wiosna. Ponieważ mrozy aż do marca trwają, wiosna późno się zaczyna, atoli dość łagodna i na owoce zbawienna.

Lato. Jeżeli wilgoć wiosenna nie przeciąga się długo, następuje ciepłe, nawet parne lato. Jeżeli zaś deszcze na wiosnę dłużej jak zwykle trwają, lato nader gorące nastąpi. Zresztą obawiać się potrzeba, żeby siano i zboże nie wygniło na polu.

Jesień. Z początku piękna i ciepła, jednakże nie trwa długo — dla tego też starać się należy, aby oziminy wcześnie zasiać, bo w połowie Listopada zamarza i przed Bożem narodzeniem nie taje.

Zima. Mierna z początkn sucha, potem szczególnie w Lutym aż do końca mokra, wylewy wody wszędzie wielką wyrządzają szkodę

Zbiory letnie. Jeżeli wiosna bardzo mokra, starać się należy, by ziarno zawczasu w polu było, bo przez kilka tygodni nie będzie deszczu Jeżeli zaś wiosna niezbyt mokra, następuje ciepłe i suche lato, przez co zbiory letnie się nie udają — na przypadek wilgotnego lata wszystko bardzo pięknie dojrzewa. Jeżeli na wiosnę ciągłe deszcze padają, uważać należy by groch, soczewica i t. p. na glebę suchą posiane były, bo zanadtoby powyrastały i wygniły. W przypadku lata suchego, len i konopie nie udają się, inne płody są urodzajne.

Zbiory ozime. Rok ten, jakikolwiek on będzie, urodzaj jednak żyta i pszenicy zawsze będzie obfitszy w słomę, niż ziarno.

Zbiory jesienne. Wysiewy wcześnie przedsięwzięte być winny dla wcześnie następującej zimy. Dla wielkich deszczów nasienie pod sianem być powinno, by nie wyrosło.

Owoce. Jeżeli wiosna nadto wilgotna, to z wszystkiego nie wiele — jeżeli wiosna mierna, będzie jabłek, śliwek; orzechów, czereszni wiele, ale mało gruszek.

Chmiel. Dobrze się ogółem udaje

Winograd. Chociaż jesień tak piękna, przecież tego roku winogrona więcej gniją jak zwykle, jednakże mróz nie zaszkodzi. Winograd wcześnie też należy przykryć.

Wiatr i deszcz częsty, dość wielkie nawalnice

Robactwo. Wiele ropuch, i szarańczy w lecie, a w jesieni wiele myszy.

Ryb podostatkiem — ale mało łososi i pstrągów.

Zaćmienia przypadające w r. 1878.

W roku 1878 przypada jedno zaćmienie słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko obydwa zaćmienia księżyca u nas widzialne będą.

I. Zaćmienie księżyca 17. Lutego o godz. 10. min. 32. wieczorem.

II. Zaćmienie księżyca 13. Sierpnia o godz 11. min. 3. wieczorem.

Uroczystości świętych patronów krajowych

w prowincyach monarchii austryackiej.

W **Austryi niższej:** ś. Leopold, 15. Listopada.
W **Austryi wyższej:** ś. Florjan, 4. Maja.
W **Czechach:** ś. Jan Nepomucen, 16. Maja i ś. Wacław, 28. Września.
W **Dalmacyi:** ś. Spiridion, 14. Grudnia.
W **Galicyi:** ś. Michał, 29. Września.
W **Karyntyi:** ś. Józef, 19. Marca, i ś. Jerzy 24. Kwietnia.
W **Kraju nadbrzeżnym:** ś. Józef, 19. Marca.
W **Krakowie:** ś. Stanisław B. 8. Maja.
W **Kroacyi:** ś. Eljasz, 20. Lipca i ś. Roch. 16. Sierpnia.
W **Morawii:** ś. Cyryli i Metody, 9. Marca.
W **Salzburgu:** ś. Rupert, 27. Marca.
W **Siedmiogrodzie:** ś. Władysław, 27. Czerwca.
W **Slawonii:** ś. Jan Chrzciciel, 24. Czerwca.
W **Styryi:** ś. Józef, 19. Marca
W **Szlązku:** ś. Jadwiga, 15. Października.
W **Tryeście:** ś. Just, 2. Listopada.
W **Tyrolu:** ś. Józef, 19. Marca.
Na **Węgrzech:** ś. Szczepan król., 20. Sierpnia.

Januarius, STYCZEŃ, Henwar

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
	Ewang. u Łukasza św. w Rozd. 2. W owym czasie, gdy 8 dni minęło.	Dekemwryj 1877.			
Wtor.	1. Nowy Rok	20. Ihnatyja Jep.	7 58	4 10	
Środ.	2. Makarego Opata	21. Julyanny Mucz.	7 58	4 11	
Czwr.	3. Genowefy P.	22. Anastazyi	7 58	4 12	
Piąt.	4 Tytusa B.	23. 10 Mucz. w Kr.	7 58	4 13	
Sob.	5. Telesfora	24. Jewhenyi	7 58	4 14	
1	Ewang, u Łukasza św. w R. 2. O mędrcach ze wschodu.	O rożdestwi Jisusa. Joan zacz. 1.			
Nied.	6. Trzech Króli	25. Rożdestwo Chrysta	7 58	4 16	
Pon.	7. Walentego B.	26. Sobor Preś. Bohorod.	7 58	4 17	
Wtor.	8. Seweryna Op.	27. Stefana Mucz.	7 58	4 18	
Środ.	9. Marcyanny Męcz.	28. 2000 Mucz.	7 57	4 19	
Czw.	10. Pawła Pust.	29. ŚŚ. Mład. 1400.	7 55	4 20	
Piąt.	11. Higiniusza	30. Anysyi	7 54	4 22	
Sob.	12. Honoraty P.	31. Mełanyi Rym.	7 54	4 23	
2	Ewang. u Łukasza św. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uchodyt do Jehyptu. Maft zacz. 2.			
Nied.	13. F. 1. po 3 król.	1. Henw. 1878. Obr. Hosp.	7 54	4 24	
Pon.	14. Feliksa z Noli	2. Sylwestra	7 53	4 26	
Wtor.	15. Maura Op.	3. Małachija Pr.	7 52	4 27	
Srod.	16. Marcelego I. Pap.	4. Sobor 70 Apost.	7 52	4 29	
Czwr.	17. Antoniego Opata	5. Fteopempta i Fteony	7 52	4 30	
Piąt.	18. Pryski P.	6. Bohojawlenje Hospodne	7 51	4 31	
Sob.	19. Ferdynanda	7. Sobor ś. Joana Krest.	7 50	4 33	
3	Ewang. u Jana św. w Rozdz. 2. O godach w Kanie Galilejskiej	Jisus poczynajet uczyty. Maft. zacz. 4.			
Nied.	20. F. 2. p. 3 król. Im. Jezus	8. N. po Bohoj. Hł. 1. Heorh.	7 49	4 34	
Pon.	21. Agnieszki P	9. Połyjewkta	7 49	4 35	
Wtor.	22. Wincentego M.	10. Hryhorja Jep.	7 48	4 37	
Środ.	23. Zaślub. N. M. P.	11. Fteodozija	7 47	4 39	
Czwr.	24. Tymoteusza	12. Tatiany Mucz.	7 46	4 40	
Piąt.	25. Nawrócenie św. Pawła	13. Jermyła i Strat.	7 45	4 42	
Sob.	26. Polikarpa B.	14. ŚS. Otec w Synai	7 44	4 44	
4	Ewang. u Mateusza św. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	O bohatym Junoszy. Łuk. zacz. 18.			
Nied.	27. F. 3. po 3 król.	15. N. 2. po Bohoj. Hł. 2.	7 43	4 46	
Pon	28 Karola Wielkiego	16. Petra Weryhy	7 42	4 47	
Wtor.	29. Franciszka Salez.	17. Antonija Wełyk.	7 41	4 48	
Środ.	30. Martyny Panny	18. Aftanazija i Kiryła	7 40	4 49	
Czw.	31. Piotra N. Radegunda	19. Makarija Ehyp.	7 39	4 50	

Kalendarz żydowski.

1. Stycznia (26. Tebeth 5638.)
5. Stycznia (1. Szebat).

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 3. o godz. 3. minut 7 wieczorem.

Mroźno i śnieżno.

Pierwsza kwadra d. 11. o godzinie 4. minut 5 wieczorem.

Powietrze niestałe wilgotne.

Pełnia dnia 19. o godz. 5. minut 2 rano.

Zawierzuchy.

Ostatnia kwadra d. 25. o godz. 8. min 24 rano.

Ostre mrozy.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

STYCZEŃ z początku pochmurno, 4. 5. i 6. zawierzuchy śnieżne, 11. deszcz ze śniegiem. 23. powietrze niestałe, śniegi i mgły do końca miesiąca.

W STYCZNIU, rośnie dzień od 1. do 31. o 1. godzinę.—Długość dnia w przecięciu 9 godzin.

Februarius, LUTY, Fewral

ma dni 28.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
Piąt.	1. Ignacego B. M.	20. Eufymija W.	7 37	4 52	♒
Sob.	2. N. M. P. Gromnicznej	21. Maksyma Jep.	7 35	4 54	♒
5	Ewang. u Mateusza św. w Roz. 8. O łódce Chrystusa.	O śliporożdennym w Jericho Łuk. zacz. 18			
Nied.	3. F. 4. po 3. król. Błażeja	22. N. 3. po Bohj. Hł. 3.	7 33	4 56	♓
Pon.	4. Weroniki P.	23. Kłymenta Jep.	7 32	4 57	♓
Wtor.	5. Agaty P. M.	24. Ksenyi Prep.	7 31	4 59	♈
Środ.	6. Doroty P. M.	25. Hryhorja Bohosł.	7 30	5 1	♈
Czwr.	7. Romualda Op.	26. Ksenofonta	7 28	5 3	♉
Piąt.	8. Jana z Malty	27. Joana Złatoustoho	7 26	5 4	♉
Sob.	9. Apolonii P.	28. Jefrema Ser.	7 25	5 7	♉
6	Ewang. u Mateusza św. w R. 13. O nasieniu dobrem i kąkolu.	O Zakcheji Łuk. zacz. 19.			
Nied.	10. F. 5. po 3. król. Schol.	29. N. 4. o Zak. Hł. 4.	7 23	5 9	♊
Pon.	11. Łucyusza	30. Trech Światytełej	7 22	5 10	♊
Wtor.	12. Eulalii P. M.	31. Kyra i Joana	7 20	5 11	♋
Środa	13. Katarzyny P. M.	1. Fewr. Tryfona	7 18	5 12	♋
Czwr.	14. Walentego B.	2. Strytenje Hospodne	7 17	5 13	♌
Piąt.	15. Faustyna M.	3. Symeona i Anny	7 15	5 15	♌
Sob.	16. Juljanny P. M.	4. Isydora z Pylus.	7 13	5 16	♌
7	Ewang. u Mateusza św. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytary i Faryzei Łuk. zacz. 18.			
Nied.	17. F. Starozap. Konstanc.	5. N. o Mt. i Fr. Hł. 5. Ahft.	7 12	5 18	♍
Pon.	18. Flawiusza M.	6. Wukoła Prep.	7 10	5 20	♍
Wtor.	19. Konrada Pust.	7. Parftenija Jep.	7 8	5 22	♎
Środ.	20. Nicefora M.	8. Fteodora S.	7 6	5 23	♎
Czwr.	21. Eleonory Kr.	9. Nikifora Mucz.	7 5	5 24	♏
Piąt.	22. Piotra kat. w Antyochii	10. Charłampija	7 3	5 26	♏
Sob.	23. Romany P.	11. Własija M.	7 2	5 28	♐
8	Ewang. u Łuk. ś. w Rozdz. 8 O nasieniu i wielorakiej roli.	O obłudnom syni. Łuk. zacz. 15.			
Nied.	24. F. Mięsopustn. Macieja	12. N. o obł. syni Hł. 6. Meł.	7 0	5 29	♐
Pon.	25. Anastazyi P.	13. Martyniana	6 58	5 31	♐
Wtor.	26. Wiktora z Ar.	14. Kiryła	6 55	5 33	♑
Środ.	27. Aleksandra B.	15. Onysyma Jep.	6 54	5 34	♑
Czwr.	28. Leandra B.	16. Pamfyłya M.	6 53	5 35	♒

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

🌑 Nów dnia 2. o godz. 9 minut 23 rano.

Mroźne i pochmurne powietrze.

☽ Pierwsza kwadra d. 10. o godz. 9. min. 7 rano.

Dnie pogodne i mroźne.

🌕 Pełnia d. 17. o godz. 12. min. 30 w połud.

Śnieżno i mroźno.

☾ Ostatnia kwadra d. 24. o godz. 9. min. 23 rano.

Pogoda chwilowa.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

LUTY od 1. do 7. ostre powietrze wilgotne, 8. jasno i mroźno, od 9. do 12. posępno — deszcz ze śniegiem, od 13. do 17. ostre zimne wiatry. 18. do 24. pogoda niestała, od 26. do końca Lutego powietrze zimne i mroźne.

W LUTYM, rośnie dzień o 1. godzinę i minut 27. Długość dnia w przecięciu 10 godzin 10 min.

Kalendarz żydowski.

4. Lutego. (1. Adar.)

10. Lutego (7. Adar. Post śmierci Mojżesza.)

Martius, MARZEC, Mart

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m	Słońca zach. g. m.
Piąt.	1. Albina B.	17. Fteodora M. Tirona	6 51	5 36
Sob.	2. Symplicyusza	18. Lwa Papy Rym.	6 49	5 38
9	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. zacz. 25.		
	3. F. Zapustna. Kunegundy	19. N. Miasop. Hł. 7. Archip.	6 47	5 40
Pon.	4. Kazimierza Króla	20 Łeona Jepisk.	6 45	5 42
Wtor.	5. Fryderyka Op.	21. Tymofteja Pror.	6 42	5 44
Środ.	6. Popielec. Kolety P. †	22. S. S. Mucz. w Jew.	6 40	5 45
Czwr.	7. Tomasza z Akw.	23. Połykarpa Jepisk.	6 38	5 47
Piąt.	8. Jana Bożego	24. Obr. hł. Joana Predt.	6 36	5 48
Sob.	9. Cyryla i Metodego	25. Tarasya Arch.	6 33	5 50
10	Ewang. u Mateusza ś. w Roz. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.	O posti i mylostyni. Mat. zacz 6.		
Nied.	10. F. Wstępna. 40 Męcz.	26. N. Syrop. Hł. 8. Porfirija	6 31	5 51
Pon.	11. Anieli. F. i Konst.	27. Prokopia Pr.	6 30	5 53
Wtor.	12. Grzegorza W. Pap.	28. Wasyłya Jep.	6 28	5 54
Środ.	13. Such Rozyny P. †	1. Mart. Jewdokii	6 25	5 56
Czwr.	14. Matyldy P.	2 Fteodota	6 23	5 57
Piąt.	15. Longina M. †	3. Eutropia M Wasilisk.	6 22	5 58
Sob.	16. Lubina M. †	4. Harasyma Pr.	6 20	5 59
11	Ewang. u Mateusza ś w Roz. 17 O przemienieniu Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan zacz. 1.		
Nied.	17. F. Sucha. Gertrudy P.	5. N. 1 Posta. H. 1. Konona	6 18	6 0
Pon.	18. Edwarda II. król.	6. 42. śś. Mucz	6 16	6 1
Wtor.	19. Józefa Obl.	7. Wasyłija Jewfr. M.	6 13	6 3
Środ.	20. Eufemii i Teod.	8. Fteofyłakta J.	6 12	6 5
Czwr	21. Benedykta Op.	9. 40 śś. Mucz.	6 9	6 6
Piąt.	22. Oktawiana	10. Konrada Mucz	6 7	6 7
Sob.	23. Wiktora M.	11. Sofronija Patr.	6 5	6 9
12	Ewang. u Łuk. św. w Rozdz. 11. O wyrzuceniu djabłów.	O rozsłabłennym w Kaparnaum Mark. zacz. 2.		
Nied.	24. F. Głucha. Gabryela Ar.	12. N. 2. Posta. H. 5. Fteof.	6 3	6 10
Pon.	25. Zwiastowanie N. M. P.	13. Nikifora Patr.	6 1	6 11
Wtor.	26. Emanuela	14. Wenedykta	5 59	6 13
Środ.	27. Ruprechta	15. Ahapija Mucz.	5 56	6 15
Czwr.	28. Syksta Pap.	16 Sawina Mucz.	5 54	6 16
Piąt.	29. Eustachego	17. Ałeksija P.	5 52	6 18
Sob.	30. Kwiryna Męcz.	18. Kiryła Arch. Jerus.	5 50	6 20
13	Ewang. u Jana św. w Rozdz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O hriadenyi po Chrysti Mark. zacz. 8.		
Nied.	31. F. Środopoście. Balbiny	19. N. 3. Posta Hł. 3. Chryz.	5 48	6 21

Kalendarz żydowski.

6. Marca (1. W'Adar)
18. Marca (13. W'Adar Post Estery).
19. Marca (14. W'Adar Purim, czyli Haman.)
20. Marca (15. W'Adar Szuszan Purim.)

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 4. o godz. 3. minut 51 rano.

Mrozy.

Pierwsza kwadra d. 11 o godzinie 11. minut 57 wieczór.

Pogodnie i mroźno.

Pełnia dnia 18. o g. 10. minut 34 wieczór.

Wietrzno i mroźno.

Ostatnia kwadra d. 25. o godzinie 11. m. 2 wiecz.

Dnie nieco pogodne ale mroźne.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

MARZEC od 1. do 7. zimno i mroźno, od 8. do 17 ostre mrozy, 19. zawierucha śnieżne, od 20. do 22. powietrze wilgotne przenikliwe, od 23. do końca marca powietrze zimne i cieplejsze na przemian — pogoda niestała.

W MARCU rośnie dzień o godzinę i minut 47 — Długość dnia w przecięciu 11 godzin.

Aprilis, KWIECIEŃ, Apriły

ma dni 30.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g m	znaki zod.
Pon.	1. Hugona B.	20. Prepod. Otec	5 46	6 23	
Wtor.	2. Franciszka de Paulo	21. Jakowa Jep.	5 44	6 25	
Środa	3. Ryszarda B.	22. Wasylija M.	5 42	6 27	
Czwr.	4. Izydora B.	23. Nikona i 200 uczenn.	5 40	6 28	
Piąt.	5. Wincentego Ferar.	24. Artem. Zachar. Pr.	5 39	6 29	
Sob.	6. Celestyna P.	25. Błachowiszczenje P. B.	5 37	6 30	
14	Ewang. u Jana św. w Rozdz. 8. O żydach chcąc. ukam. Jezusa	O ysciłenyi nimaho Mark zacz. 9.			
Nied.	7. F. Czarna. Hermana	26. N. 4. Post Hł. 4, Sob. H.	5 35	6 31	
Pon.	8. Dyonizego B.	27. Martony Sełun.	5 33	6 33	
Wtor	9. Maryi Eg.	28. Iłarjona	5 31	6 34	
Środ.	10. Ezechiela Pr.	29. Marka i Kiryła	5 29	6 35	
Czwr.	11. Leona W.	30. Joana Łyst.	5 28	6 36	
Piąt.	12. 7 boleści N.P.M. Juliusza	31. Ipatija Jep.	5 27	6 38	
Sob.	13. Justyna M.	1. April Marii Jehyp.	5 24	6 39	
15	Ewang. u Mateusza św. w Roz. 21. O wjeździe Jezusa do Jeroz.	O synach Zewedowych. Mark. zacz. 10.			
Nied.	14. F. Kwietna. Waleryan	2. N. 5. Post Hł. 5. Tyta Pr.	5 22	6 41	
Pon.	15. Anastazyi, Ludwiny	3. Nykity Fteod.	5 20	6 42	
Wtor.	16. Lamberta	4. Josyfa	5 18	6 44	
Środa	17. Rudolfa	5 Fteodota Pr.	5 16	6 45	
Czwr.	18. Wieczerza Pańska Apol.	6 Jewtychija Arch.	5 15	6 46	
Piąt.	19. Wielki Piątek, Emy	7. Heorhija i Serap.	5 14	6 47	
Sob.	20. Wielka Sobota, Agn.	8. Irodiona	5 12	6 48	
16	Ewang. u Marka św. w Roz. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa.	O hriadenij Jisusa wo Jerusał. Joan. zacz. 12.			
Nied.	21. F. Wielkanoc	9. N. 6. Cwit. Hł. 6. Jewps.	5 10	6 49	
Pon.	22. Poniedz. Wielkanocny	10. Terentija	5 8	6 51	
Wtor.	23. Wojciecha B.	11. Antypy M.	5 7	6 52	
Środa	24 Jerzego M.	12. Wasyłyja	5 3	6 54	
Czw.	25. Marka Ew.	13. Artemona	4 59	6 56	
Piąt.	26. Kleta i Marcela	14. Piatok wełykij	4 57	6 59	
Sob.	27. Peregryna Wyz.	15. Subota wełyka	4 56	7 1	
17	Ewang. u Jana św. w Roz. 20. O ukazaniu się Jezusa ucz.	O bożestwi Jisusa Joan zacz. 1.			
Nied.	28. F. 1. Biała. Witalisa	16. Woskres. Hospod.	4 54	7 2	
Pon.	29. Piotra Męcz.	17. Ponediłok Woskres.	4 52	7 3	
Wtor.	30. Katarzyny Sen.	18. Wtorok Woskresen.	4 51	7 4	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 1. o godz. 9 min. 50 wieczorem.

Śniegi i mrozy na przemian.

Pierwsza kwadra d. 10, o godz. 11, min. 17. rano.

Powietrze niestałe.

Pełnia dnia 17. o godz. 7. min. 26. rano.

Pogodne dnie.

Ostatnia kwadra d. 24. o godź. 1 min. 26 po południu.

Deszcz i śnieg na przemian.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

KWIECIEŃ, z początku odmienne niestałe powietrze, 5. śnieg naprzemian z deszczem, 14. i 15. pogoda do 23., później deszcze, śniegi i zimno przenikliwe do 28, od 28. do końca pogoda ustala się.

W KWIETNIU, rośnie dzień o godzinie i minut 36. Długość dnia w przecięciu 13 godzin.

Kalendarz żydowski.

4. Kwietnia (1. Nisan).
18. Kwietnia (15 Nisan) Początek Wielkanocy.
19. Kwietnia (16. Nisan.) drugie święto Wielkanocy.
24. Kwietnia (21. Nisan.) Siódme święto Wielkanocy.
25. Kwietnia (22. Nisan.) Koniec Wielkanocy.

Majus, MAJ, Maj

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
Srod.	1. Filipa i Jakóba	19. Joana Pafnutija	4 49	7 6	♉
Czw.	2. Zygmunta król	20. Fteodora T. Anast.	4 47	7 8	♉
Piąt.	3. Znalezienie św. Krzyża	21. Januaria	4 45	7 9	♊
Sob.	4. Floryana Męcz.	22. Fteodora Syk.	4 43	7 11	♊
18	Ewang. u Jana św. w R. 10. O Chrystusie dobrym pasterzu.	O newirnym Ftomi. Joan zacz. 20.			
Nied.	5. F. 2. po Wielk. Piusa V. P.	23. N. Antyp. Hł. 1. Heorh.	4 42	7 13	♋
Pon.	6. Jana w Oleju	24. Sawwy Str.	4 40	7 14	♋
Wtor.	7. Domiceli P.	25. Marka Jewanh.	4 38	7 15	♌
Środ.	8. Stanisława B. M.	26. Wasyłyja	4 37	7 17	♌
Czw.	9. Grzegorza Naz.	27. Symeona Jep.	4 35	7 19	♍
Piąt.	10. Izydora or.	28. Jasona A.	4 33	7 20	♍
Sob.	11. Beatryksy P.	29. 9. Muczennykiw	4 32	7 21	♍
19	Ewan. u św. Jana w Rozdz. 16. O odejściu Chrystusa do ojca.	O myronosnyciach. Mark. zacz. 15.			
Nied.	12. F. 3. po Wielk. Op. ś. J.	30. N. Myron. Hł. 2. Jakowa	4 31	7 22	♎
Pon.	13. Serwacego B.	1. Mai. Jeremi Pr.	4 30	7 24	♎
Wtor.	14. Bonifacego M.	2. Aftanazya, Hliba i Borys	4 29	7 25	♏
Środ.	15. Zofii i trzech córek M.	3. Tymofteja, Teodoz.	4 28	7 27	♏
Czw.	16. Jana Nep.	4. Pełahiji, Nikity	4 27	7 28	♐
Piąt.	17. Paschalisa Wyz.	5. Iryny M.	4 25	7 29	♐
Sob.	18. Feliksa spow.	6. Jowa, Warwary	4 24	7 30	♐
20	Ewang. u św. Jana w Rozdz. 16. O przyczynie odejścia Chryst.	O rozsłabłennom Joan. zacz. 5.			
Nied.	19. F. 4. po Wielk. Piot. Cel.	7. N. Rozsł. Hł. 3. Zn. cz. Kr.	4 23	7 32	♑
Pon.	20. Bernardyna Sen.	8. Joana Bohosł.	4 22	7 33	♑
Wtor.	21. Heleny	9. Isaji Pror.	4 21	7 33	♒
Środ.	22. Julii P. M.	10. Symeona Ap	4 20	7 34	♒
Czw.	23. Dezyderjusza	11. Mokija, Kiryła i Meft.	4 19	7 35	♓
Piąt.	24. Joanny wdowy	12. Jepyfanija	4 18	7 36	♓
Sob,	25. Urbana Pap.	13. Hłykeryi Mucz.	4 17	7 38	♓
21	Ew. u Jana św. w Roz. 16. O skutku prośby w imieniu Jezusa	O Samarytani Joan. zacz. 4.			
Nied.	26. F. 5. po Wielk. Filipa N.	14. N. Samar. Hł. 4. Izyd.	4 16	7 39	♈
Pon.	27. Jana Pap. i Mag. } Dnie krzyżowe	15. Pachomija	4 15	7 40	♈
Wtor.	28. Wilhelma } Dnie krzyżowe	16 Fteodota, Modesta	4 14	7 41	♉
Środ.	29. Maksyma } Dnie krzyżowe	17. Andronika	4 14	7 42	♉
Czw.	30. Wniebowst. Pańskie	18. Fteodota	4 13	7 43	♊
Piąt.	31. Petroneli P.	19. Patrykija Kornyłja	4 12	7 44	♊

Kalendarz żydowski.

4. Maja (1. Ijar).

21. Maja (18. Ijar). Szkolne święto Lag. Beomer.

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 2. o godz. 1. min. 4 popołud.

Mierne ciepło.

Pierwsza kwadra d. 9. o godz. 8. minut 25 wiecz.

Deszcz ciepły.

Pełnia dnia 16. o godz. 1. min. 25 popołudniu.

Powietrze niestałe więcej wilgotne.

Ostatnia kwadra d. 24. o godz. 4. min. 33 rano.

Dżdżysto.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

MAJ z początku piękny i ciepły — 7. grzmoty i deszcz do 17. później powietrze łagodniejsze, 23. nieprzyjemne do 28. — później następuje ciepło i pogoda do końca miesiąca.

W MAJU, rośnie dzień o 1. godzinę minut 15. Długość dnia w przecięciu 15. godzin.

Junius, CZERWIEC, Junyi

ma dni 30.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m	Słońca zach. g. m	znaki zod.
Sob.	1. Nikodema M.	20. Ftałałeja	4 11	7 45	
22	Ewang u Jana ś w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela Ducha.	O śliporożdennom Joan. zacz. 9.			
Nied.	2. F. 6. po Wielk. Erazma	21. N. Slip. Hl. 5. Konst.	4 10	7 46	
Pon.	3. Klotyldy Kr.	22. Wasyłyska M	4 9	7 47	
Wtor.	4, Kwiryna	23. Wasyłja Eufroz.	4 8	7 47	
Środ.	5, Bonifacego B.	24 Symeona Melet.	4 8	7 48	
Czw.	6 Norberta B.	25. Woznesenje Hosp.	4 8	7 49	
Piąt.	7. Roberta B. Męcz.	26 Karpa Ap.	4 7	7 50	
Sob.	8. Medarda B. †	27. Fteraponta	4 7	7 50	
23	Ewang. u Jana św. w Roz. 14. O zesłaniu Ducha świętego.	O prosławłenyi Jisusa Joan. zacz. 17.			
Nied.	9. Zielone Święta	28. N. SS. Otec. Hl. 6.	4 6	7 51	
Pon.	10. Pon. Zielonych Świąt	29. Fteodozyi	4 6	7 52	
Wtor.	11. Barnaby Ap.	30 Izaaka	4 6	7 53	
Środ.	12. Such Onufrego Wyz. †	31. Jeremija Ap.	4 6	7 53	
Czw.	13. Antoniego z Padw.	1. Junyi. Justyna	4 6	7 54	
Piąt.	14. Bazylego B. †	2. Nykyfora Ałeks.	4 5	7 55	
Sob.	15. Wita i Modesta †	3. Łukiłjana	4 5	7 56	
24	Ewang u Mat. św. w Roz. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światym Joan. zacz. 7.			
Nied.	16. F. 1. po Św. św. Trójcy	4. Soszestwie św. Ducha	4 5	7 56	
Pon.	17. ś. krwi J. Ch. Adolfa B.	5. Pon. Sosz. św. Ducha	4 5	7 57	
Wtor.	18. Marka i Marcel.	6. Wysarjona, Iłarjona	4 5	7 57	
Środ.	19 Gerwazego i Protazego	7. Fteodota (Bohdana)	4 5	7 58	
Czw.	20. Boże Ciało	8. Fteodora, Jewfrema	4 5	7 58	
Piąt.	21. Alojzego Gonz.	9. Kyryła, Ftekły	4 5	7 58	
Sob.	22. Paulina Bisk.	10. Tymofteja Aleks.	4 5	7 58	
25	Ewang u Łukasza św. w Roz. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidaniju Jisusa Chr. Mat. zacz. 10.			
Nied.	23. F. 3. po Świąt. Zenona	11. N. 1 Ws. SS. Hl. 8.	4 5	7 58	
Pon.	24. Jana Chrzciciela	12. Onufrija Pr.	4 5	7 58	
Wtor.	25 Prospera B.	13. Akiłyny	4 6	7 58	
Środ.	26 Jana i Pawła M.	14. Jełyseja	4 7	7 58	
Czw.	27. Władysława Kr.	15. Amosa i Jeron.	4 7	7 58	
Piąt.	28. Serce Jezusa, Leona II.	16. Tychona	4 8	7 57	
Sob.	29. Piotra i Pawła	17. Manuila	4 8	7 57	
26	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 15 O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa Mat. zacz. 4.			
Nied.	30. F. 3. po Św. Wsp. ś. Paw.	18. N. 2. Tiło Chryst. Hl. 1.	4 9	7 57	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Nów dnia 1. o godz. 2. minut 53. rano.
Dnie pogodne.

Pierwsza kwadra dnia 8. o godz. 3. min. 50. rano.
Dnie jasne i ciepłe.

Pełnia dnia 15. o godz. 12. minut 7 w nocy.
Deszcz i wiatr ciepły

Ostatnia kwadra d. 22 o godz. 7. min 40 wiecz.
Powietrze wilgotne.

Nów d. 30. o godz, 1. min. 41. popołudniu.
Pochmurne niestałe powietrze.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

CZERWIEC z początku ciepły i piękny do 16. odtąd grzmoty i deszcze—ku końcowi dnie posępne.

W CZERWCU, rośnie dzień do 20. o min. 19. a po 20. spada o min. 5. Długość dnia w przecięciu 16 godzin.

Kalendarz żydowski.

2. Czerwca (1. Siwan).
7. Czerwca (6. Siwan. Zielone święta).
8. Czerwca (7. Siwan. Drugi dzień Zielonych Świąt.)

Julius, LIPIEC, Julyi

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
Pon.	1. Teobalda Op.	19. Judy Ap.	4 10	7 56	
Wtor.	2. Nawiedzenie N. M. P.	20. Meftodija Mucz.	4 11	7 56	
Środ.	3. Heliodora	21. Jułyana	4 12	7 56	
Czw.	4. Józefa Kal.	22. Jewsywija	4 12	7 56	
Piąt.	5. Filomeny P.	23. Ahrypiny	4 13	7 55	
Sob.	6. Izajasza Pror.	24. Rożdestwo św. Joana	4 14	7 54	
27	Ewang. u Łukasza św. w Roz. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	Nykto ne może dwom hospodarom służyty. Mat. zacz. 6.			
Nied.	7. F. 4. po Świat. Jana z D.	25. N. 3 po Sosz. Hł. 2. Fewr.	4 14	7 53	
Pon.	8. Elżbiety	26. Dawyda Fł.	4 15	7 53	
Wtor.	9. Lukrecyi i Cyryla B.	27. Sampsoną	4 16	7 53	
Środ.	10. Amalii P.	28. Kyra i Joana	4 16	7 52	
Czw.	11. Pelagii M.	29. Petra i Pawła śś. Ap.	4 17	7 51	
Piąt.	12. Heuryka	30. Sobor śś. 12 Apost.	4 18	7 50	
Sob.	13. Małgorzaty Ks.	1. Jułyi. Kosmy i Dam.	4 19	7 49	
28	Ewang. u Mateusza św. w R. 5 O sprawiedliwości.	O sotnyci Mat. zacz. 8.			
Nied.	14. F. 5. po Świat. Bonaw.	2. N. 4 po So. Hł. 3. P. R. B.	4 20	7 48	
Pon.	15. Rozesł. Ap.	3. Jakinfta	4 21	7 47	
Wtor.	16. N. P. M. Szkapl.	4. Andreja, Marfty	4 22	7 46	
Środ.	17. Aleksego Wyz.	5 Aftanazja	4 23	7 45	
Czw.	18. Szymona z Lipnicy	6 Syzona W.	4 24	7 44	
Piąt.	19. Wincentego z Pauli	7. Ftomy Pr.	4 25	7 43	
Sob.	20. Czesława i Kas.	8. Prokopija M.	4 26	7 42	
29	Ewang. u Mar. św. w Roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych Mat. zacz. 8.			
Nied.	21. F. 6. po Świat. Praksedy	9. N. 5 po Sosz. Hł. 4. Panr.	4 27	7 41	
Pon.	22. Maryi Magd.	10. 45. Muczenn.	4 28	7 40	
Wtor.	23. Apolinarego B.	11. Jewfymyi	4 29	7 39	
Środ.	24. Krystyny P. i Włodzim	12. Prokła	4 30	7 38	
Czw.	25. Jakóba Ap.	13. Sobor św. Hawryiła	4 31	7 37	
Piąt.	26. Anny M. i Mar.	14. Akyły Ap. Onys.	4 32	7 36	
Sob.	27. Natalii P. M.	15. Kiryka	4 34	7 35	
30	Ew. u Mateusza św. w Roz. 7. O fałszywych prorokach.	O osłabłennom żyłamy Mat. zacz. 9.			
Nied.	28. F. 7. po Św. Inocent. P.	16. N. 6. po Sosz. Hł. 5. Aftyn.	4 35	7 34	
Pon.	29. Marty P.	17. Mariny, Łazarja	4 37	7 33	
Wtor.	30. Abdona i Senny	18. Jemyłyana	4 39	7 32	
Środ.	31. Ignacego Lojoli	19. Makryny	4 40	7 31	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra d. 7. o godzinie 11. minut 31 rano.

Dnie pogodne.

Pełnia dnia 14. o g. 11. min. 50 rano.

Dżdżysto.

Ostatnia kwadra d. 22. o godzinie 10. m. 34 rano.

Dnie pogodne i ciepłe.

Nów dnia 29. o godz. 10. min. 41 wieczorem.

Nawałnice i grzmoty.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

LIPIEC z początku pogodny do 3. 4. i 5. deszcze i grzmoty, od 6. do 11. pogodne i czyste powietrze, od 11. do 15. dżdżysto, od 15. do 18. dnie pogodne, od 28. do 30. grzmoty, 31. pogoda stalsza.

W LIPCU ubywa dzień od 1. do 31. o minut 57. Długość dnia w przecięciu 15. godz. i min. 26.

Kalendarz żydowski.

2. Lipca (1. Tamuz).
18. Lipca (17. Tamuz. Post zdobycia świątyni).
31. Lipca (1. Ab).

Augustus, SIERPIEŃ, Awhust

ma dni 31

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
Czw.	1. Piotra w Okowach	20. Iłyi Pror.	4 41	7 29	
Piąt.	2. N. M. P. Anielskiej	21. Symeona, Jesekiiła	4 43	7 28	
Sob.	3. Znalezienie św. Szczep.	22. Maryi Magdałeny	4 45	7 26	
31	Ewan. u Łukasza św. w Roz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu	O dwoch ślipcach. Mat. zacz. 9.			
Nied.	4. F. 8. po Świąt. Dominika	23. N. 7. po Sosz. Hł. 6 Trof.	4 46	7 25	
Pon.	5. N. P. Maryi Śnieżnej	24. Borysa i Hliba	4 47	7 24	
Wtor.	6. Przemienienie Pańskie	25. Usp. św. Anny	4 48	7 22	
Środ.	7 Kajetana Wyzn.	26. Jermolaja i Paraskewy	4 50	7 20	
Czw.	8. Cyryaka M.	27. Pantałejmona	4 52	7 18	
Piąt.	9. Romana i Sek.	28. Prohora, Nikanora	4 53	7 15	
Sob.	10. Wawrzyńca Męcz.	29. Kałynyka	4 54	7 13	
32	Ewan. u Łukasza św. w Roz. 19. O zburzeniu Jerozolimy	O piaty chlibach i dwoju ryb. Mat. zacz. 14.			
Nied.	11. F. 9. p Świąt. Zuzanny P.	30. N. 8. po Sosz. Hł. 7.	4 55	7 11	
Pon.	12. Klary P.	31. Jewdochii	4 57	7 9	
Wtor.	13. Hipolita M.	1. Awhust. Czest. kresta.	4 59	7 8	
Środ.	14. Euzebiusza	2. Prenes. moszcz. św. Stef.	5 0	7 6	
Czw.	15. Wniebowzięcie N. P. M.	3. Isaakija Pr.	5 1	7 4	
Piąt.	16. Rocha Wyz.	4. śś. 7 Otrokow i Jew.	5 3	7 3	
Sob.	17. Liberata i Anastaz.	5. Jewsychnija M.	5 4	7 1	
33	Ewan. u Łukasza św w Roz. 18. O faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrewom Mat. zacz. 14.			
Nied.	18. F. 10. p. Świąt. Heleny Kr.	6. N. 9. p. S. H. 8. Preob. H.	5 5	6 59	
Pon.	19. Ludwika i Benig.	7. Dometyja Pr.	5 6	6 58	
Wtor.	20. Stefana Kr.	8. Jemyłyjana	5 7	6 56	
Środ.	21. Joanny Fr.	9 Mafteja	5 9	6 54	
Czw.	22. Filiberta Op.	10. Ławrentija	5 11	6 52	
Piąt.	23. Filipa B.	11. Jewpta	5 12	6 50	
Sob.	24. Bartłomieja Ap.	12. Fotyja i Anikity	5 13	6 48	
34	Ewan u Marka św. w Roz. 7. O uzdrowieuiu głuchoniemego.	O bisnujuszczymsia na nowom misiaci. Mat. zacz. 17.			
Nied.	25. F. 11. po Św. Ludw. K.	13. N. 10 p. Sosz. Hł. 1 Maks.	5 15	6 46	
Pon.	26. Zefiryny P.	14. Micheja Pr.	5 16	6 44	
Wtor.	27. Przen. św. Kazimierza	15. Uspenje Presw. Bohor.	5 17	6 42	
Środ.	28. Augustyna B. W.	16. Diomyda	5 19	6 40	
Czw.	29. Ścięcie św. Jana Chrzc.	17. Myrona Mucz.	5 21	6 39	
Piąt.	30, Róży z Limy	18. Flora i Ławra	5 22	6 37	
Sob.	31. Rajmunda Wyz.	19. Andreja Mucz.	5 26	6 38	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra d. 5. o godz. 6. min 14 wiecz.

Dnie pogodne.

Pełnia d. 13. o godz. 12. min. 7 w nocy.

Lekki deszcz.

Ostatnia kwadra d. 21. o godz 12. min 5 w nocy.

Powietrze ciepłe i pogodne.

Nów dnia 28. o godz. 6. min. 58 rano.

Spieki i deszcze.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

SIERPIEŃ z początku piękny, od 6. do 9. deszcz, od 9. do 16. pogoda i deszcze naprzemian, później pięknie do 27. odtąd do końca miesiąca deszcze.

W SIERPNIU, ubywa dzień o 1. godzinę i minut 33. Długość dnia w przecięciu 14 godz. 12. min.

Kalendarz żydowski.

8. Sierpnia (9. Ab. Post spalenia świątyni.)

30. Sierpnia (1. Elul.)

September, WRZESIEŃ, Septemwryj

ma dni 30.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach g m.	znaki zod.
35	Ewang. u Łukasza ś. w Roz. 10. O miłosiernym Samarytanie.	O dwoch dołżnykach Mat. zacz. 18.			
Nied.	1. F. 12. po Św. Anioł. Str.	20. N. 11. po S. Hł. 2. Samuiła	5 25	6 35	
Pon.	2. Justyna Bisk.	21. Ftaddeja Ap.	5 25	6 33	
Wtor.	3. Bronisławy i Man.	22. Ahaftonika, Akind.	5 27	6 31	
Środ.	4. Rozalii P	23 Łuppa M.	5 28	6 29	
Czw.	5. Wawrzyńca Bisk.	24. Jewtychia	5 29	6 27	
Piąt.	6 Zacharyasza Pr.	25. Moszcz. ś. Warftołom Ap.	5 31	6 25	
Sob.	7. Reginy P.	26. Adriana	5 32	6 22	
36	Ewan. u Łukasza św. w Roz 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.	O Junoszi bohatym Mat. zacz. 19.			
Nied.	8. F. 13 po Św. Nar. N. P. M.	27. N. 12 po S. Hł. 3. Pimena	5 34	6 20	
Pon.	9. Gergoniusza M.	28. Mojseja	5 35	6 18	
Wtor.	10. Mikołaja z Tolent	29 Usikn. hł. ś. Joana	5 36	6 16	
Środ.	11. Prota i Jacka	30. Ałeksandra M.	5 38	6 14	
Czw.	12. Gwidona i Tobjasza Wyz.	31. Pot. Pojas. P. Bohorod.	5 40	6 12	
Piąt.	13. Filipa i Maurycego	1. Sept. Simeona	5 41	6 10	
Sob.	14. Podwyż. św. krzyża	2. Mamanta	5 42	6 8	
37	Ewan. u Mat. św. w Roz 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych diłatelach wo wynohradi Mat. zacz 21.			
Nied.	15. F. 14. po Św. Im. N. P. M.	3. N. 13 po S. Hł. 4. Anftym.	5 44	6 6	
Pon.	16. Ludmili M	4. Wawyły Swiat.	5 45	6 4	
Wtor.	17. Lamberta Bisk.	5. Zacharja	5 46	6 2	
Środ.	18. Such. Tomasza z Wil. †	6. Jewdoksii i Michaiła	5 48	5 59	
Czw.	19 Januaryusza M.	7. Sozanta	5 49	5 57	
Piąt.	20. Eustachyusza B †	8. Rożdest. Presw. Bohor.	5 50	5 56	
Sob.	21. Mateusza Ap. i Ew. †	9. Joakima i Anny	5 52	5 54	
38	Ewang u Mat św w Roz 7 O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwanych na braki. Mat. zacz 22.			
Nied.	22 F. 15. po Świąt. Maur.	10 N. 14 po S. Hł. 5. Mynod.	5 53	5 52	
Pon.	23. Tekli P. M.	11 Fteodory Mater.	5 54	5 49	
Wtor.	24. Gerarda B M.	12. Awtomona	5 56	5 47	
Środ.	25. Kleofasa M.	13. Kornyłyja Sont.	5 57	5 46	
Czw	26. Cypryana M.	14 Wozdwyż. czest. Kresta	5 58	5 43	
Piąt.	27. Kosmy i Damiana	15. Nikity	6 0	5 41	
Sob.	28. Wacława Kr. i M.	16. Josafata A.	6 1	5 39	
39	Ewang u Łuk. św. w Roz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O myłosty Boha i błyznych Mat. zacz. 22.			
Nied.	29. F. 16. po Św. Michała Ar	17. N. 15. po Sosz. Hł. 6. Sofii	6 3	5 35	
Pon	30. Hieronima Wyz.	18. Jewmenija Pr.	6 4	5 37	

38/68

Kalendarz żydowski.

28. Września (1. Tiszri Nowy Rok 5639).

29. Września (2. Tiszri II. Święto Nowego Roku.)

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☽

Pierwsza kwadra dnia 4. o godzinie 2. minut 40 rano.

Pogodne dnie.

Pełnia dnia 11. o godzinie 4. minut 21 wieczorem.

Przymrozki ranne i pogoda.

☾

Ostatnia kwadra d. 19. o godzinie 2 minut 38 popołudniu.

Dżdżysto.

Nów dnia 26. o godz. 3. minut 30 popołudniu.

Dnie pogodne.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

WRZESIEŃ z początku piękne i czyste powietrze jesienne do 12, odtąd do 23. po części zimne i wilgotne powietrze; od 24. do końca dnie piękniejsze i pogoda. —

W WRZEŚNIU, ubywa dzień o 1. godzinę i minut 39. Długość dnia w przecięciu 12 godzin 32 min.

October, PAŹDZIERNIK, Oktowryj

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch g	m.	Słońca zach g	m.	znaki zod
Wtor.	1. Remigiusza Bisk.	19. Trofyma	6	5	5	33	
Środ.	2. Leodegara B.	20. Jewstafia, Tatiany	6	6	5	30	
Czw.	3. Kandyda M.	21. Kodrata Ap.	6	8	5	28	
Piąt.	4. Franciszka Seraf.	22. Fokii Jep.	6	9	5	26	
Sob.	5. Placyda M.	22. Zacz. św. Joana	6	11	5	24	
40	Ewang. u Mat. św. w Roz. 22. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdiłeniu tałantiw Mat. zacz. 25.					
Nied.	6. F. 17 po Świąt. N.M.Roż	24. N.16 po.Sosz. Hł. 7 Ftekły	6	13	5	22	
Pon	7. Justyny M. P.	25. Jewfrozyny Pr.	6	15	5	20	
Wtor.	8. Brygidy Wd.	26. Prestoł. Joana Bohosł.	6	16	5	18	
Środ.	9. Dyonizego, Winc. Kadł.	27. Kałystrata	6	17	5	16	
Czw.	10 Franciszka Borg.	28. Charitona	6	18	5	14	
Piąt.	11. Placydy P	29. Kyriaka Otszelnyka	6	19	5	12	
Sob.	12. MaksymilianaB.iJózafat	30. Hryhoria Wełyk	6	21	5	10	
41	Ewang. u Mat. św. w Roz. 9. O uzdrowieniu parallityka.	O ženi chananejskoj Mat, zacz 15,					
Nied.	13 F. 18. po Św. Edwarda	1. Oktow. N. 17. po S. Hł. 8	6	22	5	8	
Pon.	14. Kaliksta P.	2. Kipryana	6	23	5	6	
Wtor	15 Teresy P.	3. Dyonyzyja	6	25	5	4	
Środ.	16. Gawła Op.	4. Jerofteja Jep.	6	27	5	2	
Czw	17 Jadwigi Wd.	5. Charytyny M.	6	28	5	0	
Piąt	18. Łukasza Ew.	6. Ftomy Ap.	6	30	4	59	
Sob.	19. Piotra z Alk.	7. Serhyja M.	6	31	4	57	
42	Ewang. u Mat. św w Roz. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. zacz. 5.					
Nied.	20. F. 19 po Św. Pośw. koś.	8. N. 18. po S. Hł. 1 Pałahyi	6	32	4	56	
Pon.	21. Urszuli P M.	9. Jakoba Ap.	6	33	4	53	
Wtor.	22 Korduli P. M.	10. Jewłampija	6	35	4	51	
Środ	23. Jana Kapistr.	11. Fyłypa Ap.	6	36	4	49	
Czw	24. Rafała Arch.	12. Prowa	6	38	4	47	
Piąt.	25 Jana Kantego	13. Karpa, Ahaftoniki	6	40	4	46	
Sob	26 Ewarysta P.	14. Nazarya M.	6	41	4	44	
43	Ewan u św Jana w Roz. 4. O chorym synie królewskim	O lubwy wrahow. Łuk. zacz. 6.					
Nied	27. F. 20 po Św. Sabiny M.	15. N. 19 po Sosz. Hł. 2.	6	43	4	42	
Pon.	28. Szymona i Judy Ap.	16. Lonhyna M.	6	45	4	40	
Wtor	29 Narcyza Bisk.	17. Osyi Pr.	6	47	4	38	
Środ	30. Klaudyusza M.	18. Łuki Ap. Jewanh.	6	50	4	37	
Czw.	31. Wolfganga B.	19. Joiłja Pror.	6	51	4	35	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☽

Pierwsza kwadra d. 3. o godz. 1. min. 40 po południu.

Dnie pogodne.

Pełnia dnia 11. o godz. 9. min. 41 rano.

Dżdżyste i przenikliwe powietrze.

☾

Ostatnia kwadra d. 19. o godz. 3. min. 36 rano.

Dnie pogodne, powietrze niestałe.

Nów, dnia 26. o godz. 12. min. 4 rano.

Śnieg i deszcz.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

PAŹDZIERNIK 1. 2. i 3 pięknie i przymrozki, od 5 do 8. deszcze, do 10. powietrze przenikliwe, odtąd do 26 pięknie, ku końcowi 30, śnieg.

W PAŹDZIERNIKU ubywa dzień o godzinę i minut 44. Długość dnia w przecięciu 10 godzin i 48 min.

Kalendarz żydowski.

1 Paźdz. (4 Tiszri Post Gedalja)
7. Paźdz. (10 Tiszri. Święto pojed.)
12. Paźdz. (15 Tiszri. I Św. kuczek.)
13. Paźdz. (16 Tiszri. II. Św. Kucz.)
18. Paźdz. (21 Tiszri. Palmowe Św.)
19. Paźdz. (22 Tiszri. Zgrom. czyli koniec Kuczek.)
20. Paźdz. (23 Tiszri. Radość z pr.)
28. Paźdz. (1 Marcheswan.)

November, LISTOPAD, Nojemwrij

ma dni 30.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch g. m.	Słońca zach g. m.	znaki zod.
Piąt.	1. Wszystkich SS.	20. Artymija	6 52	4 35	♒
Sob.	2. Dzień zaduszny	21. Iłarjona Pr.	6 54	4 33	♒
44	Ewan. u Mat. św. w Roz. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskresenyi syna wdowy w Naim. Łuk. zacz. 7.			
Nied.	3. F. 21 po Św. Huberta B.	22. N. 20. po Sosz. Hl. 3.	6 56	4 30	♓
Pon.	4. Karola Borom.	23. Jakowa Ap.	6 58	4 29	♓
Wtor.	5. Elżbiety i Emeryka	24. Arefty	7 0	4 28	♈
Środ.	6. Leonarda W.	25. Markijana	7 1	4 26	♈
Czw.	7. Adolfa M.	26. Demetryja	7 3	4 25	♈
Piąt.	8. Czterech Koronat.	27. Nestora M.	7 5	4 24	♉
Sob.	9. Teodora M.	28. Paraskewy, Terentya	7 6	4 22	♉
45	Ewan. u Mat. św. w Roz. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijanyi simena. Łuk. zacz. 8.			
Nied.	10. F. 22 po Św. Op. M. P	29. N. 21. po Sosz. Hl. 4. Anast.	7 7	4 21	♊
Pon.	11. Marcina Bisk.	30. Zenowija M.	7 9	4 20	♊
Wtor.	12. Marcina Pap.	31. Stachija Ap.	7 10	4 18	♋
Środ.	13. Eugeniusza	1. Nojemw. Kosmy i Dam.	7 12	4 17	♋
Czw.	14. Serafina i Kaliksta	2. Akindyna M.	7 13	4 16	♌
Piąt.	15. Leopolda Wyz.	3. Akipsiny, Aiftała	7 15	4 15	♌
Sob.	16. Otmara Op. i Edm.	4. Joanikia Pr.	7 16	4 14	♍
46	Ewan. u Mat. św. w R. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.	O bohatim i Łazari. Łuk. zacz. 16.			
Nied.	17. F. 23 po Św. Stanisł. Kost.	5. N. 22. po Sosz. Hl. 5. Hałak.	7 18	4 13	♍
Pon.	18. Eugeniusza	6. Pawła Archijep.	7 19	4 12	♍
Wtor.	19 Elżbiety	7. Jerona M.	7 20	4 11	♎
Środ.	20. Feliksa de Wal.	8. Sobor św. Mychaiła	7 22	4 10	♎
Czw.	21. Ofiarow. N. M. P.	9. Onysifora M.	7 24	4 10	♏
Piąt.	22. Cecylii P.	10. Jerasta, Ołympa	7 25	4 9	♏
Sob.	23. Klemensa Pap.	11. Miny i Wiktora	7 26	4 8	♐
47	Ewan. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chrystusa.	Jisus izhaniajet bisow. Łuk. zacz. 8.			
Nied.	24. F. 24 po Świąt. Emilii	12. N. 23. po Sosz. Hl. 6. Joana	7 27	4 8	♐
Pon.	25. Katarzyny P. i M.	13. Joana Złatoustaho	7 28	4 7	♐
Wtor.	26 Konrada B.	14. Fyłypa Ap.	7 29	4 5	♑
Środ.	27 Waleryana B. i Wirgl.	15. Huryija Sam.	7 31	4 5	♑
Czw.	28. Krescentego	16. Mafteja Ap.	7 32	4 4	♒
Piąt.	29 Saturnina M.	17. Hryhorja Jep.	7 33	4 4	♒
Sob.	30. Andrzeja Apost.	18. Platona	7 34	4 3	♓

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☽ Pierwsza kwadra d. 2, o godz. 3. min 42. rano.
Powietrze dżdżyste,

Pełnia dnia 10. o godz. 7. min. 38 rano.
Powietrze niestałe.

☾ Ostatnia kwadra d. 17. o godz. 3. min. 51 popołudniu.
Pogodne dnie.

Nów dnia 24. o godz. 11. min. 16 rano.
Śnieg i przymrozek.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego

LISTOPAD od 1. do 6. deszcz ze śniegiem, od 7. do 14. mierne powietrze wilgotne, od 18. do 23, dnie pogodne, od 24. do końca śnieg i mróz.

W LISTOPADZIE ubywa dzień o godzinę i min. 11. Długość dnia w przecięciu 9 godz. i 11 min.

Kalendarz żydowski.

27. Listopada (1. Kislew.)

December, GRUDZIEŃ, Dekemwrij

ma dni 31.

Dnie tygodnia	ŚWIĘTA rzymsko-katolickie	ŚWIĘTA grecko-katolickie	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	znaki zod.
48	Ewan. u Łuk. św. w R. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O woskreseniju doczki Jaira. Łuk. zacz. 8.			
Nied.	1. F. 1. Adw. Eligiusza B.	19. N. 24. po Sosz. Hł. 1	7 35	4 2	
Pon.	2. Bibiany P.	20. Prokła	7 37	4 1	
Wtor.	3. Franciszka Ksaw.	21. Wowedenje Preśw. Boh.	7 38	4 0	
Środa	4. Barbary P.	22. Fyłymona	7 39	4 0	
Czw.	5. Sabby Op.	23 Amfyłohiją	7 40	4 0	
Piąt.	6. Mikołaja B.	24. Jekateryny	7 41	4 0	
Sob.	7. Ambrożego B.	25. Kłymenta i Petra	7 42	4 0	
49	Ewan. u Mat. św. w R. 11. O poselstwie Jana do Chrystusa.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. zacz. 10.			
Nied.	8. F. 2. Ad. Niep. P. N. M. P.	26. N. 25 po Sosz. Hł. 8. Ałypa	7 44	4 0	
Pon.	9. Leokadji P.	27. Jakowa Mucz.	7 45	3 59	
Wtor.	10. N. M. P. Loret.	28. Stefana Irinarcha	7 46	3 59	
Środa	11. Domazego P.	29. Paramona	7 47	3 59	
Czw.	12. Maksentego	30. Andreja Ap.	7 48	3 59	
Piąt.	13. Łucyi i Otylii	1. Dekemwr. Nauma F.	7 49	3 59	
Sob.	14. Nikazego i Spiridyona	2. Awakuma Pr.	7 50	3 59	
50	Ewan. u Jana św. w Roz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	O bohatim, kotoromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. zacz. 12.			
Nied.	15. F. 3. Adw. Waler. Iren.	3. N. 26. po Sosz. Hł. 1	7 51	3 59	
Pon.	16. Adelaidy P.	4. Warwary	7 52	4 0	
Wtor.	18. Łazarza B.	5. Sawwy	7 53	4 0	
Środa	18. Such. Gracyana †	6. Nykołaja	7 54	4 1	
Czw.	19. Nemezyusza	7. Amwrozija Jep.	7 54	4 1	
Piąt.	20. Teofila M. †	8. Pałahija	7 55	4 1	
Sob.	21. Tomasza Ap. †	9. Zaczatije Preśw. Bohor.	7 56	4 2	
51	Ewan. u Łuk. św. w Roz. 3. W 15 r. panowania ces. Tyber.	Jisus iscilajet w Sabat. Łuk. zacz. 13.			
Nied.	22. F. 4. Adw. Zenona M.	10. N. 27. po Sosz. Hł. 2. Miny	7 57	4 2	
Pon.	23. Wiktoryi P.	11. Canyiła Prep.	7 57	4 3	
Wtor.	24. Wigilia. Adama i Ewy †	12. Spirydiona Jep.	7 57	4 3	
Środ.	25. Boże Narodzenie	13. Ewstratija Oresta	7 57	4 3	
Czw.	26. Szczepana M.	14. Ftyrsa M.	7 58	4 5	
Piąt.	27. Jana Ewang	15. Jełyfterja	7 58	4 6	
Sob.	28. Młodzianków M. M.	16. Ahheja Pr.	7 58	4 7	
52	Ewan. u Łuk św. w R. 2. W owym czasie dziwili się ojciec i matka.	O wozwanych na weczeriu. Łuk. zacz. 14.			
Nied.	29. F. po Boż. Nr. Tomasza B.	17. N. 28. Pr. Ot. Hł. 3. Danyiła	7 58	4 7	
Pon.	30. Dawida Kr.	18. Sewastyona M.	7 58	4 8	
Wtor	31. Sylwestra Pap.	19. Wonyfatija M.	7 58	4 8	

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pierwsza kwadra d. 1. o godz. 8. min. 42. wiecz.

Dnie zimne i nieprzyjemne.

Pełnia d. 9. o godz. 9. min. 20 wieczorem.

Śnieżno i wilgotne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 17. o godz. 12. min. 13 w nocy.

Dżdżysto i mroźno.

Nów dnia 23. o godz. 10. min. 47. wieczorem.

Dnie pogodne.

Pierwsza kwadra d. 31. o godz. 3. minut 39 popołudniu.

Mrozy i śnieg.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego

GRUDZIEŃ z początku dnie zimne, 4. śnieg, od 9. do 15. śnieg i deszcz, od 16. do 4. powietrze mroźne, od 25. do końca pogodne, piękne powietrze i mrozy.

W GRUDNIU ubywa dzień o minut 16. Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 minut.

Kalendarz żydowski.

21. Grudnia (25. Kislew). Poświęcenie świątyni Chanuka.

KALENDARZ POWSZECHNY SWIĄTECZNY.

WEDŁUG KALENDARZA NOWEGO.

Święta ruchome.

Uroczystość Imienia Jezus (2ga Niedziela po Trzech Królach) . . . 20. Styczn.
Septuagcsima) Starozapust.—3cia Niedziela przed 1. Niedzielą w poście) 17. Lutego
Popielec . . . . 6. Marca
Uroczystość Siedmiu boleści N. Marji P. (Piątek przed Wielkim Piątkiem) 12 Kwiet.
Wielkanoc (Niedziela po 1szej pełni po wiośniannym porówn. dnia z nocą) 21. Kwiet.
Uroczystość włóczni i goździ Jez. Chr. (w Piątek po Niedzieli Białej) . . 3. Maja
Uroczystość Opieki Ś. Józefa (3cia Niedziela po Wielkanocy) . . . . 12. Maja
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy) . . . . . . 30. Maja
Zielone święta (w 2gą Niedz. po Wniebowstąpieniu Pańskiem.) . . . . 9. Czerw.
Ś. Trójcy (w 1szą Niedz. po Ziel. Św.) 16. Czerw.
Uroczystość ś. Krwi Jezusa Chryst. (w Poniedziałek po ś. Trójcy) . . 17. Czerw.
Boże Ciało (w Czwartek po ś. Trójcy) 20. Czerw.
Uroczystość Serca Jezusowego (w Piątek po oktawie Bożego Ciała) . . . 28, Czerw.
Uroczystość błog. Jana z Dukli (w 1szą Niedz. po oktawie Piotra i Pawła) 7. Lipca
Uroczystość Najśw Odkupiciela (2. Niedziela w Lipcu) . . . . 14. Lipca
Uroczystość zaśnięcia Maryi Panny (2. Niedziela w Sierpniu) . . . . . 11. Sierp.
Uroczystość ś Joachima ojca P. Maryi (w Niedz. po Wniebow. P. M . . 18. Sierp.
Uroczystość śś Aniołów stróżów (Niedziela, która w te 7 dni od 29. Sierpnia do 4. Wrześ. przypadnie) 1. Wrześ.
Uroczystość Imienia P. Maryi w (Niedzielę po Narodzeniu N P. M) . 15. Wrześ.
Uroczystość ś. Różańca (1. Niedziela w Październiku) . . . . 6. Paźdz.
Uroczystość poświęcenia kościoła w całem Austryackiem państwie (3cia Niedziela w Październiku) . . . . 20. Paźdz.
Uroczystość Opieki Maryi P. (2. Niedziela w Listopadzie) . . . . . . 10. Listop
Uroczystość ś. Stanisł. Kostki. (w 3. Niedzielę Listopada) . . . . . . 17, Listop.
Niedziela pierwsza Adwentu . . . 1. Grud.

Zapusty w roku 1878 trwają 8 tygodni i 3 dni.

1. Suchedni.

a) W Środę, Piątek i Sobotę po pierwszej Niedzieli wielkiego postu, to jest: 6. 8. i 9. Marca.
b) W Środę Piątek i Sobotę po Zielonych Świątkach, to jest: 12. 14. i 15 Czerwca
c) W Środę, Piątek i Sobotę po święcie podniesienia św. Krzyża, t j 18 20. i 21 Września.
d) W Środę, Piątek i Sobotę po święcie św Łucyi, to jest: 18. 20. i 21. Grudnia.

2. Posty nakazane.

1) Wielki post, trwający, od Środy popielcowej do Wielkanocy.
2) Post adwentowy, we Srody, Piątki i Soboty od pierwszej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

3. Wigilje.

To jest, posty przypadające w dzień poprzedzający uroczystości następujące:

a) Do Zielonych Świątek.
b) Do ŚŚ Apostołów Piotra i Pawła.
c) Do Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.
d) Do Wszystkich Swiętych.
e) Do Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P.
f) Do Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych wigilij przypada w Niedzielę, wtedy przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub Sobotę, postu nie ma.

Dnie krzyżowe.

w Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, to jest: 27. 28. i 29. Maja.

Genealogia

panującego domu austryackiego.

Franciszek Józef I., cesarz Austryi, król Węgier, Czech, Galicyi i Lodomeryi etc. etc. urodzony w Wiedniu 18. sierpnia 1830, objął rządy austryackiego państwa po abdykacyi swego stryja cesarza Ferdynanda I. i zrzeczeniu się następstwa tronu swego ojca arcyksięcia Franciszka Karola, dnia 2. grudnia 1848.

Małżonka: **Elżbieta,** urodz. 24. grud. 1837, córka Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego, zaślubiona 24. kwietnia 1854.

Dzieci:

Gizela (Ludwika Marja) urodzona 12. lipca 1856, zaślubiona ks. Leopoldowi bawarskiemu 20. kwietnia 1873.

Rudolf (Franciszek Karol Józef) następca tronu, właściciel-pułkownik 19. pułku piechoty, urodzony 21. sierpnia 1858.

Marja Walerya, ur. 22. kwietnia 1868.

Bracia JM. Cesarza.

Karol Ludwik, feldmarszałek-porucznik i właściciel 7. pułku ułanów, urodz. 30. lipca 1833.

Małżonka (3cia): Marja Teresa, infantka portugalska, urodz. 24. sierpnia 1855, zaślubiona 23. lipca 1873.

Ludwik Wiktor, jenerał-major, właściciel 65. pułku piechoty, urodz. 15. maja 1842.

Ojciec JM. Cesarza.

Franciszek Karol, feldmarszałek - porucznik i właściciel 52. pułku piechoty, urodzony 7. grudnia 1802, owdowiał 28. maja 1872.

Rodzeństwo domu cesarskiego.

Albrecht, feldmarszałek i jeneralny inspektor armii, właściciel pułku piechoty, ur. 3. sierpnia roku 1817.

Karol Ferdynand, jenerał jazdy, właść. 51. pułku piechoty, ur. 29. lipca 1818.

Wilhelm, feldzeugmeister, jen. inspektor artyleryi, właść. 4. pułku piechoty, ur. 21. kwietnia 1827.

Józef, jenerał-major i nadkomendant węgierskiej obrony krajowej, ur. 2. marca 1833.

Leopold, jenerał jazdy, jen. inspektor inżynieryi, właść. 53. pułku piechoty, ur. 6. czerwca 1828.

Ernest, jenerał jazdy, właść. 48. pułku piechoty, ur. 8. sierpnia 1824.

Zygmunt, feldmarszałek-porucznik, właść. 45. pułku piechoty, ur. 7. stycznia 1826.

Rajner, feldmarszałek-porucznik, właść. 59. pułku piechoty, ur. 11. stycznia 1827.

Panujący państw europejskich.

Rzym.

Papież **Pius IX.** (Jan Mastai Feretti), ur. 13. maja 1792, panuje od 16. czerwca 1846.

Anglia.

Królowa **Wiktorya** Aleksandra; ur. 24. maja 1819, panuje od 20. czerwca 1837., wdowa po Albrechcie od 14. grudnia 1861. Ma 9 dzieci: 4. synów i 5. córek. Następca tronu **Albert Edward,** ks. Wales, ur. 9. listopada 1841, ożeniony 10. marca 1863 z Aleksandrą księżniczką duńską, ma dwóch synów: Alberta Wiktora (ur. 1864) i Jerzego — i dwie córki.

Badenia.

W. ks. **Frydryk** Wilhelm Ludwik, urodzony 9. września 1826, panuje od 24. kwietnia 1852, ożeniony 20. września 1856 z **Ludwiką** Maryą **Elżbietą,** córką Wilhelma króla pruskiego.

Bawarja.

Król **Ludwik** II. Otto Fryderyk Wilhelm, ur. 25. sierpnia 1845, panuje od 10. marca 1864.

Belgja.

Król **Leopold** II., ur. 9. kwietnia 1835, panuje od 10. grudnia 1865, ożeniony 22. sierpnia 1853 z **Maryą** Henryką Anną, córką św. p. arcyks. Józefa austryackiego.

Danja.

Król **Krystyan** IX., ur. 8. kwietnia 1818, panuje od 15. listopada 1863, ożeniony 26. maja 1842 z **Ludwiką,** córką landgrafa heskiego.

Francya.

Rzeczpospolita. Prezydent Rzeczypospolitej Mac-Mahon.

Grecya.

Król **Jerzy** I., ur. 24. grudnia 1845, przyjął tron grecki 31. października 1863, ożeniony 27. października 1867 z **Olgą** Konstantynówną, W. księżn. rosyjską.

Hiszpania.

Alfons XII., książe Asturyi, urodzony 28. listopada 1857, syn Maryi Izabeli, detronizowanej królowej Hiszpanii, objął rządy jako król Hiszpanii 31. grudnia 1874.

Niderlandy.

Król **Wilhelm** III. Aleksander Paweł Fryderyk Ludwik, ur. 19. lutego 1817, panuje od 17. marca 1849, ożeniony 18. czerwca 1839 z Zofią wirtemb.

Portugalia.

Król **Ludwik** I., ur. 31. października 1838, panuje od 11. listopada 1861, ożeniony 27. września 1862 z Maryą **Pią**, córką Wiktora Emanuela, króla włoskiego.

Prusy.

Cesarz Niemiec i krol pruski **Wilhelm** I., ur. 22. marca 1797, wstąpił na tron 2. stycznia 1861, ogłoszony cesarzem Niemiec 18. stycznia 1871, ożeniony 11. czerwca 1829 z Maryą Ludwiką **Augustą** Katarzyną, córką zmarłego Wielkiego księcia Karola sasko-weimarskiego, ur. 30. września 1811.

Dzieci: 1) **Fryderyk Wilhelm** Mikołaj Karol, następca tronu ur. 18. października 1831, ożeniony 25. stycznia 1858 z **Wiktoryą** Adelajdą Maryą Ludwiką, królewną wielkobrytańską i irlandzką, księżniczką saską ur. 21. listopada 1840. Mają 3 synów i 2 córki. — 2) **Ludwika** Marya Elżbieta, żona wielkiego księcia Fryderyka badeńskiego.

Bracia i siostry cesarza: 1) Fryderyk **Karol** Aleksander (ur. 20. czerwca 1801), 2) owdowiała W. księżna Meklenburg-Schwerin, 3) żona ks. Fryderyka niderlandzkiego, 4) Fryderyk Henryk **Albrecht** (ur. 4. października).

Rosya.

Cesarz **Aleksander** II. Nikołajewicz, ur. 29. kwietnia 1818, panuje od 2. marca 1855, ożeniony 28. kwietnia 1841 z **Maryą** Aleksandrówną heską, ur. 8. sierpnia 1824.

Dzieci: 1) **Aleksander** Aleksandrowicz, następca tronu, ur. 10. marca 1845, ożeniony 9. listopada 1866 z Dagmarą księżną duńską; synowie: Mikołaj (ur. 18. maja 1868). Jerzy urodz. w Maju 1871, i Aleksandra (ur. 7. czerwca 1869), 2) Włodzimierz, ur. 22. kwietnia 1847, 3) Aleksy ur. 14 stycznia 1850, 4) Marya, 5) Sergiusz, ur. 11. maja 1857, 6) Paweł, ur. 3. października 1860.

Oprócz dwóch sióstr są bracia: W. książę **Konstantyn**, ur. 21. września 1827, ożeniony 1848 z Aleksandrą Altenburgską, ma 4 synów i 2 córki, z których jedna Olga jest za królem greckim: 2) Mikołaj ur. 1831; 3) Michał ur. 1832.

Saksonia.

Król **Albert**, ur. 23. kwietnia 1828, ożeniony 18. czerwca 1853 z Karoliną córką księcia Gustawa Wazy, bezdzietny. Drugi syn Jerzy ur. 1832, ma syna i dwie córki.

Szwecja i Norwegia.

Król **Oskar** II. Fryderyk, ur. 21. stycznia 1829, wstąpił na tron 18. września 1872, ożeniony 6. czerwca 1857 z Zofią W. księżną nasauską, ur. 9. lipca 1836.

Dzieci: 1) Gustaw, następca tronu, ur. 16. czerwca 1858, 2) Oskar, ur. 15. listopada 1859, 3) Karol, ur. 27. lutego 1861, 4) Eugeniusz, ur. 1. sierpnia 1865.

Turcya.

Wielki sułtan, Abdul-Hamid.

Włochy.

Król **Wiktor Emanuel** II., ur. 14. marca 1820, wstąpił na tron 23. marca 1849, owdowiały od 20. Stycznia 1855 po Adelajdzie, córce arcyksięcia austryackiego Rajnera.

Dzieci: 1) Klotylda ur. 2. marca 1843, wydana za księcia Napoleona dnia 30. stycznia 1859, 2) Humbert, następca tronu, ur. 14. marca 1844, ożeniony 22. kwietnia 1868 z Margaretą księżniczką Sawonii, ur. 20. listopada 1851, 3) Amadeusz, ur. 30. Maja 1845, przyjął koronę hiszpańską dnia 4. grudnia 1870 i takową złożył w roku 1873, ożeniony z córką księcia Karola Emanuela, 4) Marja Pia, ur. 16. października 1847, wyd. 6. października 1862 za Ludwika, króla Portugalii.

C. k. konsulaty austryackie

w państwach zagranicznych stosunki z Galicyą mających.

W Turcyi: — w Konstantynopolu: Schwegel Józef, jeneralny konsul,
w Ruszczuku: Montlong Oskar, jen. k.
w Tulczy: Pertazzi Fryderyk, konsul,
w Skutari: Vasitsch Konrad, jen. kon.
w Serajewo: dr. Teodorowich, jen. kon.
w Prizren: Lippich, konsul,
w Mostarze: Reglin Paweł, konsul.

W Rumunii: — w Bukareszcie: br. Calice Bernard, jeneralny konsul,
w Jassach: Hanswenzel Jan, konsul,
w Botuszanach: Udrycki Ludw., wice-k.
w Gałaczu: Kwiatkowski Karol, kon.
w Roman: br. Albon Gustaw, wice-kon.
w Bałcie: Negrusz Mikołaj, wice-kon.
w Turn-Sewerin: Zagórski Kaj., wice-k.
w Krajowy: Molnar Karol, wice-konsul,
w Fokszanach: Zagórski Eliasz, wice-k.
w Folticzenach: Udrycki Gustaw, wice-k.
w Ismajłowie: Jerinich Józef, wice-kon.
w Nowosielicy: Exelbirth Bernhard, kon.

W Serbii: — w Belgradzie: książę Wrede, jen. k.,

We Włoszech: — w Wenecyi: Pilat Fryderyk, jen. konsul.

W Rossyi: — w Odessie: dr. Prinzig Karol, jen. k.

W Polsce: — w Warszawie: br. Brenner-Felsach, jen. konsul.

W Niemczech: — w Wrocławiu: dr. Kohn Filip, k.,
w Lipsku: Grüner Józef, jen. konsul.

W Szwajcaryi: — w Zurychu: Schindler-Escher, konsul,
w Genewie: Schack Adolf, konsul.

Skale stemplowe.

Skala I.

Weksle.

Ustawa z dnia 8. marca 1876.

					zł.	ct.
		Do	75	zł.	—	5
nad	75 zł.	„	150	„	—	10
„	150 „	„	300	„	—	20
„	300 „	„	450	„	—	30
„	450 „	„	600	„	—	40
„	600 „	„	750	„	—	50
„	750 „	„	900	„	—	60
„	900 „	„	1050	„	—	70
„	1050 „	„	1200	„	—	80
„	1200 „	„	1350	„	—	90
„	1350 „	„	1500	„	1	—
„	1500 „	„	3000	„	2	—
„	3000 „	„	4500	„	3	—
„	4500 „	„	6000	„	4	—
„	6000 „	„	7500	„	5	—
„	7500 „	„	9000	„	6	—
„	9000 „	„	10500	„	7	—
„	10500 „	„	12000	„	8	—
„	12000 „	„	13500	„	9	—

i t. d. od każdych następnych 1500 złr. o 1 złr. więcej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 złr. uważane będą za pełne.

Skala II.

Kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

					złr.	ct.
		Do	20	zł.	—	7
nad	20 zł.	„	40	„	—	13
„	40 „	„	60	„	—	19
„	60 „	„	100	„	—	32
„	100 „	„	200	„	—	63
„	200 „	„	300	„	—	94
„	300 „	„	400	„	1	25
„	400 „	„	800	„	2	50
„	800 „	„	1200	„	3	75
„	1200 „	„	1600	„	5	—
„	1600 „	„	2000	„	6	25
„	2000 „	„	2400	„	7	50
„	2400 „	„	3200	„	10	—
„	3200 „	„	4000	„	12	50
„	4000 „	„	4800	„	15	—
„	4800 „	„	5600	„	17	50
„	5600 „	„	6400	„	20	—
„	6400 „	„	7200	„	22	50
„	7200 „	„	8000	„	25	—

Nad 8000 złr. od każdych 400 złr. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 złr. 25 ct., przyczem sumy niżej 400 złr. uważają się jako pełne.

Skala III.

Ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

					zł.	ct.
		Do	10	zł.	—	7
nad	10 zł.	„	20	„	—	13
„	20 „	„	30	„	—	19
„	30 „	„	50	„	—	32
„	50 „	„	100	„	—	63
„	100 „	„	150	„	—	94
„	150 „	„	200	„	1	25
„	200 „	„	400	„	2	50
„	400 „	„	600	„	3	75
„	600 „	„	800	„	5	—
„	800 „	„	1000	„	6	25
„	1000 „	„	1200	„	7	50
„	1200 „	„	1600	„	10	—
„	1600 „	„	2000	„	12	50
„	2000 „	„	2400	„	15	—
„	2400 „	„	2800	„	17	50
„	2800 „	„	3200	„	20	—
„	3200 „	„	3600	„	22	50
„	3600 „	„	4000	„	25	—

Nad 4000 złr. od każdych 200 złr. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 złr. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 złr. uważają się jako pełne.

Najważniejsze postanowienia noweli stemplowej.

Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach — władze skarbowe mogą wprawdzie na żądanie dostarczać blankietów ostemplowanych dla poszczególnych firm, ale własnych blankietów niezaopatrzonych rządowym znakiem stemplowym (nie marną stemplową) używać nie można, wyjąwszy jeżeli się je przed wystawieniem wekslu, a zatem przed umieszczeniem jeszcze podpisu wystawiciela, akceptanta i żyranta z opatrzy w marki stemplowe i do obliterowania tj. do umieszczenia daty i stampilii rządowej, dotyczącej władzy skarbowej przedłoży. Należytości stemplowe powyżej 25 złr. opłaca się bezpośrednio, co władze skarbowe na odwrotnej stronie wekslu pokwitować są obowiązane. Wszelkie pisemne prolongaty poddaje się ponownie ostemplowaniu w ten sposób, że przylepia się markę stemplową na odwrotnej stronie wekslu i przepisuje się tak, aby słowa np. „prolongowano do...“ rozpoczęto pisać na marce stemplowej poniżej cyfry oznaczającej cenę marki stemplowej. Na marce tej nie wolno umieszczać ani tytułu, ani firmy, ani daty, ani podpisu.

Weksle wystawione na dłużej, jak sześć miesięcy, lub takie, o których się wie z góry, iż przed sześciu miesiącami zrealizowane nie będą, n. p. wystawione wprawdzie na 1, 3 lub 6 miesięcy, ale tak, że z góry dozwolona jest spłata w 12 ratach miesięcznych ulegają ostemplowaniu według skali II. (jak dokumenta). Tejże skali ulegają: a) weksle z klauzulą tabularną, t. j. takie, przy których którakolwiek z podpisujących weksel osób dozwala intabulować na rzeczy nieruchome pretensyę wekslową, b) weksle, które w tekście swoim wyrażają, iż na zapewnienie ich dano w zastaw jakąś rzecz nieruchomą, w końcu c) weksle, które zaopatruje ktoś swoim podpisem z dodatkiem: „jako poręczyciel“. Przy tych wekslach a) b) i c) ostemplowanych według skali II. należy uiszczać ponownie należytość stemplową według tej skali, przy każdem żyrowaniu i kwitowaniu, co przy wekslach ostemplowanych według skali I. wolne od stempla.

Jeżeli jednak weksel pierwotnie nie ulegał ostemplowaniu według skali II., a wśród interesu przez zmianę dodatkową tejże skali ulega, to należy uzupełnić należytość stemplową do wysokości oznaczonej skalą II. Tak samo postąpić należy, jeżeli weksel się zaskarza i prosi się sąd o zaintabulowanie pretensyi wekslowej na rzeczy nieruchomej, lub o zafantowanie takiejże nieruchomej rzeczy. We wszystkich powyższych wypadkach uiszcza się należytość aż 25 złr. w ten sposób, iż na odwrotnej stronie wekslu przylepia się marki stemplowe i podaje się do obliterowania władzy skarbowej, nim dodatek, nakładający na weksel należytość według skali II., uwidoczniony został — w wypadkach zaś, jeźli weksel podaje się do sądu, to przylepia się uzupełniające marki stemplowe na odwrotnej stronie wekslu i podaje się sądowi do przestemplowania.

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych

za sprawy prawne, dokumenta, podania, a z uwzlędnieniem ustawy z 24. Maja 1873 w sprawach drobiazgowych. (Dziennik ust. państw. N. 97/873.)

zł. ct.

Absolutorya tyczące się studyów lub rachunków . . — 50
— na studya, wystawione przez rządowe zakłady naukowe od pierwszego arkusza . . . . 1 —
od każdego następnego . . . . — 50
Allegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectw ubóstwa) od arkusza . . . . . — 15
— w sporach do 50 złr. . . . . — 10
Asygnacye obacz **Przekazy.**
Awizacye sądowe, od arkusza . . . . — 36
— niesądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego są wolne od stempla.
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są wolne od stempla.
Cessye rzeczy ruchomych bezpłatne, jak darowizny, od arkusza · prócz tego zaś pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, według wartości 1%, pomiędzy innem pokrewieństwem aż włącznie dziećmi rodzeństwa według wartości 4% bezpłatne, we wszystkich innych wypadkach według wartości 8% i dodatek 25%. 50
— Cessye rzeczy nieruchomych prócz tych należytości jeszcze $1^1/_2$% z 25% dodatkiem płatne, lecz nie opiewające na pretensyę długu, lecz na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży, według wartości pieniężnej, skala III.
— na rzeczy nieruchome $3^1/_2$% z 25% dodatku na wekslach (Gira), są wolne od opłaty stemplowej nawet w razach, gdy służą za alegata; w razie tylko, gdy stempel od weksla wedle skali I. przypada.
— dotyczące innych pretensyi dłużniczych, nie według wartości pretensyi, lecz zapłaty, skala II, a gdy tej nie ma, wedle wartości pretensyi.
— na spisach ładunkowych, spisach składowych, certyfikatach, policach zabezpieczeń i przekazach bankowych, od każdej cessyi . . . . — 5
Darowizny, dokumenta między żyjącymi, podlegają opłacie stemplowej, od arkusza . . . . — 50
— na wypadek śmierci od pierwszego arkusza . . . 1 —
Jako opłata procentowa według wartości przedmiotu ustanowiona jest przy darowiznach między żyjącymi:
1) pomiędzy nierozłączonymi w czasie darowizny małżonkami, między rodzicami a dziećmi ślubnemi lub nieślubnemi tychże potomkami, między rodzicami i dziećmi przybranemi; od wartości przedmiotu 1% i dodatek 25%.
2) między innem pokrewieństwem aż włącznie do dzieci rodzeństwa 4% i dodatek 25%.
3) we wszystkich innych przypadkach 8% i dod. 25%. Należytość opłaca się dopiero po rzeczowistem odbieraniu, ale tylko po zabezpieczeniu i oprócz tego przy nieruchomościach $1^1/_2$% z dodatkiem. Obacz niżej: **Przeniesienia majątku.**
Dekreta posady pisemne wartości wszystkich przychodów rocznych, podług skali III.
Dokumenta adoptacyi, t. j. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza . . . . — 50
Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia (oddania na pewny cel) według wartości, skala II.
Dupliki w procesie cywilnym, od arkusza . . . . . — 36
— w przedmiotach niżej 50 złr. od arkusza . . . . — 12
Dyplomy wystawiane przez władzę, od pierwszego arkusza . . . . 1 —
— od każdego następnego arkusza . . . . — 50
Ekstabulacye wolne od opłaty.

zł. ct.

Gazety krajowe każdy numer . . . . — 1
— zagraniczne, każdy numer . . . . — 2
Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.
Kalendarz wszelkiego formatu od sztuki . . . . . — 6
Karty do grania, od jednej talji . . . . — 15
Karty ładunkowe, konosamenty żeglarzy, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki . . . 1
— wszelkie inne od sztuki . . . . — 5
— każde przeniesienie na tychże 5
Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów 15
— dla innych osób 1
Kodycylle, tak jak testamenta od arkusza 1
— mogą być bez stempla pisane, w którym wypadku wymierza się należytość stemplowa razem z należytością od spadku.
Konta kupców i przemysłowców do 10 złr. wolne od opłaty.
— nad 10 złr. do 50 złr. od arkusza . . . . . . — 1
— a przewyższające 50 złr. od arkusza . . . . . — 5
Powyżej określonej opłacie, podlegają także rachunki hotelowe, po traktyerniach, i t. p. Odpisy tych rachunków muszą tak samo być ostemplowane, jak rachunki oryginalne.
Książeczki długów, jako notatki do własnego użytku, są uwolnione od opłaty.
Książki (druki) są nawet jako allegata wolne od opłaty stemplowej.
Księgi handlowe i profesyjne, księgi główne, kontakurente, saldo-konto kupców, fabrykantów i profesyonistów, od arkusza mierzącego najwięcej 726 cali kwadratowych . . . . — 25
— wszelkie inne, oprawione, zeszywane lub w pojedyńczych arkuszach albo kartach, od arkusza mierzącego najwięcej 380 cali kwadratowych 5
Księgi zawierające kopie listów, są wolne od opłaty,
Kwity na rzeczy szacowane, według wartości skala II.; na sumy poniżej 2 złr. wolne od opłaty stemplowej jak allegata . . . . — 15
Legalizacye, a) od urzędu za potwierdzenie podpisu jednej osoby . . . . 1 —
za każdą dalszą osobę . . . . — 50
— b) od notaryuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby . . . . — 50
za każdą dalszą osobę . . . . — 25
— dokumentów tabularnych przez notaryuszów od dokumentów bezwzględnie na ilość podpisów . . . . — 10
Listy ładunkowe, od sztuki . . . . — 5
Losy, stosunkowo do stawki skala II. (uiszcza się przed wydaniem losów).
— na które przypada wygrana, która przechodzi kwotę stawki, przy loteryi liczbowej od wygranej podług skali III, przy innych przedsiębiorstwach loteryjnych 5%.
Nakazy sądowe płatnicze, jak wyroki.
Odpisy urzędowe pojedyńcze wydane przez sąd od arkusza — 36
— wydane przez inne władze . . . . — 50
— urzędowe, widymowane, od arkusza . . . . . . — 12
— sporządzone przez stronę a widymowane przez urząd lub notaryusza, od arkusza . . . . 1 —
Oferty, od arkusza . . . . — 50
Oszacowania, od każdego arkusza . . . . — 50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot sporu wartości 50 zł. nieprzenosi, od arkusza . . . . . . — 12

	złr.	ct.
Oszacowania, jeżeli przenosi 50 złr.	—	36
Paszporta i dokumenta podróżne dla służących, czeladzi, wyrobników, także książki wędrowniczę	—	15
— dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, od każdego arkusza	—	50
Pertraktacye spadkobiercze, podania w takowych od każdego arkusza	—	36
Jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przechodzi 25 złr., są wolne od stempla.		
Podania w sprawach sądowych	—	36
— niżej 50 złr.	—	12
— we wszelkich innych sprawach	—	50
z wyjątkiem następujących:		
Podania czyli prośby o udzielenie wolności zarobkowania, zgłoszenia o rozpoczęciu zawodu zarobkowego, podania o udzielenie koncesyj przemysłowych lub o dozwolenie agencyi publicznej, w miastach mających nad 50.000 ludności	4	—
— w miastach liczących 10 do 50.000 ludności . . .	3	—
— w miastach liczących 5 do 10.000 ludności . . .	2	—
— w innych miejscowościach	1	50
— o wszelkie inne upoważnienia	1	—
— o obwieszczenie licytacyi publicznej, tudzież podania do sądów cywilnych o wydanie edyktów, lub których należyte załatwienie wymaga wydania edyktów; o paszporta do wprowadzenia, wyprowadzenia i przeprowadzenia towarów; o pozwolenie do ustanowienia lub powiększenia, do zmiany, przeistoczenia lub zadłużenia fidejkomisu od arkusza	1	—
— o pozwolenie na publiczne tańce z muzyką; na wystawy, na gimnastyczne i teatralne przedstawienia, koncerta i t. d. przy opłacie wstępu	1	—
— o udzielenie, potwierdzenie szlachectwa, godności, tytułu, odznaczeń i t. d. od arkusza	5	—
— o udzielenie, przywilejów przemysłowych i innych	3	—
— o nadanie praw obywatelstwa lub mieszczaństwa	2	—
— o przyjęcie do związku gminnego	2	—
— o intabulacye, prenotacye albo extabulacye w księgach publicznych sumy nad 100 złr.	1	50
sumy do 100 złr.	—	75
sumy do 50 złr.	—	36
dalsze arkusze	—	36
— o sekwestracyi, od każdego arkusza	—	36
— o zaprotokołowaniu istniejących lub zmienionych firm albo ugody spólnictwa; o zaprotokołowaniu składów filialnych, od arkusza	10	—
— o zaprotokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o likwidacye	5	—
— o protokołowanie praw majątkowych, które żona kupca nabywa mocą intercyzy małżeńskiej	5	—
— o nadzwyczajne ułaskawienie w postępowaniu w przestępstwach dochodowych, od arkusza	1	—
— o dyspenzę do publ. władz i urzędów, od arkusza .	—	36
Podania małżonków w sprawach rozwodu, orzeczenia nieważności ślubów, od arkusza	—	36
Podania w postępowaniu sądowem, karnem lub niekarnem, od arkusza	—	36
— wszelkie inne od arkusza	—	50
Police i ugody zebezpieczenia, skala II.		
Poręczenia, jeżeli zobowiązanie niemożna oszacować, od arkusza	—	50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować wedle wartości skala II.		
Potwierdzenie otrzymania zastawu ręcznego od arkusza	—	50
— zaliczki na papiery pieniężne lub towary, jeżeli zaliczki ze strony upoważnionych do tego zakładów wydawane są tylko na 3 miesiące, równie jak każda prolongacya na nie więcej jak 3 miesiące, według kwoty zaliczki, skala I.		
— wszelkie inne według skali II.		
Pozwolenie na małżeństwo od osób pryw. od arkusza	—	50
Prolongacye wekslowe uważać należy za nowe weksle, i stosują się do wartości podług skali I. Jeżeli zaś prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłacana być ma według skali II.		
Wszelkie pisemne prolongaty, podaje się ponownie ostemplowaniu w ten sposób, że przylepia się markę stemplową na odwrotnej stronie wekslu, i przepisują się tak, aby słowa np. „prolongowano do...“ rozpoczęto pisać na marce poniżej cyfry oznaczającej cenę marki.		
Prośby obacz podania.		
Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza	1	—
— od sądu przy wekslach do 200 złr.	2	—
— nad 200 złr.	3	—
Protokoły sądowe do 50 złr. 12, nad 50 złr. 36 ct.		
Przedstawienia przeciw wymiarowi należytości rządowych są wolne od opłaty.		
Przekazy (asygnacye) od kupców lub do kupców, jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I., jeżeli przedmiotem nie są pieniądze według skali II., jednak nie więcej jak od arkusza . . .	—	50
— przekazy w przeciągu 8 dni płatne bezwzględnie na kwotę	—	5
— inne (nie od kupców i nie do kupców) według kwoty przekazanej skala II.		
Przeniesienia majątku między żyjącymi (obacz **darowizny i ugody kupna**).		
— z powodu śmierci: 1. z rodziców na dzieci od wartości 1% i dodatek 25 prc.; 2. na innych krewnych aż włącznie do dzieci rodzeństwa 4%; 3. na osoby, które do spadkodawcy w stosunku najemniczym lub służbowym stały, jeżeli spuścizna albo legat nie więcej jak roczny dochód 50 złr. wynosi, albo jeżeli suma kapitału 500 złr. nie przechodzi 1%; 4. we wszelkich innych wypadkach 8% (Dodatek 25%). Jeżeli spuścizna jest nieruchomością, opłaca się jeszcze należytość 1½% (obacz **Darowizny**). Dod. 25%.		
— dokument sam od arkusza	1	—
Rachunki obacz **Konta.**		
Recepty obacz **kwity potwierdzenia.**		
Rekursa przeciw owym orzeczeniom i wyrokom, które wydane są na stemplu nie przenoszącym 5 złr. od pierwszego arkusza połowę, jak wyrok pierwszej instancyi.		
Rekursa sądowe w każdym innym razie od pierwszego arkusza do 50 złr. 50 ct., inne	—	15
Rekursa przeciw wymiarowi należytości rządow. do II. instancyi, jeżeli należytość 50 złr. nie przenosi . .	—	15
— jeżeli należytość 50 złr. przenosi	—	36
Uwaga. — Rekursa przeciw wymiarowi należytości mogą być tylko w przeciągu dni 30 po doręczeniu nakazu albo rezolucyi wniesione.		
Rekursa przeciw podwyższeniu należytości stemplowych, we wszystkich instancyach są wolne od stemplu.		
Recesa zawierające poświadczenia Sk. II. bez tych jak zwykłe podania		
Rewersa, jeżeli przedmiot jest szacowanym od arkusza	—	50
Rezolucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, uwolnione od stempla.		
Rubra czyli **Rubryki** od sztuki do 50 zł.	—	10
— w sporach nad 50 zł.	—	15
Saldowania, potwierdzenie na kontach, rachunkach albo wykazach, które są opatrzone stemplem 5 centowym, są wolne; na innych nie od kupców lub rzemieślników, podług skali II.		
Skargi wezwawcze od arkusza	—	36
jeżeli przedmiot sporu wartości 50 zł. nie przenosi, od arkusza	—	12
Świadectwa obacz **Zaświadczenia.**		
Testamenta od pierwszego arkusza	1	—
Tłumaczenia, (przekłady) przez przysięgłych tłumaczy sporządzone, od pierwszego arkusza	1	—
Ubodzy, których ubóstwo prawnie wydanem świadectwem jest potwierdzone, są uwolnione osobiście od opłaty stemplowej w postępowaniu spornem.		
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu skala II.		

zł. ct.

Ugody kupna ruchomości, stosunkowo do wartości, podług skali III.

— nieruchomości od arkusza . . . . - 50

jako należytość zaś zapłacić należy od wartości przedmiotu kupna $3\frac{1}{2}$% (dod. 25%), jako wartość uważa się kwotę kupna.

Ugody spólnictwa:

1. jeżeli spólnicy nie mają własnego zysku na celu, od pierwszego arkusza . . . . 2 –
2. jeżeli spólnicy mają własny zysk na celu a tylko swoje trudy łączą, od pierwszego arkusza . . . . . . 5 –
3. jeżeli spólnicy mają własny zysk na celu i swoje trudy i rzeczy łączą, wedle skali II.
4. w towarzystwach akcyjnych lub komandytowych, wedle skali III.

– we wszystkich innych razach. wedle skali II.

— najmu stosownie do czynszu, skala II.

Układy (komplanacye), jeżeli przedmiot nie jest szacownym, od każdego arkusza . . . . — 50

— jeżeli w skutek takowych następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam od każdego arkusza, układ zaś sam według wartości $3\frac{1}{2}$% (dod. 25%).

— we wszystkich innych razach podług wartości na którą się zgadza, skala II.

Ugody zastawu, według wysokości długu, skala II.

Weksle wystawione w kraju tutejszym, należytościom podległym a najdalej w 6 miesiącach wypłatne, dalej wystawione za granicą, przeniesione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne, według wartości skala I.

– wszystkie inne, wedle skali II.

— za okazaniem, do których prezentacyi zastrzeżone są najwięcej 6 miesięcy, jeżeli są w kraju, a 12 miesięcy jeżeli za granicą, wystawione, wedle wartości skala I. Weksle za okazaniem w kraju wystawione i po 6 miesiącach od dnia prezentacyi płatne, według wartości skala II.

Sekunda i tertia-weksle podlegają tym samym należytościom jak pierwszy egzemplarz wekslu.

Wekslowe prolongacye, obacz **prolongacye.**

Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach.

Wyciągi czyli ekstrakty (z ksiąg publicznych, tabularnych, depozytowych), od każdego arkusza . . . . 1 —

Wyroki lub orzeczenia pierwszej instancyi względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg z powodu naruszenia posiadania, skarg względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacyi, kontraktu dzierżawy lub najmu, od wyroku . . . . ; . 2 50

— pierwszej instancyi w sporach nawiasowych jeżeli wartość przedmiotu 50 zł. nie przechodzi, od wyroku 1 —

we wszelkich innych wypadkach 2 50

— pierwszej instancyi w sprawach bagatelnych do 25 zł. — 50

zł. ct.

do 50 zł. 1

nad 50 do 200 zł. 2 50

nad 200 do 800 zł. . . . . 5 —

nad 800 zł. od wartości $\frac{1}{2}$%.

- (prawomocne) jako ostateczne, jeżeli mocą takowych w razach, gdzie wartość przedmiotu spornego przechodzi 50 zł., orzeczoną bywa własność, użytkowanie lub prawo używania nieruchomości w myśl rozporządzenia prawnego, nie z prawnej sukcesyi, ani testamentu, ani z jakiego tytułu prawnego polegającego na układzie, podług wartości przyznanego przedmiotu $3\frac{1}{2}$%. Dod. 25%.

— klasyfikacyjne o majątku czynnym masy $\frac{1}{2}$ proc. i dodatek 25 proc.

— jeżeli przedmiot sporny nie da się oszacować, od każdego wyroku . . . . 12 —

Wyroki na ekstabulacye, jeżeli miejsce dokumentu zastępują $\frac{1}{2}$ proc. z dod. jednakowoż nie mniej, jakby od dokumentu wypadało.

Zaciąg czyli prenotacya prawa własności, użytkowania lub prawa użycia nieruchomości, jeżeli od interesu prawniczego należytość za przeniesienie majątku już uiszczoną została, są wolne od opłaty stemplowej, inaczej $1\frac{1}{2}$ proc. od zaciągnienia innych praw rzeczowych, jeżeli przedmiot jest szacowanym i więcej jak 100 zł. wartujący, $\frac{1}{2}$ proc.; w innych razach wolne od opłaty stemplowej.

Zapiski długu i obligacye, według wartości wypożyczonej rzeczy, skala II.

— **hypoteczne**, według wartości zobowiązania, na które hypoteka w zastaw się oddaje, skala II. Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowaną, dokumentem, od każdego arkusza 50

Zapowiedzenia apelacyi rewizyi, jeżeli stała opłata stemplowa od orzeczenia pierwszej instancyi nie więcej jak 5 zł. wynosiła, również tyle jak od orzeczenia instancyi; we wszelkich innych wypadkach od pierwszego arkusza . . . . , ... 10 —

Zaskarżenia, od arkusza . . . . — 36

Jeżeli przedmiot sporu wartości 50 zł. nie przechodzi, od arkusza . . . . — 12

Zaświadczenia wystawione przez władze i urzęda państwa, od arkusza 1 50

— wystawione przez inne władze lub urzęda państwa, od arkusza . . . . — 50

dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i t. d., od arkusza . . . . i . . . . — 15

- szkolne, uniwersyteckie, od arkusza . . . . . . — 15

— uwolnione, ubóstwa, moralności, do otrzymania dokumentu podróżnego lub certyfikatu, dalej swojszczyzny, i szczepienia ospy, są wolne od stempla.

Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa), od arkusza . — 36

— osobiste przeciw postępowaniu urzędników, przeciw nadużyciu władzy wojskowej, tudzież przez opiekunów i kuratorów, wolne od stempla.

TARYFA

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta Lwowa,

obowiązująca od 1. Stycznia 1876.

Liczba porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką														
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Dodatek gminny			Opłata propinacyjna			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	**Rum, arak, esencya punczowa, rozolis, likier** i wszelkie słodzone trunki spirytusowe	100 Lit.	—	—	—	—	—	—	3	14	—	17	18	5	20	32	5
2	**Spirytus winny** (Alkohol) i gorzałczany .	100 L i 1 stopień 100 dzielnego alkoholometru przy + 12⁰ R.	—	—	—	—	—	—	—	2	5	—	20	5	—	23	—
3	**Wódka** (gorzałka)																
	UWAGA 1. Opłacie tej podlegają i wszelkie chemiczne wyroby spirytusowe, tj. tynktury, pokosty, polityry, spirytusy pachnące i wszelkie inne płyny spirytusowe, w których stanowi spirytus część główną.																
	UWAGA 2. Za przedmioty wymienione w pozycyi tar. 1, 2 i 3., nieopłaca się przy wprowadzeniu do miasta Lwowa ani podatku konsumcyjnego, ani dodatku nadzwyczajnego, lecz tylko dodatek gminny i opłatę propinacyjną; zaś przy produkowaniu tych przedmiotów w mieście opłaca się i podatek konsumcyjny według odnośnych przepisów szczegółowych.																
4	**Wino**	100 Lit.	3	18	—	—	63	6	3	18	—	—	—	—	6	99	6
5	**Moszcz i zacier winny**	„	2	12	—	—	42	4	—	—	—	—	—	—	2	54	4
6	**Moszcz owocowy**	„	—	95	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	1	14	—
7	**Miód** pitny, maliniak, dereniak, wiśniak, lipniak	„	—	93	—	—	18	6	—	—	—	9	72	—	10	83	6
8	**Piwo**, przy wprowadzeniu	„	—	70	—	—	14	—	—	53	—	1	29	—	2	66	—
	UWAGA 1. Jeżeli istotnej ilości piwa zbadać nie można, liczyć należy po 112 kilogramów wagi sporko, t. j. wraz z naczyniem, na 1 H. L. czyli 100 litrów.																
	UWAGA 2. Przy wyrobie piwa opłaca się podatek konsumcyjny według dotyczących przepisów szczegółowych.																
9	**Ocet**	100 Lit.	—	47	—	—	9	4	—	10	—	—	—	—	—	66	4
10	**Bydło rzeźne**, tj. woły, byki, krowy i cielęta nad rok wieku	1 sztuka	4	20	—	—	84	—	1	5	—	—	—	—	6	9	—
	UWAGA. Od bydła rzeźnego uiszcza się opłata konsumcyjna nie przy wprowadzeniu do miasta, lecz dopiero przed wpustem na rzeź, według przepisów szczegółowych (cyrkularz z 20. Lipca 1830 l. 42857).																
11	**Cielęta** do roku wieku	1 sztuka	—	70	—	—	14	—	—	17	5	—	—	—	1	1	5
12	**Owce, barany, kozy, kozły, capy i skopy**,	„	—	26	5	—	5	3	—	7	—	—	—	—	—	38	8
13	a) **Jagnięta** do 14 kilogramów ważące, tudzież **prosięta** cyckowe	„	—	17	5	—	3	5	—	4	5	—	—	—	—	25	5
	b) **koźlęta**	„	—	7	—	—	1	4	—	2	—	—	—	—	—	10	4

Liczba porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką: Podatek konsumcyjny zł.	ct.	1/10	Dodatek nadzwyczajny zł.	ct.	1/10	Dodatek gminny zł.	ct.	1/10	Razem zł.	ct.	1/10
14	**Warchlaki** tj. bezrogi od 5 do 19½ kilogr. ważące	1 sztuka	—	52	5	—	10	5	—	13	5	—	76	5
15	Bezrogi nad 19½ kilogr. ważące bez różnicy. .	"	1	5	—	—	21	—	—	26	5	1	52	5
16	**Mięso świeże** bez różnicy, pojedyńcze części zabitego bydlęcia; mięso solone, wędzone i marynowane, salami i inne kiełbasy .	100 Kilogr	1	56	—	—	31	2	—	97	—	2	66	2
	UWAGA. Od bydląt zabitych, którym tylko pojedyńcze części, jak głowa lub nogi odjęte zostały, wniesioną być ma opłata podług taryfy za całą sztukę przypadająca.													
17	**Drób: indyki, pantary, gęsi, kaczki, kapłony** itp.	1 sztuka	—	5	5	—	1	1	—	1	5	—	8	1
18	**Kury** (t. j. koguty, kury i kurczęta), tudzież **gołębie**	2 sztuki	—	2	—	—	—	4	—	—	5	—	2	9
19	**Zwierzyna**: jelenie	1 sztuka	1	5	—	—	21	—	—	52	5	1	78	5
20	**Dziczyzna**: dziki od 17 kilogramów i wyżej, tudzież daniele	"	—	79	—	—	15	8	—	39	5	1	34	3
21	" warchlaki, sarny, dzikie kozy .	"	—	26	5	—	5	3	—	19	5	—	45	3
22	" zające	"	—	5	5	—	1	1	—	3	—	—	9	6
23	**Rozrąbana zwierzyna** wszelkiego rodzaju .	100 Kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
24	**Dzikie ptactwo**: bażanty, głuszce, cietrzewie	1 sztuka	—	10	5	—	2	1	—	5	5	—	18	1
25	**Jarząbki**, pardwy i kamieniczki czyli korupatwy górne, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki (z wyjątkiem kurek zielononogich) słomki, kuropatwy i dzikie gołębie . .	"	—	5	5	—	1	1	—	3	—	—	9	6
26	**Kurki wodne** i zielononogi (nurki), bekasy, krzyki, dubelty i kulony	"	—	2	—	—	—	4	—	1	—	—	3	4
27	**Drozdy**, kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	—	2	—	—	—	4	—	1	1	—	3	4
28	**Ryby** i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione z morza, z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra (kawior), w oliwie układane sardele i sardynki	100 Kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
29	**Ryby rzeczne**, pospolite ryby morskie, t. j: Calamari, Cospetoni, Rase, Sgomberi, Sippe, Tonine, Sztokfisze, Flondry, Płaszczki, Kabiliony (Klipfisze) Kolcobrzuchy, Bokopływy, Śledzie, Bretlingi, Sardele, Piklinki; tudzież **raki, ślimaki, żaby, ostrygi**, pająki i raki morskie	"	—	62	—	—	12	4	—	31	5	1	5	9
30	**Ryż**	"	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
31	a) **Mąka ze zboża**, ziemniaków i owoców strączkowych, wszelkiego rodzaju **grysik, krupy** jęczmienne i perłowe, kasza owsiana, krajowe sago i kasza tatarczana (hreczana), pszono i wszelkie krupy, krochmal, puder, chleb i wszelkie **pieczywo**; następnie **ciasta**, pierniki, placki i suchary . . .	"	—	31	—	—	6	2	—	8	—	—	45	2
	b) **Chleb razowy i owsiany**	"	—	16	—	—	3	2	—	4	5	—	23	7

Liczba porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłaty walutą austryacką											
			Podatek konsumcyjny			Dodatek nadzwyczajny			Dodatek gminny			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
32	**Zboże chlebne** t. j. pszenica, orkisz czyli szpelt, kukurudza, żyto, zboże mięszane w ziarnie tatarka, (hreczka) . . . . . . UWAGA. Dopóki opłata od zboża chlebnego przy młynie się uiszcza, zastósować się należy do istniejących w tej mierze przepisów (okólnik gubern. z 17. Marca 1832 l. 15089).	100 Kilogr	—	24	—	—	4	8	—	4	5	—	33	3
33	**Owies** w ziarnie	"	—	25	—	—	5	—	—	6	5	—	36	5
34	**Siano** bez różnicy, również mięszanka jako pasza dla bydła, **słoma**, sieczka, otręby, (grys), mierżwa . . . . . . UWAGA. Zboże w kłosach uważać należy jako słomę.	"	—	10	—	—	2	—	—	3	—	—	15	—
35	**Jarzyny i Warzywa**, t. j. jarmuż, karafioły, szparagi, groch zielony, bób, ogórki . .	"	—	19	—	—	3	8	—	4	5	—	27	3
36	**Owoce świeże**, do których należą także wszelkie jagody do pożywienia służące poziomki, maliny i t. p.; świeże figi, kasztany, orzechy	"	—	37	—	—	7	4	—	10	—	—	54	4
37	**Owoce suszone**, konfitury, konserwy, (powidła)	"	—	75	—	—	15	—	—	37	5	1	27	5
38	**Masło** świeże i solone, smalec bydlęcy i gęsi, stearyna, świece łojowe, spermacetowe, stearynowe, parafinowe	"	1	87	—	—	37	4	—	47	5	2	71	9
39	**Łój** surowy, topiony i czyszczony (Elain), potem tłustość z kości i z łap czyli racic wygotowana, parafina, gliceryna, wosk ziemny i naftowy	"	1	56	—	—	31	2	—	47	5	2	34	7
40	**Smalec** wieprzowy i sadło, tłustość do smarowania, słonina i szpik	"	1	25	—	—	25	—	—	31	5	1	81	5
41	**Mydło** zwyczajne, pachnące i olejkami zaprawiane	"	2	25	—	—	45	2	—	56	5	3	26	5
42	**Ser** bez różnicy	"	1	41	—	—	28	1	—	36	—	2	5	2
43	**Jaja**	100 sztuk	—	5	5	—	1	—	—	1	5	—	8	1
44	**Wosk** bielony i niebielony, świece woskowe i wszelkie wyroby z wosku . . .	100 Kilogr.	4	69	—	—	93	8	1	56	5	7	19	3
45	**Olej** konopny, lniany i rzepakowy . .	"	1	56	—	—	31	2	—	39	5	2	26	7
46	**Wszelkie** inne oleje palne, roślinne i mineralne, olej skalny, petroleum, nafta i t. p., potem oliwa, olejek migdałowy, makowy, orzechowy, palmowy i kokosowy, benzyna .	"	1	56	—	—	31	2	—	39	5	2	26	7
47	**Drzewo** opałowe twarde bukowe, dębowe, jaworowe, jesionowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe, (smolaki)	1 Metr kub.	—	8	—	—	1	6	—	2	—	—	11	6
48	**Drzewo** opałowe miękkie: brzozowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierżbowe, drzewo szpilkowe i gałęziaki	"	—	5	—	—	1	—	—	1	5	—	7	5
49	**Węgle** drzewne	100 Kilogr.	—	6	—	—	1	2	—	2	—	—	9	2
50	**Węgle** mineralne i koks	"	—	3	6	—	—	7	—	1	—	—	5	3

UWAGA. Artykuły wprowadzone do miasta w tak małej ilości, iż podatek konsumcyjny od tychże łącznie z dodatkiem gminnym, dwa i pół ($2^1/_2$) centa nie wynosi, wolne są od opłaty.

Skorowidz urzędów i zakładów publicznych znajdujących się w mieście Lwowie.

Administracya podatków, w gm. cłowym ul. Czarneckiego l. 1.
Akademia techniczna, przy placu św. Jura.
Archiwum miejskie, w ratuszu na dole po prawej stronie.
Archiwum OO. Dominikanów, w klasztorze na I. piątrze.
Archiwum OO. Karmelitów, w klasztorze na I. piątrze.
Archiwum aktów grodzkich, w klasztorze OO. Bernardynów.
Archiwum map katastralnych, przy ul. Hetmańskiej nr. 20.
Archiwum i zbiory A. Schneidera, przy ul. Krzywej l. 8.
Archiwum wydziałowe (szlacheckie), w gmachu Wydziału kraj.
Bank hipoteczny plac Marjacki l. 38.
Bank rustykalny ulica Jagiellońska l. 14.
Bank kredytowy ulica Wałowa l. 4.
Biblioteka zakładu Ossolińskich, w gmachu tegoż Zakładu przy ul. Ossolińskiej nr. 9.
Biblioteka c. k. uniwersytetu, w gmachu akademickim przy ulicy św. Mikołaja.
Biblioteka hr. Dzieduszyckiego, ul. Teatralna l. 18.
Biblioteka hr. Baworowskiego, w domu własnym opodal kościoła Maryi Magdal. (nieprzystępna).
Biblioteka Pawlikowskiego, w kl. Dominikanów (nieprzystępna).
Cymentniczy urząd, przy ul. Czarneckiego nr. 1.
Dom karny (Brygitki), przy ul. Gródeckiej nr. 24.
Dom narodny, ul. Teatralna.
Dom poprawy dla kobiet, na Nowym Świecie przy kościele Maryi Magdaleny.
Dom ubogich pod wezw. św. Łazarza, ul. Wronowska l. 2.
Dom inwalidów, przy ul. Kleparowskiej.
Drukarnia Budweisera ul. Kamienna.
" *J. Dobrzańskiego i K. Gromana* (Gazety Narodowej) plac Bernardyński l. 4.
" *Instytutu stauropigialnego*, ul. Blacharska.
" *ludowa* (ks. O. Hołyński) pl. Bernardyński.
" *W. Łozińskiego* (Gazety lwowskiej) ul. Czarnieck.
" *W. Manieckiego*, ul. Grodzickich.
" *Ossolińskich*, zakład Ossolińskich.
" *K. Pillera*, Łyczaków.
" *M. F. Poremby* (A. Wajdowicz), Rynek.
" *A. J. O. Rogosza* (Dziennika polskiego) ul. Halicka l. 52.
" *Towarzystwa im. Szewczenki*, plac Maryacki (w banku Hipot.).
" *E. Winiarza*, Rynek.
" *I. Związkowa*, ul. Akademicka (Hôtel Żorża).
Dyrekcya skarbowa krajowa, w gmachu Pojezuickim przy placu św. Ducha nr. 1.
Dyrekcya poczt, przy ul. Sykstuskiej nr. 23.
Dyrekcya policyi, przy ul. Teatralnej nr. 21.
Dyrekcya telegrafów, przy ul. Kopernika nr. 9.
Dyrekcya skarbu powiatowego, na placu cłowym przy ul. Czarneckiego nr. 1.
Dyrekcya kolei arcyksięcia Albrechta, przy placu Maryackim.
Galicyjska kasa zaliczkowa, przy ul. Halickiej nr. 21.
Gimnazyum polskie (III. Frańciszka Józefa) ul. Halicka.
" *ruskie (II. akademickie)* w domu narodnym.
" *niemieckie (I.)* na skarpach.
Instytut stauropigialny, ul. Ruska przy cerkwi wołoskiej.
Izba handlowa, w gmachu ratuszowym.
Izba adwokatów, plac Maryacki l. 10.
Kasa główna krajowa, w gmachu Pojezuickim pl. św. Ducha l. 1.
Kasa oszczędności, przy ul. Jagiellońskiej l. 2.
Kancelarya zboru izraelickiego (Kahał), 36. ul. Krakowska.
Komenda jeneralna, przy ul. Czarneckiego nr. 6.
Komenda placu, przy ul. Wałowej nr. 16.
Komenda żandarmeryi, ul. Akademicka l. 9.
Konsystorz łaciński, w pałacu arcybiskupim.
Konsystorz gr. kat. przy gmachu św. Jura.
Konsystorz ormiański, przy ul. Ormiańskiej nr. 9.
Księgarnia Wł. Bełzy, plac Maryacki, hotel Żorża.
" *Gubrynowicza & Schmidta*, pl. św. Ducha l. 10.
" *Milikowskiego*, Rynek l. 34.
chtera, plac Maryacki.
Księgarnia Seifartha & Czajkowskiego, Rynek l. 24.
" *Polska (A. D. Bartoszewicz)*, ul. Kopernika l. 12.
" *Wilda*, ul. Halicka l. 21.
Magistrat, w gmachu ratuszowym w Rynku.
Muzeum Lubomirskich (starożytności i sztuk), w zakładzie Ossolińskich, przy ul. Ossolińskich nr. 9.
Muzeum przemysłowe, w sali na Strzelnicy ul. Kurkowa nr. 21. (przenosi się do ratusza.)
Muzeum hr. Dzieduszyckiego, ul. Teatralna nr. 18.
" *botaniczne* }
" *mineralogiczne* } w gmachu wszechnicy.
" *zoologiczne* }
Namiestnictwo, przy ul. Czarneckiego nr. 14.
Narodny dom ul. teatralna l. 22.
Ogród botaniczny, ul. św. Mikołaja przy wszechnicy.
Prokuratorya skarbu, przy ul. Ormiańskiej nr. 13.
Prokuratorya państwa, przy placu Maryackim w gm. bank. hip.
Proświta, ul. Krakowska l. 14.
Rada szkolna krajowa, w gmachu namiestnictwa.
Rada szkolna miejscowa, w gmachu ratuszowym.
Sąd wyższy krajowy (apelacya), ul. Hetmańska nr. 21.
Sąd krajowy cywilny, ul. Teatralna nr. 13.
Sąd krajowy karny, ul. Halicka.
Sąd powiatowy dla spraw cyw. Sekcja I., ul. Kopernika l. 7.
Sąd powiatowy Sekcja II. i III., ul. Halicka nr. 58.
Seminaryum duchowne łacińskie, obok pałacu arcybiskupa.
" " *gr. kat.*, przy ul. Kopernika nr. 36.
Seminaryum nauczycielskie męzkie ul. Kalecza.
" " *żeńskie* ul. Skarbka.
Starostwo, przy ul. Majerowskiej nr. 5.
Stowarzyszenie Czeladników katolic. (Skała), przy ul. Mickiewicza nr. 28.
Stowarzyszenie „Gwiazda“, przy ul. Franciszkańskiej.
Stowarzyszenie Drukarzów, przy ul. Halickiej.
Stowarzyszenie młodzieży handlowej, w Rynku.
Stowarzyszenie posługaczy, przy placu Maryackim bank hip.
Szkoła ogrod.-sadownicza, przy ul. Piekarskiej l. 24.
Szkoła lasowa, przy ul. św. Mikołaja.
Szkoła realna (wyższa) ul. Kamienna.
Szpital główny (Pijary), na Łyczakowie.
Szpital św. Kazimierza (Sióstr miłos.), obok pałacu arcybiskupa, ul. Teatyńska nr. 6.
Szpital obłąkanych, na Kulparkowie.
Tabula miasta Lwowa i tabula krajowa, w gmachu sądu krajowego, ul. Teatralna nr. 13.
Teatr, w gmachu teatralnym, ul. Skarbkowska
Towarzystwo Besida ruska ul. krakowska l. 14.
Towarzystwo gosp.-rolnicze, w gm zakładu Ossolińskich l. 9.
Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze Łyczaków l. 93.
Towarzystwo zaliczkowe, plac Maryacki nr. 9.
Towarzystwo pedagogiczne, plac Maryacki nr. 9.
Towarzystwo kredytowe ziemskie ul. Karola Ludwika.
Towarzystwo zaliczkowe dla sług i urzędników kolei żelaznych ul. Krasickich.
Towarzystwo pracy kobiet, Rynek nr. 10.
Towarzystwo im. Szewczenki ul. krakowska l. 14.
Urząd podatkowy ul. Hetmańska nr. 19.
Urząd loteryjny krajowy, ul. Kopernika nr. 8.
Urząd cłowy, na placu cłowym przy ul. Czarneckiego nr. 1.
Urząd górniczy, ulica Czarneckiego.
Urząd cechowań i wymiany, ul. Czarneckiego.
Urząd wymiaru należyt. podatk. ul. Czarneckiego l. 1.
Urząd (miejski) *akcyzowy*, na placu cłowym nr. 1.
Wszechnica, ul. św. Mikłaja l. 5. obok kościoła św. Mikołaja.
Wydział krajowy, przy ul. Kopernika nr. 20.
Wydział Rady pow. — przy placu Maryackim nr. 3.
Wydział Towarzystwa oficyalistów pryw. ul. Akademicka l. 5.
Zakład ciemnych, przy ul. Łyczakowskiej nr. 37.
Zakład głuchoniemych, przy ul. Łyczakowskiej nr. 35.
Zakład kształcenia ogrodników w ogrodzie botanicznym.
Zakład Ossolińskich, przy ul. Ossolińskich.

Stacye telegraficzne w królestwie Galicyi i Wielkiem ks. Krakowskiem.

A. Państwowe stacye telegrafu.

Andrychów, Bełz, Bełzec, Bircza, Bochnia, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borszczów, Borysław, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Bursztyn, Cieszanów, Chorostków, Chrzanów, Chyrów, Czortków, Delatyn, Dembica, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gorlice, Gródek, Grzymałów, Grybów, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Iwonicz*), Jagielnica, Jarosław, Jasło, Jaworów, Jaworżno, Jezierzany, Jordanów, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Kopeczyńce, Korolówka, Kossów, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Krasiczyn, Krynica*), Krystynopol, Krzeszowice, Krzywcze, Kęty, Kutty, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lubaczów, Lubień*), Lwów, Maków, Mielec, Mielnica, Mikulińce, Monastarzyska, Mościska, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Okocim, Okopy, Oświęcim, Pilzno, Podbuż, Podhajce, Podgórze, Podwołoczyska, Przemyśl, Przemyślany, Rabka*), Radziechów, Radomyśl, Radymno, Rawa ruska, Rohatyn, Rozwadów, Rudnik, Rymanów, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sieniawa, Skała, Skałat, Sniatyn, Sokal, Sokołów, Sołotwina, Skole, Stanisławów, Staremiasto, Stary Sącz, Stryj, Szczawnica*), Szczerzec, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłuste, Tłumacz, Trembowla, Trzebinia, Turka, Truskawiec*), Tyśmienica, Ułaszkowce**), Uście biskupie, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wielkie Mosty, Zaleszczyki, Zbaraż, Żmigród, Żółkiew, Złoczów, Żurawno, Żydaczów.

*) Otwarta tylko podczas sezonu kąpielowego.
**) Otwarta tylko podczas jarmarku.

B. Kolejowe stacje telegrafu.

Wzdłuż kolei północnej cesarza Ferdynanda.

Jawiszowice, Oświęcim, Trzebinia, Szczakowa, Krzeszowice, Zabierzów, Kraków.

Wzdłuż kolei Karola Ludwika.

Kraków, Bierzanów, Wieliczka, Podłęże, Bochnia, Słotwina, Bogumiłowice, Tarnów, Czarna, Dembica, Ropczyce, Sędziszów, Trzciana, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Radymno, Przemyśl, Medyka, Mościska, Sądowa, Wisznia, Gródek, Mszana, Lwów Podzamcze, Barszczowice, Zadwórze, Krasne, Kniaże, Złoczów, Zborów, Jezierna, Hłuboczek, Tarnopol, Borki wielkie, Maksymówka, Bogdanówka, Podwołoczyska, Ożydów, Zabłotce, Brody.

Wzdłuż kolei Czerniowieckiej.

Lwów, Staresioło, Wybranówka, Borynicze, Chodorów, Bortniki, Bukaczowce, Bursztyn, Halicz, Jezupol, Stanisławów, Ottynia, Korszów, Kołomyja, Zabłotów, Sniatyn.

Wzdłuż kolei Naddniestrzańskiej.

Chyrów, Felsztyn, Nadyby, Sambor, Dubiany, Dobrowlany, Drohobycz, Gaje wyżne, Stryj, Borysław.

Wzdłuż kolei Arcyksięcia Albrechta.

Lwów, Szczerzec, Glinna-Nawarya, Bilcze-Wolica, Mikołajów, Stryj, Morszyn, Bolechów, Dolina, Krechowice, Kałusz, Bednarów, Majdan-Cięźów.

Wzdłuż pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Przemyśl, Niżankowice, Dobromil, Chyrów, Krościenko, Ustrzyki, Olszanica, Łukowica, Lisko, Załuż, Zagórz, Mokre, Szczawne, Komańcza, Łupków.

Wzdłuż kolei Tarnowsko-Leluchowskiej.

Tarnów, Pleśna, Gromnik, Tuchów, Ciężkowice, Bobowa, Grybów, Ptaszkowa, Kamionka, Rytro, Piwniczna, Nowy Sącz, Stary Sącz, Żegestów, Muszyna.



OBJAŚNIENIA

dotyczące ruchu kolejowego.



1. Czas przyjazdu i odjazdu jest we wszystkich stacyach galicyjskich i węgierskich obliczony według południka Budapeszteńskiego.

2. Czas przyjazdu i odjazdu ograniczony **liniami czarnemi** oznacza porę nocną, począwszy od godziny **6. w wieczór do godziny 5. minut 59 rano.**

3. Jako pakunek podróżny są 25 kilogramów wolne, za wagę przewyższającą należy za każde 10 kilogramów i milę = blisko 8 kilometrów $1^1/_2$ cnt. uiścić, wraz z należytością manipulacyjną, która wynosi 7 cnt. za bilet i koleją.

4. Restauracye na dworcach kolejowych są oznaczone głoską R.

Między Krakowem, Lwowem, Złoczowem i Podwołoczyskami.

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze ażyo i należytość stemplowa.

Kilometrów	Ceny jazdy I. klasą zła. ct.	II.	III.	Stacje (Południk Budapeszteński)	Pociągi: Pociąg posp. 1 I. II.	Pociąg mięsz. 5 I. III.	Pociąg osob. 3 I. III.
	Pociągi pospiesz.						
—	o 20% wyżej			Z Wiednia	10.45	8.—	8.30
—	Z Krakowa			w Krakowie . . .	8.30	9.31	9.44
—	—.—	—.—	—.—	**Kraków** R. .)odjazd	9.20	10.39	10.48
8	—.43	—.30	—.15	Bierzanów	"	10.56	11. 3
18	—.90	—.65	—.34	Podłęże	"	11.14	11.19
28	1.38	1.—	—.52	Kłay	"	11.33	11.34
38	1.81	1.35	—.70	**Bochnia** R. . . .	10.15	11.56	11.53
51	2.42	1.81	—.94	Słotwina	"	12.23	12.14
60	2.90	2.16	1.12	Biadoliny	"	12.40	12.28
70	3 33	2.46	1.29	Bogumiłowice . . .	"	12 58	12.42
77	3.71	2.75	1.43	**Tarnów** R. } przyjazd .	11. 6	1.12	12.54
				odjazd .	11.11	1.27	1. 7
—	—.—	—.—	—.—	Wola rzędzińska . .	"	—.—	—.—
92	4.37	3.27	1.69	Wałki	"	—.—	—.—
99	4.68	3.51	1.82	Czarna	"	2.15	1.44
111	5.26	3.94	2. 4	**Dembica** R. . . .	12.—	2.40	2.27
124	5.87	4.40	2.28	Ropczyce	"	3. 5	2.48
132	6.26	4.70	2.44	Sędziszów	"	3.23	3. 3
143	6.77	5. 8	2.63	Trzciana	"	3.50	3.24
—	—.—	—.—	—.—	Rudna wielka . . .	"	—.—	—.—
157	7.49	5.62	2.91	**Rzeszów** R. . . .	1. 8	4.23	3.52
—	—.—	—.—	.—	Strażów	"	—.—	—.—
174	8.28	6.21	3.22	Łańcut	1.31	4.54	4.19
184	8.71	6.53	3.39	Rogóżno	"	—.—	—.—
194	9.22	6.91	3.58	Przeworsk	"	5.31	4.51
—	—.—	—.—	—.—	Pełkinie	"	—.—	—.—
209	9.94	7.45	3.86	Jarosław	2.21	6. 4	5.20
223	10.58	7.94	4.12	Radymno	"	6.28	5.42
238	11.27	8.45	4.38	Żurawica	"	6.53	6. 4
244	11.59	8.69	4.51	**Przemyśl** R.)przyjazd. .	3. 8	7. 4	6.14
—	—.—	.—	—.—	Przemyśl R.)odjazd . .	3.13	7.19	6.30
257	12.20	9.15	4.75	Medyka	"	7.42	6.51
—	.—	—.—	—.—	Lacka wola . . .	"	—.—	—.—
271	12.89	9.67	5. 1	Mościska	3.49	8.13	7.18
282	13.36	10. 2	5.19	Horośnica	"	8.33	7.36
291	13.79	10.34	5.36	Sądowa Wisznia . . .	"	8.52	7.53
300	14.22	10.67	5.53	Rodatycze	"	—.—	—.—
309	14.69	11. 2	5.71	Gródek	4.45	9.33	8.29
315	14.94	11.21	5.81	Kamienobród . . .	"	9.43	8.39
326	15.44	11.58	6. 1	Mszana	"	10. 4	8.59
—	.—	—.—	—.—	Zimnawoda . . .	"	—.—	—.—
342	16.24	12.18	6.51	**Lwów** R)przyjazd . .	5.30	10.35	9.25
—	—.—	—.—	—.—	Lwów R.)odjazd . .	6.—	11.45	10.37
348	16.52	12.39	6.43	Lwów pod Zamkiem R. .	"	12.11	11. 4
365	17.32	12.99	6.73	Barszczowice . . .	"	12 40	11.32
379	18.—	13.50	7.—	Zadwórze	"	1. 4	11.55
—	—.—	—.—	—.—	Kutkorz	"	1.17	—.—
392	18.61	13.96	7.24	**Krasne** R. } przyjazd. .	7. 9	1.25	12.15
				odjazd . .	7.16	1.45	12.30
408	19.37	14.53	7.53	Kniaże	"	2.21	1.—
418	19.84	14.88	7.71	**Złoczów** R. . . .	7.54	2.48	1.24
433	20.56	15.42	7.99	Zarwanica	"	—.—	2. 2
440	20.88	15.66	8.12	Płuchów	"	3.29	2.14
456	21.67	16.25	8.43	Zborów	8.25	3.43	2.46
473	22.43	16.82	8.72	Jezierna	"	4.20	3.11
482	22.86	17.15	8.89	Hłuboczek wielki . .	"	4.49	3.42
496	23.54	17.66	9.16	**Tarnopol** R. . . .	9.25	5.18	4. 9
512	24 30	18.23	9.45	Borki wielkie . . .	"	5.47	4.45
523	24.84	18.63	9.66	Maksymówka . . .	"	6.31	5. 5
533	25.31	18.98	9.84	Bogdanówka-Kam. . .	"	6.53	5.20
—	.—	—.—	—.—	**Podwołoczyska** R. (przyj.	10.35	7.11	—.—
—	—.—	—.—	—.—	*z Podwołoczysk* . .	2.12	10.23	—.—
—	—.—	—.—	—.—	*w Kijowie*	8.45	8.—	8.—

Stacje (Południk Budapeszteński)	Pociągi: Pociąg posp. 2 I. III.	Pociąg mięsz. 6 I. III.	Pociąg osob. 4 I. III.
Z Odessy	9.10	9 33	—.—
z Kijowa	9.40	10.20	—.—
w Podwołoczyskach . .	4.31	6.46	—.—
Podwołoczyska R. odjazd .	6.—	7.15	8.45
Bogdanówka-Kam. . .	"	7 39	9. 4
Maksymówka . . .	"	8.14	9.31
Borki wielki . . .	"	8.47	9.59
Tarnopol R. . . .	7.14	9.42	10.37
Hłuboczek wielki . .	"	10.—	10.51
Jezierna	"	10.45	11.26
Zborów	8.12	11,24	11.57
Płuchów	"	11.42	12.11
Zarwanica	"	—.—	—.—
Złoczów R. . . .	8.43	12.15	12.40
Kniaże	"	12.33	12.58
Krasne R. } przyjazd . ,	9.17	1. 1	1.21
odjazd . .	9.24	1.26	1.36
Kutkorz	"	1.37	—.—
Zadwórze	9.43	1.58	1.59
Barszczowice . . .	"	2 28	2.23
Lwów pod Zamkiem R. .	"	3.23	3. 9
Lwów R.)przyjazd . .	10.33	3.43	3.25
Lwów R.)odjazd . .	11. 3	4.45	4.40
Zimnawoda . . .	"	—.—	—.—
Mszana	"	5.18	5 9
Kamienobród . . .	"	5.37	5.25
Gródek	11.52	5,54	5.36
Rodatycze	"	—.—	—.—
Sądowa Wisznia . . .	"	6.33	6. 5
Horośnica	"	6 50	6.19
Mościska	12.48	7.15	6.37
Lacka wola . . .	"	—.—	—.—
Medyka	"	7.46	6.59
Przemyśl R.)przyjazd .	1.20	8. 8	7,18
Przemyśl R.)odjazd . .	1.25	8.27	7.28
Żurawica	"	8.43	7.40
Radymno	"	9.10	8. 2
Jarosław	2.17	9.45	8.26
Pełkinie	"	—.—	—.—
Przeworsk	"	10.15	8.49
Rogóżno	"	—.—	—.—
Łańcut	3. 3	10.55	9.20
Strażów	"	—.—	—.—
Rzeszów R. . . .	3.29	11.36	9.50
Rudna wielka . . .	"	—.—	—.—
Trzciana	"	12. 6	10.13
Sędziszów	"	12.30	10.32
Ropczyce	"	12.47	10.45
Dembica R. . . .	4.36	1.18	11.28
Czarna	"	1.43	11.48
Wałki , . . .	"	—.—	—.—
Wola rzędzińska . . .	"	—.—	—.—
Tarnów R. } przyjazd .	5.21	2.26	12.20
odjazd .	5.27	2 36	12.29
Bogumiłowice . . .	"	2.51	12.41
Biadoliny	"	3.11	12.57
Słotwina	"	3.31	1.14
Bochnia R. . . .	6.22	3.58	1.36
Kłay	"	4.18	1.51
Podłęże	"	4.37	2. 7
Bierzanów	"	4.57	2.24
Kraków R.)przyjazd . .	7.13	5.15	2.38
z Krakowa . . .	7.28	5.42	3. -
w Wiedniu . . .	4.53	7.10	5.10

Kolej Karola Ludwika.

Między Krasnem i Brodami.

Ważne od 15. Czerwca 1876.

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze ażyo i należytość stemplowa.

Kilometr.	Ceny jazdy I. klasą zł. ct.	II.	III.	Stacje (Południk Budapeszteński)	Pociągi: Pociąg mięsz. 201 I. II.	Pociąg mięsz. 205 I. III.	Pociąg mięsz. 203 I. III.
—	Ze Lwowa			*ze Lwowa*	6. —	11.45	10.37
50	2.42	1.82	—.94	**Krasne** R)odjazd . .	7.36	2. 5	1.56
67	3.18	2.39	1.24	Ożydów	8.10	2.41	2.42
80	3.80	2.85	1.48	Zabłotce	8.37	3. 9	3.18
93	4.42	3 31	1.72	**Brody** R. } przyjazd . .	8,59	3.32	3.45
				Brody R. } odjazd . .	9.42	4. 5	—.—
—	—.	—.—	—.	Granica	9.56	4.19	—.—
	—.—	—.—	—.—	Radziwiłłów)przyjazd .	10. 3	4.25	—.—
—	—.	—.—	—.	*w Kijowie* . . .	8.45	8.—	—.—

Stacje (Południk Budapeszteński)	Pociągi: Pociąg mięsz. 202 I. II.	Pociąg mięsz. 206 I. III.	Pociąg mięsz. 204 I. III.
Z Kijowa	9.40	10 20	—.—
Radziwiłłów odjazd . .	6.—	9.58	—.—
Granica	6. 6	10. 4	-.—
Brody R. } przyjazd . .	6.20	10 18	—.—
Brody R. } odjazd . .	7.34	11.22	10.13
Zabłotce	8. 1	11.47	10.46
Ożydów	8 29	12.14	11.23
Krasne R. przyjazd . .	8.57	12.41	11 55
we Lwowie . . .	10.33	3.43	3.25

Między Krakowem i Wieliczką.

Kilometr.	I.	II.	III.	Stacje	Pociągi mięsz. II. III. kl. 11		
—	—.—	—.—	-.—	*Z Wiednia* . . .	8.30	—.—	—.—
—	Z Krakowa			**Kraków** R. odjazd .	12. 8	—.—	—.—
8	—.43	-.32	—.17	Bierzanów	12.31	—.—	—.—
13	.62	—.46	- .24	**Wieliczka** przyjazd . .	12.47	—.—	—.—

Stacje	Pociągi mięsz. II. III. k. 12		
Wieliczka odjazd . .	6. 5	—.—	—.—
Bierzanów	6.21	—.—	- .—
Kraków R. przyjazd . .	6.40	—.—	—. -
w Wiedniu . . .	12,25	—.—	—.—

Kolej węg. gal.

Między Przemyślem i Legenye-Mihalyi.

Ważne od 20 Listop. 1876

Do ceny jazdy I, II i III klasy dolicza się ażyo i należytość stemplowa, do klasy IV dolicza się tylko należytość stempl.

Kilometr.	Ceny jazdy I. klasą złr. cnt.	II.	III.	IV.	Stacje (Południk budapeszteński)	Pociągi: Pociąg mięsz. 3 I—III.	Pociąg mięsz. 5 I—IV	
—	—.	—.—	—.—	- .—	*Z Wiednia* . . .	8 30	8.—	—.—
—	—.—	—.—	—.—	—. -	*W Przemyślu* . .	6.14	7. 4	—.—
—	—.—	—.—	—.—	—.—	*Ze Lwowa* . . .	4.45	4.40	—.—
—	—.—	—.—	—.—	—.—	*W Przemyślu* . .	8. 8	7.18	—.—
	Z Przemyśla				**Przemyśl** R. odjazd .	8.52	8. 4	—.—
9	—.48	—.36	—.24	—.16	Hermanowice)przystanek	9.14	8.26	—.-
13	—.62	—.46	—.31	—.21	Niżankowice . . .	9.28	8.38	.—
26	1.28	—.96	—.64	—.43	Dobromil . . .	10,17	9 22	—.—
34	1.62	1.21	—.81	—.54	**Chyrów** R. przyjazd .	10.45	9.50	—.—
—	— —	—.—	—.—	—.—	Chyrów R. odjazd . .	11.12	10. 7	—.—
44	2. 9	1.57	1. 4	—.70	Starzawa)przystanek	11,40	10.35	—.—
53	2.57	1.92	1.28	— 85	Krościenko . . .	12.21	11.18	—.—
61	2.95	2 21	1.47	—.98	Ustrzyki	1.—	11 55	— .—
78	3.71	2 78	1.85	1.23	Olszanica . . .	1.56	12.53	-.—
89	4.28	3.20	2.13	1.42	Łukawica-Lisko . .	2,38	1.33	—.—
93	4.47	3 35	2.23	1.49	Załuż	2.54	1.47	—.—
98	4.66	3.49	2.32	1.55	**Zagórz** R.)przyjazd .	3. 5	1 58	-.—
					Zagórz R.)odjazd .	4. 5	- .—	—.-
114	5.46	4. 9	2 73	1.82	Mokre .)przystanek	5. 3	—.—	—.—
121	5.80	4.34	2.89	1.93	Szczawne . . .	5.31	. .-	—.—
132	6.27	4.70	3.13	2. 9	Komańcza . . .	6.25	--.—	.—
145	6.94	5.20	3.46	2.31	Łupków	7.40	- .-	—.—
158	7.60	5.70	3.80	2.53	Vidràny .)przystanek	8.39	-.—	—.—
162	7.81	5.85	3.90	2.60	**Mezö-Laborz** R.)przyj. .	8.56	—.—	—.—
					Mezö-Laborz R.)odjazd .	9.56	. .—	-.—
177	8.60	6.45	4.29	2.86	Radvány . . .	10.42	.—	—.-
187	9.12	6.83	4.55	3. 3	Koskócz	11.17	—.—	—.—
197	9.65	7.23	4.81	3.21	Udwa .)przystanek	11.44	—.—	—.—
203	9.96	7.46	4.96	3.31	**Homonna** R.)przyjazd .	12.—	—.—	—.—
					Homonna R.)odjazd .	12.30	—.—	—.—
212	10,48	7.85	5.23	3.48	Olmerö	1. 4	—.—	—.—
218	10.74	8. 5	5.36	3.57	Nàtafalva)przystanek	1.21	—.—	—.—
227	11.21	8.40	5:59	3.73	Nagy-Mihàly . . .	2. 2	—.—	—.—
236	11.68	8.76	5.83	3.88	Bànócz	2.36	—.—	—. -
247	12.25	9.19	6.12	4. 8	Toke-Terebes . .	3.18	—.—	—.—
262	13. 4	9.77	6.50	4.34	Velejte .)przystanek	4. 4	—.—	—.—
267	13,30	9.97	6.63	4.42	**Legenye-Mihalyi** R. przyj.	4.20	—.—	—.—
—	.—	—.—	—.—	—.—	*Z Legenye-Mihályi* .	4 54	—.—	— —
—	—.—	.—	—.—	—.—	„*S. A. Ujhely* . .	5.45	. .—	—.—
—	—.—	—.—	—. -	—.—	„ *Szerencs* . . .	8. 4	- . -	—.—
—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ *Miskolcz* . . .	10.15	—.—	—.—
—	—.—	—.—	—.—	—.—	*w Budapeszcie* . .	6.30	—. -	—.—

Stacje (Południk Budapeszteński)	Pociągi: Pociąg mięsz. 4 I—III	Pociąg mięsz. 6 I—IV	
Z Budapesztu . .	8.45	—.—	- .—
„ *Miskolcz* . . .	7.—	—.—	- .—
„ *Szerencs* . . .	9. 5	—.—	- .
„ *S. A. Ujhely* . .	11.45	—.—	- .—
w Legenye-Mihalyi .	12.21	-.—	—.
Legenye-Mihalyi R.)odj.	12.51	—.—	—.—
Velejte .)przystanek	1.11	—.--	—.—
Toke-Terebes . .	2 5	—.—	—. -
Bànócz , . . .	2.43	—.—	—.—
Nagy-Mihàly . . .	3.25	—.	—. -
Nàtafalva)przystanek	3.49	—.—	—.—
Ormezö	4.10	—.—	—.—
Homonna R.)przyjazd .	4.37	—.—	- .
Homonna R.)odjazd .	4.55	—.	—.—
Udva .)przystanek	5.13	—.—	—.-
Koskócz	5.47	—.—	—.—
Radvàny	6.20	—.—	—.—
Mezö-Laborz R.)przyjazd	7.18	—.—	—.—
Mezö-Laborz R.)odjazd	7.48	—.—	—.—
Vidràny .)przystanek	8. 9	—.—	—. -
Łupków	9.17	—.—	—.—
Komańcza . . .	10.14	—.—	—.—
Szczawne . . .	10.47	—.—	—.—
Mokre .)przystanek	11. 7	—.—	. .
Zagórz R.)przyjazd .	11.51	—.—	—.—
Zagórz R.)odjazd .	12.21	11.42	—.—
Załuż	12.33	11.54	—. -
Łukawica-Lisko . ,	12.53	12.14	—.—
Olszanica . . .	1.44	1. 5	—.—
Ustrzyki . . , .	2.52	2.14	—.—
Krościenko . . .	3.26	2.48	—.—
Starzawa)przystanek	3.53	3.15	—.—
Chyrów R.)przyjazd .	4.19	3·41	—. -
			—.—
Chyrów R.)odjazd .	4.49	4. 6	—.—
Dobromil. . . .	5.23	4.37	—.—
Niżankowice . . .	6. 2	5.16	—.—
Hermanowice)przystanek	6.13	5.27	—.—
Przemyśl R.)przyjazd .	6.35	5.49	—.—
Z Przemyśla . . .	7.19	6.30	—.—
we Lwowie . . .	10.35	9.25	—.—
Z Przemyśla . . .	7.28	8 27	—.—
we Wiedniu . . .	5.10	7.10	—.—

Między Lwowem, Stryjem i Stanisławowem.

Ważne od 15. maja 1876.

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze agio i należytość stemplowa.

Kilometr.	Ceny jazdy I. klasą złr. ct.	II.	III.	IV.	Stacye (Południk Budapeszteński)	Pociąg mięszany I—IV 1	3†	5†	Stacye (Południk Budapeszteński)	Pociąg mięszany I—IV. 2	4†	6†
	Ze Lwowa				Lwów R. odjazd	6.35	5 58	Niedziela, Wtorek i Czwartek	**Stanisławow** odjazd	10.30	Pociąg 4 i 6 kursuje tylko do 16. września	4.10
15	—.76	—.57	—.38	—.25	Glinna-Nawarya	7.15	6.42		Majdan-Ciężów	11.21		5.—
26	1.28	—.96	—.64	—.43	Szczerżec	7.48	7.26		Bednaów	11.59		5.36
45	2.14	1.60	1. 7	—.71	Mikołajów-Drohowyże	8.43	8.22		Kałusz	12.51		6.26
58	2.80	2.10	1.40	—.93	Bilcze-Wolica	9.21	9. -		Hołyń	1.14		6.49
67	3.23	2.42	1 61	1. 7	Uhersko-Dobrzany	9.44	9.23		Kochowice	1.45		7. 8
75	3.56	2.67	1.78	1.19	**Stryj** (Przyjazd	10. 4	9.43		Dolina	2.35		7.59
					(*Chyrów* (Odjazd	11. 6	Pociąg 3 i 5 kursuje tylko do 16. września	4.25	Bolechów	3.15		8.41
89	4.28	3.20	2.13	1.42	Morszyn	11.46		5 4	Moższyn	3.43		9.10
99	4.75	3.56	2.37	1.58	Bolechów	12.22		5.40	**Stryj** R.) przyjazd	4.18		9.45
112	5.32	3.99	2.65	1.77	Dolina	1. 8		6.27	(*Chyrów*) odjazd	5. 5	5. 8	Niedziela Wtorek i Czwartek
126	6, 3	4.52	3. 1	2. 1	Krechowice	1.47		7. 6	Uhersko-Dobrzany	5.26	5.29	
133	6.70	5. 2	3.34	2.23	Hołyń	2. 4		7.23	Bilcze-Wolica	5.52	5.55	
140	6.70	5. 2	3.34	2.23	Kałusz	2.33		7.52	Mikołajów-Drohowyże	6 35	6.41	
154	7.36	5.52	3.67	2.45	Bednarów	3 19		8.38	Szczerzec	7.30	7.41	
166	7.93	5.95	3.96	2.64	Majdan-Ciężów	4 —		9.17	Glinna-Nawarya	8. 2	8.15	
183	8.69	6.52	4 34	2.89	**Stanisławów** przyjazd	4.38		9.56	**Lwów** R. przyjazd	8 36	8.51	

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka.

Między Lwowem Czerniowcami i Suczawą.

Ważne od 25. października 1876

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze agio i należytość stemplowa.

Kilometr	Cena jazdy: Pociąg pospieszny I.	II.	III.	Pociąg osobowy i mięszany I.	II.	III.	Stacye (Połudn. Budapeszt.)	Pociąg posp. 1 I—III	Pociągi mięszane 5 I—III	3 I—III	Stacye (Połudn. Budapeszt.)	Pociąg posp. 2 I—III	Pociągi mięszane 5 I—III	4 I—III
	Z Wiednia						*Z Wiednia*	10.45	8.—	8.30	*Z Bukaresztu*	8.15	10.—	* Powodowe zatrzymanie się
412	23.54	17.64	—.—	19.62	14.70	9.79	„ *Krakowa*	9.20	10.39	10.48	„ *Galaz*	1.20	8.25	
754	43. 4	32.26	—.—	35.87	26.88	16.12	*we Lwowie*	5 30	10·35	9.25	„ *Roman*	9. 5	4.54	
	ze Lwowa						**Lwów** R. odjazd	6.25	12.30	11.25	„ *Jass*	7.16	3.25	
11	—.—	—.—	—.—	—.52	—.39	—.20	Siechów	„	1. 3	11.54	„ *Botuschani*	5.20	3.30	
25	—.—	—.—	—.—	1.19	—.89	—.46	Staresiolo	„	1.41	12.30	**Suczawa**)Przyj.	11.34	9.26	
35	—.—	—.—	—.—	1.71	1.28	—.67	Bóbrka-Chlebów	„	2. 4	12.53	Itzkany R.)Odjazd	12 14	11.—	
43	—.—	—.—	—.—	2. 9	1.57	—.81	Wybranówka	„	2.21	1.10	Hatna	12.25	11.17	
50	2.90	2.18	1.45	2.42	1.82	—.94	Borynicze	7.45	2.42	1.34	Milleschoutz	12.38	11.39	
63	3.64	2.73	1.82	3. 4	2.28	1.18	Chodorów	8. 4	3. 9	2. 2	Istensegits	12.47	11.53	
70	—.—	—.—	—.—	3.37	2.53	1.31	Bortniki	„	3.25	2.18	Hadikf.-Radautz	12.56	12.15	
88	5. 1	3.76	2.51	4.18	3 13	1.63	Bukaczowce R.	8.39	4. 8	3 —	Ruda	*1.15	12.33	
100	5.62	4.27	2.85	4.75	3.56	1.85	Bursztyn	8.59	4.35	3.30	Czerepkoutz-Seeth	1.30	1 —	
111	6.37	4.78	3.19	5.32	3 99	2. 7	Halicz	9.18	5. 5	4.—	Hliboka	1.42	1.24	
125	—.—	—.—	—.—	5 99	4.49	2.33	Jezupol	„	5.33	4.28	Kuczurmare	2. 8	2.10	
140	7.97	5.98	3.99	6.65	4.98	2 59	**Stanisławów** R.	10. 5	6.36	5.15	Czerniow. ogr. lud.	*2.31	2.39	
163	9.27	6.96	4.65	7.74	5.80	3. 2	Ottynia	10.39	7.34	6.10	**Czerniowce** R.	2.47	3.30	5.—
179	—.—	—.—	—.—	8.55	6 41	3.33	Korszów	„	8.27	7.	Sadagóra	-	3.37	5. 7
188	—.—	—.—	—.—	9 31	6.98	3.63	Turka	„	*8.44	—.—	Łużan	3. 8	4. 3	5.33
195	11.15	8.37	5.59	9.31	6.98	3 63	**Kołomyja** R.	11.30	9.25	7.50	Nepołokoutz	„	4 25	5.55
215	12.23	9.18	6.13	10.21	7.65	3.98	Zabłotów	12.—	10.14	8.32	Sniatyn-Załucze	3.41	4 55	6.25
231	13.14	9.86	6.58	10.97	8.22	4.27	Sniatyn-Załuże	12.26	11.—	9.18	Zabłotów	4. 6	5.29	7.—
242	—.—	—.—	—.—	11.50	8.62	4.48	Nepołokoutz	„	11.26	9.44	**Kołomyja** R.	4.38	6.22	7.51
252	14.34	10.76	7.18	11.97	8.97	4.66	Lużan	12.56	11.53	10. 9	Turka	„	*6.41	—.—
264	—.—	—.—	—.—	12.59	9.43	4.90	Sadagóra	„	12.20	10.35	Korszów	„	7 7	8.31
266	15.14	11.36	7.58	12.64	9.47	4 92	**Czerniowce** R.	1.36	1.—	10 40	Ottynia	5.27	7.55	9.13
272	—.—	—.—	—.—	12.92	9.68	5. 3	Czerniow. ogr. lud.	*1.46	1.23	* Powodowe zatrzymanie się	**Stanisławów** R.	6.20	9. 5	10.15
285	16.27	12.21	8.15	13.59	10.18	5.29	Kuczurmare	2. 7	2 3		Jezupol	„	9.40	10.43
300	17. 7	12.81	8.55	14.25	10.68	5.55	Hliboka	2.34	2.56		Halicz	7. 4	10.15	11.16
307	17.47	13 11	8.75	14 58	10.93	5.68	Czerepkoutz-Ser.	2.45	3.13		Bursztyn	7.22	10 42	11.42
317	—.—	—.—	—.—	15.11	11.32	5.88	Ruda	*3. 3	3.36		Bukaczowce R.	7.40	11.16	12 16
325	18.55	13.92	9.29	15.49	11.61	6. 3	Hadikf. Radatz	3.15	4. 4		Bortniki	„	11.54	12.52
332	—.—	—.—	—.—	15.77	11.82	6.14	Istensegits	*3.32	4 20		Chodorów	8.16	12.12	1.10
338	—.—	—.—	—.—	16. 6	12. 3	6.25	Milleschoutz	3.41	4.36		Borynicze	8.38	12.46	1.41
347	—.—	—.—	—.—	16.53	12.39	6.44	Hatna	3.54	4 55		Wybranówka	„	1. 2	1.55
356	20. 6	15.20	10.15	16.91	12.67	6.59	**Suczawa**)Przyj.	4. 6	5.10		Bóbrka-Chlebow.	„	1.19	2.13
							Itzkani R.)Odjaz.	4.42	6.17		Staresioło	„	1.50	2.43
—	—.—	—.—	—.—	—.—	— —	—.—	*do Botuschani*	11.20	1.36		Siechów	„	2.26	3.17
—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ *Jass*	9.37	1.20		**Lwów** R. Przyjazd	9.55	2.50	3 40
—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ *Roman*	8. 9	11 45		*ze Lwowa*	11. 3	4.45	4.40
—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ *Galaz*	3.30	8.—		*z Krakowa*	7.28	5.42	3. -
—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—	„ *Bukaresztu*	8.30	4.30		*do Wiednia*	4.53	7.10	5.10

C. k. kol. pańs. Tarnow.-Leluch.
w ruchu kolei węg. gal.

Między Tarnowem-Leluchowem.

Ważne od 15. Maja 1877.

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze ażyo i należytość stemplowa.

Kilometr.	Ceny jazdy I. klasą zł. ct.	II.	III.	Stacje (Południk Budapesztyński)	Poc. mięsz. I. III Kl. 3	I*	Spac.	Stacje (Południk Budapesztyński)	Poc. mięsz. I. — III. Kl. 3	I*	Spac.
—	—.—	.—	—.—	*Z Wiednia* . .	8.30	10.45	tylko	*Z Koszyc* . .	6.—	1.—	tylko
—	-.	—.—	—.—	*w Tarnowie* . .	12.54	11. 6	Nied.	*„ Eperies* . .	9.—	3.—	Niedz
—	Z Tarnowa			**Tarnów R.** odjazd .	1.39	11.51	3. 6	**Orló** R. odjazd. .	3.40	7.54	6.24
11	.55	—.39	—.28	Łowczowek-Pleśna .	2. 7	12.19	3.34	Muszyna-Krynica .	4.15	8.30	6.51
21	5	—.74	—.53	Tuchów . . .	2.36	12.50	3.51	Żegiestów . .	4.49	9. 7	7.16
32	.60	.12	—.80	Gromnik . . .	3.11	1.27	4.21	Piwniczna . .	5.24	9.42	7.41
36	.85	2.30	—.93	Bogoniowice-Ciężkow.	3.28	1.46	4.32	Rytro . . .	5.47	10. 6	8.—
47	.40	2.68	1.20	Bobowa . . .	4. 3	2.21	4.55	Stary-Sącz . .	6.19	10.39	8.22
61	.10	2.17	1.55	Grybów . . .	5. 2	3.20	5.36	**Nowy-Sącz R** .	6 58	11.43	9. 2
72	4.60	.52	1.80	Ptaszkowa . .	5.44	4. 2	6.12	Kamionka . .	7.26	12.12	9.22
81	. 5	3.84	2. 3	Kamionka . .	6.18	4.36	6.39	Ptaszkowa . .	8. 2	12.49	9.51
88	4 45	.12	2.23	**Nowy-Sącz R.** . .	6.59	5.42	7.17	Grybów . . .	8.56	1.43	10.26
95	4.80	3.36	2.40	Stary-Sącz . .	7.27	6.12	7.37	Bobowa . . .	9.37	2.26	10.56
105	5.25	3.68	2.63	Rytro . . .	7.58	6.44	8. 2	Bogoniowice-Ciężkow.	10. 8	2.59	11.20
113	5.70	3.99	2.85	Piwniczna . .	8.31	7.17	8.27	Gromnik . . .	10.24	3.20	11.32
126	6.35	4.45	3.18	Żegiestów . .	9.11	7.57	9. 2	Tuchów . . .	10.53	3.51	11.55
139	6.95	4.87	3.48	Muszyna-Krynica .	9.50	8.36	9.36	Łowczowek-Pleśna .	11.20	4.18	12.18
151	7.77	5.46	3.89	**Orló R.** przyjazd. .	10.25	9.11	10. 6	**Tarnów** R. przyjazd.	11.44	4.42	12.41
—	—.—	—.—	—.—	*w Eperies* . .	7. 2	12.33	—.	*Z Tarnowa* . .	12.29	5.27	—. -
—	—.—	—.—	—.—	*„ Kaschau* . .	9.10	2.18	—.—	*do Wiednia* . .	5.10	4.53	—.—

* Poc. I. odjz. z Tarnowa tylko Wtor. i Piąt. przyj. do Orłowa Sieroda i Sobota.

* Poc. 2 odjazd z Orłowa tylko Pon. i Czw. przyjazd do Tarnowa Wtorek i Piątek.

Ceny biletów tam i napowrót z doliczeniem stempla bez Agio.

między **Tarnowem** i		II.	III.	miedzy Tarnowem i		II.	III.	między **Grybowem** i		II.	III.
Łowczowek-Pleśna. .	Ważne 3 dni	—.64	—.37	Kamionka . . .	3 dni	4 64	2.62	Nowy-Sącz . . .	ważne 3 dni	1.60	— 90
Tuchów . . .		1.21	—.70	Nowy-Sącz . . .		5.10	2.88	międ. Nowym-Sączemi			
Gromnik . . .		1.84	1. 5	Stary-Sącz . . .	5 dni waż.	5.24	3. 6	Starym-Sączem . .		—.46	—.28
Bogoniowice-Ciężkow .		2·13	1.21	Rytro		5.40	3.25	Rytro. . . .		.98	—.56
Bobowa . . .		2.76	1.56	Piwniczna . . .		5.56	3.45	Piwniczna . . .		1.50	—.84
Grzybów . . .		3.55	2.—	Żegiestów . . .		5.77	3.71	Żegiestów . . .		2.18	1.24
Ptaszkowa . . .		4.13	2.33	Muszyna-Krynica . .		6. —	4.-	Muszyna-Krynica .		2.9	1.66

Kolej Naddniestrzańska

Między Chyrowem-Stryjem.

w ruchu kolei Węgier.-Gal.
Ważne od 15 Czerwca 1876

Do ceny jazdy dolicza się jeszcze azyo i należytość stemplowa.

Kilometr.	Ceny jazdy I. klasą zł. ct.	II.	III.	Stacje (Południk Budapesztyński)	P.c. mięsz I. — III Kl. 1	5 †	Stacje (Południk Budapesztyński)	Poc. mięsz. I. — III. Kl. 2	6 †
—	—.—	—.—	—.—	*Z Wiednia Półn. k.*	8.— 10.45		*Z Lwowa* . .	6.35	—.—
—	.—	—.—	—.—	*„ Krakowa* . .	10.39 9.20		*do Stryja* . .	10. 4	—.—
—	—.—	—.—	—.—	*„ Przemyśla* . .	8. 4		**Stryj R.** odjazd .	10.27	4.40
—	Z Chyrowa			**Chyrow R.** odjazd.	10.34	5.	Gaje-wyżne . .	11. 3	5 18
10	—.52	—.39	—.26	Felsztyn-Głęboka .	11. 1	5.26	Drohobycz przyjazd	11.27	5.43
17	—.81	—.61	—.40	Nadyby-Wojutycze .	11.20	5.44	(*Borysłuw*) odjazd	11.45	6, 8
30	1.47	1.10	—.73	Sambor R. . .	12.13	6.32	Dobrowlany . .	12.17	6.42
45	2.14	1.60	1. 7	Dublany-Kranzberg .	12.56	7.13	Dublany-Kranzberg .	1.—	7 26
61	2.90	2.17	1.45	Dobrowlany . .	1.34	7.50	Sambor R. . .	1.59	8.20
74	3.52	2.63	1.75	Drohobycz prz.	2. 9	8.24	Nadyby-Wojutycze .	2.36	8.56
—	—.—	-.—	-.—	*Borysław* odjaz.	2.29	8 49	Felsztyn Głęboka .	2.55	9.14
86	4.13	3.10	2. 6	Gaje-wyżne . .	3. 2	9.23	**Chyrow R.** przyjazd	3.24	9.43
101	4.80	3.60	2.39	**Stryj** . . .	3 34	9.55	*do Przemyśla* .	5.49	
—	—.—	—.—	-.—	*ze Stryja* . .	5. 5	—.—	*„ Krakowa* . .	5 15	
—	—.—	—.—	—.	*we Lwowie* . .	8.36	—.—	*„ Wiednia Pół. k.*	4.53 7 10	

pod. z Peszt. S 71

† Z Chyrowa do Stryja tylko Niedziela, Wtorek i Czwartek.

połąc. z Peszt. S. 70

† Ze Stryja do Chyrowa tylko Niedz. Wtorek, Czwartek.

Między Drohobyczem-Borysławiem.

Ważne od I. Pazdzier. 1876

Kil.	Ceny jazdy I.	II.	III.	Stacje (Południk Budapeszteński)	Poc. mięsz. II. III, Kl. 11	13			Stacje (Południk Budapeszteński)	Poc. mtęsz. II. — III. Kl. 12	14		
	Z Drohobycza			Drohobycz R. odjazd	8.54	3.—	—.-	—.—	Borysław odjazd .	10.40	4.55	-.	—.—
3	—.—	—.28	—.20	Srtażnica . .	9. 4	3.10	.—	—.—	Strażnica . .	11. 9	5.24	-.—	—.
11	-.	—.42	—.30	Borysław przyjazd	9.31	3.37	—.—	—.	Drohobycz przyjazd.	11.17	5.32	—.—	-.—

Ceny biletw tam i napowrt z doliczenie m stempla bez Agio. (Ważne 3 dni.)

Między **Chyrowem** a	II.	III.	Między **Samborem** a	II.	III.	Między **Drohobyczem** i	II.	III.
Sambór	1.78	1.	Drohobycz	2 53	1.43	Stryj	1.62	.92
Drohobycz . . .	4.25	2.39	Stryj	4. 6	2.31			
Stryj	5.78	3.27						

TARYFA JAZDY

dla fiakrów parokonnych, dla dorożek jednokonnych I. klasy **czerwoną** liczbą i II. klasy **żółtą** liczbą oznaczonych w król. stoł. mieście Lwowie

ważna od 15. lipca 1877.

	FIAKER parokonny W. A. zł.	FIAKER parokonny W. A. ct.	DOROŻKA I. KLASY ct.	DOROŻKA II. KLASY ct.
I. Jazdy pojedyńcze:				
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy w dzień	—	40	25	20
w nocy	—	45	30	25
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:				
a) za pierwszy kwandrans w dzień	—	40	25	20
„ „ „ w nocy	—	45	30	25
b) za każdy następujący kwandrans w dzień	—	20	12	10
„ „ „ „ w nocy	—	25	17	15
Czas niedochodzący któregokolwiek kwandransa liczy się za cały kwandrans				
III. Jazdy na miejsca oznaczone:				
a) do łazienek Blanka (Kisielki), *b)* na górę Franciszka Józefa, *c)* do Węglińskiego ogrodu, *d)* do św. Zofii, *e)* do żelaznej Wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortomówki, *i)* na Bajki, *k)* z miasta do którejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy .	—	60	35	25
IV. Jazdy szczególne.				
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei, i od lub do pomieszkania gościa podczas odchodu lub przybycia pociągów bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu z lekkim pakunkiem w dzień . . .	1	—	50	40
w nocy . . .	1	20	60	50
Za pakunek większy, którego by gość obok siebie pomieścić nie mógł i musiał być na kożle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się .	—	15	15	15
b) Jazdy na bale lub z balów podczas zapust	—	80	50	30
c) Jazdy z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.				

Jeżeli w powyżej wymienionych jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bal, fiaker lub dorożkarz wezwanym będzie do poczekania, do powrotu albo do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

W razie podjazdu fiakra lub dorożkarza pod dom, winien gość za czekanie pojazdu przep domem trwające kwandrans, zapłacić woźnicy na jego żądanie od fiakra 20 ct., od dorożki I. lub II. klasy 10 ct.

Za sam podjazd pod dom i czekanie niedochodzące kwandransu, nie należy się żadnego wynagrodzenia.

Ilość osób wsiadających za powyższą opłatą oznacza się przy fiakrze parokonnym na 4 osoby dorosłe. Przy dorożkach na 2 osoby dorosłe i jedno dziecię lub 1 osobę dorosłą i 3 dzieci.

Taryfę niniejszą należy umieścić w saniach, lub powozie w miejscu, gdzieby ją łatwo dostrzedz można.

Właściciele powozów obowiązani są czuwać nad tem, aby ich woźnicy czysto i schludnie byli ubrani, inaczej na stanowisku nie będą cierpianymi; konie zaś powinne być zdrowe, silne, dobrze ujeżdżone i spokojne, a powozy muszą być bezpieczne i czysto utrzymane; ale i gość staje się odpowiedzialnym i obowiązanym do wynagrodzenia, jeżeli powóz zanieczyści lub w czem uszkodzi.

Skargi na fiakra lub dorożkarza jakoteż na gościa mają być wnoszone do c. k. Dyrekcyi Policyi.

Za jazdę nocną uważa się od 1. listopada do końca marca czas po godzinie 8 wieczór do 6 z rana, w innych zaś miesiącach od 10 godz. wieczór do 5 rano.

PRZEPISY POCZTOWE.

I. Poczta listowa.

Do poczty listowej należą: *a) Listy zwyczajne i polecone* (rekomendowane); *b) Listy ekspressowe* (bądź zwyczajne, bądź polecone); *c) druki pod opaską; d) próbki (wzory) towarów; e) karty korespondencyjne i f) gazety.*

Ogólne postanowienia dotyczące poczty listowej.

Przesyłki listowe winne być zaopatrzone w jak najdokładniejszy adres, a to tem bardziej, ile że zakład pocztowy nie bierze na się żadnej odpowiedzialności za mylne lub spóźnione doręczenie wynikające z niedokładnego adresu. Dla uniknięcia zwłoki w doręczaniu listów opiewających do większych miast okazuje się potrzeba wyrażenia na adresie mieszkania odbiorcy.

Przy listach poleconych nie może się adres składać z liter lub cyfer, choćby nawet „poste restante“ adresowane były.

Listy zwyczajne można opłacać lub przekazać opłatę odbierającemu, *listy polecone i ekspresowe, karty korespondencyjne, druki, gazety i próbki* opłacić winien posyłający. Tylko do Niemiec posyłać można niepłacone listy za poleceniem (rekomendacyą).

Za poleceniem wolno wszelkiego rodzaju przesyłki listowe nadawać, wyjątek w tej mierze stanowią tylko takie gazety, które *administracye* gazetowe za zniżoną opłatą (patrz poniżej pkt. 7) wysyłają.

Przy nadaniu rekomendowanej przesyłki listowej wystawia urząd pokwitowanie (recepis). W posiadaniu tego kwitu ma się prawo żądać od zakładu pocztowego w granicach terminu reklamacyjnego (przy listach w kraju sześć, a za granicę dwanaście miesięcy) dowodu rzeczywiście uskutecznionego doręczenia do rąk właściwej osoby, a na wypadek zaginięcia przesyłki z winy poczty odszkodowania w kwocie 20 złr.

Reklamacya kosztuje 10 centów, z wyjątkiem jeżeli przy nadaniu zapłacono za rewers zwrotny, a tenże w czasie odpowiednim nie został zwróconym. Przy wnoszeniu reklamacyi urząd pocztowy potwierdza na recepisie podawczym dotrzymanie terminu reklamacyjnego.

Listy polecone należy zaopatrzyć w dopisek: „polecony“ lub „rekomendowany“, a listy ekspresowe w dopisek: „doręczyć umyślnym“ lub „per ekspress“ w sposób wpadający w oko.

Druki, które pod opaską albo w otwartej kopercie lub też pojedyńczo złożone, nadawać należy, mogą za zniżoną cenę (powyżej pod 4. wyrażoną) tylko w takim razie być przesyłane, jeżeli są drukowane, litografowane, metalografowane lub w inny sposób mechaniczny sporządzone, z wyjątkiem jednak kopij sporządzanych prasą do kopiowania.

Do przepisanej wagi (1 kilogramu) można także oprawne książki i broszury jako druk przesyłać.

Wszelkie przesyłki druków (za zniżoną opłatą) nie mogą zawierać oprócz adresu, daty i podpisu nic pisanego, ani też dodatków lub zmiany, któreby były wykonane za pomocą przedruku, przestemplowania lub zaklejenia pierwotnego tekstu. Również nie wolno zmian czynić przez dodawanie cyfer lub znaków, punktowanie, przekreślanie, wyskrobywanie, przekłuwanie, odcinanie lub wycinanie.

Z pod tego zakazu wyjęte są korekty drukarskie, spisy kursów, okólniki handlowe i cenniki, w których to drukach wolno pismem lub w drodze mechanicznej zmieniać pierwotne ceny i kwoty, (nazwisko komiwojażera tylko przy okólnikach kupieckich w kraju zmienić wolno), tudzież warunki pociągania i zapłaty towarów. Wolno także celem zwrócenia uwagi czytelnika, pojedyńcze miejsca w drukach kolorami nałożyć.

Do książek można dołączyć rachunek odnośny, równie wolno także dodać dedykacyą pisaną. (Tylko w kraju i do Niemiec). Jako druk wreszcie posyłać można karty na sposób kart korespondencyjnych wystósowane, jeżeli przy tem wszystkie przepisy odnoszące się do druków przestrzegane zostaną.

Do takiej posyłki można się także posługiwać kartami korespondencyjnemi.

Przy drukach za granicę w ogóle są ważne te same co w kraju przepisy i zachodzą tylko następujące wyjątki:

Druków za granicę w otwartych kopertach przesyłać nie wolno.

Do prowincyj rosyjskich czasopisma polityczne pod opaską krzyżową, tylko natenczas przesyłać wolno, jeżeli są adresowane do członków familii panującej, do ministrów i gubernatorów, jakoteż do członków dyplomacyi. Pisma perjodyczne, treści niepolitycznej przyjmuje się tylko pod powyższemi adresami i do ces. ros. bibliotek, do wyższych zakładów naukowych i do publicznych księgarń.

Próbki (wzory) towarów muszą być oddawane poczcie nieopieczętowane i tak zaopatrzone, by treść była dostępną. Przy tem oprócz adresu, napisu: „Próbki“ (wzory), nazwiska nadawcy, znaków fabrycznych i handlowych, numerów i

cen towarów, żadnych innych dopisków lub korespondencyj, dodawać nie wolno.

Od przesyłki jako próbki wykluczone są: płyny, szkła i ostre narzędzia; tylko do Anglii wyjątkowo można także nożyce, noże, widelce i t. p. jako próbki posyłać.

Można także w kraju do kart korespondencyjnych przypinać wzory, jeżeli w takich kartach tylko takie dopiski zawarte są, jakie ogółem przy próbkach są dozwolone i jeżeli za każde 50 gramów marka 2-centowa jest przylepioną.

Marki listowe wolno przepisywać adresem, stemplowanie takowych stampiliami prywatnemi jest wzbronione.

Koperty listowe, na których już wytłoczone są marki po 5, 10, 15 lub 25 ct., kosztują o pół centa więcej, niżeli wartość marki wynosi.

Opaski do druków z wytłoczoną marką za 2 centy sprzedaje poczta po 5 sztuk najmniej, za 11 centów.

Wycięte z kopert, opasek lub kart koresp. marki, uważa się za nieważne.

Popsute koperty opaski i karty koresp. nie noszące na sobie śladów przesyłki pocztowej można za dopłatą 1 centa w urzędach pocztowych wymienić na nowe.

Za doręczenie przedmiotów poczty listowej (z wyjątkiem prenumerowanych gazet) nie opłaca się tam, gdzie są rządowi listonosze żadnej należytości, w innych zaś miejscach pobiera się 1 centa od sztuki.

W miejscu siedziby urzędu pocztowego, lub w miejscowościach, w których listonosze wiejscy przesyłki doręczają, można także zamówić sobie za opłatą 50 ct. miesięcznie przychowywanie wszelkich korespondencyj w osobnym fachu. W takim razie odbiera się przesyłki nagromadzone w tymże fachu w urzędzie pocztowym bez dalszej opłaty.

Za listy opiewające *poste restante* przy odbiorze prócz przypadającego portoryum nic się nie opłaca.

Listy z krajów należących do ogólnego związku pocztowego (z wyjątkiem Austro-Węgier) wszędzie bez wyjątku bezpłatnie się doręcza.

Do związku pocztowego należą: Algierya, Belgia, Czarnogóra, Dania, Niemcy, Grecya, Anglia z Irlandyą, Helgolandia, Francya, Włochy, Luksemburg, Malta, Holandya, Norwegia, Austro-Węgry, Portugalija, Rumunia, Rossya europ. i azyat., Serbia, Szwecya, Szwajcarya, Hiszpania, Turcya, Zjednoczone Stany Ameryki północnej i Egipt wraz z Nubią i Sudanem, Wschodnie Indye (angielskie), i francuskie kolonie w Ameryce i Afryce.

Do tych państw z wyjątkiem Niemiec, Luksemburgu, Helgolandyi i Austro-Węgier, można także papiery handlowe za tą samą opłatą posyłać jak druki zwykłe.

Pod papierami handlowemi rozumie się: akta albo odpisy i wyciągi z tychże, listy przewozowe (frachtbriefe), dokumenta assekuracyjne, pisane muzykalia, jakoteż wszelkie pisane dokumenta, których nie można uważać jako właściwą i osobistą korespondencyą. Takie papiery należy tak opakować, by do wnętrza zaglądnąć można.

Opłaty za przedmioty należące do poczty listowej.

Taksy (opłaty) za przesyłki listowe w kraju są następujące:

1. Za zwykłe listy do wszystkich miejsc w Austro-Węgrach do 15 gramów należy się 5 centów, jeżeli się list opłaca przy nadaniu; a 10 centów, jeżeli nadejdzie nieopłacony; za list nad 15 do 250 gramów, przypada w razie opłaty z góry 10 centów, w przeciwnym razie 15 centów.

Za listy w miejscu albo w obrębie rajonu doręczania urzędu pocztowego opłaca się do 15 gramów 3 centy a nad 15 do 250 gramów 6 centów przy nadaniu, a 6 centów względnie 9 ct. jeżeli list nie był opłaconym przez podawcę.

2. Za polecony list pobiera się oprócz przypadającej według punktu 1. należytości jeszcze należytość rekomendacyjną w kwocie 5 centów za listy w miejscu, 10 centów za wszelkie inne.

Za recepis zwrotny, który przy listach poleconych zażądać można, należy się w miejscu 5 centów, a za listy do miejsc innych 10 cent.

3. Za listy ekspresowe (umyślnym posłańcem) pobiera się według tego, czy taki list jest poleconym lub nie, należytości pod l. 1. i 2. określone i *oprócz tego* należytość za umyślnego w kwocie 15 centów, jeżeli list w miejscu, gdzie jest poczta ma być doręczonym, zaś 50 centów od każdej mili, lub część niżej mili, jeżeli list do miejsca opiewa, gdzie poczty niema.

Niepolecone listy ekspresowe można także do skrzynek pocztowych wkładać, jeżeli przypadające należytości przez przylepienie odpowiednich marek pocztowych uiszczone zostały.

4. Za druki należy się do 50 gramów 2 ct. nad 50 do 250 gramów 5 cent.; nad 250 do 500 gramów 10 cnt., a nad 500 gramów do 1 kilogramu 15 cent.

5. Za próbki towarów opłaca się do 250 gr. 5 centów.

6. Za kartę korespondencyjną płaci się 2 cnt., na którą to kwotę już jest na kartach wytłoczona marka pocztowa.

7. Za gazety należy się od zwykłych stron taka sama opłata jak za inne druki; wydawcy peryodycznych pism opłacają po 1 cencie od egzemplarza. Marki dotyczące tylko wydawcom gazet w ilościach po 100 sztuk za poprzedniem przyzwoleniem Dyrekcyi pocztowej wydawać wolno.

Należytości wszelkiego gatunku przesyłek listowych za granicę wykazuje następująca tabela:

Do	Należytości przy opłacie za: listy waga za każde:	listy centów	k. kores ct.	druki waga za każde:	druki centów	próbki waga za każde:	próbki centów	należytość rekomend. ct.	za recepis zwrotny ct.	należytoś. za umyślnego ct.	w razie nieopłacenia listu z góry opłaca się za wagę każdych:	centów
Belgii	15 Gram.	10	5	50 Gramm	3	50 Gramm	3	10	10	15	15 Gramm	20
Danii, wysp Faröer i Islandii .	„	10	5	„	3	„	3	10	10	10	„	20
Niemiec, Helgolandii i Luxemburgu	do 15 Gram. n. 15 do 250	5 10	2	do 50 Gr. do 250 „ do 500 „ do 1 Klg.	2 5 10 15	bez różnicy wagi, zawsze tylko do 250 Gram.	5	10	10	15	do 15 Gr. n. 15 do 250	10 15
Francyi z Algieryą . . .	10 Gram.	10	5	40 Gramm	3	50 Gramm	6	10	10	—	10 Gramm	20
Gibraltaru	15 Gramm	10	5	50 Gramm	3	„	3	10	10	—	15 Gramm	20
Grecyi i wysp Jońskich . .	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Wielkiej Brytanii i Irlandyi .	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Włoch	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Wysp Maltańskich . . .	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Czarnogóry	„	7	4	50 Gramm 250—500 Gr.	2 15	„	2	10	10	15	„	14
Holandyi	„	10	5	50 Gramm	3	„	3	10	10	15	„	20
Norwegii	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Portugalii, Madeiry i wysp Azorskich	„	10	5	„	3	„	3	10	10	—	„	20
Rumunii (Multany) . . .	„	10	5	„	3	„	3	10	10	15	„	20
Rossyi (europejskiej i azjatyckiej)	„	10	5	„	3	„	3	10	10	- -	„	20
Szwecyi	„	10	5	„	3	„	3	10	10	15	„	20
Szwajcaryi	„	10	5	„	3	„	3	10	10	15	„	20
Serbii	„	7	4	„	2	„	2	10	10	15	„	14
Hiszpanii	„	10	5	„	3	„	3	10	10	-	„	20
Turcyi (europejskiej i azyatyckiej)	„	10	5	„	3	„	3	10	10	*)	„	20

*) Gdzie nie jest dodana kwota w téj kolumnie, tam nie można posyłać listów ekspresowych.

II. Poczta wozowa.

(Pieniężna i frachtowa.)

Pocztą wozową przesyła się: Rzeczy wartościowe bez różnicy jakości, gotowe pieniądze, papiery wartościowe, biżuterie, towary i wszelkie inne przedmioty z podaną wartością lub bez tejże. Pisma **bez wartości** nad 100 gramów ważące **mogą** także być posyłane zamiast listową, wartościową pocztą i **muszą** na tę ostatnią być nadane skoro nad 250 gramów ważą.

Każda przesyłka wozowa może być obciążona pobraniem (patrz pobrania, dział III.)

Od poczty wozowej wykluczonemi są:

a) Zwierzęta żyjące z wyjątkiem pijawek, pszczół, królików, drobiu i ptactwa domowego (z wyjątkiem indyków, łabędzi i pawiów);

b) Wszelkie przedmioty mogące przez tarcie lub ciśnienie łatwo się zapalić, albo wskutek swoich własności stać się szkodliwymi innym przesyłkom jako to: proch, bawełna do strzelania, kolodyna, dynamit, fosfor, kwasy mineralne, zapałki, petroleum, drożdże płynne i t. d.

Kto podobne przedmioty mimo to oddał poczcie pod fałszywą deklaracyą lub cichaczem, ten podpada karze w kwocie 25 złr. i płaci w danym razie powstającą z tąd dla zakładu pocztowego szkodę.

Waga najwyższa przy przesyłkach wozowych przypuszczalna wynosi 50 kilogr. Ta waga redukuje się jednak w miarę stosunków, t. j. ze względu na gatunek obiegającej poczty. Przesyłki w miejscu przyjmuje się tylko do wagi $2^1/_2$ kilogr.

Oddawca winien dokładnie podać co posyła i ile wynosi wartość przesyłki (w walucie austryjackiej). Przy posyłkach pieniężnych należy prócz ogólnej sumy podać także pojedyńcze gatunki banknotów.

Z wyjątkiem listów pieniężnych wolno podawać wartość przesyłek podług własnego ocenienia.

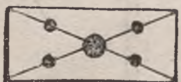
Adres przy przesyłkach winien być jak najdokładniejszy i nie może się składać li tylko z liter lub cyfer.

Na listach pieniężnych, jako też na listach frachtowych winnien być adres nadawcy wymieniony.

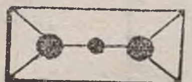
Listy pieniężne i w ogóle wszelkie przesyłki z gotowymi pieniądzmi należy opieczętowane podawać na pocztę.

Noty państwowe i banknoty w kwocie nad 100 złr. i nie przenoszące 250 gramów można jednak podawać nieopieczętowane celem przeliczenia na poczcie. Do takich listów niewolno dodawać innych wartościowych papierów ani drobnych pieniędzy nad 1 złr.

Przy nieopieczętowanych listach pieniężnych wyciska urząd pocztowy swoją pieczęć a mianowicie przy krzyżowych



kopertach we środku zaś przy kopertach, które poczta sama dostarcza po



obydwóch końcach skrzydeł koperty. Tam gdzie w powyższych wzorach umieszczone są mniejsze czarne punkta — tam umieszcza się pieczęci prywatne, a gdzie większe znaki tam pieczęć urzędowa się przykłada. Przy pieniądzach nie mających się liczyć w urzędzie pocztowym należy i w tych miejscach, gdzie w powyżej umieszczonych wzorach jest większy punkt, umieścić prywatne pieczęci.

Przy liczonych pieniądzach garantuje zakład pocztowy bezwarunkowo, podczas gdy przy opieczętowanych przez samą stronę przesyłkach pieniężnych, ręczy jedynie za doręczenie adresatowi z nienaruszonemi pieczęciami i nieuszkodzoną kopertą i opakowaniem, jakoteż za dokładną wagę.

W razie, gdyby przed doręczeniem przesyłki lub listu z pieniędzmi odbiorca zauważał w jednym z wspomnionych kierunków usterkę, natenczas zakład pocztowy zwraca kwotę, jakąby brakowała.

Na wypadek zgubienia ręczy poczta bezwarunkowo za całą kwotę podanej wartości tak przy listach pieniężnych, jak i przy innych przesyłkach, jeżeli dotyczące pretensye w terminie sześciu miesięcy, licząc od dnia nadania przesyłki, wniesione zostaną.

Przy wysyłaniu banknotów większej wartości i przy obligacyach i t. p. zaleca się by dotyczące numera, serye i t. d. zanotować, na wypadek zguby. Do opieczętowania pieniędzy należy używać pieczątki z literami lub z herbem. Pieczątki gładkie lub kratkowane są niedostateczne.

Koperty używane do listów pieniężnych nie mogą mieć czarnych lub kolorowych obwódek ani nie śmią być robione z papieru liniowanego.

Pieniądze brzęczące, wysłane w listach muszą być wewnątrz listu w taki sposób przymocowane, by się nie mogły posuwać, gdyż przez to łatwo się przecierają brzegi kopert i pieniądze wypaść mogą.

Przesyłki pieniężne powyżej 250 gr. do $1^1/_2$ kilogr. ważące, należy na kształt koperty podłużnych (Flügel-Couvert) w mocny papier zapakować, sznurkiem mocno obciągnąć, dobrze opieczętować i zaopatrzyć w list frachtowy.

Pieniądze brzęczące do wagi $1^1/_2$ kilogr. można w rulony z mocnego papieru i te ostatnie w mocny papier na kształt koperty podłużnej opakować.

Cięższe przesyłki w papierach wartościowych i pieniądzach brzęczących muszą być w ceratę opakowane, sznurkiem obciągnięte i opieczętowane.

Brzęczące pieniądze niezawijane w rulony, można w workach z podwójnego płótna lub ze skóry opakować. Przy tem musi być worek wewnątrz szyty i w ten sposób u góry ściągnięty, by koniec nie był zbyt krótki; oraz muszą być końce szpagatu przeciągnięte przez miejsce, gdzie worek jest związany. Węzeł szpagatu, jakoteż końce muszą być trwale do worka przypieczętowane. Adres należy na samym worku lub na przyczepionej tabliczce z tektury wypisać.

Przy używaniu ceraty przy opakowaniu pieniędzy należy obrócić szorstką stronę na zewnątrz i adres na samej ceracie wypisać.

Przy wszelkich innych przesyłkach mniejszej wartości i nie ważących nad 3 kil. wystarcza opakowanie z mocnego papieru przy należytem opieczętowaniu i osznurowaniu. Na większe odległości i przy większej wartości jako też przy większej wadze, należy opakować przesyłki w płótno, ceratę i t. p., a w miarę jakości wysyłanych przedmiotów, należy takowe wkładać do skrzynek, pudełek i t. p.

I w tym wypadku osznurowanie i opieczętowanie musi być staranne.

Adres winien być na każdy sposób pod osznurowaniem umieszczony i przy kosztowniejszych przesyłkach na opakowaniu samem wypisany.

W ogóle każda przesyłka powinna być w ten sposób zaopatrzona, by bez nadwerężenia sznurka lub zewnętrznego opakowania do niej dobrać się nie można.

Niedostatecznie opakowane przesyłki mogą być tylko bez odpowiedzialności ze strony zakładu pocztowego przyjęte.

Również zakład ten nie odpowiada za przesyłki żywych zwierząt; rzeczą więc stron jest,

by takie przesyłki należycie opakowane i w sposób praktyczny w żywność dla zwierząt zaopatrzone były. Takie przesyłki zresztą zawsze muszą być nadane jako przesyłki ekspresowe. Przesyłki bez wartości mogą także bez opakowania być nadane, jeżeli tworzą niepodzielną całość.

Za przesyłki bez wartości wynagradza poczta w razie zguby za każde $^1/_2$ kil. lub części niżej $^1/_2$ kil. 1 zł. 50 ct.

Przy uszkodzeniu przesyłek podczas transportu tylko w tym razie poczta wynagradza szkodę, jeżeli takowa powstała z przyczyny zewnętrznej, a nie z powodu niedostatecznego wewnętrznego opakowania. Do każdej przesyłki powyżej 50 gram. należy dodać list frachtowy. Można także do jednego i tego samego listu frachtowego kilka przesyłek podawać na pocztę, jeżeli takowe do jednej i tej samej osoby są adresowane. Przy tem wartość każdej przesyłki osobno podaną być musi na liście frachtowym.

Zamiast zupełnej adresy można na przesyłkach wyrazić także tylko znaki (sygnaturę); natenczas jednak wartość i miejsce przeznaczenia na przesyłce wypisane być muszą, a na liście frachtowym oprócz dokładnego adresu także ową sygnaturę wyrazić należy. I do przesyłek poniżej 50 gr. należy dodawać list frachtowy, jeżeli te przesyłki mają inny kształt jak gruby list wartościowy. Przesyłki za pobraniem muszą bez wyjątku być zaopatrzone w list frachtowy.

Deklaracye towarowe (cłowe) do wszystkich przesyłek za granicą dodawać należy. W tych deklaracyach wymienia się adres odbiorcy, gatunek wysłanych przedmiotów (według nazwy przyjętej w handlu) wartość i wagę tychże, jakoteż adres posyłającego. Takich deklaracyj do każdej przesyłki potrzeba trzy, a mianowicie mają być wystawione: jedna po niemiecku, a dwie po francusku lub w mowie, używanej na miejscu przeznaczenia. Taksy za przesyłki wozowe przypadające, dla braku miejsca tu się nie podaje, można jednak w każdym urzędzie pocztowym zażądać informacyi z dotyczącej taryfy. Za recepis zwrotny należy się 10 cnt.; w miejscu jednak tylko 5 cnt.

Reklamacya kosztuje z wyjątkiem nienadejścia recepisu zwrotnego w należytym czasie, 10 ct. Za doręczenie przesyłki należy się 3 ct., za awizowanie takowej 2 ct.

Przesyłki mogą być w kraju do $2^1/_2$ kil. także przez umyślnego (ekspress) doręczane, jeżeli nie podlegają urzędowaniu cłowemu, jeżeli wartość lub pobranie ściągnąć się mające nie przewyższa kwotę 100 zł., i jeżeli adresat w miejscu poczty jest zamieszkały. W każdym innym razie może tylko nastąpić awizowanie o nadejściu przesyłki, przez umyślnego. Należytość za umyślnego w razie doręczania przesyłki wynosi 30 ct., za awizowanie w miejscu 15 cnt., a na wieś od mili po 50 cnt.

Należytości poczty stosują się do wartości i wagi przesyłki, tudzież do oddalenia przestrzeni, jaką przesyłka przebyć ma; — podanie wszystkich taryf w tej mierze przechodzi jednak zadanie niniejszych zapisków i odesłać musimy czytelników naszych do urzędów pocztowych, które obowiązane są dawać stronom wszelkich w tym względzie zażądanych wyjaśnień.

III. Przesyłki za pobraniem.

a) Pobrania w kraju.

Przy posyłkach do wszystkich miejsc w Austro-Węgrach można pobrać kwoty pieniężne do 200 złr.

Nadto do następujących miejsc mogą kwoty po 500 złr. być pobrane; a to:

Agram, (Zagrzeb) Ala, Arad, Asch, Aussig, Baden, Biała, Bielsk, Bludenz, Bochnia, Bodenbach, Bozen, Bregenz, Brixen, Brody, Bruck nad Murem, Berno, Brüx, Brzeżany, Budapeszt, Budweis, Cattaro, Caslau, Csegled Czerniowce, Cieplice, Cieszyn, Czeska Lipa (Böhm. Leipa), Debrecyn, Drohobycz, Eger, Essek, Feldkirch, Fiume, Floridsdorf, Fünfkirchen, Gablonz, Gmunden, Görz, Gratz, Grosswardein, Hermanstadt, Hohenstadt, Hradisch węg., Jägerndorf, Jarosław, Iglawa, Insbruck, Ischl, Itzkany, Kaaden, Kanisza, Karlsbad, Karlsburg, Karlsstadt, Kaschau, Klagenfurt, Klausenburg, Klosterneuburg, Kołomyja, Komorn, Komotau, Kraków, Krems, Kronstadt, Kufstein, Kuttenberg, Laibach, (Lublany), Lwów, Leoben, Linz, Lundenburg, Marburg, Maria-Theresiopel, Marienbad, MVasárhely, Meran, Miskolcz, Nowy Sącz, Neusatz, Neusohl, Neustadt W., Neutitschan, Nyireghaza, Oedenburg, Ofen (Buda), Ołomuniec, Opawa, Peszt (Buda-Peszt), Pilzno, Podwołoczyska, Pola, Praga, Preszburg, Przemyśl, Raab, Radowce, Raguza, Reichenberg, Roveredo, Rumburg, Rzeszów, Saaz, Salzburg, Sambor, Sebenico, Semlin, Sereth, Sissek Stary, Spalato, Stanisławów, Steinamanger, Steyer, St. Pölten, Stuhlweisenburg, Suczawa, Szathmar, Szegedin, Tarnów, Tarnopol, Temesvar, Tetschen, Trautenau, Trient, Tryest, Tyrnau, Veszprim, Villach, Warasdin, Wels, Wiedeń, Zara, Złoczów, Znaim.

Do każdej przesyłki za pobraniem bez wyjątku należy dodać list frachtowy, połączony oraz z kwitem na pobranie.

Blankiety odnośne zaopatrzone już w stemplową markę na 5 cnt. kosztują po 6 cnt. i można takowe w razie popsucia za dopłatą 1 centa wymienić.

Nadawca winien list frachtowy i pierwszą

kolumnę kwitu dokładnie i wyraźnie wypełnić.

Na przesyłki za pobraniem wystawia się osobno do tego przeznaczone recepisy, zaopatrzone w kupon.

Takie recepisy powinno się starannie przechowywać, ponieważ pobranie tylko za okazaniem recepisu podawczego i odcięciem kuponu wypłacone być może.

Kwit na pobranie, który się po zapłaceniu pobrania przez adresata na miejsce wysyłki zwraca, doręcza się nadawcy za opłatą taką, jaka w dotyczącym miejscu za listy zwykłe się opłaca, a więc tam, gdzie są rządowi listonosze — bezpłatnie. Przesyłki za pobraniem (włącznie takowych z dopiskiem poste-restante) muszą być wykupione w przeciągu 14 dni po nadejściu. Po otrzymaniu kwitu zaliczkowego z powrotem winien nadawca podjąć dotyczącą kwotę w urzędzie pocztowym w przeciągu 2 miesięcy, licząc od 1 następującego po nadaniu przesyłki miesiąca.

Prowizya, która się opłaca za pośredniczenie przy pobraniach i która przy późniejszem zniżeniu lub zupełnem uchyleniu pobrania przez podawcę zostaje niezmienioną, wynosi 3 centy od każdych 5 złr. do kwoty 50 złr., a 2 centy, od każdych dalszych 5 złr. pobrania, przy czem się najmniejszą prowizyę na 6 centów oblicza.

W kraju są oprócz tego jeszcze karty za pobraniem zaprowadzone, które mają ten cel, by za ich pomocą ściągnąć zaległe kwoty. Te karty można na te same kwoty wystawiać, jak zwykłe przesyłki za pobraniem.

Blankiety do takich kart z wytłoczoną już marką listową na 10 cnt. sprzedaje zakład pocztowy i popsute wymienia za dopłatą 1 centa.

Oprócz tych 10 cnt. należy się jeszcze prowizya za pobranie, którą się przez przyklejenie odpowiednich marek listowych na karcie uiszcza. Karty pobraniowe wypełnia się w ten sam sposób, jak kwit na pobranie, przy czem wolno także na miejscu osobno na ten cel przeznaczonym, dopisywać doniesienia listowe.

Doręczenie takiej karty kosztuje 3 cnt. Za zwrócenie lub odesłanie za adresatem nic się nie należy.

Po zapłaceniu kwoty według karty pobrać się mającej, doręcza się stronie recepis (kwit) na złożone pobranie.

Wypłacenie rzeczonej kwoty nadającemu kartę pod równemi warunkami się odbywa, jak przy innych przesyłkach za pobraniem.

b) Pobrania za granicę.

Między Austro-Węgrami, Niemcami, Helgolandją i Luxemburgiem, tudzież i Szwajcarją są dozwolone przesyłki za pobraniem do kwoty 85 złr. względnie do 150 marek czyli $187^1/_2$ franków.

Te kwoty realizują się według waluty tego kraju, w którym się pobranie wpłaca lub wypłaca.

Prowizya, którą równocześnie z opłatą za przesyłkę uiścić należy z góry lub przy odbiorze wynosi: od 1 do 3 złr. 5 ct.; do 4 złr. 6 ct.; do 5 złr. 7 ct.; do 6 złr. 9 ct.; do 7 złr. 10 ct.; do 8 złr. 12 ct.; do 9 złr. 13 ct.; do 10 złr. 14 ct.; i t. d. wreszcie od 75 złr. 1 złr. 5 ct.

Względem nadawania rzeczonych przesyłek obowiązują te same przepisy jak w kraju. Rozumie się jednak przez się samo, że deklaracye (patrz stronę poprzednią ustęp 4ty z góry) do nich jak do przesyłek bez pobrania dodać należy. Nadchodzące z zagranicy przesyłki za pobraniem muszą być w przeciągu dni 7 wykupione.

IV. Przekazy (asygnaty pieniężne).

a) W kraju.

Przy wszystkich urzędach pocztowych w Austro-Węgrach można asygnaty pocztowe do kwoty 100 złr. dodawać, a względnie odbierać.

Pomiędzy urzędami w dziale IIIcim imiennie wymienionemi mogą kwoty do 1000 złr. być asygnowane, zaś pomiędzy tymi urzędami a Wiedniem i Budapesztem można za przekazem przesyłać i odbierać pieniądze do kwoty 5000 złr. Można także w miejscu za przekazem posyłać pieniądze do 100 złr., a w miejscach imiennie wymienionych do 1000 złr.

Za przekazy opłaca się do 10 złr. 5 ct., nad 10 do 50 złr. 10 ct., nad 50 — 100 złr. 15 ct., nad 100 — 500 złr. 30 ct., nad 500 — 1000 złr. 60 ct., nad 1000 — 2000 złr. 90 ct., nad 2000 — 3000 złr. 1 złr. 20 ct., nad 3000—4000 złr. 1 złr. 50 ct., nad 4000 — 5000 złr. 1 złr. 80 ct.

Tę należytość opłaca się z góry za pomocą marek pocztowych przyklejonych w przypadającej kwocie na przekaz pocztowy, przyczem się wlicza 5-centowa marka wyciśnięta już na blankiecie przekazowym.

Kupon służy do doniesień listowych, a przy prenumerowaniu gazet do przylepiania kartek adresowych.

Popsute blankiety można wymienić za dopłatą 1 centa.

Na przekazane pieniądze dostaje się kwit podawczy.

Zakład ręczy przy przekazach zupełnie tak jak przy listach pieniężnych oddawanych otwarto na pocztę.

Przekazy pieniężne doręcza się w dom adresata, jeżeli nie są adresowane „poste restante“.

Doręczenie to odbywa się pod tymi samymi warunkami, jak przy listach pieniężnych. Odpowiedzialność zakładu pocztowego ustaje jednak po należytem doręczeniu przekazu.

Jest więc rzeczą potrzebną, ażeby pokwitowane już przekazy starannie przechowywać, aż do odbioru przekazanych pieniędzy z poczty, po które na każdy sposób w przeciągu 14 dni, licząc od dnia nadejścia przekazu, zgłosić się należy. Odbiór pieniędzy tylko w tym urzędzie pocztowym nastąpić może, od którego przekaz doręczonym został. Po upływie rzeczonego terminu, zarządza się zwrot pieniędzy na ręce nadawcy.

Wypłata przekazanej sumy nastąpić może tylko za zwrotem oryginalnego przekazu.

Przekaz „poste restante" podjąć należy w przeciągu 3 miesięcy.

Do przekazów dodawać można także rewersa zwrotne za opłatą 10 ct., (a w miejscu 5 ct.)

Za doręczenie przekazu w miejscach, gdzie są rządowi listonosze nic się nie należy, w innych zaś miejscach płaci się 1 centa od sztuki.

Można także zażądać doręczenia przekazu przez umyślnego (per express), przyczem te samé należytości się opłaca i te same przepisy są obowiązujące, jak przy listach ekspresowych.

Równie można przesyłać przekazy pieniężne w drodze telegraficznej, jeżeli się tak w miejscu nadania jak i w miejscu przeznaczenia znajduje urząd telegraficzny rządowy, a to między wszystkiemi miejscowościami w Austro-Węgrach do 100 złr., a pomiędzy urzędami pocztowemi wymienionemi w ustępie III. do kwoty 500 złr.

Za przekazy telegraficzne opłaca się oprócz zwykłej należytości przekazowej, jeszcze przypadającą należytość za telegram, należytość 10 ct. za przesłanie telegramu z urzędu pocztowego do telegraficznego i nakoniec należytość za doręczenie przekazu przez umyślnego na miejscu przeznaczenia.

Wszystkie te należytości opłaca się z góry.

Jeżeli adresat przekazu telegraficznego mieszka w miejscu, gdzie jest poczta, to naówczas doręczają mu sie przekazane pieniądze wraz z przekazem.

W przeciwnym wypadku posłaniec umyślny doręcza tylko sam przekaz. Pieniądze może adresat sam lub przez inną osobę podjąć w urzędzie pocztowym za zwrotem telegramu przekazowego, na którym poprzednio kwit na odebrać się mające pieniądze, potwierdzić należy.

Przekazów telegraficznych wystósowanych w celu stawki loteryjnej do urzędów lub kolektantów loteryjnych, nie przyjmują urzęda pocztowe.

b) Za granicę.

Pomiędzy Austro-Węgrami, Niemcami, Szwajcaryą i Włochami można również za przekazem wysyłać pieniądze, a to do Niemiec do wysokości 75 złr. (względnie 150 mark), do Szwajcaryi $187^1/_2$ franków, a do Włoch do 80 złr czyli 200 franków.

Wpłata i wypłata następuje w walucie tego kraju, w którym się przekaz realizuje.

Należytość, którą z góry uiścić należy wynosi: 1) za przekazy do Niemiec do 37 złr. 50 ct. — 10 ct.; do 75 złr. — 20 ct., 2) za przekaz do Szwajcaryi do 37 złr. 50 ct. — 25 ct; do 75 złr. — 30 ct. 3) do Włoch do 40 złr. — 20 ct.; do 80 złr. 40 ct.

Do przekazów do Niemiec i Szwajcaryi używa się osobno na ten cel przeznaczonych blankietów, do Włoch te same, co w kraju.

Przekazy do Niemiec i Szwajcaryi można także przesyłać przez umyślnego, do Włoch zaś niema to miejsca.

Telegraficzne przekazy za granicę nie są zaprowadzone.

Do Niemiec i do Szwajcaryi wolno używać kuponu przekazowego do doniesień pisemnych, do Włoch zaś to jest wzbronionem.

Termin do odbioru przekazanych z za granicy pieniędzy, taki sam jak w kraju (14 dni).

V. Przepisy dla podróżujących pocztą.

Należytość podróżną przy zapisywaniu się całkowicie z góry uiścić należy. Takowej zakład pocztowy już nie zwraca, jeżeli podróż zaniechaną zostanie.

Podróżny musi na kwandrans przed odejściem poczty, (o którym to czasie z karty podróżnej czyli biletu poinformować się może) być już w urzędzie pocztowym, gdyż wyczekiwanie na podróżnych po za ten czas, miejsca mieć nie może.

Pakunek podróżnego składać się może jedynie z sukien, bielizny i t. p. do użytku podróżnego przeznaczonych przedmiotów. Jeżeli podróżny inne przedmioty lub też do obrotu handlowego przeznaczone towary z sobą wiezie, natenczas musi takowe osobno zameldować i za opłatą zwykłego portoryum nadać. Pakunek, który natychmiast dotyczącą jazdą ma być wieziony, nie może być w żaden sposób w drewnianych kufrach lub skrzyniach, lecz musi być w tłumokach, mantelsakach albo też w torbach podróżnych przechowany

Podróżny jest obowiązany, pakunek starannie opakować, każdą pojedyńczą sztukę jakim znakiem lub karteczką z wyrażeniem swego nazwiska i miejsca przeznaczenia z dodatkiem „pakunek podróżnego" zaopatrzyć, wartość tegoż oznaczyć i takowy swoją pieczęcią w kilku miejscach opieczętować. Pakunek podróżnych musi być najdalej 2 godziny przed odjazdem wozu, a jeżeli takowy wcześnie rano następuje, w wilią odjazdu wieczór w urzędzie pocztowym oddany.

Podróżny ma sztuki pakunkowe w rewersie zapisowym i pakunkowym pojedyńczo zapisać wartość, którą sam oznaczy, od każdej sztu-

ki t. j. od kuferka, torby podróżnej, pakietu i t. d. podać. Zakład pocztowy ręczy w zakresie tej oznaczonej kwoty wartościowej za oddany mu według przepisów pakunek tak samo, jak w ogóle za przesyłki poczty wartościowej. (Patrz dział II).

Z gwarancyi zakładu pocztowego wyjęte są owe drobnostki, które podróżny bierze z sobą do wozu, a które jego własnej pieczy się pozostawia i które z tego powodu w urzędzie się nie oddają i w rewersie zapisowym i pakunkowym nie zapisuje. Uważać jednak należy, by towarzysze podróży z powodu zbyt wielkich worów na nogi i torb podróżnych lub pudełek nie doznawali niewygody.

Pakunek zwraca się po odbytej podróży tylko za zwrotem rewersu, albo natychmiast przez konduktora, albo później przez urząd pocztowy. Gdyby w tym względzie zachodziły jakie nieporozumienia, należy o tem bezzwłocznie zawiadomić urząd pocztowy.

Psów nie wolno w ogóle wozić z sobą; palenie tytoniu dozwolone jest jedynie wtedy, jeżeli żaden z współtowarzyszów podróży nie sprzeciwia się temu.

Miejsca wewnątrz wozu musi się na żądanie zmieniać. Konduktorowie i słudzy zakładu pocztowego nie mają pod żadnym pozorem prawa domagać się poczesnego, wyjąwszy, gdy podróżnym pełnili usługi, które do zakresu ich obowiązków służbowych nie należą. Na każdej stacyi pocztowej znajduje się książka, w której podróżni swe zażalenia co do usługi pocztowej lub zachowania się urzędników pocztowych, lub też co do usługi w zajezdnych domach, w których wóz pocztowy w porze obiadowej się zatrzymuje, przyzwoicie i z podpisaniem swego nazwiska, stanu i miejsca zamieszkania umieścić mogą.

Podróżni są za wszelkie z ich winy na wozach wynikłe uszkodzenia odpowiedzialni.

C. k. urzęda pocztowe w Galicyi.

Alwernia, Andrychów. **B**abice, Baligród, Baranów, Barszczowice, Bartatów, Barysz, Barycz, Bednarów, Bełz, Bełzec, Bestwin, Biadoliny, Biała, Białykamień, Biecz, Bierzanów, Bircza, Błażowa, Bobowa, Bóbrka, Bochnia, Bogdanówka, Bogumiłowice, Bohorodczany, Bojanów, Bolechów, Bolesław, Bołszowce, Borki wielkie, Borszczów, Bortniki, Borynia, Boryniczc, Borysław, Brody m. i dworzec kol., Bronica, Brzesko, Brzeżany, Brzeźnica, Brzostek, Brzozdowce, Brzozów, Buczacz, Budzanów, Bukaczowce, Bursztyn, Busk, Byszów. **C**ewków, Chmielówka, Chocimierz, Chodaczków wielki, Chodorów, Chołojów, Chorostków, Chorośnica, Chrzanów, Chyrów m. i dworzec kol., Cieszanów, Ciężkowice, Cisna, Cło, Cucyłów, Czarna Czchów, Czarny Dunajec, Czerlany, Czernichów, Czernelica, Czortków, Czorsztyn, Czudec. **D**ąbie, Dąbrowa, Dawidkowce, Dawidów, Dębowiec, Delatyn, Dembica, Dobczyce, Dobra, Dobromil, Dobrotwór, Dobrosin, Dobrowlany, Dornfeld, Dolina, Droginia, Drohobycz, Dubiecko, Dublany, Dukla, Dunajów, Dupliska, Dynów, Dzików, Dziewin, Dżuryn. **F**elsztyn, Firlejów, Frysztak. **G**aje, Gaje wyżne, Gawłów nowy, Gawłuszowice, Gdów, Gładyszów, Gliniany, Głogów, Gołogóry, Gorlice, Grab, Grabownica Starzeńska, Grębów, Gródek koło Lwowa, Gródek nad Dunajcem, Grodzisko, Gromnik, Grybów, Grzymałów, Gwoździec. **H**alicz, Hłuboczek, Horodenka, Horodnica, Horyniec, Horożanka, Hussaków, Husiatyn. **J**abłonica, Jabłonów, Iwonicz, Izdebnik, Iławczo, Jagielnica, Janów koło Lwowa, Janów koło Trembowli, Janczyn, Jarosław, Jaryczów, Jasienica, Jaśliska, Jasło, Jawornik, Jaworów, Jaworžno, Jazłowiec, Jedlicze, Jeleśnia, Jezierna, Jezierzany, Jezupol, Jodłowa, Jordanów. **K**ałusz, Kalwarya, Kamień, Kamionka Strumiłowa, Kąty, Kańczuga, Kasperowce, Kenty, Klimiec, Kniażc, Knihinicze, Kołaczyce, Kolbuszów, Kołomyja, Komańcza, Komarno, Kopeczyńce, Korczyna, Korolówka, Koropiec, Korszów, Kossów, Kozaczówka, Kozowa, Koziowa, Kozłów, Kraków kolej, Kraków miasto, Krakowice, Kranzberg, Krasiczyn, Krasne, Krechowice, Krościenko nad Dunajcem, Krościenko k. Chyrowa, Krosno, Krukienice, Krynica, Krystynopol, Krzeszowice, Krzywcze nad Sanem, Krzywcza, Kulików, Kurowice, Kutty. **L**andskrona, Lwów kolej. Lwów miasto, Lwów Filia I., Lwów Filia II., Lwów Filia III., Lwów-Podzamcze, Leszniów, Leżajsk, Limanowa, Lipica dolna, Lipnica murowana, Lipowiec, Lisko, Liszki, Łodygowice, Lubieńce, Lubień koło Lwowa, Lubień koło Myślenic, Lubycza król., Lutowiska. Lubaczów. **Ł**ącko, Łąka, Łanczyn, Łańcut, Łapanów, Łomna, Łopatyn, Łopuszanka, Łupków, Łysiec. **M**agierów, Maków, Mariampol, Majdan k. Kolbuszowy, Maxymówka, Medenice, Meteniów Mielec, Mielnica, Miejsce, Mikołajów, Mikuliczyn, Mikulińce, Milatyn, Milówka, Mogilany, Manasterzyska, Morszyn, Mościska, Mosty wielkie, Mrzygłód, Mszana koło Bartatowa, Mszana dolna, Mucharz, Muszyna, Myślenice, Mużyłowice. **N**adbrzezie, Nadwórna, Narajów, Narol, Nawarja, Niebylec, Niemirów, Niepołomice, Niewistka, Niezwiska, Nisko, Niżankowice, Niżniów, Nowemiasto, Nowe Sioło koło Stryja, Nowe Sioło koło Zbaraża, Nowytarg. **O**bertyn, Okocim, Olejów, Olesko, Oleszyce, Olpiny, Olszanica k. Złoczowa, Olszanica k. Ustrzyk, Olszany, Ossowce, Oświęcim miasto, i dw. kol., Ottynia, Ożydów. **P**eczeniżyn, Perechińsko, Pieniaki, Pilzno, Pistyń, Piwniczna, Pleszów, Płuchów, Podbuż, Podgórze, Podhajce, Podhajczyki koło Trembowli, Podhorce. Podkamień k. Brodów, Podkamień k. Rohatyna, Podwołoczyska, Pomorzany, Popielniki, Porąbka, Poronin, Potok złoty, Potylicz, Probużna, Przecław, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Pysznica, **R**adłów, Rabka, Radomyśl k. Rozwadowa, Radomyśl k. Dębicy, Radymno, Radziechów, Rajcza, Raniszów, Rawa ruska, Rodatycze, Rohatyn, Romanówka, Ropczyce, Rokietnica, Rozdół, Rożniatów, Rożnów, Rozwadów, Rudki, Rudnik, Rybotycze, Ryglice, Rymanów, Rzepienniki, Rzeszów, Rzegocina. **S**ambor, Sanok, Sącz stary, Sącz nowy, Sarzyna, Sassów, Saybusch, Sądowa Wisznia, Schodnica, Sędziszów, Siedliszowice, Sieniawa, Sierosławice, Skała, Skałat, Skawina, Skole, Skomielna biała, Skrzydlna, Slemień, Słobudka leśna, Słotwina, Smolnica, Smorze, Śniatyn, Śnietnica, Sokal, Sokołów pod Rzeszowem, Sokołów p. Stryjem, Sokołówka, Solina, Sołotwina, Stanisławów, Stanisławczyk, Starasól, Stare Miasto, Stare Sioło, Stojanów, Stratyn, Strussów, Stryj, Strzeliska nowe, Strzyżów, Sulechów, Sucha, Świątniki górne, Świerz, Szczakowa, Szczawne, Szczawnica, Szczerzec, Szczucin, Szczurowa, Szczurowice, Szchynie, Szkło, **T**arnów, Tarnawa niżna, Tarnopol, Tarnoruda, Tartaków, Tęgobórz, Tłumacz, Tłuste, Toporów, Touste, Trembowla, Truskawiec (w lecie tylko), Trzciana, Trzebinia miasto i dw. kol., Tuchołka, Tuchów, Turka, Turynka, Tyczyn, Tymbark, Tymowa, Tyrawa wołoska, Tyśmienica, Turze. **U**hnów, Uhersko, Uhrynów, Ulanów, Ułaszkowce, Uścieczko, Uście biskupie, Uścieryki, Uście solne, Uście zielone, Uście ruskie, Ustrzyki. **W**adowice, Waręż, Węgierska Górka, Weisenberg, Wełdzirz, Wieliczka, Wielkie oczy, Wielopole skrzyńskie, Wilamowice, Winniki, Wiśniowczyk, Wiśnicz, Wiśniowa, Witków nowy, Wojnicz, Wojtkowa, Wojatycze, Wola miechowa, Wolica, Wojniłów, Wybranówka, Wysocko wyżne, Wzdów. **Z**abierzów, Żabie, Zabłotów, Zabłotce, Żabno, Zadwórze, Zagórz, Zakliczyn, Zakopane, Zaleszczyki, Załośce, Załuż, Załucze, Zamarstynów, Zapałów, Zarszyn, Zarudzie, Zassów, Zator, Zawoja, Zawałów, Zbaraż, Zborów, Żegiestów (w lecie tylko), Złoczów, Złotniki, Żmigród, Żółkiew, Żołtańce, Żołynia, Żurawica, Żurawno, Żydaczów, Żywiec.

Tablica procentów.

Po 3 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	3	—	1 1/2	—	1/4
2	—	6	—	3	—	2/4
3	—	9	—	4 1/2	—	3/4
4	—	12	—	6	—	1
5	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
6	—	18	—	9	—	1 1/2
7	—	21	—	10 1/2	—	1 3/4
8	—	24	—	12	—	2
9	—	27	—	13 1/2	—	2 1/4
10	—	30	—	15	—	2 1/2
20	—	60	—	30	—	5
30	—	90	—	45	—	7 1/2
40	1	20	—	60	—	10
50	1	50	—	75	—	12 1/2
100	3	—	1	50	—	25
200	6	—	3	—	—	50
300	9	—	4	50	—	75
400	12	—	6	—	1	—
500	15	—	7	50	1	20
1000	30	—	15	—	2	50
5000	150	—	75	—	12	50
10000	300	—	150	—	25	—

Po 4 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6	—	1
4	—	16	—	8	—	1 1/3
5	—	20	—	10	—	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14	—	2 1/3
8	—	32	—	16	—	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	—	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	—	13 1/3
50	2	—	1	—	—	16 2/3
100	4	—	2	—	—	33 1/3
200	8	—	4	—	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/3
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40	—	20	—	3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3
10000	400	—	200	—	33	33 1/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/4	—	3/8
2	—	9	—	4 1/2	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4	—	1
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2	—	2 1/4
7	—	31 1/2	—	15 3/4	—	2 5/8
8	—	36	—	18	—	3
9	—	40 1/2	—	20 1/4	—	3 3/8
10	—	45	—	22 1/2	—	3 3/4
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2	—	11 1/4
40	1	80	—	90	—	15
50	2	25	1	12 1/2	—	18 1/4
100	4	50	2	25	—	37 3/4
200	9	—	4	50	—	17 1/2
300	13	50	6	75	1	57 1/2
400	18	—	9	—	1	85
500	22	50	11	25	1	75
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	50
10000	450	—	225	—	37	50

Po 5 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	5	—	2 1/2	—	5/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 2/3
5	—	25	—	12 1/2	—	2 1/12
6	—	30	—	15	—	2 1/2
7	—	35	—	17 1/2	—	2 11/12
8	—	40	—	20	—	3 1/3
9	—	45	—	22 1/2	—	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	—	50	—	8 1/3
30	1	50	—	70	—	12 1/2
40	2	—	1	—	—	16 2/3
50	2	50	1	25	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	83 1/3
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25	—	12	50	2	8 1/3
1000	50	—	25	—	4	16 2/3
5000	250	—	125	—	20	83 1/3
10000	500	—	250	—	41	66 2/3

Po 5 1/2 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	5 1/2	—	2 3/4	—	11/24
2	—	11	—	5 1/2	—	11/12
3	—	16 1/2	—	8 1/4	—	1 3/8
4	—	22	—	11	—	1 5/8
5	—	27 1/2	—	13 3/4	—	2 7/24
6	—	33	—	16 1/2	—	2 3/4
7	—	38 1/2	—	19 1/4	—	3 5/24
8	—	44	—	22	—	3 5/12
9	—	49 1/2	—	23 3/4	—	4 1/12
10	—	55	—	27 1/2	—	4 7/12
20	1	10	—	55	—	9 1/12
30	1	65	—	82 1/2	—	13 3/4
40	2	20	1	10	—	18 1/3
50	2	75	1	37 1/2	—	22 11/24
100	5	50	2	75	—	45 5/6
200	11	—	5	50	—	91 2/3
300	16	50	8	25	1	37 1/2
400	22	—	11	—	1	83 1/3
500	27	50	13	75	3	29 1/6
1000	55	—	27	50	4	58 1/3
5000	275	—	138	50	22	91 2/3
10000	550	—	275	—	45	83 1/3

Po 6 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	6	—	3	—	1/2
2	—	12	—	6	—	1
3	—	18	—	9	—	1 1/2
4	—	24	—	12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/2
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	—	3 1/2
8	—	48	—	24	—	4
9	—	54	—	27	—	4 1/2
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60	—	10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20	—	20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12	—	6	—	1	50
300	18	—	9	—	1	50
400	24	—	12	—	2	—
500	30	—	15	—	2	—
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	—
10000	600	—	300	—	50	—

Porównawcze zestawienie miar różnych państw.

Państwa	Miara długości: Nazwa =	Centimet.	Milimetr	Miara powierzchni: Nazwa =	Ar	□ Metr	Miara płynów: Nazwa =	Litr	Decilitr	Miara zboża: Nazwa =	Litr	Decilitr
Anglia	Yard à 3 Foot (stopy)	91	4	Acre	40	47	Gallon à 8 Points	4	5	1 Quarter à 8 Buschel à 8 gallons	290	—
Anhalt	Stopa à 12 cali	31	4	mórg	25	53	Oxh. à 180 kwart	206	1	szefel	55	—
	łokieć à 25½ cali	66	7									
Austrya	stopa	31	6	mórg (joch)	57	56	wiadro à 180 Maass	56	6	1 korzec à 4 ćwiercie à 8 garncy à 4 kwarty	96	—
	łokieć	77	9									
Badenia	stopa à 10 cali	30	—	mórg	36	—	Ohm à 100 Maass	150	—	Malter à 10 Sester à 10 Mässlein	150	—
Bawarya	stopa à 12 cali	29	2	Tagwerk	34	7	Eimer à 60 Maass	64	1	szefel à 6 metz	222	4
	łokieć à 10 stóp à 10¼ cali	83	3									
Belgia	Metr	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
	łokieć brabancki	69	5									
Brema	stopa à 12 i 10 cali	28	9	mórg	25	72	Oxh à 66 Stübchen	212	6	szefel à 4 Viertel à 4 spint	74	1
							Ohm piwa	145	—			
Brunszwik	stopa à 12 cali	28	5	mórg	25	2	Oxh à 240 kwaterek	224	8	Himte à 4 Viertel à 4 Metzen	31	1
							beczka à 108 kwat.	101	2			
Dania	stopa à 12 cali	31	4	Feldtonne	55	16	Ohm à 77½ Kannen	149	8	Beczka (Tonne) à 8 szefli	139	1
Francya	Metr	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
	toise	194	90									
Grecya	piki à 100 cali	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
Hamburg	stopa à 12 cali	28	6	mórg	96	58	Ohm à 40 Stübcken	144	9	Fass à 2 Himten	55	—
Hessya	stopa à 10 cali	25	—	mórg	25	—	Ohm à 80 Maass	160	—	Malter à 4 Simmer à 16 Gescheid	128	—
	łokieć à 24 cali	60	—									
Hiszpania	Metro	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
Hollandya	El	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
Lubeka	stopa à 12 cali	28	7	mórg	21	18	Oxh à 240 kw.	218	3	Tonne à 4 szefle	138	8
Meklemburg-Schwerin	stopa à 12 cali	29	1	mórg	21	68	Oxh à 240 kw.	217	2	Rostocki szefel	38	9
	łokieć à 26½ cali	57	3									
Meklemburg-Strelitz	stopa à 12 cali	31	4	mórg	21	68	Oxh à 240 Poth	217	2	szefel	54	7
	łokieć à 26½ cali prusk.	69	3									
Norwegia	stopa à 10 cali	31	4	Feldtonne	55	16	Ohm à 77½ Kannen	149	8	beczka (Tonne) à 8 szefli	139	1
Oldenburg	stopa à 12 cali	29	6	mórg	25	—	Oxh à 240 kw.	213	5	Tonne à 8 szefli	182	4
Portugalia	Metro	100	—	Hektar	100	—	Hektolitr	100	—	Hektolitr	100	—
Państwo kościelne	Piedi	29	8	Rubbio	184	46						
	Braccio	67	—									
Prusy (stare prowincye)	stopa à 12 cali	31	4	mórg	25	53	Oxh à 180 kw.	206	1	Szefel à 16 mec.	55	—
	łokieć à 25½ cali	66	7									
Nowe prowincye: Frankfurt n. M.	stopa à 12 cali	28	5	mórg	20	25	Ohm à 80 Aichmaass	143	4	Malter à 4 Simmer à 16 Gescheid	114	7
Nowe prowincye: Hannower	stopa à 12 cali	29	2	mórg	26	21	Oxh à 240 kwaterek	233	6	Malter à 6 Himmten à 16 Hoop	186	9
Nowe prowincye: Hessya	stopa à 12 cali	28	7	mórg	23	87	Ohm à 80 Maass	156	—	Malter à 8 szefli	643	—
Nowe prowincye: Nassawia	stopa à 10 cali	30	—	mórg	25	—	Ohm à 80 Maass	160	—	Malter à 10 Zehntel	100	—

Państwo	Miara długości: Nazwa =	Centimet.	Milimetr	Miara powierzchni: Nazwa =	Ar	Metr □	Miara płynów: Nazwa =	Litr	Decilitr	Miara zboża: Nazwa =	Litr	Decilitr
Rossya	stopa à 12 cali	30	5	dziesiatyna	109	25	Wiadro à 120 kružek	147	6	ćwierć à 8 ćwiartówek	209	9
	arszyn à 28 cali	71	1									
Saksonia (królestwo)	łokieć à 24 cale	56	6	Acker	55	34	Wiadro à 72 konwi dreźdeńskich	67	4	Szefel à 4 Viertel à 4 Metzen	103	8
Sachsen-Altenburg	łokieć à 24 cale	56	6	Acker	64	16	Eimer à 60 Kannen	68	7	Szefel à 4 Viertel à 4 Metzen	146	6
„ **Coburg**	łokieć à 24 cale	58	6	Acker	28	98	Eimer à 72 Maass	69	6	Kornsimmer à 4 Viertel à 4 Metz	89	—
„ **Gotha**	łokieć à 24 cale	56	3	mórg	22	70	Eimer à 40 Kannen	72	8	Malter à 2 Szefel	174	6
„ **Meiningen**	łokieć à 24 cale	63	6	Acker	28	98	Ohm à 64 Kannen	65	5	Malter à 4 Metzen	167	1
„ **Weimar**	łokieć à 24 cale	56	4	Acker	28	50	Ohm à 72 Maass	71	7	Szefel à 4 Viertel	75	3
Szwajcarya	stopa à 10 cali	30	—	Juchart	36	—	Ohm à 100 Maass	150	—	Malter à 10 Viertel à 10 Immi	150	—
Szwecya	stopa à 10 cali	29	7	Tonne (gruntu)	49	36	Stopa kub. = $^1/_6$ Anker = 10 cali kubicz.	26	2	Beczka kubiczna à 10 Kannen	26	2
Turcya	Endasz	65	2	Praszczyn	1	76						
	Pick	68	5									
Wyrtembergia	stopa à 10 cali	28	6	mórg	31	52	Eimer à 16 Immi à 10 Hellmaass	293	9	Szefel à 8 Simri	177	2
	łokieć	61	4									
Zjedn. stany Ameryki	stopa	30	5	Acre	40	47						
	Yard à 3 foot	91	4									

Tabela porównawcza pieniędzy.*)

Austrya: 1 złr. w. a. = 100 cent. ‖ = 50 fen. wal. niem. = 40 centim. (franc. włosk. szwajc. belg.) = 6 pence (ang.) = 62 kop.

Niemcy: 1 marka waluty niemieckiej = 100 fen. ‖ = 35 krajc. waluty połudn. niem. = 50 cent. wal. austr. = 1 fran. 25 cent. = 1 Szilling ang. = 58 cent. holend. = 31 kop.

1 talar = 30 srgr. = 360 fen. = 3 mrk. ‖ = 1 złr. 50 ct. w. austr. = 3 fr. 75 cent. (franc.) = 1 złr. 45 kr. wal. połud. = 3 ang. sziling, = 1 złr. 75 w. hol.

Francya: 1 frank = 100 centimes ‖ = 40 cent. w. a. = 80 fen. = 52 kr. w. poł.

Anglia: 1 funt szterlingów = 20 sziling = 240 pence = 2400 pf. ‖ = 10 złr. 32 ct. w. a. = 20 mrk. w. n. = 11 zł. 40 kr. w. poł.

Ameryka: 1 Dollar = 100 centes. ‖ = 2 złr. 7 ct. w. a. = 4 mrk. 20 fen. wal. niem. = 2 złr. 27 kr. w. poł.

Włochy: 1 lire włoska = 100 centes ‖ = 40 cent. w. a. = 80 fen. w. n.

Rossya: 1 rub. srebr = 100 kop. ‖ = 1 złr. 60 cent. w. a. = 3 mrk: 23 fen.

Turcya: 1 piastr ‖ = 9 cent. w. a.

1 zechina ‖ = 2 złr. 95 cent.

Hiszpania: 1 Real = 100 centes = ‖ 10$^1/_2$ cent. w. a. = 21 fen. w. n.

Dania i **Norwegia:** 1 Rigsdalar = 1 złr. 12 ct. w. a.

*) Zestawienie niniejsze głównie używanych pieniędzy różnych krajów jest podane *al pari*, przy zamianie w bankach trzeba jednakże opłacać jeszcze tak zwane *agio*, o którego wysokości można się dowiedzieć z kursów umieszczonych w gazetach.

Zamiana stopni termometru (ciepłomierza)

według skali Celsiusza

na stopnie według Réaumura i Fahrenheita

i odwrotnie.

Termometr (ciepłomierz) Réaumura różni się tem od termometru Celsiusza, że przedziałka pomiędzy punktem marznięcia wody (oznaczonym w jednym i drugim termometrze zerem 0) a punktem wrzenia tejże jest podzielona u Réaumura na 80, u Celsiusza na 100 równych części. Tak więc

$80^0R = 100^0C$ a więc $1^0R = {}^5/_4\ {}^0C$.

a $1^0C = {}^4/_5\ {}^0R$.

Mając zatem do zamienienia stopnie Réaumura na stopnie Celsiusza należy nam daną liczbę stopni pomnożyć przez $^5/_4$, np.

$+ 20^0R = + 20 \times {}^5/_4 = + 25^0C.$

$- 16^0R = - 16 \times {}^5/_4 = - 20^0C.$

Stopnie Celsiusza zamieniają się na stopnie Réaumura mnożąc daną liczbę przez $^4/_5$. n. p.

$+ 30^0C = + 30 \times {}^4/_5 = + 24^0R.$

$- 15^0C = - 15 \times {}^4/_5 = - 12^0R.$

Trzeciego rodzaju termometru używają (według podziałki Fahrenheita) w Anglii. Punkt oznaczony zerem leży o 32 stopnie (Fahrenheita) niżej od punktu marznięcia wody, a odtąd aż do punktu wrzenia wody podzielona jest przedziałka jeszcze na 180 równych części. Chcąc zatem stopnie Fahrenheita zamienić na stopnie według Celsiusza lub Réaumura należy nam najprzód 32 odciągnąć. Następnie ponieważ

$180^0F = 100^0C = 80^0R$ a więc

$1^0F = {}^5/_9\ {}^0C = {}^4/_9\ {}^0R$

pomnożyć przy zamianie na stopnie Celsiusza przez $^9/_5$,

a przy zamianie na stopnie Réaumura przez $^9/_4$; n. p. $+ 77^0F$ zamienić na stopnie według Celsiusza i Réaumura.

$77 - 32 = 45$

$45 \times {}^5/_9 = 25^0C.$

$45 \times {}^4/_9 = 20^0R.$

Drugi przykład:

$5^0F = ?^0C = ?^0R.$

$5 - 32 = - 27.$

$- 27 \times {}^5/_9 = - 15^0C$

$- 27 \times {}^4/_9 = - 12^0R.$

Odwrotnie ponieważ

$1^0C = {}^9/_5\ {}^0F,$

a $1^0R = {}^9/_4\ {}^0F$

mnożymy przy zamianie stopni Celsiusza i Réaumura na stopnie Fahrenheita przez odnośne liczby i dodajemy do iloczynu 32.

$25^0C = 25 \times {}^9/_5 = 45.$

$45 + 32^0F = 77^0F$

a więc $25^0C = 77^0F$.

$30,4^0R = 30,4 \times {}^9/_4 = 68,4$

$68,4 + 32 = 100,4^0F$

a więc $30,4^0R = 100,4^0F$.

A więc chcąc zamienić stopnie według termometru

Réaumura na Celsiusza mnożymy przez $^5/_4$.

„ „ **Fahrenheita** „ „ $^9/_4$ a do rezultatu dodajemy 32.

Celsiusza na Réaumura mnożymy przez $^4/_5$.

„ „ **Fahrenheita** „ „ $^9/_5$ a do rezultatu dodajemy 32.

Fahrenheita na Réaumura odciągamy naprzód 32 a potem mnożymy przez $^4/_9$.

„ „ **Celsiusza** odciągamy najprzód 32 a potem mnożymy przez $^5/_9$.

Tablica do oznaczenia każdego dnia miesiąca wedle jego nazwy tygodniowej w wieku XIX.

Objaśnienie. Aby oznaczyć nazwę dnia, gdy data jego jest podana, należy najprzód poszukać odnośnego roku w tablicy I. następnie posuwamy się w téj saméj linii do tablicy II. gdzie pod danym miesiącem znajdziemy literę; w tablicy III. w kolumnie znalezioną literą oznaczonéj, posuwamy się aż do linii oznaczonéj daną datą — w czém nam liczby skrajnych kolumn dopomagają. — Znaleziona nazwa dnia odpowiada dacie miesiąca w danym roku.

Przykład I. Na który dzień w tygodniu przypadł 25 stycznia 1875? W tablicy I. szukamy liczby 75 (1875) i znajdziemy je w drugiej linii poziomej; w téjże saméj linii w tablicy drugiej w rubryce S t y c z e ń napotykamy literę E. Szukamy téjże litery w tablicy III; oznaczona nią jest kolumna 5ta; posuwamy się teraz do 25 liniji — szukamy bowiem 25 stycznia, kolumny skrajne tutaj nam rachowanie ułatwiają i napotykamy na p o n i e d z i a ł e k. W r. 1875 przypadł zatem 25 styczeń na p o n i e d z i a ł e k.

Przykład II. Ktoś się urodził dnia 30 lipca 1840 roku (rok przestępny) a chciałby wiedzieć jaki to był dzień w tygodniu. Szukamy w tabeli I. (rok przestępny) liczby 40 (3 wiersz w drugiej dolnej kolumie), posuwamy się w tym samym wierszu do tablicy II. kolumny l i p i e c i znajdujemy literę B; tą literą oznaczona jest w tablicy III. kolumna trzecia; przedostatni wiersz w téj kolumnie, oznaczony w skrajnych kolumnach liczbą 30 (30 lipiec) powiada nam że to był c z w a r t e k.

I. Lata od 1801—1900.											II. Miesiące Stycz. 31.	Luty 28.	Marz. 31.	Kwiec. 30.	Maj 31.	Czerw. 30.	Lipiec 31.	Sierp. 31.	Wrześ. 30.	Paźdz. 31.	Listop. 30.	Grudz. 31.
1	7	18	29	35	46	57	63	74	85	91	b	D	D	B	E	H	B	R	I	b	D	I
2	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	E	H	H	b	R	I	b	D	B	E	H	B
3	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	R	I	I	E	D	B	E	H	b	R	I	b
5	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	I	E	E	H	B	R	H	b	D	I	E	D
6	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	B	R	R	I	b	D	I	E	H	B	R	H
9	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	D	B	B	R	H	b	R	I	E	D	B	E
10	21	27	38	49	55	66	77	83	94	1900	H	b	b	D	I	E	D	B	R	H	b	R
Rok przestępny luty ma 29 dni							4	32	60	88	D	B	b	D	I	E	D	B	R	H	b	R
							8	36	64	92	E	H	I	E	D	B	E	H	b	R	I	b
							12	40	68	96	B	R	D	B	E	H	B	R	I	b	D	I
							16	44	72	—	H	b	E	H	B	R	H	b	D	I	E	D
							20	48	76	—	R	I	B	R	H	b	R	I	E	D	B	E
							24	52	80	—	b	D	H	b	R	I	b	D	B	E	H	B
							28	56	84	—	I	E	R	I	b	D	I	E	H	B	R	H

III. Dnie.

	H	I	B	b	E	R	D	
1	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	1
2	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	2
3	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	3
4	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	4
5	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	5
6	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	6
7	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	7
8	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	8
9	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	9
10	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	10
11	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	11
12	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	12
13	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	13
14	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	14
15	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	15
16	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	16
17	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	17
18	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	18
19	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	19
20	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	20
21	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	21
22	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	22
23	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	23
24	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	24
25	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	25
26	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	26
27	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	27
28	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	28
29	Poniedziałek	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	29
30	Wtorek	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	30
31	Sroda	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	31

USTAWY
Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego.

UWAGA WSTĘPNA.

Pierwsze Galicyjskie Stowarzyszenie dla pszczelnictwa, jedwabnictwa i sadownictwa w Kołomyi z filiami w Olejowie i we Lwowie przyjmując ogrodownictwo w zakres swego działania na miejsce jedwabnictwa i przenosząc siedzibę głównego zarządu do Lwowa zmienia swój ustrój na podstawie niniejszych ustaw.

I. Ustanowienia ogólne.

§. 1. Nazwa Towarzystwa: Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze.

§. 2. Cel Towarzystwa: Rozwój i rozpowszechnianie pszczelnictwa, sadownictwa i ogrodownictwa.

§. 3. Srodki: Publiczne odczyty i wykłady w szkołach, pasiekach, sadach, ogrodach i na zgromadzeniach; teoretyczne i praktyczne kształcenie pasieczników i ogrodników; wydawanie i wspieranie pism odpowiednich; biblioteki i muzea; pasieki i ogrody wzorowe; szkółki drzew owocowyeh; wędrowne zgromadzenia połączone z wystawami; wysyłanie członków na zjazdy innych towarzystw z obowiązkiem zdania sprawy z powziętych spostrzeżeń; rozbudzanie zamiłowania do pszczelnictwa i ogrodnictwa; ułatwianie członkom Towarzystwa kupna i sprzedaży rekwizytów i produktów w zakres pszczelnictwa, sadownictwa i ogrodnictwa wchodzących.

§. 4. Fundusze: Wkładki członków; dochody z zakładów pszczelniczych i ogrodniczych, ze sprzedaży pism Towarzystwa, z odczytów publicznych i z wystaw, subwencye i datki dobrowolne.

§. 5. Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze składa się z poszczególnych spółrzędnych Oddziałów utworzonych w różnych okolicach kraju.

§. 6. W skład Towarzystwa wchodzą:

a) człokowie czynni czyli zwyczajni,
b) członkowie honorowi,
c) członkowie korespondencyjni.

§. 7. Członkiem czynnym może zostać każdy zwolennik pszczelnictwa lub ogrodnictwa; członkiem korespondencyjnym każdy, kto przyjmie obowiązek wspierać Towarzystwo statystycznemi i innemi korespondencyami. Członkami honorowymi mogą zostać tylko ci, którzy sięczy to w sprawach pszczelnictwa i ogrodnictwa, czy też Towarzystwa w ogóle znacznie zasłużyli.

§. 8. Członek czynny Towarzystwa obowiązany jest Oddziałowi, do którego należy, płacić najpierw przy wstępie, a później w styczniu każdego roku dwa złote reńskie wkładki. Wyjątkowo wolno Zarządowi Oddziału zniżyć wkładkę niektórym członkom aż do 50 centów. Członek czynny ma obowiązek brać we wszystkich pracach Towarzystwa czynny udział, zachęcać do postępowego pszczelnictwa i ogrodnictwa i w ogóle przysparzać Towarzystwu wszelkich środków wytkniętemu celowi odpowiednich.

§. 9. Członkowie czynni Towarzystwa używają następujących praw:

a) zasiadają na zebraniach Oddziału i na Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa, na których mają prawo obradować, stawiać wnioski, miewać za poprzedniem zezwoleniem odnośnego Zarządu odczyty i wykłady; przysłuża im też prawo głosowania, tudzież czynnego i biernego wyboru. Na zebraniach innego Oddzialu mogą brać udział z głosem tylko doradczym;
b) mogą żądać od Zarządu Oddziału rady, pomocy i pośrednictwa pod słusznemi warunkami;
c) mają prawo do wszelkich korzyści, jakich Towarzystwo przy zakupnie rekwizytów, przy wydawaniu dzieł i t. p. w miarę środków członkom dostarczyć będzie mogło; mają wreszcie prawo korzystać z pożytecznych urządzeń któregokolwiekbądź Oddziału.
d) mogą pożyczać książki i pisma z biblioteki Towarzystwa pod przepisanemi warunkami;
e) mają wolny wstęp na wystawy, zjazdy i odczyty przez Towarzystwo urządzane.

§. 10. Członkiem Towarzystwa przestaje być każdy, kto zawiadomi Zarząd Oddziału, iż z Towarzystwa występuje; kto większością $^2/_3$ głosów obecnych na Zebraniu Oddziału na uzasadniony wniosek Zarządu Oddziału z listy członków wykreślonym zostanie; kto mimo dwukrotnego upomnienia wkładki za rok ubiegły nie uiści.

Członek, który później, niż w styczniu z Towarzystwa dobrowolnie wystąpić zechce, winien uiścić się z wkładki za rok bieżący.

§. 11. Członkom honorowym i korespondencyjnym wolno zasiadać na Zebraniach Oddziału i na Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa z głosem doradczym.

§. 12. Organami Towarzystwa są:

a) Oddziały,
b) Walne Zgromadzenie,
c) Rada Ogólna,
d) Zarząd Centralny.

II. Oddziały.

§. 13. Zadaniem Oddziałów jest ułatwić i wspierać działanie Towarzystwa w zastósowaniu do właściwości i potrzeb miejscowych, mianowicie:

a) uchwalać i wykonywać we własnym zakresie to, co w ich okolicy zmierza do podniesienia i rozpowszechnienia pszczelnictwa i ogrodnictwa;

b) nieść pomoc wszystkim innym Oddziałom;
c) wypełniać polecenia Rady Ogólnej i Zarządu Centralnego;
d) zdawać Zarządowi Centralnemu corocznie sprawę z ważniejszych czynności i z obrotu funduszami Oddziału;
e) podawać Zarządowi Centralnemu z końcem grudnia każdego roku spis członków i miejsce ich zamieszkania;
f) wnosić regularnie do kasy głównej Towarzystwa na potrzeby ogólne Towarzystwa pewną część wkładek członków przez Radę Ogólną co roku oznaczać się mającą.

§. 14. Każdy z dotychczasowych i przyszłych czynnych członków Towarzystwa musi należeć podług swego wyboru do jednego z dotychczasowych lub utworzyć się mających Oddziałów. Członek czynny może należeć do dwu lub kilku Oddziałów, jeżeli w każdym z nich przyjmie na siebie obowiązki członka czynnego; nie może jednakże należeć równocześnie do Zarządu dwu lub więcej Oddziałów, ani zastępować więcej niż jeden Oddział w Radzie Ogólnej.

§. 15. Członków czynnych i korespondencyjnych przyjmuje na ich własne żądanie Zarząd Oddziału bezwzględną większością głosów.

§. 16. Oprócz Oddziałów: Kolomyjskiego, Lwowskiego i Olejowskiego będą w miarę potrzeby tworzone nowe Oddziały.

Oddział może powstać, jeżeli przynajmniej 20 zwolenników pszczelnictwa lub ogrodnictwa za tem się oświadczy, a Zarząd Centralny uzna tego potrzebę. Ukonstytuowanie się Oddziału przeprowadzi Zarząd Centralny.

Oddziały mogą się równie za pośrednictwem Zarządu Centralnego po dwa lub kilka razem łączyć w jeden.

Oddział może się także rozwiązać za uchwałą $^2/_3$ części głosów obecnych na Zebraniu członków Oddziału; w takim razie pozostali członkowie jego powinni się poprzyłączać do innych Oddziałów lub utworzyć Oddział nowy.

Wszystkie zmiany w składzie Oddziałów powinny być przeprowadzone w porozumieniu z Zarządem Centralnym.

§. 17. Każdy Oddział oznacza miejsce swojej siedziby, od której będzie nazwany, n. p. Olejowski Oddział Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego z siedzibą w Olejowie i t. d.

§. 18. Oddział każdy miewa przynajmniej 2 razy do roku „Zebrania“ ile możności w różnych miejscach do obrębu Oddziału należących; czas i program takiego zebrania winien Zarząd miesiąc naprzód podać do wiadomości członków i Zarządu Centralnego.

§. 19. Do czynności takiego wędrownego Zebrania Oddziału należy;
a) wybór Zarządu Oddziału na dwa lata;
b) wykluczanie członków z Towarzystwa;
c) wybór delegatów i ich zastępców do Rady Ogólnej na rok jeden;
d) zatwierdzanie rachunków rocznych sprawdzonych przez komisyą z grona Zebrania Oddziału wybraną;
e) odczyty z zakresu pszczelnictwa i ogrodnictwa — za poprzedniem porozumieniem się z Zarządem Oddziału — połączone z dyskusją;
f) obradowanie nad wszelkiemi sprawami dotyczącemi zawodu Towarzystwa.

§. 20. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Przewodniczący na zebraniu Oddziału głosuje tylko przy wyborach, zresztą rozstrzyga w razie równości głosów.

§. 21. Zarząd Oddziału składa się z Dyrektora, jego Zastępcy, Sekretarza i dwóch członków Zarządu.

§. 22. Dyrektor przedstawia Oddział na zewnątrz, przewodniczy na Zebraniach Oddziału i Zarządu.

Zastępca pomaga Dyrektorowi w pracach i wchodzi w prawa jego, gdy tenże obowiązku pełnić nie może.

Sekretarz prowadzi protokóły z Zebrań, tudzież wszelkie urzędowe korespondencye Towarzystwa, zawiaduje kasą i zbiorami Oddziału.

§. 23. Zebrania Zarządu zwołuje Dyrektor każdego czasu według potrzeby.

§. 24. Zarząd Oddziału załatwia wszelkie bieżące czynności w myśl Ustawy Towarzystwa, uchwał Zebrania Oddziału, Rady Ogólnej i Zarządu Centralnego.

§. 25. Wszelkie pisma i ogłoszenia podpisuje Dyrektor wraz z Sekretarzem.

§. 26. Fundusz Oddziału stanowią:
a) wkładki członków po odtrąceniu oznaczonej części do kasy głównej. (§. 13. *f.*);
b) subwencye z funduszu Towarzystwa przydzielane Oddziałowi przez Zarząd Centralny;
c) subwencye udzielone Oddziałowi poszczególnemu z innych źródeł;
d) dochody z przedsiębiorstw Oddziału;
e) datki dobrowolne.

Funduszami temi zawiaduje Zarząd Oddziału, z czego winien zdać sprawę Zarządowi Centralnemu z końcem Grudnia każdego roku.

§. 27. W razie rozwiązania się Oddziału przechodzi majątek jego na rzecz Towarzystwa.

III. Walne Zgromadzenie Towarzystwa.

§. 28. Walne Zgromadzenie Towarzystwa, na którem czynni członkowie wszystkich Oddziałów z głosem stanowczym, członkowie zaś honorowi i korespondencyjni, tudzież wysłannicy innych Towarzystw krajowych lub zagranicznych z głosem doradczym zasiadać mają prawo, odbywa się raz do roku kolejno w różnych miejscach kraju.

§. 29. Walne Zgromadzenie przez Prezesa Towarzystwa zwołane wybiera na czas swego trwa-

nia Przewodniczącego, który powołuje do pomocy dwóch sekretarzy.

§. 30. Każdorazowe Walne Zgromadzenie jest połączone z odczytami, zwiedzaniem pasiek, ogrodów i zakładów Towarzystwa, z wystawą pszczelniczo-ogrodniczą i losowaniem zakupionych na wystawie okazów.

§. 31. Zarząd Centralny układa program Walnego Zgromadzenia i wystawy i przydziela temata odczytów poszczególnym członkom, którzy winni na 2 miesiące przed Walnem Zgromadzeniem przedłożyć je na piśmie Zarządowi Centralnemu do zbadania.

§. 32. Walne Zgromadzenie obraduje nad ogólnemi celami Towarzystwa, prowadzi naukowe dysputy, uchwala wnioski do Rady Ogólnej, mianuje na przedstawienie Zarządu Centralnego miejsce Walnego Zgromadzenie na rok przyszły.

IV. Rada Ogólna Towarzystwa.

§. 33. Rada Ogólna jest władzą ustawodawczą Towarzystwa; jej uchwały obowiązują wszystkie organa Towarzystwa.

§. 34. Rada Ogólna składa się: z Prezesa Towarzystwa, jego Zastępcy, Sekretarza i wysłanych przez Oddziały Delegatów; nadto mogą brać w niej udział, wszakże z głosem tylko doradczym: *a*) Dyrektorowie Oddziałów, *b*) członkowie Zarządu Centralnego.

Członkom czynnym i honorowym Towarzystwa wolno uczestniczyć na posiedzeniach Rady Ogólnej, jednakże bez prawa zabierania głosu.

§. 35. Rada Ogólna odbywa corocznie we Lwowie zwyczajne posiedzenie na wezwanie Prezesa Towarzystwa w lutym lub w marcu. Za uchwałą Zarządu Centralnego, lub na żądanie przynajmniej połowy Oddziałów, zwołuje Prezes Radę Ogólną każdego czasu.

§. 36. Każdy Oddział wysyła na ogólny koszt Towarzystwa 2 Delegatów, jeżeli nie posiada więcej jak 100 członków; Oddział liczący więcej członków wysyła 3 Delegatów.

§. 37. Rada Ogólna uchwala środki do osiągnięcia celu Towarzystwa i czuwa nad wykonaniem obowiązków Towarzystwa.

W szczególności:

a) wybiera Prezesa, Wiceprezesa, Sekretarza, Kasyera i członków Zarządu Centralnego;

b) przyjmuje do wiadomości sprawozdania Zarządu Centralnego z czynności całego Towarzystwa tudzież poszczególnych Oddziałów — i z obrotu funduszami;

c) uchwala budżet Towarzystwa przedłożony przez Zarząd Centralny i wyznacza, jaką część wkładek Oddziały do kasy głównej wnosić mają;

d) uchwala na przedstawienie Zarządu Centralnego celowi Towarzystwa odpowiednie zakłady i regulamina dla nich;

e) decyduje na przedstawienie Zarządu Centralnego o zmianie statutu i o rozwiązaniu Towarzystwa;

f) rozporządza ruchomym i nieruchomym majątkiem Towarzystwa,

g) załatwia wszelkie wnioski członków, Oddziałów i Walnych Zgromadzeń przedstawione przez Zarząd Centralny,

h) obraduje w ogóle nad dobrem i wszelkiemi potrzebami Towarzystwa.

§. 38. Zebrania Rady Ogólnej mogą być połączone z odczytami

§. 39. Wnioski, z wyjątkiem naglących, powinny być przynajmniej miesiąc przed zebraniem Rady Ogólnej zakomunikowane wszystkim Oddziałom celem dokładnego zbadania. Zarząd Centralny zaś obowiązany jest każdy wniosek czy to Walnego Zgromadzenia, czy Oddziału, czy też poszczególnych członków dokładnie rozeznać i Radzie Ogólnej w formie projektu do uchwały przedłożyć.

§. 40. Na zwyczajne zebranie Rady Ogólnej winien Prezes wysłać na miesiąc przedtem do Oddziałów wezwanie Delegatów i program przedmiotów obrad tego zebrania.

§. 41. Delegaci na rok wybrani wchodzą także w skład nadzwyczajnych zebrań Rady Ogólnej w przeciągu tego roku zwoływanych.

V. Zarząd Centralny.

§. 42. Zarząd Centralny jest organem wykonawczym i administracyjnym całego Towarzystwa.

§. 43. Zarząd Centralny składa się z Prezesa, Wiceprezesa, Sekretarza, Kasyera i 6 referentów.

§. 44. Rada Ogólna wybiera Zarząd Centralny z pomiędzy członków czynnych mieszkających we Lwowie lub w pobliżu Lwowa na 2 lata, licząc od zebrania w lutym lub marcu.

§. 45. Każdego roku występuje z Zarządu Centralnego połowa członków, i to w pierwszym roku w skutek wylosowania, a w następnych latach ci, którzy przez 2 lata w Zarządzie udział mieli. Na ich miejsce wybiera Rada Ogólna innych. Członkowie występujący ponownie wybrani być mogą.

§. 46. Prezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Rady Ogólnej i Zarządu Centralnego, zastępuje Towarzystwo we wszystkich sprawach wypływających ze stósunku Towarzystwa do jego własności, głosuje tylko przy wyborach, zresztą rozstrzyga w razie równości głosów.

Wiceprezes pomaga Prezesowi w pracach i zastępuje go we wszystkich czynnościach w razie jego nieobecności lub innej przeszkody. Gdyby ani Prezes, ani Wiceprezes czynności swej pełnić nie mogli, zastąpi ich ten członek, którego Zarząd Centralny z grona swego pod przewodnictwem najstarszego wiekiem do tego upoważni.

Sekretarz załatwia korespondencye w spra

wach Towarzystwa, prowadzi protokóły, zawiaduje biblioteką i zbiorami Towarzystwa.

Kasyer utrzymuje kasę główną Towarzystwa, prowadzi księgi kasowe i sprawy budżetowe.

Referenci pomagają w pracach około dobra Towarzystwa pilnem i sumiennem opracowaniem przydzielonych im referatów.

§. 47. Zadaniem Zarządu Centralnego jest: wykonywać uchwały Rady Ogólnej, załatwiać podania Oddziałów lub pojedyńczych członków w sprawach administracyjnych, przygotować przedmioty obrad i odczytów dla Rady Ogólnej i Walnego Zgromadzenia Towarzystwa; utrzymywać harmonią i równowagę między Oddziałami i czuwać ustawicznie nad dobrem i prawami Towarzystwa.

W szczególności załatwia Zarząd Centralny następujące czynności:

a) reprezentuje wobec Władz państwowych i krajowych interesa pszczelnictwa i ogrodnictwa;
b) zarządza bezpośrednio zakładami i majątkiem całego Towarzystwa;
c) przepisuje w myśl uchwały Rady Ogólnej regulamina i instrukcye dla zakładów Towarzystwa, i mianuje dla nich zawiadowców, nauczycieli, pomocników i sług;
d) mianuje w razie potrzeby urzędników i sług Towarzystwa;
e) przedkłada Radzie Ogólnej wnioski w sprawach dotyczących ogółu Towarzystwa dokładnie rozeznane i w formę projektu uchwały ujęte;
f) zdaje Radzie Ogólnej corocznie sprawę ze swych czynności, z czynności Oddziałów, ze stanu Towarzystwa, jego zakładów i majątku;
g) składa Radzie Ogólnej corocznie bilans przychodu i rozchodu Zarządu Centralnego, tudzież poszczególnych Oddziałów z roku ubiegłego;
h) przedkłada Radzie Ogólnej budżet Zarządu Centralnego na rok przyszły do uchwały, a budżety poszczególnych Oddziałów do zatwierdzenia;
i) kieruje publikacyami i czasopismami całego Towarzystwa,
k) mianuje na przedstawienie odnośnego Oddziału komitet wystawy w miejscu przez Walne Zgromadzenie wyznaczonem i zajmuje się z tym komitetem i z Zarządem odnośnego Oddziału urządzeniem wystawy;
l) zajmuje się wszelkiemi sprawami odnoszącemi się do subwencyi z funduszów państwowych i krajowych, zawiaduje niemi i przydziela je Oddziałom w sposób celowi najodpowiedniejszy;
m) udziela stypendya uczniom i praktykantom pszczelnictwa i ogrodnictwa z ogólnych funduszów Towarzystwa;
n) przyznaje na przedstawienie Zarządu Oddziału nagrody za wzorowe prowadzenie pasiek, ogrodów i sadów;
o) wysyła Delegatów celem reprezentowania Towarzystwa na zjazdach i zgromadzeniach innych towarzystw;
p) ogłasza w pismach peryodycznych, osobliwie pszczelnictwu i ogrodnictwu poświęconych, obchodzące członków Towarzystwa rezultaty swego działania.

§. 48. Wszelkie pisma i podania zkądkolwiekbądź pochodzące odbiera Prezes lub jego Zastępca i przydziela je według potrzeby członkom Zarządu do referowania na przyszłem posiedzeniu Zarządu Centralnego.

§. 49. Zwyczajne posiedzenia Zarządu Centralnego odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca po południu. Na zwyczajnych posiedzeniach Zarządu Centralnego mogą być obecnymi Dyrektorowie Oddziałów z głosem stanowczym w celu dokładniejszego uzasadnienia i poparcia wniosków swego Oddziału. Gdyby zatem zwyczajne posiedzenie Zarządu Centralnego w pierwszą niedzielę którego miesiąca odbyć się nie miało, winien o tem Zarząd Centralny Dyrektorów wszystkich Oddziałów wcześnie uwiadomić.

§. 50. W razie potrzeby może zwołać Prezes lub jego Zastępca nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Centralnego.

§. 51. Na zebraniach Zarządu Centralnego poddają referenci swe referaty pod obrady całego grona celem ostatecznego ich załatwienia.

§. 52. Pisma dotyczące spraw Towarzystwa podpisuje Prezes (w razie przeszkody jego Zastępca) i Sekretarz.

VI. Ustanowienia dodatkowe.

§. 53. Siedzibą Zarządu Centralnego Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego jest miasto Lwów.

§. 54. Towarzystwo używa dla Zarządu Centralnego pieczęci z napisem: Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze, dla Oddziałów zaś: N. N. Oddział Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego.

§. 55. Zebrania członków Oddziału i Walne Zgromadzenia Towarzystwa są jawne.

§. 56. Rada Ogólna Towarzystwa ogłasza co roku czasopisma, w których wszelkie ogłoszenia, rozporządzenia i sprawozdania Władz Towarzystwa będą umieszczane.

§. 57. Wszelkie spory, jakieby ze stósunków Towarzystwa wyniknąć mogły, rozstrzyga sąd polubowy, do którego każda strona wybiera jednego sędziego, ci zaś superarbitra. Przeciw wyrokowi tego sądu niema odwołania się do innej władzy.

§. 58. O zmianie ustawy Towarzystwa stanowi Rada Ogólna na przedstawienie Zarządu Centralnego $^2/_3$ głosami obecnych Delegatów.

§. 59. Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze może się rozwiązać tylko za uchwałą umyślnie w tym celu zwołanej Rady Ogólnej, po-

wziętą przez większość $^2/_3$ części głosów obecnych na zebraniu Delegatów.

W razie powzięcia uchwały rozwiązania Towarzystwa rozporządzi Rada Ogólna majątkiem Towarzystwa i ustanowi komisyą likwidacyjną, która się zajmie wykonaniem tej uchwały.

W takim razie i Oddziały jako rozwiązane uważać się mają; wolno im jednak będzie urządzić Zebranie Oddziału, ale tylko w celu rozporządzenia swoim własnym majątkiem.

§. 60. Wszelkie uchwały na wszystkich zebraniach i zgromadzeniach, wyjąwszy te, które w §§. 16, 58 i 59 są przewidziane, zapadają bezwzględną większością głosów obecnych.

§. 61. Po zatwierdzeniu niniejszej ustawy Prezes dotychczasowego „Pierwszego Galicyjskiego Stowarzyszenia dla pszczelnictwa, jedwabnictwa i sadownictwa w Kołomyi“ zarządzi natychmiast ukonstytuowanie Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego według niniejszej ustawy.

Ustawy powyższe zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 14. Stycznia 1876. l. 63982, z tem jednak zastrzeżeniem, że każdy nowo powstający oddział stowarzyszenia ma się zastósować do §. 10 Ustawy o stowarzyszeniach z d. 15. Listopada 1867., wedle którego zawiązujące się oddziały mają wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa o zatwierdzenie. Podanie to zaopatrzyć należy znaczkiem stemplowym 50 ct. w. a. oraz dołączyć niniejszą ustawę w pięciu egzemplarzach zaopatrzonych znaczkami 15. ct. w. a.

Ukonstytuowanie Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego według niniejszej Ustawy nastąpiło na posiedzeniu Rady Ogólnej d. 24 i 25 lutego 1876.

Obecnie liczy Towarzystwo jedenaście Oddziałów, mianowicie: **Kołomyjski, Kopyczyniecki, Lwowski, Olejowski, Rzeszowski, Skalski, Sokalski, Strusowski, Tarnopolski, Wojniłowski, Żółkiewski.**

Spis nasion, rozsadek, zrazów i przedmiotów,

które Galicyjskie Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze po znacznie zniżonych cenach **wyłącznie tylko swym członkom** ofiaruje*).

*) Członkowie rzeczywiści (tacy, którzy wkładkę na rok 1878 pierw zapłacą), chcący korzystać z ofert winni się zgłosić **najpóźniej do 1. stycznia 1878 do Zarządu swego Oddziału (nie** wprost do Lwowa), nadsyłając **zaraz** odpowiednią kwotę pieniężną. **Późniejsze zamówienia,** lub wprost przez członków do Zarządu centralnego przesyłane, nie **będą uwzględnione.** Zamówień na nasiona jarzyn niżej 5 gramów (z wyjątkiem osobno wymienionych pozycyj) uwzględnić nie można. Przy obliczeniu na drobniejsze partye pozostające części centa liczą się jako całość. 1 kilo = 2 funtom cłowym; 20 gramów = $1^1/_5$ łóta. Upraszamy o wczesne zamówienia, gdyż wyjątków jak w przeszłym roku dla spóźniających się nie będzie, na tem bowiem cierpią ci, którzy ze względu na swą punktualność najmniej na to zasługują.

Kalafiory. Wymagają ziemi dobrej, głębokiej i dobrze umierzwionej; najodpowiedniejszą jest mierzwa bydlęca na pół zstrupieszała. Siane w inspekt z końcem stycznia, przesadzają się, załamawszy poprzednio liście ponad sercem z początkiem kwietnia na grzędy. W połowie czerwca można ich w takim razie użyć na pokarm. — Zasiane na początku kwietnia w rosadnik inspektowy lub w pudełko i przesadzone później jako rozsada na grzędy, użyte być mogą latem lub w jesieni stósownie do gatunku. Zasiane we wrześniu, a następnie w skrzynie, pudła lub wazonki przesadzone i przezimowane w inspekcie, szklarni lub widnej piwnicy, zkąd z końcem kwietnia lub początkiem maja w grunt wysadzone dadzą na początku czerwca smaczne warzywo. Potrzebują dużo wilgoci. W celu uzyskania nasienia wybierają się najpiękniejsze róże i przechowują w piwnicy, wiosną przyszłą wysadzają się w wysokie umyślnie zrobione skrzynie inspektowe gdzie kwitną i zawiązują nasienie podobnie jak kapusta.

	20 grm.
Erfurtskie Haagego, najrychlejsze nizkie 100 ziarn 10 ct. . .	1 złr. 70 ct.
Algierskie wczesne, bardzo duże, ogólnie używane 100 ziarn 7 ct. .	— „ 70 „
Stadtholder późne, wyborne	— „ 40 „

Kapusta głowiasta. Wymaga gruntu dobrego, wilgotnego; udaje się wszędzie, lecz najodpowiedniejszym jest grunt lekki z pokładem gliniastym dobrze przegniłą mierzwą nawieziony. Na nasienniki wybiera się jesienią najpiękniejsze głowy, wielkie i zbite, przechowuje w piwnicy lub w dołach, przyszłą wiosną wysadza się w grunt w odstępach 1 metra gdzie kwitnie i zawiązuje owoc, by uzyskać wiecej równo dobrego nasienia należy pierwszą czubkową gałązkę kwiatową uszczknąć przez co się boczne gałązki kwiatowe równiej wykształcą. Bardzo zbite głowy trzeba wysadziwszy je wiosną narznąć na krzyż, aby wyrastające z głowy gałęzie łatwiej się mogły wydostać. Zostawiać na nasienie tylko głąbie kapusty bez główek — jak nie-

którzy czynią — jest źle pojętą oszczędnością gdyż traci się na dobroci nasienia. Zdarza się czasami że na głowach kapusty przechowywanych przez zimę w dole lub w piwnicy tworzą się czarne kulki zupełnie podobne do jej nasienia, nieświadomi rzeczy biorą te kulki często za nasienie (nawet według ich zdania najlepsze) i sieją, nie osięgają jednak żadnego rezultatu — dla czego? bo te kulki jest to grzybek żyjący jako pasożyt na kapuście. Żadną miarą nie należy zbierać nasienia z wyrosłej już w pierwszym roku kapusty gdyż z tego nasienia takżeby potem powstały wyrostki, a nie głowy kapusty o które nam właśnie jedynie chodzi.

Holenderska czerwona (20 grm.) 17 ct.
Szwejnfurtska rychła, wielka 32 „
Angielska stóżkowata zwana cukrową lub majową (Maispitzkohl) bardzo rychła 13 „
Wielka zwykła do kwaszenia 1 kl. 5 zł. 13 „

Kapusta włoska, uprawia się jak poprzednia, zadowoli się jednak glebą mniej wilgotną.

Erfurtska żółta zimowa . . 7 ct.
Norymbergska rychła . . 7 ct.

Kapusta brukselska. Siana w inspekt lub rozsadnik przesadza się w odstępy 60 cm. i pielęgnuje jak zwykła kapusta. Celem przyspieszenia wzrostu różyczek wyrastających w kątach liści zrywa się wierzchołki krzaków, które można użyć za warzywo. Z nastaniem mrozów (zniesie 10⁰C) trzeba ją z grudką ziemi około korzonków wyjąć i powsadzać w piwnicy jasnej i przewiewnej, a po wsadzeniu dobrze podlać, aby się przyjęła. By uzyskać nasienie postępuje się z nią jak z kapustą głowiastą.

Nizka poprawna . . . 5 ct.
Wysoka . . . . . . 5 ct.

Jarmuż. Sieje się z wiosną w inspekt lub rozsadnik i ztąd przesadza w odstępach 30 cm. na grzędy. Ponieważ da się przesadzać jeszcze w maju i czerwcu, ztąd można pod niego użyć grządek, na których stał groch, szpinak i t. p. Można go jeszcze w czerwcu zasiać i później przesadzić; wyrasta w tym razie dobrze do listopada. Może zimować na grzędach; po wycięciu liści wyrastają z pozostałych głąbi młode wyrostki dające z wiosną wyborne warzywo. Zostawiony przez zimę na miejscu wyrasta w roku przyszłym i daje nasienie.

Nizki ciemnobrunatny, kędzierzawy 6 ct.
Żółty delikatny . . . . 5 ct.

Kalarepa. Ponieważ angielska później dochodzi jak wiedeńska, można więc siać je razem z końcem lutego w inspekt lub rozsadnik i przesadzić w grunt w kwietniu. Drugi wysiew można uskutecznić w marcu prost w grunt lub rozsadnik inspektowy używając angielskiej. Ostatni wysiew można uskutecznić w maju lub czerwcu używając rychłej wiedeńskiej. Co do uzyskania nasion, postępuje się tak jak z kapustą.

Wiedeńska drobnolistna biała, rychła 6 ct.
„ „ niebieska rychła 12 „
Angielska niebieska delikatna . 12 „

Brukiew (Karpiele). Grunt gliniasty lecz dobrze umierzwiony. Sieje się w kwietniu, rozsadę gdy dorośnie grubości ołówka przesadza się po przycięciu korzonka w grunt w odstępach 60 cm. i obgartywa. Najpiękniejsze, doborowe okazy przechowuje się przez zimę w dole lub w piwnicy i wysadza wiosną w grunt by otrzymać nasienie.

Żółta duża . . . . . . 3 ct.
Biała . . . . 2 „

Marchew. Grunt głęboko spulchniony, żyzny; a że świeży nawóz jej nie sprzyja, należy ją siać w drugiej kolei po roślinach, które ziemi nie wyniszczyły. Zmięszawszy nasienie z piaskiem sieje się marchew płytko, najlepiej w rzędach (nie rzutem) nie zagęsto. Aby przyspieszyć kiełkowanie moczy się nasienie dzień przed sianiem w letniej wodzie. Należy ją plewić, przerzadzać i okopywać. Sieje się wczesną wiosną, lub też w sierpniu i wrześniu, w którym to razie zimuje w gruncie i rychło wiosną dorasta. Przesadzania nie znosi. Na nasienie wyszukuje się doborowe okazy z pięknym wrzecionowym a nie rozgałęzionym korzeniem, przechowuje w dole lub w piwnicy, wczesną wiosną wysadza się w grunt w odstępach 75 cm. gdzie kwitnie i wydaje nasienie, które zbiera się w miarę jak dojrzeje, gdyż nie wszystkie baldaszki równocześnie dochodzą.

Paryzka bardzo krótka, czerwona, najwcześniejsza . . . 4 ct.
Brunszwicka czerwona długa 3 „
Olbrzymia pastewna, biała z zieloną główką 1 kilo 63 ct. . . . . 3 „

Cykorya wymaga gruntu pulchnego zresztą uprawa jak u marchwi.

Magdeburska długa . . 3 „

Pasternak. Zasiewa się jesienią lub wcześnie na wiosnę bardzo płytko w ziemię pulchną, poczem przygniata i dobrze zlewa. Po zejściu przerywa się na 30 cm. i często plewi. W jesieni siany dorasta (w lipcu) na wiosnę zaś siany w jesieni. Zimować może w gruncie, lub w piwnicach albo dołach. Produkcya nasienia jak u marchwi.

Biały okrągły . . . . . 2 ct.

Pietruszka. Sieje się jak najrychlej wiosną niezbyt głęboko w ziemię pulchną nie świeżo nawiezioną i niezbyt mokrą i przykrywa ziemią na cal. Wychowywanie nasienia jak u marchwi.

Wczesna gruba cukrowa . . 2 ct.
Późna długa . . . . 2 „

Skorconera. (Czarne korzonki.) Sieje się rychło z wiosny lub późno w jesieni, a po zejściu przerzedza się na 10 do 12 cm. Grunt głęboki, sypki. Przy zbiorze zważać należy, aby nie uszkodzić korzonków, gdyż tracą sok i gniją łatwo. Hodowla nasienia jak u marchwi.

Długa . . . . 10 ct.

Selery. Wymagają gruntu dobrze umierzwionego, głębokiego, wilgotnego. Na suchych gruntach nie udają się. Z początkiem lutego sieją się w ciepły inspekt, gdyż nasienie potrzebuje kilku tygodni

aby zakiełkowało. W braku inspektu należy je zasiać w pudła, trzymać w ciepłem jakiem miejscu, zlewać często a po wyrośnięcu 3—4 listków przesadzić w grunt. Później wiosną siana nie udaje się. Uprawa nasienia jak u poprzednich.

Erfurtskie duże, białe, gładkie . 6 ct.

Rzepa. Grunt pulchny, żyzny, dobrze uprawiony, nieco wilgotny w miejscu otwartem, słonecznem. Swieży nawóz jej nie sprzyja, dla tego siać ją należy w drugiej kolei. Majową sieje się w marcu; inne sieje się na opróżnione grzędy od czerwca do końca sierpnia. Hodowanie nasienia jak u poprzednich.

Majowa do kuchennego użytku, biała, płaska . . . . 2 ct.
Teltowska mała . . . . 3 „
Erfurtska jesienna długa, biała z zielonemi główkami . . . . . 2 „
Okrągła biała z czerwonemi główkami 2 „

Turnips (Rzepa pastewna angielska) w rozmaitych gatunkach mięszana 1 kilo 85 ct. 2 „

Rzodkiew. Lubi grunt lekki, żyzny, gnój nie świeży. Najlepiej udaje się na kompoście. Letnią sadzi się od marca do czerwca, zimową w końcu czerwca i z początkiem lipca. Odległość pomiędzy pojedyńczemi roślinami wynosić powinna 20 do 25 cm. Nasienie wyprowadza się jak u rzepy.

Zimowa Erfurtska okrągła czarna 2 ct
„ „ „ biała . 3 „
Letnia okrągła, żółta, majowa wiedeńska 3 „

Rzodkiewka. Wymaga świeżo umierzwionej ziemi i położenia słonecznego. Za gęsto zasianą należy przerywać na 5 cm. Podlewanie bardzo im służy. Na nasienie wybiera się najpiękniejsze i przesadza lub też zostawia na miejscu.

Erfurtska szkarłatna okrągła z krótkim liściem . . . . 4 ct.
Długa delikatna biała . . . . 3 „
Rozmaite odmiany mięszane 3 „

Buraki. Udają się prawie w każdem położeniu; najlepszy jednakowoż grunt pulchny, ciepły, lekki w drugiej kolei. Sieją się w marcu i kwietniu, przerzedzają w odstępach od 20—40 cm., stósownie do wielkości gatunku. Przesadkom należy końce korzeni przyciąć i w dziurę kołkiem zrobioną wsadzić, bacząc na to, aby korzonek się nie zagiął. Hodowanie nasienia jak u poprzednich.

Cwikłowe Erfurtskie ciemno czerwone 2 ct.
Egipskie „ „ 6 „
Cukrowe 1 kilo 56 ct. . . 2 „
Pastewne czerwone 1 kilo 70 ct. 3 „
żółte 1 kilo 75 ct. . 3 „

Sałata. Wymaga ziemi dobrej, pulchnej, dobrze namierzwionej, mierzwa nie powinna być jednakowoż świeża; podlewa się obficie. Na nasienie wybiera się najpiękniejsze głowy i zostawia na miejscu by wyrosły, często trzeba głowy nacinać, aby pędy kwiatowe mogły się wydostać.

Kamionka (Steinkopf) rychła, żółta 8 ct.
Pstrągowa (Bunte Forelle) . 6 „

Roszponka. (Sałata hiszpańska, polna). Grunt głęboko przekopany w drugiej kolei. W posuchy często i obficie podlewać. Zimuje w gruncie i można jej podczas zimy używać. Najlepiej siać pod jesień na sałatę zimową, w którym to razie w przyszłym roku daje nasienie.

Holenderska duża . . . 4 ct.

Rzeżucha ogrodowa. Najbardziej sprzyja jej grunt pulchny i żyzny. Zimą sieje się ją na butelkach obwiniętych bibułą, pakułami i t. p. i zlewa wodą. Zostawiona na miejscu wyrasta i daje nasienie.

Zwykła . . . . 2 ct.

Cebula. Grunt dobry, żyzny, ciepły, osłoniony, nie zbyt wilgotny, w poprzednim roku dobrze nawieziony. Sieje się w końcu kwietnia gęsto i lekko grabiami zagrzebuje, poczem udeptuje się grzędy lub walcuje. Tak zasiana wyrasta w małe cebulki — tak zwaną dymkę — które wybiera się jesienią i przechowuje przez zimę w workach w miejscu suchem zabezpieczonem przed mrozami, wiosną sadzi się ją jak najwcześniej na grzędy, gdzie wyrasta w wielkie cebule. Można ją uprawiać i jednorocznie, w którym to razie sieje się nasienie rychło wiosną (luty, marzec) w inspekt, a potem skoro wyrosną 2—3 liście przesadza ją się w grunt, a dochodzi swej wielkości już jesienią. Przy przesadzaniu trzeba uważać, by nie sadzić jej głęboko, lecz tuż pod wierzchem, inaczej nie tworzy dobrych cebul. Jesienią gdy już cebule dobrze urosły a nać czyli liście pędzi jeszcze mocno i nie więdnie, trzeba ją przygniatać i przyłamywać, gdyż przez to nać prędzej zawiędnie i cebule prędzej dojdą. Przechowuje się w miejscu suchem nie wystawionem na mrozy. Na nasienie wybiera się jesienią te cebule, które odznaczają się wielkością i pięknością, a których nać prędko więdnie, przechowuje się je osobno, przyszłą wiosną wysadza w grunt w odstępach 20 cm. gdzie wyrasta i wydaje nasienie, które po zawiędnieniu należy zaraz zbierać aby się nie wytrzęsło.

Zwykła, blado-czerwona . . 4 ct.
Madeira olbrzymia . . . 10 „
Siedmiolatka (zos. p. zimę w gruncie). 6 „

Pory (uprawiają się jak cebula, wymagają jednak świeżej mierzwy i sieją się głęboko).

Brabanckie olbrzymie . . 8 ct.

Rokambuł (gatunek czosnku). Cebulki sadzą się w odstępach 6-calowych w gruncie pulchnym i żyznym świeżo gnojonym . . . 7 ct.

Szalotka duńska (w cebulkach) sadzi się jak cebula (4—6 sztuk na 20 gr.) . 3 „

Pomidory sieje się w kwietniu w gruncie lekkim na południe wystawionym albo też w inspekt lub pudło i potem przesadza w odstępach 50 cm. Rośliny winny stać rzadko, a gdy podrosną zrywa im się czubki. Późniejsze kwiaty również się zrywa. Owoc w jesieni zerwany i w niemroźnem miejscu przechowany, może być przez całą zimę użyty.

Czerwone duże . . . 5 ct.

Żółte . . . . 10 „

Papryka (Pieprz turecki). Sieje się z początkiem kwietnia w ciepły inspekt lub wazonki, które należy w cieplem miejscu utrzymywać, a w maju przesadza się w ziemię tłustą na 30 cm. roślina od rośliny.

Zwykła . . . . 8 ct.

Szpinak. Wymaga ziemi żyznej i świeżo mierżwionej, sieje się w kwietniu, czerwcu i sierpniu, stósownie do potrzeby letniéj, jesiennéj albo zimowej lub wiosennej; w posuchę należy go podlewać.

Sawojski, żółty, wielki . . 3 ct.

Ogórki. Wymagają gruntu ciepłego, pulchnego, więcej lekkiego jak ciężkiego i świeżego gnoju. Zanim się nasienie posieje, dobrze jest włożyć je na 24 godzin w wodę, aby napęcniało. Sadzi się zaś nasienie w rowki i przykrywa na 1 cm. ziemią, później obgartuje się pojedyńcze rośliny, aby powypuszczały nowe korzonki. Staranne podlewanie jest najważniejszym warunkiem dobrego wzrostu. Aby się ustrzedz przed stratą, należy zarazem zasadzić kilkadziesiąt ziarnek w wazony, gdyż nasienie podczas chłodnego mokrego powietrza marnieje. Inspekt na ogórki zakłada się w połowie lutego a najodpowiedniejszą jest ziemia złożona z 2 części ziemi darniowej i jednej części ziemi z ugniłych liści. Na nasienie wybiera się najpiękniejsze okazy, zostawia przy łodydze aż zżółkną dobrze, a potem zrywa się je i kładzie na słońcu by jeszcze więcej doszły, wreszcie rozkrawa się je i wybiera nasienie, które im starsze tem lepsze, wszakże nad 7 lat stare zawodzi.

Wężowe bardzo długie . . 12 ct.
Zielone francuskie średniej długości 5 „
Zwykłe plenne . . . . 7 „
Inspektowe *Non plus ultra* . 50 „

Melony. Nasienie należy namoczyć w wodzie przed wysadzeniem, później sadzić najlepiej w wazoniki (lub w inspekt) na 1 cal głęboko i zwilżać często. Gdy rośliny podrosną do 3. listków trzeba je obcinać (kastrować) to jest urywa się trzeci listek z wierzchnią łodyżką, wyrośnięte zaś odnogi urywają się dopiero przy piątym lub siódmym listku. Następnie po zapłodnieniu (czy to naturalnym sposobem czy sztucznym) odgina się łątewki i rozściela. Gdy owoc dorośnie wielkości kurzego jaja, tnie się jeszcze raz roślinę ponad trzecim liściem nad owocem i obcina wszystkie boczne łątewki nad owocami. Tu podane amerykańskie można przed pierwszem kastrowaniem wysadzić ostrożnie z wazonków w grunt.

Amerykańskie . . . . 1 zł.
Kawony . . . . . 18 ct.
Arbuzy Mammoth . . . . 50 „
Dynie polne pastewne . . . 10 „

Groch. Sadzi się na wiosnę w ziemię głęboko zoraną lub okopaną i dobrze zpulchnioną i wiele zachodu nie potrzebuje.

De Grâce łuszczek najwcześniejszy tylko 15 cm. wysoki 1 kilo 70 ct. . . . 2 ct.

Kasselski (Ruhm v. Cassel) 1 k. 50 ct. 2 ct.
Cukrowy 1 kilo 80 ct. . . 3 „

Fasola. Udaje się wszędzie; najlepiej na gruncie lekkim, nieco wilgotnym, w położeniu słonecznem; mierżwa przegniła.

Piesza, drobna, delikatna perłowa 1 k. 60 ct. 2 ct.
Tyczna długa, szeroka, biała (szablak) „ 90 „ 3 „
„ drobna, delikatna, biała, perłowa „ 85 „ 3 „
„ Mont d'or, żółta, szparagowa „ 90 „ 3 „

Bób można obsadzać nim pola kartoflane, daje bardzo wiele miodu.

Monarcha z bardzo długiemi strąkami . . . . . . „ 50 „ 2 „
Windsorski zielony angielski „ 50 „ 2 „

Lebioda (Łoboda) darzy się prawie w każdej glebie, wydaje nasienie w pierwszym roku, rozsiewa się potem sama w ogrodzie i rośnie bez umyślnego pielęgnowania.

Ogrodowa żółta . . . 3 ct.

Szparagi (Hodowanie zob. Bartnik, Rocznik II, str. 368).

Erfurtskie olbrzymie . . 5 ct.
Connowers Colossal . . 12 „

Esperceta (na paszę i dla pszczół na mórg 75 kilo) 1 kilo . . . . . . 27 ct.

Koniczyna różowa (szwedzka) znakomita na paszę i dla pszczół na mórg 8—10 kl. 1 kl. 1 zł. 60 ct.

Gorczyca biała (znakomita dla pszczół 12 kilo na mórg) 1 kilo . . . . . . 26 ct.

Łubin żółty na grunta piasczyste 60 kilo na mórg 1 kilo . . . . . . 30 ct.

Ogórecznik. Sieje się rzędami w kwietniu lub w jesieni na grzędzie dobrze uprawionej i w położeniu słonecznem. Młode delikatne listki używają się na salatę; kwiat daje obficie miód pszczołom do późnej jesieni. Nasienie trzeba zbierać nim zczernieje, gdyż zaraz wypaduje, można go siać między szparagami.

Zwykły . . . . . . 6 ct.
Melissa cytrynowa . . . 11 „
Mak szary . . . . 1 k. 70 ct. 3 ct.
„ biały . . . . . 1 k. 70 „ 3 „
Akacya (Robinia Pseudo-Acacia) 1 k. 80 „ 3 „
Głóg (Craetegus oxyacantha)
na żywe płoty . . 1 k. 40 „ —
Ziarna owocowe. Jabłka . 1 „ 330 „ 8 „
Gruszki . . . . 1 „ 330 „ 8 „
Wisznie . . . . 1 „ 135 „ 4 „
Sliwki . . . . 1 „ 70 „ 3 „
Porzeczki czereśniowe . . . 70 „
„ duże holenderskie białe . 70 „
Maliny rozmaite gatunki mięszane . 65 „
Poziomki (Truskawki) z dużym owocem mięszane . . . . . 100 „
Agrest angielski olbrzymi . . . 65 „

Nasiona kwiatów.

Nasiona poniżej wymienionych kwiatów można siać prosto w grunt; w takim razie sieje się je w końcu maja, ale za to otrzymujemy kwiaty

późno. Kto ma inspekt lub osłonięty rozsadnik, ten niezawodnie nasiona w nie siać będzie, a ztąd dopiero na przeznaczone miejsce przesadzać. Kwiaty otrzyma w takim razie o wiele rychlej. Kto nie ma inspektu, a chciałby się rychlej kwiatów dochować, może je początkowo siać w wazonki lub skrzynie i trzymać w pokoju, a następnie na gazony, kląby i t. p. przesadzać. — Niektóre kwiaty nieznoszące przesadzania oznaczone są gwiazdeczką (*).

	1 gram
Astry *kuliste* w 12 rozmaitych kolorach mięszane	2 ct.
„ *karłowe bukietowe piramidalne* w 10 kolorach mięszane . . .	7 „
„ *Wiktorya* w 16 kol. mięszane .	15 „
Balsaminy *różowe (Andrieux)* w 10 kolorach mięszane	7 „
„ *kameliowe* w 8 kol. mięszane	8 „
Lewkonie *angielskie letnie* w 30 kol. mięszane	13 „
„ *angielskie letnie wielkokwiatowe* w 20 kol. mięszane . . .	16 „
„ *jesienne* w 8 pięknych kol. mięszane	25 „
„ *jesienne rychłe* w 4 kol. mięszane	28 „
„ *królewskie* w 6 kol. mięszane	27 „
* **Ostróżka** *(Delphinium) nizka hyacentowa* w 10 kol. mięszana	2 „
* „ *lewkoniowa (D. cousolida fl. pl.)* w 8 kol. mięszana . . .	2 „
Lwia paszczęka *(Antirrhinum majus nanum)* nizka w 9 kol. mięszana .	3 „
Ogniślepek *(Callopsis)* w 9 kol. mięszana	9 „
Grzebionatka *(Celosia cristata)* w 8 kol. mięszana	7 „
Gwoździk *(Dianthus chinensis fl. pl.)* .	2 „
Radostka *(Elichrysum monstrosum fl. pl.)*	2 „
Stroiczka *(Lobelia gracilis, v. Kaiser Wilhelm)*	10 „
Figlarz *(Mimulus hybridus tigrinus)* .	7 „
Rożnielica *(Nemophila insignis)* . .	2 „
***Mak ogrodowy** *(Papaver somniferum)* pierzasty pełny w 10 kolorach . .	2 „
Petunia *(hybrida)* w rozmaitych kol. .	3 „
Bratk *(Viola tricolor maxima)* . .	7 „
Płomyk *(Phlox Drummondi)* w 20 rozmait. kolorach mięszane	3 „
Portulaca	3 „
Tujałka *(Salpiglossis variabilis)* . .	2 „
Starzec *(Senecio elegans nana fl. pl.)* .	4 „
Eschscholzia striata	2 „
Wiecznik *(Gomphrena globosa rubra)* .	2 „
Zamroka *(Thunbergia alata)* miesz. .	5 „
Witulka *(Verbena hybrida)* mięszana .	12 „
Dzwonek *(Campanula speculum grandiflora)*	2 „
	5 gram.
Wilec *(Ipomoea purpurea)* w 8 kolorach	7 ct.
***Groszek wonny** *(Lathyrus odoratus)* w 10 kol.	7 „
Jalapa *(Mirabilis Jalappa)* w 8 kol. .	11 „

Rozsadki szparagowe.

Erfurtskie olbrzymie dwuletnie 1000 sztuk	1350 ct.
dto 100 sztuk	170 „
Connovers Colossal 1 letnie 100 szfuk	200 „
„ „ 2 letnie . .	250 „

Drzewa owocowe.

Dziczki jabłek jednoroczne, silne, do kopulizowania 100 sztuk . .	200 ct.
Dziczki gruszek jednoroczne 100 sztuk	210 „
Drzewka uszlachetnione grusz i jabłek po	50 „
Morele 2—3 cali grube po . .	100 „
Zrazy z nazwiskami według wyboru Towarzystwa za 10 sztuk . .	5 „
Zrazy z nazwiskami według wyboru członków za 10 sztuk . . .	50 „

Narzędzia ogrodnicze.

Maszynka do obierania jabłek z łupiny	390 ct.
Noże ogrodnicze	170 „
Nożyce do ucinania gałązek najlepsze od 150—250	„
Nożyce do czyszczenia drzew z gąsienic 250—300	„
Piłeczki	100 „

Rzeczy pszczelnicze.

Dzieło Lubienieckiego (3 tomy) wraz z porto	265 ct.
Bartnik rok I. wraz z porto . .	160 „
„ „ II.	160 „
„ „ III.	160 „
Ul Towarzystwa, silnie zbudowany, o podwójnych 3 cale grubych ścianach, wraz z 10 ramkami, przegródką, podstawką i czopem w powale do podkarmiania	420 „
„ słomiany	250 „
Miodniczki z kryszt. szkła . .	110 „
Miodarka 60 cm. wysoka z drzewa na 6 plastrów dawnej konstrukcyi z kółkami drewnianemi do sznura . .	1700 „
„ taka sama z blachy . . .	2300 „
„ z drzewa nowej konstruk. z trybami	2100 „
„ z blachy dtto	2900 „
„ dtto z kołem trybowem pionowem	3700 „
Maszynka do zbijania ramek . .	150 „
„ do przyrzynania ramek .	50 „
„ do szycia mat . . .	60 „
Kowadełko do nabijania gwoździków .	50 „
Obcążki do wyciągania ramek i snozów	60 „
Fajeczka do podkurzania . . .	50 „
Nóż stalowy do odkrywania szytych plastrów lub zrzynania zasklepu trutówego	50 „
Pachołek (koziołek) do stojących ramek	60 „
Korytko do karmienia w ulu lub czopem	20 „
Korytko do nalepiania woszczyny .	20 „
Klateczki na matki po 10 i 20 ct.	
Nakrywka na dosadzone matki lub mateczniki	11 „
Szczoteczki do podmiatania uli . .	25 „
Kociubki do wyczyszczania uli . .	20 „
Skrapiacze (potrzebne do zsypywania pszczół)	20 „

Wydzierzawianie sadów.

Zwyczaj puszczania sadów w dzierżawę na jedno lato jest w naszym kraju tak upowszechniony, że z wyjątkiem ogrodników z zawodu, wszyscy inni właściciele sadów prawie wyłącznie w ten sposób je wyzyskują, że zaraz z nadejściem wiosny, częstokroć jeszcze przed zakwitnieniem drzew puszczają je w dzierżawę tak zwanym sadownikom. Przypatrzmy sie należycie tej metodzie zarządzania swém mieniem i skutkom jej, celem wywnioskowania, czy ją utwierdzić i jeżeli być może jeszcze bardziej upowszechnić, lub też jako zgubną potępić i wypowiedzieć jej walkę stanowczą i skuteczną.

Celem łatwiejszego porozumienia się z szanownym czytelnikem opowiem sposób dzierżawienia sadów, jak go w różnych stronach naszego krajn poznałem.

Niektóre z naszych małych miasteczek odznaczają się przed innemi ludnością bardziej przedsiębiorczą. Mieszkańcy ich zatrudniają się w porze zimowej najczęściej szewstwem lub innem rzemiosłem, a z wiosną rozbiegają się po wsiach i innych miasteczkach i miastach, oglądają sady, biorą je w dzierżawę na jedno lato, a dawszy zadatek, odchodzą i powracają dopiero po okwitnieniu drzew, by z obfitych zawiązków wywnioskować prawdopodobny zysk lub stratę a następnie postawić tak zwaną budę i pilnować podrastającego owocu osobiście lub pozostawić najętego stróża.

Takiego dzierżawcę sadu nazywają u nas wcale niesłusznie sadownikiem, z tej przyczyny jak się zdaje, że u nas nie ma właściwych sadowników t. j. ludzi, którzyby głównie lub wyłącznie pielęgnowaniem sadów się zajmowali. A może też nazwa ta jest przypomnieniem czém dzisiejsi sadownicy dawniej byli lub wskazówką, czem być mogą i powinni. Bądź co bądź, dość że ludzie ci na pielęgnowaniu drzew i krzewów owocowych wcale się nie znają a z pomiędzy owoców ledwie niektóre gatunki właściwą nazwą oznaczyć umieją.

Sadownik taki godząc się o dzierżawę sadu wtedy gdy na drzewie dopiero są pączki, musi brać w rachubę późne przymrozki, robactwo, wichry, posuchę i t. p. wpływy szkodliwe a w dodatku prawdopodobieństwo znacznego lub lichego urodzaju na owoce i podaje taką cenę, ażeby mimo to wszystko mógł jeszcze opłacić stróża i pomocników przy zbieraniu owoców i mieć zysk znaczny. W razie zupełnego chybienia owoców wskutek póżnego mrozu i t. p. sadownik ratuje się stratą zadatku.

Już z tego widzimy, że właściciel sadu, sprzedając przyszły plon w pączkach jeszcze, musi się kontentować bardzo małym dochodem ze swego sadu, że wskutek tego zniechęca się do pielęgnowania go, do jakiegokolwiek nakładn na utrzymanie go bodaj w porządku. To też kończy się całe staranie i opieka nad sadem na tém, że na wiosnę gospodarz kazał obrać drzewa z gniazd gąsienicznych a następnie pościnać a niekiedy nawet, co już sam wysoko ceni, powykopywać drzewa poschłe. Najczęściej zaś pniaki zostają w ziemi, póki nie zgniją, podobnie jak w lasach o pierwotnej gospodarce.

Do obierania drzew na wiosnę najmuje się u nas prostych chłopów, którzy jaj pierściennicy nie znają i z gałązek nie zdejmują, toteż póżniej mimo obierania drzew na wiosnę, pełno gąsienic na drzewach, co znowu powoduje naszych nieoświeconych gospodarzy do zupełnego zaniedbywania czyszczenia drzew na wiosnę z robactwa, twierdzą bowiem, że to na nic się nie zdało, gdyż na czyszczonych drzewach także pełno jest robactwa. Tak zwane wilki i pijawki nie spotykają się prawie nigdy z narzędziem ogrodniczem a raczej sadowniczem, a suche gałęzie z drzew obłamuje stróż sadu, by sobie przy nich jeść ugotować lub sam sadownik, gdy w sadzie z padałek susz przyrządza.

Dla suszenia padałek i owocu robaczywego a w latach wielkiej obrodności także z dobrego owocu — kopie sadownik piec w ziemi, niekiedy pomiędzy najpiękniejszemi drzewami, a utrzymując w nim ciągły ogień, wysusza naokoło ziemię i korzenie drzew ną dość znacznej przestrzeni, z czego następnie drzewa usychają. Takie dzikie gospodarstwo i taki wandalizm widziałem w różnych stronach kraju a nawet w sadzie obejmującym kilkanaście morgów i założonym niegdyś wielkim kosztem i przez biegłego w swym zawodzie ogrodnika, jak tego z pozostałej ruiny jeszcze można było się domyślić.

Nie mniej a raczej bardziej szkodliwym jest sposób obierania owoców przez tych sadowników. Ciężkie chłopiska łażą po drzewach i to często w butach, któremi kaleczą lub odgniatają korę i odszczepują gałęzie a we wschodniej części kraju, gdzie jest zwyczaj smarowania obówia dziegciem, ma to smarowidło według zdania tamtejszych mieszkańców przyczyniać się do usychania drzew. Małą tylko ilość owocu obrywają rękami a nader rzadko za pomocą stósownych widełek, resztę otrząsają, co szkodzi drzewu i czyni owoc nietrwałym, do dalszego transportu lub dłuższego przechowania niezdatmym, niepokaźnym a więc i niepopłatnym. Nadto sposób ten obierania i sprzedawania go jak najprędzej, by nie potrzebować dłużej sadu pilnować i prędzej módz wrócić do domu — albowiem w czasie obierania owoców cała rodzina sadownika nawet z dziećmi ssącémi obozuje w sadzie, jest powodem że owoc strząsają w stanie jeszcze niedojrzałym, co znów obniża jego cenę i szkodzi drzewom w skutek zbyt silnego trzęsienia lub nawet zbijania

owocu żerdziami. Po oberwaniu a raczej obdarciu ostatniego owocu opuszcza sad dzierzawca a gospodarz odebrawszy go, na każdym kroku widzi ślady bezmyślnego a często nawet rozmyślnego zniszczenia. Ale widok ten zamiast go zachęcić do zaniechania nadal wypuszczania sadu w dzierzawę lub zastrzeżenia się przeciw szkodliwemu gospodarstwu warunkami dzierzawy i własnem czuwaniem nad dotrzymywaniem tychże, zniechęca go raczej do sadu, jako do własności, przynoszącej mało dochodu a sprawiającej wiele przykrości.

Z powyższego rozpatrzenia się przychodzimy do wniosku, że dzierżawienie sadów przez dotychczasowych sadowników jest przyczyną, iż publiczność ma znacznie gorszy a stosunkowo drogi owoc a właściciele sadów coraz bardziej je zapuszczają lub nawet znoszą, że sadownictwo prawdziwe zamiast się podnosić i upowszechniać i stać się u nas podobnie jak gdzie indziej obfitem źródłem przyjemności, pożywienia i dochodów, coraz to bardziej upada i traci swych zwolenników. Dziś już nietylko pomarańcze i t. p. owoce południowe, ale nawet czereśnie jabłka, gruszki, orzechy włoskie i laskowe z obcych krajów sprowadzamy i to nietylko w latach wyjątkowych jak w r. 1876. Wzmagająca się z dniem każdym konsumcya soków owocowych w towarzystwie wody sodowej stała się w tych czasach powodem do sprowadzania z zagranicy także soków, pomiędzy któremi sok burakowy ale z zapachem i tytułem soku malinowego nie małą gra rolę. Zwyczaj ten więc puszczania sadów w dzierżawę, jako zgubny powinien być zaniechany a właściciele sadów powinni bądź sami zajmować się obieraniem i sprzedarzą owoców równie jak to czynią ze zborzem etc., albo też oddać je, jeżeli są większych rozmiarów pod zarząd i pielęgnowanie ludzi fachowych i sumiennych, albo jeżli już koniecznie chcemy pozostać przy wydzierżawianiu sadów, to należy je wypuszczać w dzierżawę ludziom, ze sadownictwem t. j. pielęgnowaniem drzew i krzewów owocowych należycie obznajomionym, z określonemi ściśle warunkami pielęgnowania sadu i nie na jedno lato, ale na kilka lat.

Pierwszy z tych sposobów największe stosunkowo zapewnia korzyści i jest dla mniejszych posiadaczy jedynie stosownym; mógłby lud nasz przy wyższym stopniu oświaty zaopatrzyć w zdrowy i tani pokarm i napój domowy; drugi odpowiedni dla wielkich posiadaczy mógłby poprowadzić do wyrabiania win i soków owocowych na większą skalę, przeto choć w części wyrugować różne trucizny sprzedawane pod nazwą wina i falsyfikaty soków; trzeci mógłby wytworzyć u nas nowy stan dzierzawców-sadowników t. j. takich ludzi, którzy należycie ze sadownictwem (może też z ogrodnictwem i pszczelnictwem) obznajomieni, nie mając własnych albo tylko niewielkie sady, pielęgnowaliby w całem słowa znaczeniu a oraz dzierzawiliby sady (może w połączeniu z ogrodami i pasiekami) wielkich właścicieli. Długoletnia dzierżawa a przeto interes własny dzierżawcy zabezpieczałby właściciela do pewnego stopnia przed złą i niesumienną gospodarką, wyłączność zajęcia sprowadziłaby je na tory jak najbardziej przemysłowo-handlowe, coby na dobrobyt kraju bardzo korzystnie wpłynęło.

A cóż by się stało z dzisiejszymi pseudosadownikami? Ci obraliby skromniejszą nazwę przekupniów owocowych, kupowaliby owoce hurtem od właścicieli, zarządców i dzierzawców, rozwoziliby je po okolicach, gdzie mniej owoców tego gatunku z powodu niestosowności gleby i t. p. pielęgnują, lub gdzie właśnie zapanował na nie nieurodzaj, podobnie jak nasi górale (bojki) rozwożą winogrona, kasztany, orzechy i suszone śliwki węgierskie, i tym sposobem przestaliby szkodzić krajowemu sadownictwu, ba nawet oddaliby mu znaczne przysługi.

By skutecznie módz walczyć przeciw złemu, należy się jeszcze przekonać, czy ono nie ma jawnych lub ukrytych sprzymierzeńców? Tych odkryjemy, jeżeli się zapytamy właścicieli sadów, dlaczego je po dzisiejszemu puszczają w dzierzawę?

Największa część odpowie, że ze szkodnikami trudno sobie dać radę, a tak sadownik niech sobie tam pilnuje.

Drudzy nie mają wcale potrzebnej wiedzy ani też zamiłowania do sadownictwa a inni poprostu trzymają się tej metody, gdyż ją wraz ze sadem odziedziczyli.

Tak więc szerząc po kraju naukę pielęgnowania i racyonalnego wyzyskiwania sadów, szczepiąc pomiędzy ludem gruntowniejsze pojęcie i poszanowanie cudzej własności a oraz zamiłowanie do pielęgnowania drzew, przyczynimy sję znacznie do usunięcia dzisiejszego szkodliwego zwyczaju wydzierzawienia sadów ludziom ciemnym i niesumiennym, a tem samem do podniesienia sadownictwa w naszym kraju.

W Rzeszowie 1877. *J. S.*

Jak suszyć ziarnowe i pestkowe owoce?

Nie brak u nas wprawdzie pojedyńczych ludzi, którzy radą i przykładem starają się podnieść sadownictwo w kraju, a pomiędzy nimi są nawet obywatele zacni i zamożni; co zresztą rzeczą naturalną, że dobro krajowe najdzielniejszą znajdować powinno właśnie podporę u obywateli najmożniejszych. Lecz usiłowania te, chociaż często jak najszczerzej i jak najgorliwiej ku dobru całego kraju skierowane, spełzają na niczem, albo słaby tylko skutek wywierają, bo w tej wielkiej całości która się nazywa krajem, znika bezskutecznie wszelkie, choćby najgorliwsze usiłowanie pojedyńczego człowieka, bo dobro tej całości wymaga wspólnego działania wszystkich ku temu powołanych obywateli.

W krajach zachodniej Europy, gdzie sadownictwo stoi na wysokim stopniu, a produkcya owoców jest tak wielka, że liczna ludność nie jest w stanie wszystkiego spożyć, przemyślny rozum i pracowita ręka tworzą z nich różne wyroby, które nie tylko dostarczają napoju i żywności dla ludności własnego kraju, ale są także ważnym artykułbm wywozu za granicę.

W kraju naszym stoi przemysł sadowniczy na niskim bardzo stopniu, a mimo tego z powodu niedbalstwa zdarza się częstokroć, że w latach urodzajnych letnie owoce w sadach na kupach gniją; osobliwie tam, gdzie w bliskości tylko są małe miasteczka. Przywiezione na targi letnie owoce sprzedać trudno, tak dalece, że nie wraca się transport i inne wydatki; suszone zaś na dymnych suszarniach nie znachodzą odpowiedniego odbytu w kraju, a tem mniej za granicą. Gdy przeciwnie pięknie suszone owoce bez dymu bardzo chętny znajdują pokup i w kraju i za granicą, jak mamy na to dowody. Nieumiejętne wyzyskiwanie, liche lub mierne tylko gatunki owoców, wreszcie wrodzona słabość do obczyzny, sprowadziły tak smutne następstwa, że sadownictwo w kraju naszym zamiast się podnosić — upada; sady dawne zaniedbuje się, o rozmnożeniu drzew owocowych i użyciu należytem owoców szlachetnych mało kto pomyśli. Tylko nieużyteczne wierzby — dar ziemi zaniedbanej — zalegają pustkowia; tylko cierpkie płonki rodzą się bujnie wśród lasów obszernych, wśród piasczysk niezmierzonych i wśród obszarów daleko się rozlegających. Zaprawdę! kto tego nigdy nie postrzegł, ten na kraj swój nigdy nie patrzał okiem miłującem, a kto spostrzegłszy to o tem dalej nie pomyślał, ten popełnia względem kraju swego występek obojętności. A kto to widzi i złe skutki pojmuje, a temu nie zaradza o ile zaradzić jest w stanie, ten staje się już winnym szkodliwej ogółowi obojętności.

U nas więcej jak gdziekolwiek łączyć się powinne pojedyńcze siły do dzieła wspólnego, albowiem przy dzisiejszych stosunkach nie mamy znikąd poparcia i zachęty, a nawet ludzie miłujący swój kraj i pragnący podnieść jego dobrobyt, nie znachodzą należytej pomocy tam, gdzie znaleść by ją powinne.

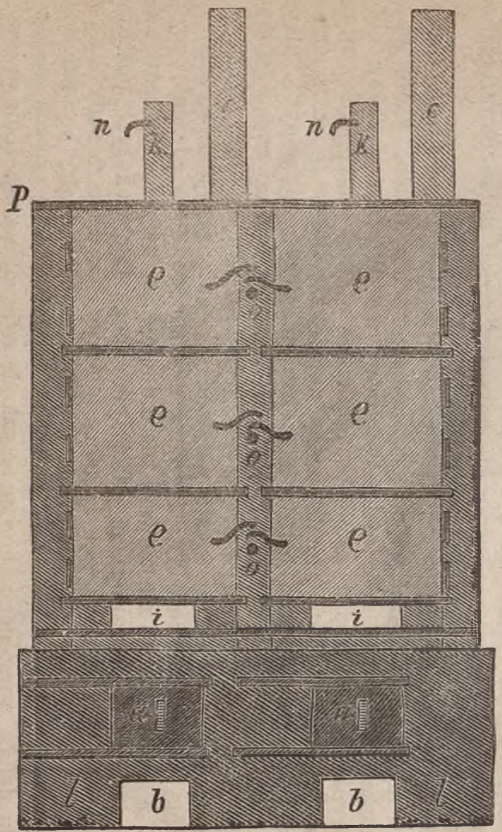
Już też zbytku bogactwa nikt nam zarzucić nie może, a dziś mniej jak kiedykolwiek, każde więc źródło dochodów powinno być dla nas nader pożądanem. Czy nie widzimy, jak gorączkowo wyszukuje obecnie każdy postępowy rolniczy producent środków do podniesienia produkcyi, czyli innemi słowy, do pomnożenia dochodów. Jakżeż więc wytłumaczyć to zupełne zaniedbanie sadownictwa, jeżeli nie brakiem znajomości onegoż, a więc i korzyści, które z niego wypływają.

Gdybyśmy zdołali wlać w ogół przechowanie, że drzewa owocowe przynoszą znaczny dochód, wzrosłaby pożądana chęć rozpowszechnienia drzew owocowych w kraju naszym; a rozsiane po kraju sady dałyby zdrowe pożywienie i napój mieszkańcom i zapewniły znaczne dochody właścicielom. Jak wyczytujemy ze statystycznych dat rządowych, wywieziono n. p. w roku 1864. z Czech za granicę tak surowych owoców, jako też suszonych, jabłeczników, powideł i różnych innych wyrobów z owoców za sumę 10 milionów złr., suma ta zaś pominąwszy fluktuacye niektórych lat ciągle jeszcze wzrasta.

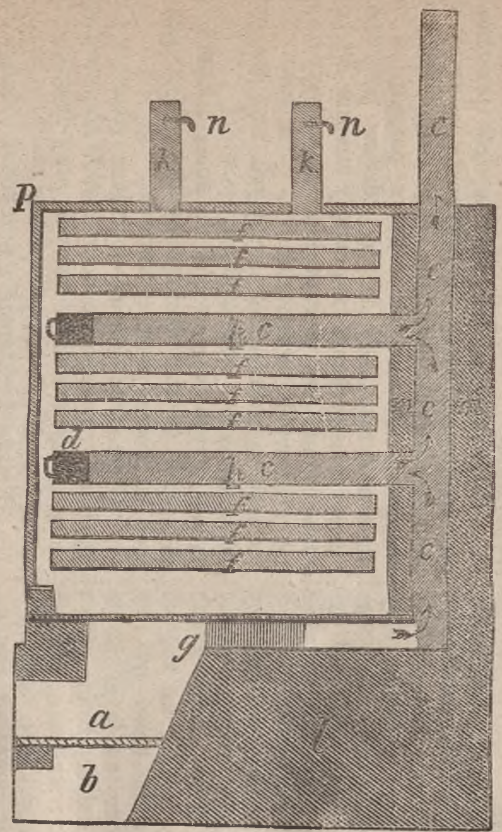
Częstokroć mierny posiadacz ziemi w Czechach ma czystego dochodu 20.000 złr. za śliwki, które na drzewaeh śliwowych przy drogach i na uprawionych miedzach wyrosły.

Książe Lichtenstein przekonał jednego z naszych posłów rachunkowemi księgami, że roczny dochód z drzew owocowych przynosi mu przeciętnie 80.000 złr. rocznie, a jak wiadomo książe Lichtenstein mniej posiada ziemi jak nie jeden właściciel w kraju naszym. To niechaj posłuży za dowód, jakie nasz kraj miałby korzyści, gdybyśmy się na seryo wzięli do rozpowszechnienia sadownictwa.

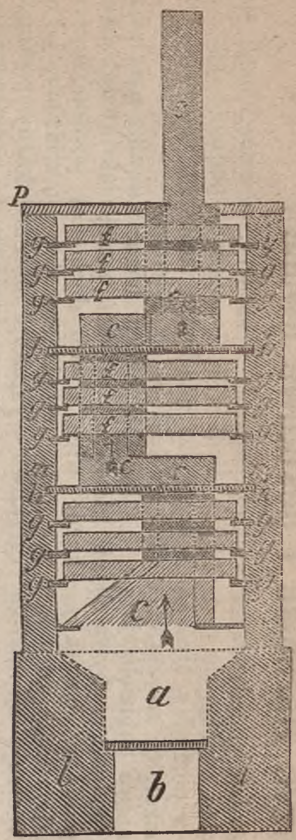
Na wystawie krajowej we Lwowie wystawiłem suszone owoce bez dymu, które na wystawie światowej we Wiedniu zyskały ogólne uznanie; gdybyśmy takich suszonych owoców mieli choćby największe ilości; to zawsze łatwo będzie je można spieniężyć, bo popyt o nie jest tak znaczny że nawet tysiącznej części zamówień z braku możności rozwinięcia tej gałęzi przemysłu na większą skalę przyjmować nie mogę. Dla tego też z własnego doświadczenia przekonawszy się o doniosłości suszenia owoców, zachęcam gdzie tylko mogę tak większych posiadaczy jak i gminy obfitujące w większe sady, by także suszarnie u siebie zaprowadzali, bo wtedy nie będą zmuszeni wydzierzawiać swych sadów za bezcen na szkodę własną, a zniszczenie drzew. Po wystawie w Czerniowcach pobudowałem na Buko-



Front z przodu.



Przecięcie podłużne.



Przecięcie poprzeczne.

a) Palowisko.
b) Popielnica.
c) Otwór, którędy dym odchodzi.
d) Zasuwy na rurach, którędy dym się przesuwa; służą do wymiatania sadzy.
e) Drzwi drewniane, które służą do zamykania suszarni.
f) Lasy do suszarni.
g) Wmurowane dachówki, na których lasy się wsuwają.
h) Żelazne sztaby, na których leżą blaszane rury.
i) Otwory, któremi do suszarni świeże powietrze się dostaje.
k) Kominki z drzewa, któremi odchodzi para ze suszarni.
l) Podmurowanie z cegły.
m) Scianki z cegły, między któremi dym się przeciska.
n) Zasówki do zamknięcia kominków, któremi para odchodzi.
o) Klamki do przymknięcia drzwiczek.
p) Drewniana powała nad suszarnię.
q) Kamień na środku pod blachą, ażeby gorąco równie wszędzie się rozdzielało.

winie proszony o to przez tamtejsze Towarzystwo gospodarskie kilka suszarni między innemi jedną w Toporowcach, gdzie się znajdują wielkie sady włościańskie, z których roczny dochód za śliwki 50.000 złr. wynosi.

Przyłączamy tu do opisu należytego suszenia owoców bez dymu ryciny, takiej suszarni. Suszarnia ta zabiera miejsca jeden metr szerokości, 1½ metra długości, a dwa metry wysokości, a można w niej ususzyć na dobę dwa korce owoców; chcąc więcej suszyć trzeba więcej takich suszarni jedna przy drugiej postawić. W suszarni tej suszą się owoce na drewnianych lasach pomiędzy któremi rozprowadza się ciepło za pomocą rur.

Po należytem urządzeniu suszarni trzeba na żelaznym dnie nasypać na dwa cale piasku, aby na lasach dolnych nad blachę ułożone owoce nie spaliły się, bo bez tego nasypanego piasku i lasy mogłyby się zapalić. Chcąc mieć pięknie suszone owoce do sprzedania i eksportu za granicę, potrzeba jabłka i gruszki poobierać ze skórki na maszynie, na której ta czynność szybko się wykonuje, poczem u jabłek wybija się nadto jeszcze żelaznym okrągłym dłutkiem kaczan ze ziarnkami. Jabłka i gruszki zaczynają się suszyć na lasach od samego dołu, tak że ledwie się tam nie zgotują, a potem postępuje się z niemi do górnych oddziałów, gdzie aż do zupełnego osuszenia zostają. Sliwki i w ogóle wszystkie pestkowe owoce poczynają się suszyć od góry ku dołowi, by na górnych lasach (zawsze nie tak gorących) należycie pierw zwiędniały, a następnie dopiero dosusza się je w niższych oddziałach. Jabłka i gruszki na pół osuszone przytłaczają się na płasko i tak dosychają, przez co przybierają pozór piękniejszy.

Tak suszone jabłka można użyć nawet na kompot, przyczem rzuca się je na kipiącą wodę, a po 5 minutach przybierają pierwotny kształt i przyprawiają się jak zwykle. Gruszki potrzebują dłuższego czasu do ugotowania, lepsze gatunki są smaczne do jedzenia i bez gotowania, śliwki zaś mogą być użyte do jedzenia suszone, lub, jak zwykłe suszone śliwki, gotują się. Na tej suszarni suszone owoce nie tracą swej dobroci, choćby stały i długie lata, tylko trzeba je w suchem miejscu przechowywać w naczyniach glinianych polewanych lub na poddaszu w workach rzadkich osłoniętych papierem nato, by je uchronić przed pyłem.

Ponieważ dobre wystawienie suszarni i przyrządzenie części z których się składa, jest rzeczą arcyważną, przeto najlepiejby było, jednego mularza przyuczyć, aby takie suszarnie w całej budował okolicy, a potrzebne części z blachy i lanego żelaza z jednej pociągać fabryki. Wierzch i przyczołek suszarni z drzwiczkami, jako też dziewięcioro lasów, powinny być z jak najsuchszego zrobione drzewa, gdyż od tego dobroć suszarni wiele zależy.

Przed postawieniem suszarni trzeba więc wszystkie jej części składowe mieć pod ręką, by mularz mając lasy mógł się zastósować do szerokości wnętrza suszarni, by mógł należycie w mur powpuszczać dachówki, na których lasy się wsuwają i wyjmują, jak równie potrzebne rury blaszane, by takowe należycie mógł osadzić.

Nie jest także rzeczą obojętną obieranie surowych owoców, jako też cała manipulacya przy suszeniu, stósowne palenie i doglądanie, by mieć pięknie ususzone owoce. I tutaj od wprawy, zręczności i dobrej woli robotników wiele zależy.

Najlepiej byłoby, gdyby członkowie mieszkający w okolicach obfitujących w drzewa owocowe, tudzież właściciele więksi życząc sobie podobne suszarnie zakładać, zwrócili się z tem do Zarządu centralnego naszego Towarzystwa, a tak możnaby wszystkie potrzebne cześci żelazne razem dać wyrabiać, przez coby i taniej i lepiej wypadły; ja z mej strony chętnie ofiaruję usługi i radą i czynem, w nadziei że rozpowszechnienie dobrego sposobu suszenia owoców przyczyni się nie mało do rozbudzenia zamiłowania, do staranniejszej hodowli drzew owocowych.

J. Lityński.

Zimowanie pszczół w stebniku.

Stebnik jest to osobny umyślnie zbudowany budynek dla umieszczania z toczka zabranych pszczół na czas zimowania. Początek stebników sięga w odległe czasy — jednak nie dalej jak w owe lata, w których barcie (pnie z pszczołami) z gajów, borów, lasów zabrane i w dziedzinę mieszkań gospodarskich do wsi, miasteczek sprowadzone zostały. Pierwotnie nikt nie zimował pszczół w stebnikach; pszczoły zimowały w lesie, gaju, w dziupłach, a później w wydłubanych umyślnie dziurach żywych drzew na pniu (barciach) pod nakryciem gałęzi i konarów lub pod nakryciem igieł szpilkowych drzew; o stebnikach wtedy nikt nie miał ani pojęcia. Dopiero kiedy drzewa mieszczące na sobie roje w wydłubanem zagłębieniu z pnia zrąbane, od pnia i korony drzewa odcięte, w odrzynach owych (barciach, ulach) w pobliże mieszkań sprowadzone zostały, — wtedy to wskutek rozmaitych zdarzeń, (n. p. zaspy śniegów, słoty, złodzieji, potrącenia pni bydłem i t. p.) zaczęto zastanawiać się nad schronieniem pni do jakiegoś bezpieczniejszego schowku, chociaż zawsze

jeszcze bez najmnieiszej zasady sposobu zimowania. Dopiero często wydarzające się wypadki podczas zimowania w owych schowkach (uduszenie pni, zaperzenie, zapleśnienie i t. p.) zmuszały dotąd bardzo prostych i przesądnych bartników zastanawiać się nad przyczynami podobnych wypadków, a jeszcze później nad pobudowaniem dogodniejszych do zimowania stebników.

Pierwsze stebniki mogły być tymczasowo ze słomy, trzciny, siana, liści złożone budy, szałasze, — potem opróżnione szopy, chlewy, stodoły, — później opróżnione chaty, — a w końcu podziemne schowki, wykopane i wypalane jamy, poczem na ostatek i sklepione mury. Krótko mówiąc, coraz dalej poprawiano, ulepszano i zapasowywano stebniki do wymagań i potrzeb pszczół na podstawie doświadczeń myślących pasieczników, aż obecnie stanęliśmy na punkcie prawie już wykończonym; ponieważ zaś zimowanie w stebniku często niebacznych i mało dbających pasieczników o znaczne i dotkliwe szkody przyprawia, przeto na podstawie doświadczeń chciałbym treściwie zebrać wymagania i potrzeby budynku stebnikowego, podać ostrożności i postępowanie w stebniku, a w końcu zestawić porównanie miedzy zimowaniem w stebniku, a zimowaniem na toczku.

Stebniki dzielimy na ciepłe i zimne. Ciepłe muszą mieć grube, ciepło zaopatrzone ściany i powały; zimne zaś mają tylko cienkie wcale niczem albo tylko mało czem ofutrowane ściany. Mogę je porównać z ciepłemi i zimnemi ulami (zobacz Bartnik 1876 i 1877 w artykule „o zimowaniu pszczół na toczku“). W ciepłym stebniku wymaga zimowanie pszczół daleko większego zachodu, starannej i sumiennej baczności; niesumienny i opieszały dogląd pasiecznika może całą pasiekę w kilku tygodniach zniszczyć; w zimnym zaś stebniku daleko mniej zachodu i doglądu, a jeszcze mniej niebezpieczeństwa. W ciepłym stebniku niepotrzebują, a nawet nie powinne być ule futrowane, za to w zimnym muszą być futrowane, ciepłe ule. A więc tak w ciepłym jak i zimnym stebniku musi być zachowana mierna temperatura, czyli „chłód.“ Chłodu tedy pragną pszczoły, a nie ciepła podczas zimowli, jeżeli dobrze przezimować mają; i ten to punkt zdaje mi się najwięcej przemawiać za zimowaniem na toczku.

Sciany nadziemnych stebników ogaca się choć na jeden łokieć grubo, — powałę nawet i grubiej, — sianem, otawą (ta utrzymuje wilgoć), słomą, mierzwą, mchem, liściem suchem, trocinami od piły, torfem, starym gnojem, lub jakimbądź materyałem suchym i nie chwytającym wilgoci. Słoma szczególnie żytnia a długa, dość gęsto ułożona jest najlepsza, po której zdaje się mech wysuszony pierwsze miejsce zającby powinien. Możnaby wreszcie także trzciny i rogóż użyć.

Sciany stebnika budują się z kamieni, cegieł, dyli, wałków (słoma z gliną) lub też z płota wyplecionego chrustem i wylepionego gliną.

Stebniki dzielimy dalej na podziemne i nadziemne. Podziemnych stebników nie potrzeba ogacać, jeżeli są w twardej glinkowatej ziemi wykopane, lub grubym murem sklepione. Jedna powała mogłaby wymagać opakowania. Podziemne stebniki mało kosztują, jeżeli nadarzy się skała albo ubocze wzgórza opoczyste, kamieniste lub glinkowate.

Nadziemne stebniki pobudowane z cegły wypalonej, lepiej jeszcze z cegły urobionej z połowy gliny a połowy dłuższej słomy i na powietrzu wysuszonej a nie wypalonej, z kamieni (te będą poślednie, bo dużo rosy na kamieniu osiada), — z dylów lub wałków, gdy mają być ciepłe, muszą mieć futrowane ściany i powałę.

Podziemne i nadziemne stebniki zarówno są dobre, różnią się jednak tem, że w podziemnych łatwiej jednostajną temperaturę utrzymać, z drugiej strony podziemne stebniki zawsze są cieplejsze, prędzej wywołać mogą zaduchę, wymagają zatem większej troskliwości podczas zimowania.

Wielkość stebnika zależy od ilości pni na czas zimy umieścić się mających. Większy jednak stebnik nigdy nie poszkodzi; w razie powiększenia pasieki nie potrzeba dobudowywać.

Forma stebnika dogodna długa a wązka; może jednak być i kwadratową. Na 200 pni powinien stebnik wystarczyć jeżli ma 8—10 sążni długości, a 3—4 sążnie szerokości.

Wysokość stebnika ma być taka, żeby jedne ule nad drugiemi, t. j. jednopiętrowo ustawionemi być mogły — wyższe, czyli ustawione na dwa piętra, nie byłyby praktyczne tak co do manipulacyi jak i co do nierównej temperatury. Cztery łokcie wysoki stebnik będzie średnią miarą.

Zarys w podwalinach i ścianach dogodnego stebnika byłby jak następująca rycina przedstawia.



Każdy dobry stebnik ma przedsionek, który powstrzymuje wszelki nagły prąd wiatrów, zimna, ciepła... przy otwieraniu drzwi, a do tego utrzymuje ciemność i czyni niejedną inną wysługę jak n. p. służy za skład narzędzia na ustawienie pnia niepokojącego się, na ustawienie miodarki w czasie miodobrania i t. p. Podłogi w stebniku wcale nie potrzeba, mogłaby bowiem wilgoć i robactwo utrzymywać, wystarczy więc

wyłożyć podłogę kamieniem, gruzem ceglanym, wsypać grubo piaskiem lub popiołem. W miejscu gdzie ule na czas zimy rzędami się ustawia, dobrze będzie ułożyć grube ławy na półłokciowych nogach, lub podłożyć belki.

Otwory w stebniku służą dla ochłodzenia nagromadzonego ciepłego i odświeżenia zużytego powietrza. Stebnik nie mający żadnego otworu jak n. p. jamy podziemne ziemią nakryte, nie należy do rubryki stebników; tylko w odpowiednie otwory zaopatrzony stebnik może mianować się dobrym; tu bowiem podobnie jak w ulu rozbieralnym można podczas zimy stosownie do przyrody pszczół manipulować; każdego czasu wejść i wyjść, każdej chwili powietrze ochłodzić i oczyścić.

Niezbędnemi otworami w dobrym stebniku są:

a) Drzwi. Niezaszkodzi drzwi w przedsionku z wewnątrz także ofutrować; drzwi zaś prowadzących do stebnika futrować niepotrzeba. Drzwi jako otwór służą do ochłodzenia i oczyszczenia powietrza w każdym razie, szczególnie w stebniku niemającym komina;

b) Komin. Dobry stebnik powinien mieć komin w powale osadzony a aż po za dach wyprowadzony, ten bowiem najdostateczniej, najdokładniej i w krótkim czasie jest w stanie należycie ochłodzić i oczyścić powietrze w stebniku. Bez komina prawie trudno się obejść, jeżeli zachód zimowy w stebniku ma być ile możności ułatwiony. Komin buduje się z grubych około pół łokcia szerokich desek — z takich deszczek zbija się czworogranna rura (kanał) bez spodu i bez wierzchu tak wysoko, abo zapuszczona w powałę stebnika sterczała przez dach na zewnątrz. Ponieważ nie zawsze potrzeba w stebniku powietrze ochładzać, bo bywają czasy, w których komin zatykać należy, przeto aby sobie pracę ułatwić, potrzeba taki komin zaopatrzyć w ruchomą klapę t. j. deszczułkę do ścian komina przylegającą, na dwóch żelaznych lub drewnianych czopach osadzoną, tak aby ją zapomocą sznurka wychodzącego na dwór można według potrzeby otwierać lub zamykać nie wchodząc wcale do środka stebnika.

Dawniejsze stebniki nie mają komina, mają za to okna. W kilku moich stebnikach mam także jeszcze okna — lecz doświadczenie mnie nauczyło, że nigdy powietrze przez okna tak dokładnie się nie ochłodzi ani nie odświeży jak przez komin, chociażby takowy tylko z otworu bez kanału powstawał. Ciepłe powietrze nagromadza się pod powałą, okna zaś zawsze są niżej — dotego pszczoły chcą w stebniku mieć ciemnotę, — a otwarcie okien rzuca nagle światło na stebnik i budzi pszczoły. Inna to rzecz zimować na toczku, tam pszczoła z światłem całą zimę nie rostaje się, zato chłód zmusza ją cicho i spokojnie siedzieć. Stebnik o 200 pniach wymaga co najmniej dwóch kominów;

c) Odcieki do okoła stebnika są potrzebne, żeby strumienie deszczu i topniejącego śniegu od ścian stebnika odciekały i nie wywoływały wilgoci w ścianach.

Pomijając inne pomniejsze punkta w urządzeniu stebników, które do woli każdego zostawić można, przestrzegam ostatecznie, aby nie zakładać stebników nigdy na miejscach wilgotnych z podskórną wodą — pasieka bowiem może pójść marnie.

Od siedemnastu lat zimuję pszczoły w stebnikach nadziemnych ciepłych, z tych są jedne dylowane inne zaś wałkowane. Dwa stebniki wałkowane ukrywają nieznaczną wilgoć, która jak mi się zdaje dopiero w jesieni zakrada się. Przeciw tej ukrytej wilgoci, uścielam podobnie jak i pan Kułakowski, przed zniesieniem pni do stebnika całą podłogę około 6—8 cali grubo konopianemi paździerzami. Paździerze jednak wilgoci stanowczo zaradzić nie zdołają.

Przeznaczone do tych stebników ule mojej pasieki są rozmaite; *a*) stojaki drewniane nie futrowane; *b*) stojaki drewniane futrowane; *c*) leżaki drewniane futrowane konstrukcyi ks. Dzierżoua; *d*) okrąglaki słomiane bez dna (bezdenki) około półtora ćwierci wymiaru.

Pasiekę prowadzę przeważnie miodną, to też rewiduję zwykle 10. Sierpnia pierwszy raz, przyczem przekonuję się o stanie miodu i bytności płodnej matki, każdego pnia z osobna; a 10—15. Września drugi raz dlatego, że w pierwszej rewizyi aż do schowania pni do stebnika jest czas długi, a matki, które jeszcze nie były zapłodnione, mogły się na oblocie stracić, lub też inny wypadek mógł się zdarzyć, dlatego też robię jeszcze drugą rewizyą 10. Września, aby wszelkim niedostatkom ostatecznie zaradzić.

Ułożenie gniazda w pniu na zimę zależy przedewszystkiem od położenia oczka. Oczko położone pośrodku wymaga dłuższej warstwy miodu na plastrach z samego tyłu ula, im bliżej do zatworu, tem krótsze warstwy, — oczko zaś położone od tyłu ula wymaga przeciwnie dłuższej warstwy miodu na plastrach z samego przodu od drzwi, a im bliżej ku tyłowi ula, tem warstwy miodu będą krótsze. Przy jednem i drugiem ułożeniem gniazda, środek gniazda zawsze wypadnie nie przy centrum oczka. To też przy środkowem położeniu oczka ustawiam z samego tyłu ula jeden plaster cały miodny, a za nim daję plastry do połowy miodne. Całe gniazdo ile możności układam z samej roboty pszczelnej, a tylko w razach przymusowych dla braku miodu daję niekiedy i plaster trutowy miodny, ale nie w środku, lecz przy kraju gniazda. O szczegółowem regulowaniu gniazda odsyłam szan. czytelników do artykułu: „O zimowaniu pszczół na toczku“ przez ks. Bażańskiego, Bartnik 1877. r.

Dawniej zakładałem pniom do stebnika iść mającym przy ułożeniu gniazda na zimę oprócz

plastrów miodnych zaraz z kraju gniazda od drzwi — jeszcze 2 plastry zupełnie opróżnione, bez miodu, w tem mniemaniu że pszczoła na samym miodzie w czasie zimy siedzieć nie może. Dziś dzień tego nie zrobię, bo najpierw trudno w całej pasiece jeden pień znaleźć, któregoby całe gniazdo od góry do spodu, i od przodu do tyłu li tylko samym miodem zalane było, przeważna bowiem część plastrów niema od dołu miodu, lecz albo jest próżna albo mieści w sobie czerw; — po drugie gdyby nawet taki pełnomiodny pień w pasiece i odszukano i tak go na zimę pozostawiono, to zważyć potrzeba, że to ułożenie gniazda robi się już 10. sierpnia, gdzie matki jeszcze dużo czerwią a pszczoła jeszcze dużo je, i oblatuje się; a więc zje jeszcze przed zimą tyle miodu ze spodu, że przysporzy próżnych komórek, na których pszczoły mogą siedzieć. Dr. Krasicki zimuje pszczoły zawsze na samym miodzie. Do zakładania próżnych dwóch plastrów z kraju sprowadziła mnie jeszcze i ta okoliczność, że kilka razy wydarzyło mi się osobliwie w słomianych okrąglakach nader miodnych, że jeszcze jesienią na toczku, a kilka razy nawet z początku zimy już i w stebniku wypłynęło z kwartę miodu na podłogę. Mniemałem więc, że z samego miodu złożone gniazdo musi być pniom szkodliwe. Jednak później przekonałem się, że nie miodne gniazdo lecz silne pakowanie uli sianem, słomą i kolosalna siła w pniu — temu były winne. Od tego czasu już nigdy uli przyznaczonych do stebnika nie pakuję wewnątz ani lepię. Dziś tego nie czynię, gdyż plastry skrajne nie obsiędzone pszczołami są przez całą zimę pod wpływem pary wydychanej to też muszą zapleśnieć.

Uporządkowanie gniazda jest koniecznem nawet i do stebnika, jeżeli pnie nie mają się z głodu obsypać. Przy zostawieniu bowiem pni samych sobie będzie prawie każde gniazdo co do miodu inaczej ułożone. U jednego będzie przewaga miodu z przodu, u innego z tyłu, a jeszcze u innego chociaż rzadziej pośrodku. Zależy to od miejsca, gdzie w jesieni znajdował się miód, a gdzie matka czerwiła. Jużto matki pod jesień trzymają się zwykle pobliża oczka, ale gdy właśnie tam był miód, musi się świeżo zapłodniona matka w przód lub w tył cofnąć, a więc nie w każdym pniu będzie jeden stan gniazda, i ztąd to wynika konieczność regulowania gniazd na zimę. Nieporządkując gniazda może się łatwo zdarzyć, że pień wśród zimy się obsypie. Pszczoły zaczynają zimą miód jeść z tego miejsca, gdzie w jesieni znajdował się czerw, usadowiwszy się bowiem jesienią na czerwiu spożywają tu najpierw zapasy. Dopiero później według okoliczności albo cofają się o 1—2 plastrów wgłąb, albo najczęściej po plastrze tym samym posuwają się do góry. Jeźli więc ułożymy czerw więcej od przodu, zaczną jeść miód od drzwi; — jeżli ułożymy czerw od tyłu, to zaczną jeść od plec; — a gdy ułożymy czerw pośrodku gniazda, to wtedy mogą się pszczoły na dwoje podzielić i łatwo obsypać. Z tego powodu konieczne jest regulowanie gniazda.

Ilość ramek. Silnemu pniowi dają 8, miernemu 7, a słabszemu 6—5 ramek, w miarę siły każdego pnia. Słabych pni nie zimuję gdyż wybijając okrąglaki podsypuję pszczołami z nich osłabione na sile pnie ramkowe.

Ilość miodu. Zwykle daję pniowi 2 garnce (20 funtów) miodu przeważnie sklepionego, a do tego w pszczelnych komórkach, gdyż w tych najczęściej zalewają miodem perhę, która na wiosnę jest niezbędna. Z jakich roślin miód, o to nie dbam, byle nie z późnej spadzi, chociaż i to nie tak wielce straszne. Pień i w niepomyślnej zimie nie zje 2 garnców miodu, — lecz ma go często aż do kwiatu sadowego, a niekiedy starczy mu aż do nowego miodu czerwcowego lub lipcowego. Zjadana ilość miodu zależy od jednostajnej i ciągle chłodnej temperatury. Miód zeszłoroczny pozostający aż do głównego pożytku (8. Lipca) zawadza mi przy miodobraniu, bo go muszę najpierw odkryć, a dotego miód stary kryty ztężały zawsze mniej czysto z komórek daje się wytrząść Ztąd też taki miód daję głodniakom; zeszłej zimy dawałem tylko po $1\frac{1}{2}$ garnca miodu na zimę, a jako tako obeszły się aż do wiosny.

Żeby pszczoły w stebniku rzeczywiście mniej miodu przez zimę zjadały jak pnie zimujące na toczku, z tego powodu następującej reflexyi twierdzić nie mogę. Mówiąc bowiem o zjadaniu miodu pszczołami podczas zimy zwykle mieszamy czas jesieni, zimy i wiosny razem; podczas kiedy jesień i wiosna przecież nie różni się w niczem ani w stebniku ani na toczku, bo i te i tamte zarówno stoją w tym czasie na toczku, a tak zarówno wiele zjadają. Ale zima na toczku, a zima w stebniku to już nie jest to samo. Nadto jedni liczą te 2 garnce od 1. sierpnia, drudzy od 15. sierpnia, a jeszcze inni dopiero od 1. września, bo też nie każdy i nie każdego roku o jednym dniu rewizyę robi, a dotego nie zawsze o jednym dniu pszczoły z zimy wychodzą. Przy takim stosunku trudno coś stanowczego orzec. Zapewne że przy słabszym chłodzie pszczoły powinny zjadać więcej jak przy większym; gdyż matki silniej wtedy czerwią, a więc więcej zapasu miodowego naruszają, jak przy chłodzie większym. W czasie zimowych miesięcy t. j. w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym zjada pień przeciętnie po 5 funtów miodu, przy czem trudno dostrzedz różnicy pomiędzy pniami na toczku i w stebniku. Różnicy tedy w konsumcyi miodu w przeciągu zimy dopatrzeć trudno; — reszta zapasu miodowego, jaki pniom przy jesiennej rewizyi dajemy, przypada w mniejszej części na jesień, w większej zaś części na wiosnę. Wiosna, gdy jest ciepła, ogromnie wielkie zapasy miodu pożera, a często

najmiodniejsze pnie w głodniaki zamienia. Podobna wiosna była w r. 1876.

Czas chowania pni do stebnika nie da się ściśle oznaczyć, gdyż to zależy od powietrza. Zwykle chowam je około 1. listopada. Zresztą, gdy jesień ciepła i sucha, zostawiam pnie jak najdłużej na toczku, żeby z ciepła korzystając częściej się oblatywały. Zimno, 10⁰—12⁰R pniom chociaż i w niefutrowanych ulach na toczku wcale jeszcze nie zaszkodzi, wszakże pnie o tej porze czerwiu w ulach nie mają, a tylko powyższe zimno czerwiom zaszkodzić by mogło, pszczołom zaś samym bynajmniej nic nie zaszkodzi.

Zaopatrzenie uli na zimę. Wiemy, że pnie na toczku zimować mające domagają się w głębokiej jesieni jeszcze niektórych czynności, jak n. p. założenia mat lub słomy do środka ula dla zmniejszenia gniazda lub dla ciepła, co zwykle nazywamy pakowaniem, a w końcu oblepianie zatworu.

Dawniej pakowałem i ja ule w środku sianem, a zewnątrz lepiłem zatwory ulów do stebnika idących, bo myślałem że pszczoły bardzo dużo ciepła w zimie potrzebują, a skutek tego był: ogromnie dużo pszczoły zimą ginęło i obsypywało się, a najsilniejsze pnie wychodziły z zimy najsłabsze. Z tej przyczyny obecnie nie daję już nigdy ani siana ani słomy do środka ula, ani lepię zatworów gliną, gdyż pnie podczas zimy nie ciepła lecz chłodu potrzebują. To też przed wniesieniem do stebnika odlepiam osmarowanie przy stojakach i leżakach od zatworów, a u okrąglaków z zagłówka zupełnie. W stebniku gliny odlepiać nie można, boby to pszczoły niepokoiło. Drzwi zaś przez cały czas zimy nie usuwam od uli, tylko oczko drugiego dnia po ustawieniu w stebniku otwieram, które przed zebraniem zasiatkować musiałem. Zimować pnie z rozwartemi drzwiami w stebniku za praktyczne wcale nie uznaję. Pociąga to za sobą złe skutki.

Znoszenie pni do stebnika. Jeżeli stebnik przy samej pasiece, natenczas zasiatkowawszy pnie i odlepiwszy smarowanie biorę pnie, ustawiam na sznurkowe nosze (2 kije w dwóch miejscach sznurem przeplecione) z 2-ma ludźmi znoszę do stebnika. Gdy zaś pasieka od stebnika oddalona, natenczas zasiatkowawszy pnie i odlepiwszy smarowanie układam ule na drabiniasty spodem i bokami dobrze słomą wyłożony wóz, stojaki i leżaki stojąc, a okrąglaki bezdenki przewracam do góry nogami kładąc je na zagłówek, gdyż będąc w spodzie szersze i rzadko snozami przeciągnięte, łatwoby się oberwać mogły. Bezdenki możnaby także nieco nachylono na furze ustawiać, ale potrzeba uważać, żeby kant plastrów równoległy był do osi. Między ustawione ule na wozie wpycham słomę, aby się jeden drugi przez drogę nie trącały; tak ułożone zwożę powoli i uważnie, najlepiej pod wieczór przed stebnik, poczem na noszach zanosi je dwóch ludzi do środka stebnika.

Ustawienie pni (uli) w stebniku. Tak stojaki, leżaki, jak i bezdenki ustawiam w stebniku tylko stojąc, w oddaleniu jeden pień od drugiego około 2 stopy; a na te ustawiam piętrowo drugie ule tak, żeby górne ule spodniemi kantami na wierzchnych kantach spodnej warstwy uli się opierały. Pod bezdenki daję denko słomiane lub drewniane, które oblepiam do brzegu ula, aby przypadkowo myszy do środka nie załaziły. Ule najlepiej stawiać na legarach, czyli w podłuż położonych belkach.

Silne pnie ustawiam na dole, słabsze zaś na piętro. Słomiane bezdenki ustawiam na dole, ale gdy mi miejsca braknie, kładę je i na piętro. Co do uli futrowanych i niefutrowanych, to radzę nie stawiać takowych razem do jednego stebnika, gdyż trudno dla obu rodzai uli równocześnie jednostajną i odpowiednią temperaturę utrzymać. Niefutrowane zniosą kilka stopni więcej ciepła bez szkody, podczas kiedy futrowanym to już szkodzić może. Wprawdzie możnaby futrowane stawiać na spód, a niefutrowane na piętro, lecz kto ma więcej stebników lepiej zrobi, gdy do jednego stebnika da same niefutrowane, a do drugiego same futrowane, bo regulowanie ciepła i chłodu będzie jednostajne i pewne. Gdzie stebnik ma okna, które często dla przewietrzania otwierać należy, przez co światło na stebnik pada, tam ustawiam ule w stronę okien plecami; gdzie zaś stebnik ciemny i niema okien tylko kominy, tam jest to obojętnem. Od ścian wypada ule zawsze w oddaleniu choć na pół łokcia ustawiać. Ustawiwszy tedy ule w 2 czy więcej piątrowe stosy, zależnie od ilości pni i wielkości stebnika, nie daję żadnego opakowania wewnątrz uli, czy to słomą czy sianem. Stoją zupełnie tak jak wśród lipca na stożku, nieogacone, nieopakowane, ani też niczem nie polepione; a do tego drugiego dnia po ustawieniu uli w stebniku, kiedy pszczoły uspokoiły się i uciszyły, odmykam wszystkie oczka co do jednego, i czynność ustawiania pni w stebniku już zakończona.

Dogląd pni w stebniku podczas zimy. Niewola to wielka, trudu nie mało przez całą zimę pilnować stebnika, ale też inaczej być nie może, jeżeli pnie żywe i zdrowe z zimy wyjść mają. Pora zimowa przypada na miesiąc Listopad, Grudzień i Styczeń; w tych miesiącach pszczoła prawie do uśpienia zbliżona, najniższe i najmniejsze czynności odbywa i zaledwie znak życia oznajmia; w lutym zaś i marcu życie zaczyna się rozbudzać i matki zaczynają już czerwić.

Oprócz miodu potrzebują pszczoły w czasie zimowli dostatecznej ilości świeżego powietrza, i spokoju.

a) Powietrze. Aby pszczoły przez zimę

żyły zdrowo potrzebują ciągle świeżego a do tego chłodnego a nigdy ciepłego powietrza. Żeby zaś ciągle świeże, a do tego chłodne powietrze w stebniku utrzymać, potrzeba często stebnik przewietrzać za pomocą otwierania kominów, okien, a niekiedy i drzwi. Otwieranie stebnika (gdzie niema kominów) potrzebne jest dla ochłodzenia i odświeżania powietrza. Otwieraniem tedy sprowadza się świeże powietrze, a do tego reguluje się ciepło w stebniku. Najdogodniejsza temperatura dla pszczół w stebniku będzie między 0° R. i +3° +4° R. ciepła; niżej zera nie poszkodzi im wcale nic, choćby i dłuższy czas — a bywa to często, gdy na dworze —18° —20° R. to w stebniku będzie —4° —6° R.; za to wyżej +4° R. pszczoły już się niepokoić będą, w gnieździe bowiem ciepłota znacznie wyżej podniesie się jak im jej potrzeba; pszczoły zaczną gniazdo opuszczać, rozłazić się, więcej jeść, matki czerwić, a ponieważ oblotu niema, to zaperzenie i przyduszenie im grozi. Dobrze więc mieć ciepłomierz w środku stebnika. Ale nie zawsze ma się ciepłomierz, a prosty pasiecznik nie rozumie się na nim lub wreszcie nie dowierza; z tego powodu dla prostych ludzi potrzeba nie skali lecz wyraźnych znaków, które tu nadmieniam.

Kominy są ciągle otwarte, a tylko przy większym mrozie n. p. około —15° R. zamykam je. Okna w ścianach zamykam, a tylko przy odwilży na dworze otwieram je w nocy. Ogólnie nim dobrze pozimnieje stoi stebnik otworem. Nie otwieram stebnika przez ciąg mrozów większych — zato przy każdej odwilży otwieram go. Każdy prosty pasiecznik, co nie rozumie się na ciepłomierzu, ma znak dla otworzenia stebnika zawsze gdy kapie ze strzechy. A przekonałem się, że gdzie mój podrzędny pasiecznik był sumienny i o pszczoły dbały, gdzie więc pilnował otwierania stebnika, choćby nieco i wilgotnego i mało zalet mającego, tam doskonale pszczoły z zimy wychodziły, gdy przeciwnie z najlepszego stebnika wiele pszczół na wiosnę wyganiałem z uli, jeżeli leniwy pasiecznik nie chętnie i nie często stebnik otwierał.

b) Spokój. Do stebnika wchodzę zimową z latarką z stearynową świecą, bo ta najmniej zapachu daje. Uważam jednak, żeby światłem pni nie alarmować. Gdy zaś który pień wśród zimy się zaniepokoi, wyjmyję go z pomiędzy gromady i stawiam go w przedsionku na opatrzność Boską, a bardzo często raźniejszy chłód przedsionka uratuje i wyleczy niepokojnika.

Dogląd pni w stebniku z samej wiosny. Ku wiośnie, kiedy słońce więcej przygrzewa, kiedy i w pniach wewnątrz inne już życie i ruch panuje, zamykam wszystkie wietrzniki, okna i drzwi na dzień, a nawet co mogę szczelnie słomą zatykam, aby ciepło do stebnika nie miało przystępu. Po zachodzie zaś słońca otwieram co dnia wszystkie otwory, drzwi, okna, i kominy i zostawiam otwarte aż do rana, poczem znowu na dzień jak najszczelniej zamykam. Tym sposobem chwytam nocny chłód do stebnika, który się wewnątrz aż do drugiego dnia utrzymuje, na drugą noc sprowadzam nowy chłód tym samym sposobem. Jest to zbawienny sposób a przytem jedyny, aby choć po części przedwczesne czerwienie matki powstrzymać. O tej porze obfite czerwienie byłoby bardzo szkodliwe. Zato czerwienie i mnożenie w Kwietniu i Maju choćby najsilniejsze i najobfitsze nigdy już przedwczesnem nie jest, ani zaszkodzić niemoże. Zatykanie na dzień wszystkich otworów, a rozmykanie otworów na noc powoduje małą ilość trupów i przeciwnie.

Wystawienie pni z stebnika nie da się do żadnego terminu przywiązać, bo zależy to od powietrza. Zwykle wystawiam pnie około 1—15 Kwietnia, a niekiedy już przy końcu Marca jak to r. 1876 było. Skoro na wiosnę zobaczę w pasiece i za pasieką wolne miejsce od śniegu, a uważam że następujący dzień będzie jasny i ciepły, wtedy to wieczorem, ale wyraźnie wieczorem, wystawiam pnie na toczek pasieki w której stebnik się znachodzi wynosząc ule na noszach; do oddalonej zaś pasieki wiozę jak poprzód na drabiniastym wozie i ustawiam je na toczek; we 2 godziny po ustawieniu odtykam oczka. Nazajutrz każdy pień spokojnie się obleci. Nie radzę pni wystawiać w dzień, gdyż pszczoły są wzburzone, a gdy się je zaraz wypuści, to cały pień wylatuje; jeżeli pasieka jest liczna, to pień nieoglądnąwszy jeszcze swego miejsca pada na inny i tak dużo muchy przez ścinanie ginie; gdyby zaś pień nie został zaraz wypuszczony, to wabiony światłem, a burzony ciepłem w oczku by się udusił. W tym jednym dniu więcejby muchy upadło, jak w stebniku za cały czas.

Gdy pnie z stebnika wynoszę, nie uważam na to czy ul na swoje dawne zeszłoroczne miejsce przyszedł, lecz ustawiam go gdziebądź. Że pszczoła nie wraca na swoje dawne miejsce dowodem tego, iż nie pcha się przy oblocie do drugich uli.

Drzwi wyniesionych pni z stebnika na toczek muszą być zaraz gliną oblepione raz dla ciepła, a po drugie aby nie powstał napad.

Najlepiej zimują w stebniku słomiane okrąglaki i bezdenki; tu zimują pszczoły sucho i zdrowo i mało ich pada, a na wiosnę prędzej od innych do siły przychodzą. Stojaki lubo nie zimują źle, ale już nie tak jak tamte. Leżaki zaś zimują w stebniku ze wszystkich najgorzej, chociaż na zimę ścieśniam gniazdo do formy stojaka, a to dla tego, że mają zanadto szczupłą próżnię pod ramkami. Leżaki owe są konstrukcyi ks. Dzierżona, z tą różnicą, że zamiast snozów są ramki.

Zestawiając w końcu pogląd na stebnikowe zimowanie przyznać musimy, że ono dużo zachodów i trudów wymaga, a i to zachodów połączonych z rozwagą i namysłem, inaczej ... nie

dopilnujemy albo na to czasu nie znajdziemy, dużo szkody poniesiemy.

Zalety stebnika są przedewszystkiem:

a) stebnik nie koniecznie potrzebuje uli futrowanych;

b) pnie pewniejsze są przed złodziejem.

Roboty pasiecznicze i ogrodnicze na cały rok.

W miesiącu styczniu.

W miesiącu styczniu przypadają w kraju naszym zazwyczaj najtęższe mrozy, a ziemia drzymie spokojnie pod puchem śniegu. Stąd też tak pasiecznik jak i ogrodnik spełniwszy swoję powinność sumiennie w jesieni, teraz bardzo mało mają do pracy. W ulach dobrze zaopatrzonych na zimę pszczoły siedzą spokojnie w zbitym kłębie, spożywając tyle tylko miodu, ile do utrzymania stałej ciepłoty w gnieździe — mniej-więcej 12°C. (10°R.) — i zachowania życia potrzebują; tylko przy dokładnem podsłuchiwaniu dochodzi nas z ula jednostajny, cichy szelest, jakby w dali po kamykach mruczącego strumyka. Spokój ten jest najlepszą wskazówką, że pszczoły zimują dobrze, gdy przeciwnie wszelkie silniejsze huczenie wymaga natychmiastowego zaradzenia.

Zimując pszczoły na dworze winniśmy ule jak najstaranniej chronić przed działaniem zimna — otulając je w razie, gdyby ściany nie były dosyć ciepłe, słomą, — przyczem jednakże nie należy żadną miarą oczka zatykać lub sitkować, lecz zwężyć je na jednę pszczołę, aby te z pszczółek, które zachorowawszy chcą w skutek wrodzonego popędu ul opuścić, mogły łatwo wydostać się na zewnątrz. Inaczej bowiem szukając naprożno wylotu zaniepokoją niepotrzebnie resztę towarzyszek. Oczka należy skośnie ustawionemi deszczułkami pszysłonić, by promienie słońca nie wkradały się do ula i nie drażniły pszczół do niewczesnego wylotu. Potępić musimy zwyczaj niektórych pasieczników, którzy zimą od czasu do czasu do pni pukają, by się przekonać po silniejszem w skutek tego zaszumieniu, czy pszczoły żyją. Podobne opukiwanie burzy spokojne pszczoły, pobudza do rozchodzenia się z gniazda, często nawet do wylotu, i niejedna padnie ofiarą zbytniej pszczelarza ciekawości. Czasami trafiają się w styczniu piękne dni ciepłe, tak że termometr zawieszony w cieniu pokazuje 10 lub więcej stopni C. (8°R) ciepła. W takim razie pasiecznik zimujący pszczoły na dworze powinien, jeżeli ziemia nie jest pokryta świeżo upadłym, miękkim śniegiem, a na niebie nie widać ciemnej chmury, któraby się kazała obawiać nagłej zmiany powietrza, odjąć zastawki, poodsuwać jak najszerzej oczka i chuchnięciem lub zastukaniem w ul pobudzić pszczoły do wylotu. Rychłe takie oblecenie i sczyszczenie się pszczół jest bardzo korzystne, bo zabezpiecza je od zaperzenia. Musi jednakże na powyższe warunki baczyć pilnie, kto nie chce na szkodę się narazić. Stary twardy śnieg pszczołom nie zaszkodzi, bo żadna w nim nie ugrzęźnie, a te, które mimo działania słońca w nim stężeją, są i tak już słabe i czy rychlej czy później byłyby w ulu chorobie uległy. Przy tym pierwszym oblocie pszczół wypada z ulów i z sąsiednich drzew postrząsać śnieg, aby pszczoły tem łatwiej własny ul poznać mogły.

Pasiecznik zimujący pszczoły w stebniku winien przedewszystkiem na to zważać, aby panowało w nim ile możności jednostajne ciepło, co łatwo przez dobre zaopatrzenie stebnika i przez odpowiednie chłodzenie w razie potrzeby da się osiągnąć. Ciepło w stebniku nie powinno przechodzić nigdy 6°C. (5°R.); w przeciwnym bowiem razie pszczoły uwiedzione łagodnem powietrzem porzucą stan zimowego spokoju, zaczną się rozchodzić ze zbitego grona, a w miarę zwiększonego ruchu i obfitszego spożywania miodu podwyższą jeszcze ciepłotę w ulu, przez co skłonią matkę do przedwczesnego składania jajek. W takim zaś razie potrzebując do wyrabiania mleczka dla wylegającego się czerwiu wody, a nie mając jej w ulu, zaczną się jeszcze silniej burzyć i wybryzgiwać na zewnątrz. Z tego też powodu pociąga podobne podniesienie się ciepłoty w stebniku lub schowku (zwłaszcza na dłuższy czas) za sobą zaperzenie, bo pszczoły będąc zmuszone spożywać wiele miodu i perhy do wyrabiania mleczka, nagromadzają wkrótce w kanale odchodowym tyle kału, że nie mogąc go pomieścić są zmuszone w braku oblotu pozbywać go się gdziekolwiekbądź w ulu. Skoro przeto usłyszymy w którymbądź pniu silniejsze*) huczenie, jest to dowodem, że zimuje za ciepło i w takim razie trzeba go co prędzej ochłodzić przez uchylenie zatworu, gdyby zaś ciepłota w stebniku miała się podnieść nad 6° C. natenczas należy co prędzej cały stebnik przez uchylenie drzwi lub przewiewki w powale ochłodzić, przyczem trzeba baczyć, żeby światło do stebnika nie wpadało. Gdyby ochłodzenie nie miało uspokoić huczących pni, wtedy możnaby wnioskować,

*) Ponieważ przy zwiększaniu się mrozu pszczoły, zwłaszcza w zimnym stebniku, zaczynają również nieco głośniej szumieć — jak się wyrażają pasiecznicy szypieć — co pochodzi ztąd, że w celu zagrzania się robią nieco silniej skrzydełkami, przeto nie trzeba szumu tego z chłodu brać czasem za huczenie z gorąca, co zresztą tylko bardzo nieuważnemu pasiecznikowi przytrafićby się mogło. Szypienie z chłodu jest zawsze przytłumione, jednostajne, podczas gdy huczenie z gorąca jest głośne, silne, przechodzące nawet w wycie.

że albo oczko się zatkało i niepokoją się z braku powietrza, albo też, że ciepło już przez dłuższy czas na nie działało, i że założywszy wiele czerwiu cierpią na brak wody; w pierwszym razie wypadałoby oczko wyczyścić, w drugim podać wody w korytku, czy to do wnętrza ula, czy też przed oczko.

W stebniku zwykliśmy zimować pszczoły jużto w ulach zupełnie otwartych, jużteż w zamkniętych.

W pierwszym wypadku zimują pszczoły najlepiej, jeżeli ciepłota w stebniku nie upada niżej 4° C. (3°R) a nie przechodzi 6°C. (5°R); w drugim zaś jeżeli ciepłota wynosi 0°—5°C (4°R). W każdym razie mniej zaszkodzi w stebniku pszczołom obniżenie się ciepłoty (przy ulach zamkniętych nawet do kilku stopni zimna), aniżeli podniesienie się nad 6°C. Stąd też tłómaczą się owe, często tak liczne obsypywania się pszczół przy ciepłem zimowaniu ich w stebnikach. Ule zimujące w stebniku powinny mieć oczka również przynajmniej na jednę pszczołę otwarte. Zbytecznem byłoby wyłuszczać, że tak w pasiece jak i w stebniku powinien panować jak największy spokój; dość wspomnieć, że należy starannie unikać wszystkiego, coby mogło pszczoły niepokoić. W stebnikach trzeba przedewszystkiem wyłapywać myszy i szczury, do czego wszakże koty, które skaczą po ulach, mniej są dobre, aniżeli łapki.

Zasypanie śniegiem pni zimowanych na toczku nic nie szkodzi, gdyż przez pokład śniegu, chociażby i bardzo gruby, powietrze zawsze jeszcze będzie miało dostateczny przystęp do oczka i ula. Zdarza się wszakże czasem, że pod śniegiem pszczoły z braku powietrza giną, co może nastąpić wtenczas jeżeli śnieg padał mokry, a potem jeszcze rozgrzany promieniami słońca zmarzł w skorupę lodowatą, która oczywiście przystęp powietrza zatamować może, albo też jeżeli śnieg naleciał do oczka, stopił się i potem zamarzł, przez co oczko szczelnie mogło się zatkać, a w takim razie — gdy ul zresztą jest szczelnie zamknięty — łatwo się pszczoły mogą udusić. Z tej zatem przyczyny lepiej odgarnąć śnieg od uli, przynajmniej do tyle, żeby oczko było odkryte.

Mniej zachodu wymaga w styczniu ogród. Przechowane na grządkach w piwnicy warzywa trzeba oczyszczać ze zgniłych lub zaschłych liści; zepsute oddalać, by reszty nie zarażały; zagrzebane w piasku podlewać ostrożnie, jeżeli zaschły lub zwiędły, a nie zanosi się na mróz; owoce przechowane należy często przekładać, wybierając natychmiast zepsute. Przy odwilży trzeba wyważone z ziemi przez mróz krzaczki poziomek, krzewy owocowe i kwiatowe odeptywać; starsze drzewka czyścić z porostów i odstającej kory za pomocą skrobaczki, by ukryte w szczelinach owady mróz łatwiej zniszczył: pień pociągać rozczynem wapna; ziemię w około krzewów i drzew, które chcemy zasilić, nakładać przetrawionym nawozem; kupy kompostowe przerabiać. Stare, suche, jakoteż źle rozłożone gałęzie należy starannie wyrzynać, pociągając zaraz blizny maścią lub też smołą, która jest od tamtej tańszą, dogodniejszą, a równie dobrą; młode drzewka chronić osłoną cierni od zajęcy. Drzewa i krzewy dobrze jest zawczasu oczyszczać starannie z gniazd gąsienic. Zrazy do uszlachetnienia wypada już teraz zrzynać, przechowując je aż do czasu użycia w miejscu wolnem, ocienionem na 2 cale w ziemi, gdyż przechowane w piwnicy albo w ciepłem miejscu mogłyby zbutwieć lub wyrosnąć.

Praktyka wykazała, że w zimach obfitych w śniegi najwięcej ginie drzew owocowych. Przyczynia tego jest następująca. Pień drzewa pochłania przy pogodnym dniu wiele promieni słonecznych — jak wiemy z rozpraw metereologii — dla tego że jest czarny i stąd rozgrzewa się znacznie; jeżeli zaś jest obsypany śniegiem, natenczas topi go, a kora napija się roztopioną wodą (o czem każdy łatwo w południe się przekonać może); taka rozmiękła kora, marznąc na noc pod wpływem mrozu, rozpękuje się, a przez powstałe szczeliny woda i mróz wciskają się coraz głębiej i niszczą często drzewo zupełnie. Z tego też powodu najwięcej ran widzimy na drzewach od strony południowej, gdzie słońce najbardziej działa. By temu zaradzić trzeba śnieg z drzewa strząsać, a od pnia przynajmniej na stopę w koło odgarniać.

Jak zaś z jednej strony koniecznem jest dbać o to, aby się śnieg z pniem nie stykał, tak znowu niedorzeczność wielką popełniają ci, którzy śnieg odgarniają w wielkiem kole od drzewa, rzekomo dla tego, aby korzeni nie ogrzewał i nie pobudzał przedwcześnie pędzenia soków. Owszem u nas, gdzie wiosna bardzo późno zwykła zawitać, a potem jeszcze w maju srożyć się zimnem, jest rzeczą bardzo ważną, by wstrzymywać drzewa od rychłego kwitnienia, a da się to łatwo osiągnąć, jeżeli na okół drzewa (bez stykania się) nagarniemy jak najwięcej śniegu i lodu (im większe drzewo tem szerzej) i przykryjemy to wszystko słomą lub słomiastą suchą mierzwą, w takim razie ułudne promienie słońca wiosennego nie zdołają tak prędko śniegu w koło drzewa roztopić, a podtrzymanym sztucznie chłodem powstrzymamy czas kwitnienia drzewa na kilka tygodni, co nam się sowicie owocem nagrodzi, gdyż późny kwiat nie zmarznie, jak to zwykle u nas bywa, a przytem także i pszczółki lepiej na tem wyjdą.

O tej porze mamy najwięcej czasu do czerpania potrzebnych wiadomości z dobrych książek, tudzież do zaopatrzenia się we wszelkie przyrządy i przybory, które później gdy się robota w pasiece i ogrodzie ruszy, będą nam konieczne. Teraz to czas najdogodniejszy do ułożenia sobie

planu gospodarstwa na przyszłe lato, teraz to najlepiej jest urzadzić książki zapisowe, przysposobić ule, maty, rojnice, okna inspektowe, paliki, tabliczki napisowe, naklejać początki woszczyny, narzędzia naprawić, przygotować nasiona i t. d.

W miesiącu lutym.

Zdarza się w niektórych latach iż w lutym zapanuje na kilka dni powietrze piękne i ciepłe, tak że pszczoły zimujące na toczku się nawet oblecą i zczyszczą. Oblot taki o tej porze należy do rzadkich wypadków, nie może jednak żadną miarą podziałać szkodliwie. Inna rzecz byłaby gdyby ciepło potrwało dłuższy czas; zwiedzione niem pszczoły rozłożyłyby się szeroko z czerwiem, w skutek czego przy ponownych mrozach i czerw i pszczoły uszkodzeniuby podległy.

Wskazówki pasiecznicze, jakie podaliśmy na styczeń, stosują się w zupełności także do lutego. Zimujący w stebnikach powinni teraz tym więcej baczyć, by pszczołom nie było za ciepło, zatem w czasie gdy kapie z dachu należy starannie stebnik z wieczora lub nocą przewietrzać. Jeżeli który z pni nie ma wystarczającego zapasu miodu, to można mu go dodać z góry, kładąc stężały miód (lub lodowaty cukier) zawinięty w przedziurawiony papier przez otwór czopa na ramkach; otwór ten jednakże trzeba szczelnie zatkać i zasmarować, by ciepło i para potrzebne do rozpuszczenia miodu lub cukru nie uchodziły. Żadną miarą nie należy poddawać teraz pszczołom rozrzedzonego miodu, ponieważ pobudzilibyśmy matkę do przedwczesnego i szkodliwego czerwienia, i wywołali zaperzenie.

Styczniowe roboty w sadzie, jeżeli zaległy, trzeba teraz co prędzej ukończyć, gniazda gąsienic zebrać, drzewa pooczyszczać, a stare mierzwą przetrawioną zasilić (przyczem baczyć, żeby mierzwa pnia nie dotykała). Przy odpowiedniej pogodzie można siać ziarna owocowe, tudzież, jeżeli roztajała ziemia pozwoli, zająć się przesadzaniem rychło wypuszczających drzew owocowych i krzewów; dla zbierania zrazów ostatnia wybiła godzina.

Zakłada się ciepłe i chłodne inspekta na sałatę, rzodkiewki, marchewki, pomidory, ogórki, melony, jak niemniej na sadzonki kalafiorów, włoskiej kapusty, cebuli, selery i t. p.

W miesiącu marcu.

Chcąc uniknąć szkody winniśmy teraz starannie baczyć, by pszczoły, które i tak już czują nadchodzącą wiosnę, przepędziły pozostały czas do pierwszego oblotu w jak największym spokoju. Pnie zimujące na dworze należy strzedz przedewszystkiem od wdzierających się do oczka bystrych promieni marcowego słońca, co najłatwiej za pomocą dobrze oczko osłaniających deszczułek osiągnąć można. Nic bowiem nie działa w obecnej porze tak zabójczo, jak zwodnicze promienie słońca, które wdarłszy się przez oczko do ula, łudzą pszczoły i pobudzają je mimo chłodu do przedwczesnego wylotu, która to okoliczność nieraz już najsilniejsze i najzdrowsze pnie na kilka dni przed ostatecznem wyzimowaniem prawie o zupełną zagładę przyprawiła.

Zimujący w stebniku winien teraz całą swą uwagę i dozór skierować na to, by utrzymać w nim stale chłodną ciepłotę nie wyższą nad 5°C. Osiągnie to najłatwiej szczelnem zamykaniem stebnika na dzień, a otwieraniem drzwi i wietrzników na noc. W ulach ciepłych lub mających silne roje wypada nawet uchylić nieco zatworów, by tem łatwiej utrzymać pszczoły w spokoju zimowym, wszelkie bowiem rozbudzenie silniejszego życia w skutek większego ciepła, pociąga za sobą straty, a w najpomyślniejszym razie większe obsypanie się pszczół. Pnie, któreby pomimo chłodzenia huczały, należałoby zaopatrzyć w wodę, zadając ją w korytkach, ustawionych na kołeczkach lub gwoździach przed oczkiem.

Kto jest zmuszony pnie karmić, niech pod żadnym warunkiem nie daje jeszcze rozrzedzonego wodą miodu, bo zamiast zysku będzie miał stratę. Gubieniu się pszczół w czasie chłodnej wiosny najlepiej zaradza ustawienie uli oczkami na północ; kto nie wierzy, niechaj doświadczy. Oczywista, że inaczej ustawione ule trzebaby już przed oblotem obrócić.

Skoro nadejdzie cieplejsza pora, tak że termometr będzie pokazywał w cieniu przynajmniej 10°C. (8°R.), należy puścić pszczoły — bacząc wszakże na warunki, które w opisie na styczeń podaliśmy — do pierwszego oblotu. Przy oblatywaniu się pszczół winien być pasiecznik obecnym i uważać dobrze na wszystkie ich ruchy, gdyż już po oblocie może osądzić dobre lub złe usposobienie roju. Roje zdrowe ściągają się po oblocie spokojnie do ula, podczas kiedy chore, mianowicie takie, które postradały matkę, roją się długo jeszcze około oczka okazując wielki niepokój; pnie te wypada naznaczyć sobie i przy rewizyi zbadać przyczynę ich niepokoju. Po pierwszym oblocie należy, skoro tylko pogoda i ciepło pozwoli, pnie popodmiatać, obesłanie zbyteczne, zwłaszcza mokre, pooddalać, dbać jednakże na to, by gniazda niepotrzebnie nie oziębiać. Pnie podejrzane o sieroctwo (tak zwane zmatczenie) trzeba przy tej sposobności dobrze przepatrzyć, przedewszystkiem przeszukać podmieciny, czy nie znajdzie się w nich który robaczek czerwiu roboczego, bo w takim razie pochodziło zaniepokojenie pnia po pierwszym oblocie z jakiej innej przyczyny n. p. zapleśnienia plastrów, zbytniej wilgoci lub t. p. W tym wypadku ostateczne zbadanie rzeczy można odło-

żyć do późniejszej i odpowiedniejszej pory. Przeciwnie zaś, jeżeli nie znajdziemy czerwiu roboczego w podmiecinach, trzeba zrewidować plastry, a jeżeli i tu się nie znajdzie czerwiu roboczego i nie odszukamy matki, natenczas trzeba pszczoły ula tego złączyć z sąsiednim, a ul sam usunąć, by się pszczoły nie błąkały. W leczenie bezmatków o tej porze nie ma się co wdawać, chyba że mamy gdzie matkę zapasową, którą należy natychmiast pniowi osierociałemu dodać. Plastry trutowe z gniazda powysuwać.

Jeżeli znajdziemy w podmiecinach robaczki czerwiu trutowego, to pień ten albo ma matkę ułomną, trutową, albo też pszczołę trutówkę; wtedy nie pozostaje nam nic innego, jak matkę wyszukać i zniszczyć, pszczoły zaś innemu pniowi podsypać; lub też jeżeli niema matki, pszczoły wraz z trutówką, której wyszukać nie podobna, dodać innemu dobremu. Bezmatków nie opłaci się pod żadnym pozorem zostawiać, gdyż o tej porze rabunek byłby nieunikniony, a pszczoły znęcone jednym pniem rzuciłyby się potem i na inne. Po pierwszym oblocie należy oczka pozwężać, by nie dać powodu do rabowania; w pasiece ustawić naczynie z wodą nakrytą przedziurawionemi deseczkami, aby pszczoły, które teraz do wyrabiania mleczka wiele wody potrzebują, nie szukały jej daleko. W okolicach, gdzie niema rychło na wiosnę pyłku kwiatowego (perhy), ustawić w zaciszu przed ulami skrzynię lub ul próżny, w którym umieszczamy plastry trutowe napełnione mąką pszenną; mąkę tę zbierają pszczoły chętnie i znoszą jako obnóże do ula, By pszczoły do mąki zwabić, można w pierwszej chwili ustawić obok plastrów naczynie z ciepłą wodą osłodzoną miodem; zbyteczną jest nadmieniać, że trzeba dbać by mąka nie zamokła, to jest przed deszczem i na noc wszystko uprzątać. Kto chce ule z wiosną przestawić, winien to uczynić przed pierwszym oblotem, później bowiem pszczoły błąkały by się i rzucały na inne ule, przez co by niejedna matka mogła być ściętą. Podobnie kupując pnie od blizkiego sąsiada należy przewieść je przed pierwszym oblotem, z dalszej odległości można przewozić i potem, gdyż pszczoły przy pierwszym oblocie tylko w sąsiedztwie ula latają.

Z wystawieniem pni ze stebnika powinno się czekać aż do ostatniej chwili, najlepiej wystawić je pod wieczór dniem poprzednio, zatkawszy oczka lekko mchem w zimnej wodzie zmaczanym, który należy potem o zmroku oddalić, by czasem pszczół nie przydusić, a nazajutrz dopiero pszczoły puścić do oblotu; można wystawiać także i z rana, a około południa dopiero mech mokry lekko włożony wyjąć i puścić do oblotu. Przy wystawieniu trzeba dbać o to, by pszczoły jak najmniej się zaniepokoiły. Jeżeli pszczoły wystawione ze stebnika mamy przewieść do dalszej pasieki, należy je zaraz przy stebniku ustawić i puścić do oblotu, a potem dopiero przewieźć; pszczoły bowiem oczyściwszy się z kału, mniej przy przewożeniu ucierpią, gdy w przeciwnym razie przy dalszej przewózce mogą się zaperzyć.

Karmienie pszczół sytą zaprawioną korzeniami, by się lepiej oczyściły, jak Lubieniecki przepisuje, jest co najmniej zbyteczne, a często nawet szkodliwe.

Przy oblatywaniu się pszczół nie powinno być nigdzie w pobliżu rozwieszonej bielizny, inaczej zbrukają ją kałem, a plam takich wywabić nie można. Rozrzedzonym miodem (sytą) można co najprędzej dopiero wtedy karmić, kiedy agrest zakwitnie.

Zaległe roboty w ogrodzie trzeba teraz co prędzej przeprowadzić. Czyszczenie drzew starszych, przesadzanie młodszych, obieranie drzew z gniazd gąsienic, należy wcześnie uskutecznić; drzewka owocowe w wazonkach wsadzić w grunt wolny i osłonić; brzoskwinie i aprykozy zabezpieczyć osłoną przed działaniem przymrozków i słońca; szkółki owocowe okopać, ziarnka owococowe posadzić, śliwki i wisznie nim zaczną pędzić uszlachetnić.

Ciepłe, jako też półciepłe inspekta należy starannie przewietrzać; skoro cokolwiek wyschną, podlewać letniawą wodą; w ciepłych godzinach południowych, gdy świeci słońce, wypada okna na niejaki czas odkryć; według potrzeby można jeszcze zakładać chłodne i ciepłe inspekta; oprócz dawniej wzmiankowanych warzyw i rozsady sieje się w inspekta rychłą sałatę, rzodkiew, groch rychły, fasolę karłową i t. d. W wolny grunt można od połowy miesiąca siać warzywa i jarzyny, przedewszystkiem pietruszkę, marchew, cebulę, czosnek, rozmaite rodzaje kapusty do rozsadzania, z wyjątkiem ogórków, fasoli i t. d.; sadzi się także groch, rychłe ziemniaki, które w razie przymrozków nakrywa się trochę słomą; grzędy szparagowe przekopuje się z wierzchu, by zagłębić mierzwę narzuconą w jesieni. W końcu miesiąca można wysadzać sadzonki kalafiorów, kapusty na 50 Cm. odstępu, włoską kapustę na 40 Cm., kalarepę na 30 Cm. i t. d.

Róże, wino, można w końcu marca odkrywać, nie podnosząc ich jeszcze z ziemi; maliny przycina się aż pod silniejsze oczka; agrest, porzeczki odmładnia się, wycinając starsze gałęzie, poziomki przesadzają się na dobrze uprawione już w jesieni grzędy w odstępach 30 Cm.

Na grządki, uprawione ile możności jeszcze w jesieni, sieje się pod koniec kwiaty, których nie można przesadzać, jak mak, rezedę, ostróżkę i t. d. W inspekta ciepłe i chłodne sieją się kwiaty delikatniejsze, które można przesadzać, jak: balzaminy, astry, lewkonie, bratki, fiołki i t. d. Gwoździki, kluczyki i t. p. wystawiają się na dwór w wazonikach, przyczem należy je na noc i wśród niepogody matami osłaniać. Gwo-

żdziki i krzewy kwiatowe przesadzają się; róże należy przyciąć; krzaczyste róże odmłodnić wycinając stare gałązki. Bulwy georginij należy przejrzeć, zgniłe miejsca wyrznąć, wyczyścić; jeżeli zamierzamy je rozmnażać przez sztubry, natenczas sadzimy je w inspekta, by wypuściły łodyżki.

Ogród trzeba przekopać (nie pierw jednakże aż ziemia zupełnie odtaje), grządki przysposobić, ścieżki i drogi wyczyścić.

W miesiącu kwietniu.

W kwietniu najpóźniej winien pasiecznik przy oględzinach wiosennych dokładnie zbadać i przekonać się, czy pnie mają jeszcze miód, czy to przez ostrożne zagłębienie w górne plastry drótu w pniach prostych i dzierzonach, czy też przez odsłonięcie kilku przodkowych plastrów w ulach ramkowych. Chcąc być pewnym dobrego rozwoju pnia wypada na wszelki wypadek niepomyślnej wiosny zostawić jeszcze 6—10 f. miodu.

Podrzyn wiosenny jest z wielu powodów szkodliwy, między innemi że pszczoły mają miejsce do ciągnięcia roboty trutowej, i że na wypadek zimnej i w deszcz obfitej wiosny pień cały śmiercią głodową, a przynajmniej zbytecznem osłabieniem przypłacić może; z resztą podrzynu wiosennego, nie należy, chcąc się uchronić od złego, przed kwitnięciem sadowiny robić, a przytem wypada dbać o to, by się ograniczyć li na oddaleniu roboty trutowej. Pni nie należy zbytecznem podglądaniem i oziębianiem gniazd niepokoić, owszem dbać o to, by miały jak n a j c i e p l e j, który to warunek do dobrego rozwoju roju jest niezbędny, ztąd też powinny maty zostać jeszcze w ulu, aż do czasu ustalenia się ciepła na dworze. Pnie należy starannie podmiatać, przynajmniej raz w tydzień i mieć baczne oko, by się nie wszczął rabunek, o który teraz, gdy jeszcze w polu pożytku nie ma, wcale nie trudno. Rabowany pień najłatwiej ubezpieczyć, jeżeli nie jest bezmatkiem, przez usunięcie go z miejsca i wstawienie w ciemność, lub też przez wstawienie w oczko cewki o małej dziurce i zalepienie pozostałej części oczka gliną tak, aby tylko przez otwór wystającej cewki pszczoły przechodzić mogły. W pasiece należy ustawić wodę dla pszczół i jak już wspominaliśmy plastry trutowe z mąką, by dać pszczołom zatrudnienie w dni bardzo ciepłe. Gdy się już dobrze ociepli, trzeba podać pnie dokładniejszej rewizyi, poczem jednakże zawsze gniazdo ponownie otulić należy. Przegląd uskutecznia się w dni dżdżyste, lub też dopiero pod wieczór, inaczej bowiem sprowadzimy sobie niemiły rabunek. W okolicach, gdzie się otwiera rychły pożytek, winien pasiecznik dbać o to, by na ten czas mógł już jak najsilniejszy zastęp robotnic w pole wysłać; zadaniem więc jego będzie postarać się o to, by matka na pięć tygodni pierw już zaczęła silnie czerwić. Do czerwienia pobudza się matkę przez poddawanie częste (co dzień lub co dwa dni) syty, to jest na wpół, lub lepiej dwiema częściami wody rozrzedzonego miodu. Sytę tę należy więc zacząć dawać pięć tygodni przed dobrym pożytkiem, a wylęgłe pszczółki przyjdą właśnie na czas pracy. Sytę podaje się ciepłą wieczorem w ilości półkwaterka na każdy pień, stawia się ją w korytkach w ulu, lub też przed oczkiem na zatkniętych kołeczkach; rychło rano należy korytka uprzątnąć, by rabunku uniknąć. Zamiast miodu można do podkarmienia użyć cukru zwykłego. Podkarmienia tego, zwanego spekulacyjnem, nie należy jednakże rozpoczynać przed zakwitnięciem agrestu, bo inaczej może wiele pszczół niepotrzebnie wyginąć, gdyż podniecone wylatują mimo chłodu gromadnie po wodę i w pole. Zwracamy uwagę na to, że karmienie spekulacyjne, li tylko wtedy skutek pożądany wywrze, gdy pszczoły mają jeszcze w plastrach zapas miodu, przeciwnie jeżli w pniu nie ma większego zapasu miodu, to karmienie sytą na nic się nie przyda, bo pszczoły czując biedę mimo to więcej nie czerwią, a poddaną sytę składają częstokroć na zapas; w takim więc razie trzeba poddać pszczołom najpierw znaczniejszą ilość miodu naraz, to jest podkarmić je z biedy. — Karmiąc z biedy należy poddawać miód lub cukier trzecią tylko częścią wody rozrzedzony, i to ile możności od razu w potrzebnej ilości.

Przy rozmaganiu się siły w ulu trzeba dbać o stosunkowe powiększanie gniazda i dodawanie ramek z plastrami lub z początkami, czego potrzeba okazuje się ztąd, że pszczoły już przodkowe plastry na czarno podsiędą. Oględny pasiecznik winien dbać o to, by się w ulu robota trutowa nie znachodziła, powinien ją przeto wyrzynać starannie, a miejsca wykrojone robotą pszczelną załatać; w każdym ulu dobrze jest jednakże gdziebądź z brzegu odrobinę roboty trutowej, choćby tylko na pół dłoni zostawić; pszczoły wtenczas tem się zadowolą i nie będą się siliły popędem wrodzonym podżegane pędzić woszczyny trutowej, gdyż czasem, by dopiąć tego celu, zgryzają gotową woszczynę roboczą zwłaszcza starą i przerabiają ją na trutową.

W ogrodzie trzeba się pospieszać z ostatecznem oczyszczaniem, obrzynaniem i przesadzaniem drzew. Brzoskwinie i aprykozy osłania się przed działaniem przymrozków i słońca — z lekka nastawioną słomą. Do przeszczepiania drzew starych (dzikich lub złe gatunki rodzących) teraz najlepsza pora, szczepić najlepiej w sarnią nóżkę lub pod korę (kożuszkowanie), trzeba jednakże koniecznie kilka gałęzi zostawić, które dopiero w przyszłym roku, gdy przeszłoroczne szczepione gałęzie już podrosły, zrzynają się i szczepią. Odmładzanie drzew polegające na tem, że wycinamy powolnie i kolejno gałęzie stare, a pu-

szczamy i pielęgnujemy wyrośla młode, równie teraz trzeba uskuteczniać. Wiśnie i czerechy takiego odmłodniania nie znoszą, tutaj tylko spulchnianie ziemi wokoło drzewa zastósować można. Przy posusze wypada kwitnące drzewa owocowe podlewać. Uszlachetnianie wisien i śliwek (drzew pestkowych) kończy się, a rozpoczyna uszlachetnianie ziarnkowych. Róże i wino czyszczą się i podlewają.

Inspekta trzeba starannie przewietrzać, podlewać i czyścić z chwastów. Rychłe sadzonki w inspektach przyzwyczaja się zwolna do powietrza przez całodniowe odkrywanie. Rozsady rychłe przesadza się nakrywając je potem na noc wazonkami. Wschodzące rozsady w wolnym gruncie dobrze jest nakryć z lekka chróstem. Sadzi się ziemniaki, sieje na dalszy sprzęt grochy i inne rozsady. Groch pierwszego wysiewu i poziomki okopuje się i podlewa w czasie suszy; grzędy czyszczą się zawczasu z wschodzących chwastów.

Grzędy z kwiatami cebulkowemi spulchniają sie, georginie podpędzają się w wazonkach, wysadzone bowiem potem na kilka tygodni pierw kwitną. Pod koniec miesiąca pospiesza się z ostatecznym wysiewem kwiatów.

W miesiącu maju.

Z początkiem maja trzeba pnie starannie zrewidować, czy i ile mają jeszcze miodu, by na wypadek słotnego i zimnego powietrza nie padły ofiarą śmierci głodowej. W skutek rozszerzonego już znacznie czerwienia potrzeba miodu, perhy i wody jest wielką, a kilkodniowa przerwa w pożytku mogłaby łatwo pszczoły osłabić lub nawet zniszczyć. Dla tego to powinien pasiecznik teraz czuwać, by na wypadek słoty pnie uboższe co dnia zasilać rozrzedzonym na pół miodem, lub cukrem. Przypominamy o potrzebie ustawienia w pasiece naczynia z wodą. Obesłanie uli trzeba jeszcze zostawić aż do ustalenia się ciepła, pnie co tydzień starannie podmiatać. Z zakwitnięciem agrestu można już rozpocząć spekulacyjne karmienie sytą (2 części wody na 1 miodu).

W maju wypada się zająć zrównaniem wszystkich pni co do siły. Wyrównanie to można uskutecznić w sposób dwojaki, mianowicie: przez przestawienie pni słabych z silnemi, lub też przez stopniowe poddawanie zasklepionego czerwiu.

W pierwszym wypadku wybiera się do tego godzinę południową, w porze kiedy pszczoły hurmem idą z pożytkiem. Zatkniętym w ziemię kijaszkiem znaczy się położenie oczek obydwóch uli, poczem przestawia się silniejszy na miejsce słabszego, ten zaś w miejsce tamtego; jeżeli przestawienie to uskutecznimy starannie, natenczas nie potrzeba się obawiać wcale o ścięcie matki, gdyż pszczoła przyzwyczajona do swego wylotu wpada w zapale pracy do nowego ula, nie dostrzegłszy wcale zaszłej zmiany.

Niektórzy zamykają przy przestawianiu uli matkę w klatkę i wypuszczają ją dopiero nazajutrz; ostrożność ta nie zawadzi, jest jednak zbyteczną, jeżeli tylko oczka umieścimy oględnie w dawnem miejscu, a pnie przestawiamy w czasie dobrego pożytku. Dla ostrożności można także dniem wprzód na noc włożyć na dno uli mających się z sobą przestawić, troszeczkę mosuszu lub innego bardzo wonnego ciała n. p. melisy i t. p. aby pszczoły jednego i drugiego pnia przeszły tym samym zapachem. Przez przestawienie otrzyma pień słaby do nielicznego czerwiu i młodych robotnic znaczny zastęp robotnic starych wracających z pola, pień zaś silny, bogaty w czerw i młodą pszczołę, otrzyma niewielki zastęp pszczół starych z ula słabego, a tym sposobem wyrównają się oba bez straty. Słabe pnie można zasilać czerwiem, i w tym celu wyjmuje się plaster, lecz tylko z czerwiem krytym mającym już wychodzić z komórek, z jakiegobądź silnego pnia, zmiata starannie pszczoły i stawia go się potem w gnieździe pnia słabego. Tu jednakże wyrównanie siły odbywa się powolnie, gdyż nie można początkowo więcej dodawać jak jeden plaster co 5 lub 7 dni, inaczej bowiem słaby rój czerwiu by nie podsiadł, a tenby zmarł i zagnił. Po kilkakrotnem dopiero dodaniu plastrów można wreszcie kilka plastrów czerwiu naraz bez obawy ustawić.

Z końcem maja zbliża się rójka, ule przeto i inne przyrządy winny być w pogotowiu. Chcąc mieć rychłe roje — a te są jak wiadomo najlepsze — trzeba starannie pnie sytą podkarmiać, wszakże nie w większych jak w półkwaterkowych dawkach.

Gdyby pożytek miał być tak znaczny, że pszczoły plastry miodem zaleją, wypada je zastąpić w części próżnemi, lub wytrząść na miodarce, by matce nie brakło komórek próżnych do czerwienia. Kto zamierza pnie do innych uli przesadzać, powinien to teraz, póki jeszcze czerwiu nie wiele, uskutecznić. Nowy pień przesadzony trzeba tak ustawić, by oczko trafiło dokładnie w miejsce oczka ula dawniejszego. — Kończyć uszlachetnianie grusz i jabłoni. U drzewek w zeszłym miesiącu szczepionych odcina się, jeżeli szczepiony zraz już pędzi, boczne wypustki dziczka, u słabszych dziczków przykróca je się tylko celem wzmocnienia pieńka. Podwiązania ze szczepów rosnących zluźnia się, a później zupełnie oddala. Nawóz, którym były drzewa w jesieni obłożone, oddala się, a resztki przekopuje. Drzewa osłabione, u których w czasie kwiatu liście poczyna żółknąć, można wzmocnić przez podlewanie rozrzedzoną juszką. Krzewy owocowe podlewa się; u malin zostawia się dwie najsilniejsze wypustki korzeniowe na gałązki przyszłoroczne, inne się odrzyna. U winogradu zostawia się z dolnych pieńkowych wypustek tylko kilka najsilniejszych, aby wyrosły w tem tęższe rózgi,

które są przeznaczone na wydanie owocu w przyszłym roku; resztę **dolnych** wypustek wyłamuje się.

Przesadzanie rozsady z inspektów. Najpiękniejsze główki sałaty zimowej wyznacza się na nasienniki. Wysiewanie w odstępach czasu sałaty, rzodkwi, grochu i t. d. Ogórki, dynia, fasola sadzi się w wolnym gruncie w różnym czasie, by mieć w razie wymarznięcia zapas. W czasie posuchy podlewać grządki z rana i z wieczora starannie. Wyrzynanie szparagów; przyczem dobrze jest zaraz z początku słabsze wypustki zostawiać na łodygi. Grządki z kwiatami starannie plewić i okopywać. Rozsadzanie w inspektach podchowanych roślinek kwiatów. Kwitnące rośliny cebulkowe osłaniać przed słońcem, po ich okwitnięciu zrzyna się zawiązki owocu. Pelargonie, werbeny, fuksye można z końcem miesiąca wysadzać w grunt. Georginie i inne rośliny bulwiaste sadzi się na grzędy.

W miesiącu czerwcu.

Pnie należy przejrzeć, czy nie cierpią na głód, bo byłoby niepowetowaną stratą, gdyby jeszcze teraz miał który spaść z głodu. Dla pobudzenia matki do czerwienia można karmić spekulacyjnie. Kto nie ma miodu, niech karmi zwykłym białym cukrem w głowach. W tym celu bierze się na 2 funty cukru kwartę wody, rozgrzewa się, aby cukier łatwiej się rozpuścił, szumowiny zbiera i sytę tę poddaje pszczołom w sposób zwykły. Cukier jest nawet pożywniejszym aniżeli miód, a wypadnie taniej. W wielu okolicach pojawia się w tem miesiącu obfity pożytek.

Pszczoły ciągną w czerwcu najsilniej woszczynę, często trutową, a matka gdzie może sadzi jajka na trutnie; troskliwy przeto pasiecznik powinnien dbać o to, by trutnie nie pochłaniały drogiego czasu i miodu na swe wychowanie, winien zatem starannie wyżynać robotę trutową, przerwy powstałe zapełniać robotą pszczelną; czerw trutowy najlepiej niszczyć, gdy już jest starszy, sklepiony; zrzyna się wtedy ostrym nożem główki, a resztę ciała pszczoły same z komórek wyciągną. Niszczyć trutów młodych, gdy są jeszcze robaczkami, nie radzimy, bo zerznięte takie robaczki pełne soku i mleczka mogłyby nie być zaraz przez pszczoły wyssane, a tak mętki zgnilca znalazłyby tu dla siebie uprawioną i sposobną glebę. Nazajutrz wypada zajrzeć, czy pszczoły czerw trutowy już wybrały, by plaster wyjąć i schować na czas miodobrania. Woszczynę, czy to całe plastry, czy też okrawki do naklejania, trzeba strzedz dobrze przed ćmą, zwaną powszechnie motylicą, która teraz zaczyna się już po pasiece uwijać, szukając, gdzieby złożyć jajka, z których wyklóte gąsienice (robaki) toczą woszczynę. Przed tym wrogiem najlepiej plastry uchronić wieszając je w przewiewnem jakiem miejscu, lub też chowając je w pudle, w którem należy od czasu do czasu zapalić w garnuszku kawałek siarki, by dymem siarkowym gąsienice motylicy wyniszczyć. Wszelkie okruchy woszczyny, jako też i podmieciny z uli należy wytapiać o ile możności zaraz, bo w takich odpadkach motylica najchętniej się mnoży, lub też zlawszy je ciepłą wodą ugnieść w twarde kule, które można bez szkody przechowywać.

Z ustaleniem się ciepła należy pooddalać już maty z uli, a nawet w czasie wielkich upałów uchylać zatworów, by zbytniem gorącem pszczoły się nie mitrężyły i nie wylegały, dbać jednakże, by nagle jakie ochłodzenie się powietrza czerwiu nie zaziębiło. Gniazda trzeba stopniowo z przybytkiem pszczół coraz więcej rozszerzać, ci zaś, którzy nie życzą sobie rojów, powinni miejsca o ile możności jak najwięcej przysporzyć w ulu, rozszerzając gniazda i otwierając pszczołom przystęp do magazynów.

W niektórych okolicach ubogich w drzewa i łąki ustaje w czerwcu na czas niejaki pożytek zupełnie; przypada to mniej więcej w okres kwitnienia bzu pospolitego, to jest około połowy czerwca; na chwilę tę zwracamy uwagę pszczelarzy, by w podobnym wypadku, lub też gdyby miały dłuższe słoty przeszkodzić pszczołom w zbieraniu miodu, nie szczędzili miodu (syty) na karm dla pszczół, gdyż czętso zdaża się, że i o tej jeszcze porze pszczoły są zmuszone do połowy już wykształcony czerw z głodu wyssać, a tem samem traci pasiecznik wielki zastęp robotnika, któryby może kilku dawkami miodu, podanemi na czas, tanim kosztem mógł okupić. Nieraz zdarza się, że nagła burza, mianowicie grad, zaskoczy pszczoły w polu i wybije je tak, że plastry, które dzień poprzednio były czarno obsiadłe pszczołami, świecą swą nagością; w takim wypadku powinien dbały pasiecznik pościeśniać starannie gniazda, otulić je matami, aby się czerw, którego pozostałe pszczoły nie zdołają może obsiąść, nie zaziębił.

Czerwiec jest miesiącem głównie rojnym, o większym pożytku miodowym myśleć tu jeszcze za rychło; są jednak okolice i lata, gdzie już i w czerwcu trzeba użyć miodarki, by zapełnione miodem plastry wytrząść, a tem samem przysporzyć matce miejsca do czerwienia, by mieć jak największy zastęp siły roboczej na czas głównego miodobrania w lipcu. Roje im wcześniejsze, tem są lepsze, jeżeli zatem jest już w ulu **wielka siła** pszczół, lepiej nie czekać aż się namyślą roić dobrowolnie, lecz robić roje sztuczne, bo pszczoły gotujące się do rójki zawsze mniej lub więcej próżnują wylegając przed ulem, a matka na kilka dni przerywa czerwienie; czasem zaś namyśliwszy się inaczej — zwłaszcza przy zaskoczeniu słoty — wygryzają mateczniki i nie roją się wcale. Jak z jednej strony pnie słabe mało

tylko lub nic pożytku nie przynoszą, tak znowu popadłby w błąd, ktoby chciał olbrzymie pnie utrzymywać, doświadczenie bowiem wykazało, że najwięcej znoszą pnie liczące około 30.000 pszczół, t. j. mniej więcej 6 fnt. muchy; pień zaś liczący n. p. 12 fnt. pszczół nigdy tyle nie zniesie, jak dwa pnie po 6 fnt. — pszczelarz racyonalny zawsze dbać powinien, by siły robocze pszczół jak najlepiej i najzupełniej wyzyskał. Roje, czyto naturalne czyteż sztuczne, należy zaopatrzyć o ile możności w gotową woszczynę, lub też, jeżeli tej nie ma, karmić dopóty miodem, aż gniazdo zabudują; kilka bowiem tak jakby się zdało strwonionych funtów miodu pszczoły w czwórnasób wrócą przyszedłszy wskutek tego prędzej do wielkiej siły i mając zaraz gdzie składać zebrany miód z pola. Przedewszystkiem trzeba w ten sposób uposażyć roje wczesne i późne. Oznaki rójki nie dadzą się ująć w pewne reguły, najpewniejszym znakiem bliskiej rójki jest zakładanie mateczników; zasklepione mateczniki każą się spodziewać lada dzień wyjścia roju. Pnie chcące sie roić wylegają przed oczkiem we dnie i w nocy, co jednakże nie jest zupełnie pewną oznaką, często bowiem pnie wylegają dla zbytniego ciepła. Gdy zobaczysz, że wracające z pola robotnice z obnóżem nie wchodzą do ula, lecz zatrzymują się przed oczkiem łącząc się z wylegającemi pszczołami, możesz być pewnym, że za chwilę rój wyjdzie. W pobliżu uli powinny być niskie drzewka, gdzieby się roje mogły wiązać; w braku tych zawieś na słupach kószki z początkami, lub też kawały kory z drzew. Przy rójce należy baczyć, aby się roje nie zbijały do kupy; gdy więc rój się uwiązał, a drugi wychodzi, okryj tamten ostrożnie płatem. Jeżeli się kilka roji złączyło, najlepiej zebrać je w jakie obszerne naczynie, ustawić w niem wewnątrz z brzegu kilka plastrów, lub kilka gałęzi zielonych, nakryć mokrą szmatą i postawić w miejscu chłodnem, a po niejakim czasie rozdzielą się same gromadząc się każdy na plastrach lub gałęziach. Rój zawiązawszy się na słońcu po krótce pierzcha, w cieniu trzyma się dłużej. Reguły, jakie należy zachować przy rójce przeczytaj w Lubienieckim, Znamirowskim i t. d. Rój, który się uwiązał wysoko na drzewie, lub w ogóle w niedostępnem jakiem miejscu, zbieżesz najłatwiej przystawiając tuż do niego, lub w środek na tyczce lub w inny sposób plaster woszczyny (o ile możności z czerwiem). Matka po krótce na plaster ten przejdzie, a za nią i pszczoły. Nie czekając aż reszta pszczół na plastrze się zgromadzi, wstaw go z matką w ul tam, gdzie chcesz rój osadzić, a niezadługo i reszta pszczół tu się zleci. Osadzając drużaki, trzeciaki i t. d., które jak wiadomo mają matkę młodą niezapłodnioną, dodaj do ula plaster z czerwiem, aby na wypadek, gdyby matka młoda przy wylocie do trutnia zginęła, osierociałe pszczoły mogły sobie matkę nową z czerwiu wygrzać.

Drzewa owocowe należy starannie czyścić z gąsienic, które teraz najliczniej zwykły się pojawiać; są to gąsienice pierściennicy, której jaj przyczepionych pierścieniem do gałązki wiosną trudno dostrzedz. Gąsienice te zbierają się w rosochy gałęzi i tu je nad ranem łatwo można razem wygnieść. Pędy zaszczepionych drzew należy ostrożnie przywiązać; siewy i przesadzone drzewka w czasie posuchy podlewać; trawę w koło drzew na kilka stóp oddalić przewracając wyrzniętą darń korzonkami w górę; wszelkie odrośle, tak zwane wilki, starannie wyrzynać; u drzewek o wątłych pniach przycinać wierzchołek, by puściwszy gałązki boczne łatwiej zgrubiały; owoc robaczywy ostrożnie strząsać, zbierać starannie, by zaś zniszczyć robaki, można go gotować i dawać trzodzie.

Warzywny i kwiatowy ogród trzeba czyścić starannie z chwastów i podlewać, warzywa okopywać; wszelkie gatunki kapusty rozsadzić; opróżnione zagonki zasadzać grochem, szpinakiem, sałatą, rzodkwią; u ogórków, melonów, dyni łodygi równo rozkładać; ziemię pomiędzy poziomkami wysypać trocinami, by nie wysychała, tudzież by się owoc nie walał; u wina, skoro się pokażą pączki kwiatów, wyrzynać gałązki nie zabierające się do kwiatu z wyjątkiem kilku, które chcemy zostawić na pędy przyszłoroczne; u gałązek zaś ukazujących kwiaty uszczknąć zawczasu przed rozwinięciem się zupełnem końcową część powyżej trzeciego listka nad ostatniem gronem kwiatowem, gałązki wszystkie ostrożnie przytwierdzić.

Wysadza się z inspektów kwiaty. Hiacynty, tulipany, krokusy, jaskry, zawilce, gdy już po okwitnięciu liście zżółkły i zaschły, wyjmuje się z ziemi i rozpościera w miejscu suchem, czyści i przechowuje; lewkonie próżne wyrzynają się z wyjątkiem najpiękniejszych, które zostawiamy na nasienie; w połowie miesiąca można rozpocząć robienie odkładów z gwoździków; lak, oleandry, róże miesięczne i t. p. najłatwiej teraz rozmnażać można; kupy ziemi kompostowej przerabiają się i zakładają nowe.

W miesiącu lipcu.

Celem osiągnięcia wyższego zysku z pni w miodzie, należy na 9 lub 10 dni przed otworzeniem się pożytku ograniczyć matki w czerwieniu; czerw bowiem z jednej strony spożywa wiele miodu, z drugiej zaś, jeżeli jest niekryty, stoi na zawadzie przy użyciu miodarki. Ograniczenie czerwienia najlepiej da się uskutecznić przez odgrodzenie matki na kilku plastrach za pomocą przegródki, przyczem dobrze będzie, gdy przegródka stanie właśnie w połowie oczka, tak że pszczoły zaraz w oczku będą się mogły rozdzielać idąc jedne do matki, inne do czasowego magazynu przeznaczonego na wytrząsanie miodu.

W silnych pniach, gdzie nam chodzi zarazem o odmłodnienie matki, można starą matkę złapać i zniszczyć pozostawiając pszczołom wygrzanie młodej. Takie wybijanie matek we wszystkich pniach nie jest do zalecenia, z powodu że na wypadek dłuższej słoty chybilibyśmy celu, a potem że wiele pni — zwłaszcza średnich — może za nadto osłabnąć.

W 9, a najpóźniej w 11 dni po odgraniczeniu matek, zaglądamy do pni, wyrzynamy założone mateczniki czy to wszystkie, czyteż — jeżli potrzeba młodej matki — zostawiając jeden najpiękniejszy do wygrzania, który to plaster z matecznikiem ustawiamy w tył ula, byśmy go przy użyciu miodarki nie potrzebowali ruszać. Razem z przeglądem tym będziemy w największej liczbie wypadków brali zarazem plastry na miodarkę, bo czerw wszystek będzie już krytym, a jeżeli nam rachunek dopisze, to miód też już z pola popłynie.

Ktoby nie chciał ani odgraniczać ani wybijać matek, może w chwili największego pożytku wstawić do ula zaraz od zatworu 2 lub 3 próżne, zarobione ramki — w nieco większym jak zwykle odstępie — które powinien codziennie brać na miodarkę, aby nie dozwolić się na nich matce zagnieździć. Całą tajemnicą osiągnięcia wielkiej korzyści przy miodarce jest reguła, aby brać plastry jak najczęściej na miodarkę, nie trzeba nigdy czekać, aż komórki będą zapełnione miodem, dosyć jeżeli będzie w nich do pół lub nawet do ćwierć nakropu. Cała robota w pniu przy miodarce powinna się odbywać jak najszybciej i oględnie, by pszczołom jak najmniej przeszkadzać, dobrze więc będzie wstawić pniowi o ile możności zaraz w miejsce wyjętych do wytrząsania ramek inne, a zmiotłszy pszczoły natychmiast ul zamknąć.

Wytrząsanie miodu może się odbywać na wolnem miejscu w pasiece, póki bowiem pożytek w polu, póty pszczoła o miód, chociażby rozlewany w pasiece troszczyć się nie będzie; skoro zaś zacznie się cisnąć do miodarki, to znak, że pożytek w polu ustał i wtedy trzeba natychmiast dalszej roboty zaprzestać, rozpoczynając ją znowu nazajutrz z rana, gdy się zobaczy, że pszczoły znowu gęsto z miodem idą.

Drugą ważną regułą, którą zachować przy miodarce należy, a której niestety za mało na niekorzyść naszą zwykliśmy poświęcać uwagi, jest, *aby przy schyłku pożytku zostało pniowi tyle miodu, ile do dobrego przezimowania mu potrzeba*, to jest 10—12 kilogramów (20—24 ft.); do tego trzeba doliczyć jeszcze 2 kilogramy, które zaraz w sierpniu i wrześniu spożyje, razem więc 12 do 14 klgr.

Drzewa owocowe w czasie przydłuższej posuchy trzeba podlewać, gałęzie owocem obciążone podpierać. Młode drzewka oczkuje się z końcem miesiąca na drzymiące oczko — najlepiej po deszczu — zrazy, z których oczka bierzemy, powinny być dojrzałe i od strony słońca wyrosłe. U drzewek w przeszłym roku oczkowanych przycina się pozostawiony knykieć tuż przy wyrośli szlachetnej, prowadząc cięcie od niej ukośnie na dół; przy wszystkich szczepkach obcinają się wilki; obwiązki u oczek pędzących, szczepionych pod koniec czerwca, trzeba, skoro już się rozwijają, zwolnić lub oddalić. Zbyteczne wyrośle u wina trzeba wyłamywać, wszakże nie z tych latorośli, które na przyszły rok mają być zostawione na owoc.

Ogród warzywny trzeba czyścić z chwastów, podlewać i okopywać, za gęste zasiewy przerywać. Grzędy opróżnione, skopawszy starannie, obsiewa się szpinakiem, rzepą, rzodkwią latową i zimową i t. p. Czosnek i rychłe cebuli gatunki wykopuje się po zwiędnieniu liści w czasie suchym, przesusza na poddaszu, czyści i przechowuje w miejscach suchych, niemroźnych. Liście kalafiorów, skoro się zaczną pokazywać kwiaty (tak zwane róże), przyłamują się i zaginają po nad kwiatem, aby go osłonić przed słońcem. Trzeba się zająć zbieraniem nasion z gatunków kapusty, marchwi, selery, pietruszki, sałaty i t. p.

Silniejsze wypustki poziomek odrywa się i sadzi na grządce dobrze uprawionej, osłonionej przed południowem słońcem w odstępach 25 do 30 cm., okopuje się je w ciągu lata i niszczy wszelkie wypustki w chwili powstawania. W końcu tego i w przyszłym miesiącu robi się sztubry z agrestu i porzeczek, które lepiej się nawet darzą, jak wiosenne lub jesienne. Kwiaty okopywać starannie, czyścić i podlewać; można robić dalej odkłady gwoździków, za liczne ich kwiaty wyłamują się jeszcze jako pączki. Georginie przerzedza się u dołu, by piękniej kwitły — podwiązuje się. Zbiera się nasienie z primul, aurikli; starsze ich okazy jako też gwoździków, które długi czas były we wazonkach, wysadza się na dobrze uprawione grządki, by przyszły do sił.

W miesiącu Sierpniu.

W sierpniu wypędzają pszczoły z pni truty; wypędzanie trutów jest znakiem, że pień ma zdrową i płodną matkę. Przy tej pracy nie potrzebuje pasiecznik pszczołom w niczem dopomagać, winien tylko od czasu do czasu pnie obejrzeć, czy wypędzane truty przez zgromadzenie się w oczku nie zapchały czasem pszczołom wylotu, coby mogło nawet pień narazić na uduszenie z braku świeżego powietrza.

Jedna z największych zalet pszczół, to jest pilność i żądza nagromadzenia jak największych zasobów, może się teraz stać niebacznemu pasiecznikowi zgubą, nie mając już bowiem miodu w polu odszukują go pszczoły, gdzie tylko dorwać się mogą; w tym celu oblatują ule szukając szczelin, któremiby niepostrzeżenie mogły się

dostać do środka i nabrać miodu. Z tego powodu winien pasiecznik baczne mieć oko, by się nie wszczął rabunek, powinien zatem pościeśniać nieco oczka, wszelkie szczeliny pni starannie gliną pozalepiać, a jeżeli wypada jaka robota w pniu, to trzeba ją przedsiębrać z rana lub pod wieczór, lub też w dniu dżdżystym.

Pień silny, zdrowy, nigdy rabunkowi nie ulegnie; bo zuchwały rabuś trafi zaraz w pierwszej chwili na energiczny opór; inaczej ma się rzecz z pniami słabemi lub choremi, tu rabuś rzadko dozna silniejszego oporu, a dotarłszy raz do miodu znęci zaraz całą czeredę, której napadnięty pień w krótce zupełnie ulegnie. Każdy wybuch rabuuku należy zaraz w zaczątku poskromić, bo zdarzają się wypadki, że pszczoły razlasowawszy się, rzucają się potem wielkiemi masami nawet na pnie silniejsze i w ten sposób wzajem się niszczą. O sposobie poskromienia wybuchłego już rabunku pisaliśmy w robotach pasieczniczych na kwiecień.

Między innemi należy teraz uważać na to, czy pień jaki nie jest bezmatkiem, gdyż bezmatki mniej zapalczywie się bronią, i stąd często stają się powodem rabunku. Pień, z którego pszczoły trutni nie uprzątają, jest podejrzany o zmatczenie, powinniśmy go przeto niebawem przejrzeć starannie, a gdy się przekonamy, że nie ma matki i czerwiu niekrytego, z któregoby sobie mógł ją wygrzać, należy mu takową czem prędzej dodać, lub też, jeżeli nie mamy zapasowej matki, dopomódz do wychowania jej dodaniem czyto krytego matecznika, czy też niesklepionego czerwiu roboczego.

Przy podobnym wypadku (gdy trutni nie wypędzają) często się zdarzy, że pień ma albo matkę trutową, lub też pszczołę trutówkę. W pierwszym wypadku uleczenie go jest łatwem, matka bowiem odszukana niszczy się, a pniowi dopomaga się w znany sposób do osiągnięcia innej. Trudniejsza natomiast jest sprawa z pniem wtedy, gdy ma pszczołę trutówkę; takiej pszczoły trutówki odszukać niepodobna, nie różni się bowiem zewnętrznie niczem od zwykłej, chybaby ją się szczęśliwym trafem zdybało właśnie przy składaniu jaj. Takiemu pniowi matki dodać wprost nie można, gdyżby jej nie przyjął (są i tu wyjątki, bo niekiedy zwłaszcza z wiosny zdarzy się, że dodaną ostrożnie matkę zapłodnioną przyjmie); czasem uda się dopomódz mu do dobrej matki dodaniem matecznika, mianowicie, jeżeli czując potrzebę matki, założył sobie mateczniki, oczywiście na trutach, lecz i to niepewne, trzeba się przeto chwycić silniejszego środka.

Sposób, w jaki pień posiadający pszczołę trutówkę można jak najpewniej wyleczyć, jest następujący:

Pień taki odstawia się o kilkadziesiąt kroków, na miejsce zaś jego stawia się natychmiast o ile możności jemu podobny ul próżny, w który wstawiliśmy od tylnej ściany plaster z czerwiem wraz z siedzącemi na nim pszczołami i matką zdrową, wyjęty z innego pnia silnego i spryskany słodką wodą lub miodem. Ul ten należy tak ustawić, by oczko jego znachodziło się w tem samem miejscu, gdzie było oczko pnia odstawionego. Do tego ustawionego ula wrócą (jako na dawne miejsce) tak pszczoły przylatujące z pola, jako też i wylatujące z odstawionego pnia. Tak nowy ul przygotowawszy zabieramy się zaraz do odstawionego, wybieramy jeden plaster po drugim, zmiatamy jak najstaranniej wszystkie pszczoły do starego ula, a opróżnione z pszczół plastry zanosimy do nowego ula. Przy tem należy jak najstaranniej uważać na to, byśmy ani jednej pszczoły nie przenieśli na plastrze do nowego ula, bo mogłaby to właśnie być owa trutówka, a tak cała praca byłaby na nic. Przy wybieraniu plastrów można równocześnie ścinać czerw trutowy, garbaty, który jak wiadomo zawsze trutówka sadzi. Tak wybrawszy wszelką robotę z pnia odstawionego zamykamy go i zostawiamy na tem miejscu. Pszczoły nie mając teraz żadnej roboty w ulu, zaczynają się niepokoić, wylatują powoli z ula i udają się na dawne miejsce do ula nowego; poczekawszy z jeden dzień nie znajdziemy już w owym starym pniu jak garstkę pszczół, które towarzyszą wiernie owej przybranej matce, ta bowiem przejąwszy się powagą i zwyczajami prawdziwej matki, podobnie jak tamta z ula nie wylatuje. Pozostały ten kłębek pszczół zmiata się pod wieczór i wrzuca na dół do króregobądź silnego i mającego dobrą matkę pnia, gdzie owa macocha albo ściętą zostanie, albo też narów swój składania jaj porzuci. Niektórzy twierdzą, że w pniu takim, nie znachodzi się jedna pszczoła trutówka lecz więcej, to wszakże na sposób leczenia wcale nie wpływa.

Stare matki, którym już trzy lata minęło, należy z uli usunąć, a postarać się o to, by je młodemi zastąpić; dowiedzioną bowiem jest rzeczą, że starsze nad trzy lata matki ustają już w czerwieniu, a stąd nie zdołają pnia w następującym roku zaopatrzyć w odpowiednią siłę, nadto matki takie najczęściej wśród zimy lub rychło na wiosnę giną i tem tłómaczą się owe bezmatki, które wiosną po pasiekach się trafiają, pomimo że pień przy przeglądzie na zimę miał zdrową matkę.

Słabe pnie i takie, które mają bardzo mało miodu, należy już teraz kasować i łączyć z drugiemi; zdarza się czasem, że pnie takie zgłodniałe opuszczają ul własny i przelatują do innego, przy czem może matka łatwo być ściętą; by więc tego uniknąć, należy głodniaki takie albo zawczasu w miód zaopatrzyć, albo też skasować, oddalić, a pszczoły wieczorem skropić miodem i podsypać innemu, gdzie bez najmniejszej nieprzyjaźni będą przyjęte. Niektórzy kasując pnie zabierają im

matki i plastry, i zostawiają pszczoły same, by się po innych pniach rozleciały; to postępowanie jest mniej dobrem, gdyż pszczoły wpraszające się do innych pni o tej porze bywają zazwyczaj ścinane.

Kto się trzyma nieludzkiego sposobu wybijania pszczół dla miodu, niechaj przedewszystkiem staraj się zachować na nasienie pnie mające dobrą robotę pszczelną i młode matki, a zatem silne drużaki, trzeciaki i poroje; roje pierwaki mają wprawdzie świeżą robotę, ale starą matkę, dla tego można by je raczej na miód przeznaczyć nie zaś — jak to zwykle czynią — na przychowek; pnie, które się roiły, mają młodą matkę i dla tego, jeżeli nie mają jeszcze za starej roboty, są na nasienie bardzo dobre. Tu i na to jeszcze pamiętać trzeba, że rój mający młodą matkę ciągnie w pierwszym roku samą robotę pszczelną, rój zaś ze starą matką przechodzi już w pierwszym roku niezadługo do ciągnienia roboty trutowej, której, jak wiadomo, powinno być w pniu nader mało.

Drzewa należy starannie czyścić z wilków; w tym miesiącu można starsze drzewa korzystnie zasilać, podlewając je gnojówką rozrzedzoną nieco wodą, przyczem najlepiej robić w koło drzewa żelaznym kołem dziury i w te gnojówkę nalewać; młode przesadzone drzewka trzeba obdziabywać w koło pnia, by ich trawa nie przyduszała, wypustki wszelkie niepotrzebne starannie oddalać, wieczorem zaś raz po raz podlewać. Drzewa wypada czyścić z przyschłych gałęzi. Pamiętać o zbieraniu pestek i ziarnek. Chwasty trzeba starannie wyrywać, by się nie rozsiały; opróżnione grządki przekopywać, obsiewając część rzepą. Rośliny, które mogą zimę przetrwać w gruncie, sieje się teraz nie poddając świeżo gnoju i nie kopiąc głęboko. Marchew wczesną sieje się w drugiej połowie tego miesiąca, przerywa się gdy za gęsta, a po pierwszym przymrozku przytrząsa trochę liściem. Sałatę zimową, sałatę hiszpańską (*Valerianella olitoria*) sieje się w różnych odstępach czasu, pierwszą nakrywa się podobnie jak marchew liściem, druga nakrycia nie potrzebuje, jest bowiem rośliną krajową. Można siać sałatę głowiastą, którą przesadza się potem na stare inspekta, by ją mieć do użycia w listopadzie i dalej zimą. Na nasienie przeznaczone ogórki, melony zrywa się po zupełnem dojrzeniu i utrzymuje się przez czas niejaki w przewiewnem miejscu na deskach, aż będzie można ziarna wydobyć i w cieniu wysuszyć. Dynię (Banię) trzeba teraz zwłaszcza starannie podlewać. Truskawki najlepiej teraz przesadzać. U malin wycina się gałązki, z których zebrano owoc, pozostawiając młode tegoroczne. Zebrane nasiona warzyw czyścić i przechować w workach w miejscu przewiewnem.

Należy dopilnować zbierania nasion z kwiatów; lilie i inne cebulkowe, jeżeli stały przez kilka lat na jednem miejscu, przesadzają się; odkłady gwoździków, które puściły korzenie, przesadza się na grządki; kwiaty wazonkowe przesadza się w świeżą ziemię; wiosną zasiane lewkonie zimowe i lak (fiołki) przebiera się, gdy już mają pączki, pełne przesadzają się w wazonki i stawiają w cień; okwitłe krzewy czyści się z suchych ogonków i liści. Róże i inne krzewy oczkuje się.

W miesiącu wrześniu i październiku.

W tym miesiącu winien pasiecznik całą uwagę swą skierować na to, aby pszczołom przygotować wygodną i pewną zimowlę, przedewszystkiem więc ułożyć odpowiednie gniazdo i zaopatrzyć je w dostateczny zapas miodu na zimę.

Że z robotą tą nie należy się dłużej ociągać, pouczają nas o tem najlepiej pszczoły same, które już teraz przenoszą z plastrów bocznych miód do gniazda i tu go sobie na zimowlę składają.

Spuszczać się na to, że pszczoły jeszcze nieco miodu zniosą, byłoby błędnem; wprawdzie w miejscowościach, gdzie kwitną po polach „łopucha“ (Raphanus Raphanistrum) i „gorczyca polna“ (Sinapis arvensis)*), pszczoły idą jeszcze na robotę, ale niewiele już miodu w ulu przybędzie, gdyż spotrzebują go równocześnie na wyżywienie się.

Warunki jakim pień przeznaczony na zimowanie odpowiadać powinien są:

a) matka zdrowa, płodna, co najwięcej trzeci rok w przyszłem lecie kończąca.
b) rój silny, mający przynajmniej około garnca muchy,
c) odpowiedni zapas miodu, (najmniej 20 funt.)
d) gniazdo ciepłe, o ile możności tak głębokie jak szerokie, o plastrach przynajmniej 25 cm. długich,
e) robotę o ile możności tylko pszczelną.

Chcąc powyższym wymaganiom uczynić zadość, powinnien pasiecznik zaraz z początkiem tego miesiąca rozpocząć przegląd pni, tem więcej, że będzie mógł robić prawie tylko ukradkiem, to jest rano, pod wieczór i w dnie dżdżyste, inaczej sprowadzi sobie rabunek.

Najpierw trzeba się zabrać do zrewidowania tych pni, w których się pokazują jeszcze truty, pień bowiem taki prawie na pewno albo matki niema, albo też posiada matkę trutową lub pszczołę trutówkę; jak temu złemu za-

*) Łopucha i gorczyca polna są do siebie bardzo podobne, rozróżnić je można po tem, że u łopuchy w kwiecie kielich obejmuje szczelnie płatki korony, podczas kiedy u gorczycy kielich jest rozwarty, a stąd cały kwiat roztrzepany, zresztą łuszczyna (strączek) jest u łopuchy za każdem ziarnkiem przegrodzony, przewiązany, podczas kiedy u gorczycy jest łuszczyna zwykła, tak jak np. u kapusty.

radzić, mówiliśmy już przy robotach na miesiąc ubiegły.

Rychły przegląd pni zaleca się z bardzo wielu względów, między innemi, że teraz po obecności czerwiu można się przekonać o dobroci matki**), że pszczoły ułożone gniazdo przygotują sobie jeszcze najodpowiedniej do zimowli zalepiając wszelkie szczeliny szkodliwe kitem, że wreszcie w wypadku braku miodu będzie go można pszczołom z łatwością poddać.

Z zapisków, jakie pasiecznik prowadzić powinnien, łatwo każdego czasu o starości matek przekonać się można, pod tym zatem względem nie natrafimy na żadne trudności. O powodach, dla których trzy lata starych matek w zimę brać nie należy, mówiliśmy już dawniej.

Rozmnażając pasiekę popełniamy często gruby błąd przez to, iż usadziwszy się na pewną liczbę pni, bierzemy wszystkie bez względu na to, czy słabsze, czy silniejsze w zimę. Jak postępowanie podobne jest szkodliwem, przyzna każdy, kto tylko raz słaby pień zimował. Lubo można choć najsłabszy pień przezimować, skoro mu tylko odpowiednie gniazdo urządzimy, to jednakże nie chcąc mieć strat i kłopotów nigdy tego czynić nie należy. Pień słaby, przezimowany nawet jak najlepiej, jest przez cały rok następny plagą dla pasiecznika; wiosną trzeba go strzedz od napadu, trzeba zasilać czerwiem lub muchą, a chociaż w pomyślnym razie przyjdzie aż do jesieni do odpowiedniej siły, to i tu nie koniec troski, bo będzie mu trzeba cały na zimę potrzebny zapas miodu dodać, wszystek bowiem miód, króry latem uzbierał, spożył na wykarmienie czerwiu. Nie wliczając zatem kłopotów i pracy, jakiż będzie rezultat z takiego pnia? Otóż: pierwszej zimy spotrzebował przynajmniej 10 funtów miodu, na drugą trzeba mu dodać około 20tu, razem więc kosztuje 30 ft., czyli przeszło 6 zł. Czyż nie lepiej było pień słaby skasować, a następnej wiosny rój jaki osadzić na przechowaną robotę?

Pnie słabe tylko w większych i już dobrze zagospodarowanych pasiekach mogą być cierpiane jako rezerwowe, gdyż następnej wiosny można ich użyć czy to do naprawiania jakiego przez zimę osierociałego pnia, czy też podsypać mu potem silnego drużaka. Pnie bardzo słabe przestawiać wiosną z silniejszemi celem wyrównania siły również nie warto, bo i z jednego i drugiego wielkiej pociechy nie będzie. Jako dostatecznie do zimowania silny rój należy taki uważać, który przynajmniej cztery plastry czarno obsiaduje, która to ilość pszczół mniej więcej garniec wyniesie.

Co do ilości miodu, jakiej rój do zimowli potrzebuje, różne pomiędzy pasiecznikami krążą zdania! lubo przeczyć nie można, że czasami średnie roje przy sprzyjającej i krótkiej zimie, ciepłej budowie ula i zupełnym spokoju zaledwo 6 klgr. miodu spożyją, to jednak któż chciałby dla kilku kilogramów miodu rój wystawić na hazard? W każdym razie należy pień tak zaopatrzyć, aby miodem zapasowym przynajmniej do połowy maja wystarczył, na co średniemu pniowi przynajmniej 10 klgr., silnemu zaś od 12—15 klgr. potrzeba. Pasiecznik nie może się nigdy spuszczać na powierzchowne ocenianie czy pień ma dosyć miodu do tego jest dokładna rewizya niezbędnie potrzebną; powinnien zatem każdy plaster z kolei obejrzeć i czy to zważyć go, czy też podług oka ocenić. Szyty plaster zwykłej grubości w ulu 24 cm. szerokim liczy na każde 7 cm. długości 1 fnt. miodu; najlepiej postąpi sobie pasiecznik, jeżeli kilka plastrów przeważy, a potem według nich resztę na oko osądzi. Zbyteczną ilość miodu zabiera się zaraz, niedostającą zaś dodaje się czy to w plastrach, czy też przez podkarmienie. Jeżeli można, lepiej jest dodawać niedostający miód pniom w plastrach, przy podkarmianiu bowiem jest więcej pracy i zachodu.

Podkarmiać należy zawczasu, póki jeszcze ciepło, aby pszczoły zniesiony miód zasklepić zdołały, inaczej miód niekryty wciąga zimą wiele wilgoci w siebie i wypływa z komórek, pszczoły zaś, by temu zapobiedz, zlizują go w większej jakby im potrzeba było ilości i z tąd ulegają zaperzeniu Podkarmiać na zimę trzeba pszczoły na raz w wielkiej ilości, ażeby drobnemi porcyami nie pobudzić matki znowu do czerwienia. Silny pień zniesie przez jedną noc przeszło 10 funtów podstawionego w ul miodu. Przy podkarmianiu baczyć trzeba i na to, aby w ulu i w pasiece miodu nie rozlewać, tudzież by naczynia z miodem nie stały w ulu wśród dnia, inaczej będzie rabunek o tej porze nieunikniony; każdą odrobinę rozlanego miodu w pasiece należy zaraz ziemią przykryć, naczynia z miodem wstawiać wieczorem do uli, a skoro świt wyjmować. Ktoby nie miał miodu do podkarmienia, może równie dobrze użyć do tego zwykłego białego cukru w głowach. Na każdy kilogram (2 ft.) cukru bierze się w takim razie pół litra wody i dodaje do tego kilka łyżek miodu dla zapachu i łatwiejszego znęcenia pszczół; rozpuszczony w wodzie cukier gotuje się nieco przyczem wychodzące na wierzch szumowiny starannie się łyżką zbiera. Ta mięszanina jest dla pszczół zdrowa i zastąpi miód zupełnie. Karmić kupnym syropem, nie chcąc pasieki zniszczyć, żadną miarą nie można; kupny zaś miód, chcąc się zapewnić przed zgnilcem, należy pierw mocno przegotować.

Gniazdo na zimę trzeba tak w ulu ułożyć, aby plastry miodu nie były przegrodzone próżnemi, często bowiem się zdarzy, że pszczoły doszedłszy do próżnej strony plastra dalej nie idą i z głodu giną, chociaż znajduje się jeszcze za

**) W pniach gdzie się matki wybiło lub zmieniło, trzeba uważać na czerw kryty, czy nie jest garbaty, gdyż patrząc tylko na czerw niekryty, możnaby zazimować czasem matkę trutową lub trutówkę.

próżno się silą, gdyż wałęsające się bydło wszystko niszczy i psuje. Ledwie tu i owdzie trafisz młode drzewko, które wśród chwastów zdołało wyścignąć towarzyszy i ujść zagłady. O wychów młodych drzewek nikt się tu nie troszczy „snać co ma wisieć nie utonie“. Towarzystwo nasze przekonawszy się o tej obojętności dało w celu zachęty przed rokiem publicznie dwom gospodarzom, u których drzewa czerechowe jeszcze jako tako są utrzymywane nagrody, — dałby Bóg aby to poskutkowało.

O czerechach tych krążą najrozmaitsze powiastki sprzeciwiające się wszelkim prawom przyrody i nauki. Tak utrzymują powszechnie, że czerechy te tylko w tych dwóch wsiach rość mogą a gdzieindziej przeniesione wyradzają się jużto w dzikie czereśnie już też w wiśnie. Temu twierdzeniu zgubnemu zadają kłam fakta, gdyż w wielu miejscach Galicyi jako n. p. Siemianówce, Żółkwie, Zaleszczykach a nawet we Francyi rosną czerechy te dobrze i dobre wydają owoce. Zresztą zbytecznem dowodzić że czerecha nigdy z powodu zmiany gruntu ani w czereśnię ani w wiśnię przemienić się nie może. Cóż więc powodem tych powiastek? Oto w ogrodach tych rosną wspólnie z czerechami, czereśnie dzikie, wiśnie zwykłe i lutówki, które bujniejsze i liczniejsze wytwarzają odrośla niż czerechy.

Mogło się więc stać, że ten i ów zapragnąwszy czerech kupił sobie takich odrośli wiosną, w którym to czasie nawet gospodarz sam nie mógł mu może wskazać, które są odrośla czerech, a które wiszni lub czereśni, ponieważ zaś drzewka czerechowe są szlachetniejsze i na uszkodzenia czulsze, to też z braku pielęgnowania wyglądają gorzej, nic więc dziwnego, że kupujący nieznawca wybrał sobie odrośla najpiękniejsze a temi były właśnie odrośla czereśni lub wiśni. W taki sposób dałby się powód tych bezpodstawnych gadek może wyjaśnić.

Dla przekonania się zaszczepiłem zeszłego roku kilka oczek owocowych czerechy u siebie na czereśniach dzikich, z tych jedno utrzymało szczęśliwie tego roku dwa owoce, a te były *niczem nie różniące się czerechy,* mimo że drzewko rosło u mnie na glebie piasczystej, a gleba Hołoska i Kleparowa jest marglowatą, mimo dalej że owoc ten wyrósł na gałązce czereśni dzikiej. W obec tego faktu należy nam się zająć gorliwie rozpowszechnieniem czerech, co najłatwiej przeprowadzimy szczepiąc je na czereśniach.

Inni twierdzą że czerechy przeniesione gdzie indziej nikczemnieją i wydają podlejszy, mniejszy owoc; to jest już więcej rzeczą możliwą, chociaż i tu może być przyczyną zła obserwacya. Co do czerech rosnących n. p. w Siemianówce to z własnego doświadczenia orzec mogę, że mają owoc równie piękny i dobry. Zresztą twierdzenia tego powodem mógł się stać następujący fakt. W Hołosku i Kleparowie nie wszystkie drzewa czerechowe wydają równie piękny owoc, niektóre z nich mają owoc drobny mniej mięsisty, inne wielki, piękny, soczysty, a dalej nie każdego roku, jak owoce w ogóle, tak i czerechy równo wyrastają i równo dobrze się wykształcają. Że przytoczę przykład: przed dwoma laty były czerechy obfite i piękne, zeszłego roku wcale ich nie było, tego roku i wzrostem i smakiem z powodu czerwcowej posuchy nie wyrównały tamtym; dalej w sadzie pewnego gospodarza w Hołosku stoją wśród czereśni i wiśni trzy drzewa czerechowe średniego i jak się zdaje równego wieku, środkowe z nich miewa wielkie piękne owoce, dwa boczne zaś owoce drobniejsze; podobnie ma się rzecz i w innych sadach. Jeżli więc chodzi o rozmnażanie czerech to oczywista, że chcąc mieć dobre owoce należy brać zrazy z tych najlepszych.

Jest rzeczą wreszcie bardzo możliwą, że czerechy dadzą się prowadzić szlachetnie także wprost z pestki, o tem zapewniał mię staruszek, który jak twierdził wskazane mi piękne drzewa z pestek wychował. Tego roku wysiałem pestki dla doświadczenia, iż może się kiedy doczekamy z nich owocu; tymczasem rozmnażajmy czerechy przez szczepienie, do czego Towarzystwo chętnie członkom zrazów z najlepszych drzew dostarczy.

T. C.

Przechowywanie owoców.

Do dłuższego przechowania są najprzydatniejsze głównie zimowe owoce ziarnowe.

Szczęśliwe przechowanie owoców ziarnowych zależy przedewszystkiem od troskliwego zbierania z drzew, jak również od stosownego wyboru gatunku.

Owoce zimowe najlepiej zaraz lub w kilka dni po zbiorze umieszczać tam, gdzie zimować mają szczególniej te gatunki, które są skłonne do zwiędnięcia, jak n. p. wszystkie renety szare; gdy tymczasem kalwile, różanki i gatunki z delikatną, w czasie leżenia trochę tłustości nabierającą skórką, zanim do składu owocowego, piwnicy lub sklepu pójdą, przez kilka tygodni na przewiewnych miejscach rozłożone być muszą. Bardzo dobrze będzie, żeby każdą sztukę owocu takiego, przed umieszczeniem go na leżach zimowych, czy to prędzej czy później po szczególe obejrzano i ostrożnie bez wszelkiego naciskania miękką flanelą obtarto.

Owoce zimowe ziarnowe przechowują się przez zimę albo w piwnicach, albo w sklepach

lub też w komorach bezmroźnych, albo w beczkach lub skrzyniach mniej więcej szczelnie zamkniętych i przystęp powietrza wstrzymujących, albo w dołach, nakrytych ziemią, liśćmi i t. p. materyałami. Piwnice lub komory do przezimowania owoców przeznaczone, powinny być zupełnie suche, mieć ile możności jednostajne ciepło, nie niżej 5° i nie wyżej 10° R. i możebność odświeżania powietrza kiedy niekiedy. Komory na przezimowanie owoców przeznaczone, prócz tego powinny być od północy położone.

Pełne światło słoneczne jest owocom mającym przezimować bardzo szkodliwe, przyczynia się bowiem do zbyt szybkiego odparowania soku, przez co skórka się kurczy. Przedmiotów złą woń wydzielających, w miejscach takich cierpieć nie wypada.

Owoce najlepiej się trzymają, jeżeli w komorach lub w izbach, na północ położonych, na stołach lub półkach będą rozłożone, a potem zwyczajnym papierem nakryte. Tym sposobem owoce najsmaczniejszemi pozostaną i daleko dłużej się trzymają niż w piwnicach i sklepach.

Dla umieszczenia większej ilosci owoców urządzać należy w rzeczonych lokalach rusztowania z łat i desek.

Na szczególne zalecenie zasługuje opatrzenie rusztowań tych szufladami, których dna są wyplatane prostemi witkami wierzbowemi; a są ustawione na 4—6 nogach, które luźno obwiązują się garstką waty. Tym sposobem szczury, myszy i mrówki przystępu nie będą miały.

Gdy do szuflad włożoną będzie warstwa mchu, już porą letnią nazbieranego, zupełnie suchego, to owoce w nim wybornie się pakować dają, doskonale trzymają i ładnie przedstawiają.

Stonogi także niemałą szkodę obżeraniem owoców wyrządzają; najlepiej zwierzątka te wyławiać w wydrążonych brukwiach, rzepach, kartoflach i t. p. które wydrążeniem na spód skierowane, tu i owdzie porozstawiać i często rewidować należy.

Po szufladach sortują się owoce wedle gatunków, odmian i t. p. Z przedniejszych gatunków każdą sztukę osobno się układa obok siebie, nie jedną na drugiej, ogonkami do góry, przytem należy oznaczyć nazwisko gatunku owocu.

Gdyby wilgoć lub stęchlizna okazać się miały, natenczas trzeba przewietrzać. Przewietrzenie takie trzeba jednak wykonać nie w czasie wilgotno-ciepłym, słoty albo roztopu, lecz w czasie suchym, zimnym. Do usunięcia wilgoci często się też używa bezwodnego chlorku wapniowego, którego dostanie w aptece (nie chlorku wapna); przedmioty te w miskach się rozstawiają.

Co miesiąc przynajmniej dwa, a daleko lepiej jeszcze trzy razy, owoce przejrzane być muszą dla wybrania plamistych lub nadpsutych. Przy tem jednak niepotrzebnego naciskania, a nawet poruszania, ile możności wystrzegać się trzeba.

Pośledniejsze wszakże i twardsze gatunki tak zwane owoce gospodarcze, w szufladach rzeczonych rusztowań układają się warstwami, od 2—4 jedne na drugich. Częściej nawet i w sposób jeszcze prostszy się zimują, mianowicie: gdy są zapasy znaczniejsze. Wówczas po prostu na słomianych podkładkach owoce na kupach się składają, a gdy potrzeba wymaga, okrywają słomą lub matami.

Według nowszych doświadczeń, sposób takiego przezimowania uproszczono w tem, że owoce obsypują się tylko suchym i miałkim piaskiem lub też proszkiem węglowym, paździerzami, sieczką, plewami pszennemi a nawet suchemi trocinami drzew liściowych. Tak opatrzone owoce aż do następnej jesieni utrzymują się.—Tym sposobem napełnione beczki lub skrzynie wstawiają się do piwnic, sklepów lub komór i tam owoce nawet 3—5° R. zimna, bez szkody wytrzymać mogą, aby tylko później nie od razu w cieplejsze miejsca przenoszone były.

Przezimowania w dołach od dawna już w latach urodzajnych używano. W latach mniej obfitych wszakże, zimowano staranniej; rezultat był zazwyczaj zadowalniający.

Postępuje się przytem zupełnie tak jak z kartoflami lub burakami, rzepą i t. p., tylko więcej troskliwości zachować trzeba, a głównie idzie o należyty wybór gatunku.

Poprzednio trzeba owocom dać się przepocić, a potem zupełnie przesuszone umieścić do dołu, kładąc je nie wyżej niż dwie stopy, wysławszy wpierw spód i ściany słomą suchą i czystą. Wierzch nakrywa się także słomą, nakrycie zaś słomą zabezpieczające od mrozu, ma być $1\frac{1}{2}$—2 stóp.

Przezimowanie w dołach wysłanych i nakrytych liśćmi próbowano dopiero w czasach nowszych, mianowicie z przedniejszemi gruszkami i uznano za korzystne.

Potrzebne do tego liście mają być w czasie suchym zebrane i od deszczu, wody i t. p. zabezpieczone, prócz tego wprzódy na kupach dobrze się przepocić muszą. Okrycie na $\frac{1}{2}$ stopy liśćmi takiemi uznano za dostateczne.

Doły albo też nawet kopce, trochę w ziemię zapuszczone, w ten sposób nakryte, zakładają się najlepiej przy murach od strony północnej, albo pod szopami otwartemi.

Owoce ziarnowe jesienne, jeżeli wkrótce mają być spożyte, składają się kupami pod otwartemi szopami, lub też w komorach chłodnych. Jeżeli dłużej mają leżeć, to trzeba je wpierw cienko rozpostrzeć i to w chłodnej komorze, a potem w piwnicy ulokować, tak jak owoce zimowe.

Według prób zrobionych w r. 1850 w ogrodzie przy akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, przechowują tam wszelkie gatunki owoców ziarnowych, osobliwie zimowe, przez ciąg całego roku w tak zdrowym stanie, jakby co dopiero z drzewa zerwane były.

A to w ten sposób: Każda sztuka owocu z osobna obwija się starannie miękkim papierem; tak obwinięty owoc układa się warstwami w skrzynię, wyłożoną doskonale wysuszonym mchem, przekładając i obtykając każdy w papier obwinięty owoc mchem tak dokładnie, aby nie tylko owoc owocu, ale nawet papier papieru wcale nie dotykał; potem skrzynię zabija się gwoździami i zakopuje w ziemię na kilka stóp głęboko. Taka skrzynia może mieć mniej więcej 1 do 8 stóp sześciennych.

Samo przez się rozumie się, że do takiego przechowania trzeba wybierać najpiękniejsze owoce, bynajmniej nie uszkodzone, ani też przestałe, tylko takie, które na drzewie do zupełnej dojrzałości jeszcze nie doszły. *A. N.*

Pakowanie owoców na przesyłki.

Owoce ziarnowe zimowe głównie do przesyłek się kwalifikujące, muszą poprzednio przez tydzień poleżeć, a potem dopiero się pakują. Używa się do tego skrzyń albo beczek; sposoby zresztą są rozmaite.

Najlepszy sposób jest ten, że każdą sztukę osobno obwija się w papier drukarski albo bibułę i warstwami mchem zupełnie suchym lub papierowemi okrawkami, najlepiej z warsztatów introligatorskich się przekłada; prócz tego wszystkie miejsca próżne pomiędzy owocami każdej warstwy, temi materyałami się wypełniają. Tymże samym materyałem wyściela się spód i wierzch pod nakryciem, boki zaś ścian wykładają się potrójną warstwą bibuły.

Jeżeli odległość niebardzo znaczna, to owoców z osobna w papier obwijać niepotrzeba, a dosyć będzie przekładać i poprzedzielać je papierem lub okrawkami papierowemi, albo też plewami pszennemi (bez kurzu). Spód i wierzch temiż materyałami się wyściela, a boki obkłada bibułą.

Zresztą, za najlepszy materyał do wypełnienia miejsc próżnych we wszystkich razach, należy uważać mech zupełnie suchy, który mniej więcej na kwartał poprzednio w lesie był zbierany. Do tego najlepsze są: mech gałązkowy (Hypnum) oraz mech torfowy (Sphagnum).

Przesyłając owoce podczas mrozów do miejsc odległych, potrzeba w tym razie obłożyć je czystą słomą i obwinąć w płótno (płachty) w wodzie zmaczane; woda zamarza i nie przepuszcza zimna do owoców. Tym samym sposobem przesyłają się kartofle nawet w najdalszą drogę, bez obawy przemarznięcia; lecz worki i płachty, któremi się takowe pokrywa, muszą być dobrze wodą zwilgocone. Zamiast płóciennych płacht można także pokryć worki mokrą słomą, a gdy ta zamarznie, sporo z wierzchu przyłożyć suchej słomy.

I na poddaszach można tym sposobem owoce dłuższy czas od mrozów zabezpieczyć. *A. N.*

Robaki i owady szkodliwe

tudzież sposoby ich niszczenia lub oddalania.

Dżdżowniki czyli Glisty zimne, mimo mnogich nieprzyjacioł swoich, nadzwyczaj się rozmnażają; żywią się zwierzęcemi odpadami i tłustą ziemią, jedzą także korzonki roślinne i drobne roślinki wciągają w swe pionowe jamki.

Z grzęd można oddalić je lub wytępić posypując ziemię po wierzchu sadzami, świeżą garbówką i polewając wyklarowaną wodą wapienną, odwarem konopi, tudzież pilnie je zbierając w nocy lub we dnie po deszczu, kiedy na wierzch wyłazić zwykły. — Porozkładawszy po ścieszkach i bróżdach w wieczór marchwi naskrobanej, można następnego rana zebrać mnóstwo dżdżowników, które się do marchwi zgromadzą, i z łako swej łakoci, tak się najedzą, iż potem w jamki pomieścić się nie mogą. — Największymi nieprzyjaciółmi tych robaków są krety, kaczki i kury

Oprócz wyzbierania glist przy kopaniu gruntu i o brzasku, zanim się w ziemię zapuszczą, można następnego użyć sposobu. Bierze się trochę świeżego liścia z orzechu włoskiego, odgotuje się a odwar wodą rozrzedzi. Tą cieczą zlewa się owe miejsca, z których glisty mają być wydalone, nie upłynie minuty a już ci wszystkie glisty wyłażą co żywo na wierzch, wijąc się po ziemi; takto można je łatwo zbierać w naczynia i niszczyć.

Szczególniej bywają te robaki szkodliwe dla roślin wazonowych, gdyż ziemię w nich wskroś dziurawią, swym szlamem zaklejają i korzonki uszkadzają, przez co przesiąkanie wilgoci wstrzymuje się i korzonki należycie rozrastać się nie mogą.

Żeby ich się pozbyć z wazona, puka się w jego boki lub bryłę wydobytej z niego z rośliną ziemi, a wtedy robaki na wierzch wyłażą, gdyż wstrząśnienia nie znoszą. — Wyłażą także z ziemi wazonowej, gdy się ją pokryje zwilżonym papierem lub bibułą i na tę nasypie proszku siarki lub wapna. — Gdy się wazony z roślinami ustawi na gruzie wapiennym do dwóch cali grubo podsypanym lub na okruchach węgli kamiennych, wtedy żaden robak nie wejdzie do wazona.

Ślimaki, nagie i w skorupach zamknięte żywią się także roślinami. Zwierzątka te w znacznej niekiedy zjawiwszy się liczbie, wiele zrządzają szkody w rozsadzie kapusty, w młodej sałacie, w poziomkach i innych ogrodowych zasiewach. Najwięcej przebywać lubią w miejscach ocienionych, wilgotnych, we mchu, na murawie pod kamieniami pod deskami; wyłażą zaś ze swych kryjówek tylko rano i wieczorem, tudzież po ciepłym deszczu w czasie pochmurnym. — Tak są roślinom szkodliwe iż za granicą wielokrotnie już wyznaczano nagrody za ich niszczenie. Najlepszym środkiem ochrony od nich będzie popruszanie gruntu przed wschodem i po zachodzie słońca miałkim proszkiem gipsu, wapna lub popiołem, niektórzy nawet używają w tym celu soli, koperwasu, igieł sosnowych, plew jęczmiennych; ostre kolce trzech ostatnich są dla ślimaków zabójcze. Chcąc wyłowić razem znaczną ilość, trzeba pozakładać tu i owdzie pęczki mokrej słomy (szczególniej łodyg kukurudzowych), pokrajaną dynię, marchew, sałatę, a gdy się do tych przynęt wiele ślimaków zgromadzi, posypać je prochem niegaszonego wapna lub solą, a wszystkie pomrą.

Najszkodliwszym bywa duży ślimak, znany jako jadalny, którego najlepiej wyszukiwać po deszczu i pojedyńczo niszczyć. Puszczenie kaczek do ogrodu dla wytępienia ślimaków w ogólności, jest dobre, ale trzeba wtedy mieć kaczki na oku, bo mogłyby poniszczyć wiele roślin.

Pchła ziemna; tak pospolicie nazywają pięknego dwie linie długiego, lśniącego, zielonego, niebieskawo mieniącego się chrząszczyka. Jestto bardzo płochliwy a nader szkodny owad w ogrodach; w nadzwyczajnej częstokroć rozmnażając się ilości, rzuca się i niszczy szczególniej młode rośliny krzyżowe, tak iż czasami do rozpaczy przywodzi ogrodników. Wiele jednak znajdzie się skutecznych na niego środków.

Ponieważ nie lubi cienia i wilgoci, przeto rośliny szczególniej przez ten owad napastowane, jak rozsady różnych gatunków kapusty i t. p. siać trzeba w miejscu nieco wilgotnem, zacienionem; jeżeli zaś nie można zakładać grząd w takich miejscach, tedy trzeba przynajmniej rozsadę skropić dobrze przed wschodem słońca i zaraz potem ją ocienić. W ogólności dobrze jest każdą taką grzędę obsiać rzędem w około rzeżuchą ogrodową; ponieważ ta roślina zejdzie zawsze prędzej od innych, a pchły wielce ją lubią, rzucają się więc na nią, a tymczasem reszta roślin spokojnie będzie podrastała, aż nareszcie, gdy będą większe, nie tkną się ich te owady.

Inne godne polecenia środki są następujące: skoro nasiona wschodzić zaczną, polawszy ziemię, posypać ją trzeba na miałki proch utartym suchym kurzym, gołębim lub końskim gnojem, popiołem, lub co jeszcze lepsza, suchą prostą tabaką. Można też porozkładać tu i owdzie deseczki nasmarowane smołą lub lepem ptasim, potem rzadkiemi miotełkami pociągając po grzędzie, napędzać pchły na deseczki; robić to trzeba często, za każdym razem deseczki świeżo smarując. Skrapiać wreszcie zasiew na grzędzie mocnym odwarem tytoniu, piołunu i sadzy, lub też odwarem rogowych wiórków np. półtory kwarty w 10. garncach rzecznej wody i t. d.

Chrząszcze. Trzy ich są pospolicie znane gatunki, szkodliwe ogrodom; — szczególnie „chrabąszcz pospolity“ częstokroć niezmiernie się rozmnażający, objadający w maju wszystkie liście z drzew. Najlepszy nań sposób jest rano (gdy jakby drzemiący siedzi na liściach i gałązkach), strząsać go, zbierać i zabijać.

Jego gąsienice pomrowiem lub pędrakami zwane, wyrządzają jeszcze więcej szkody, potrzebują zaś do odbycia wszystkich przemian 4—5 lat a przez cały ten czas korzonki roślin podgryzają i niszczą. Nie ma na nie lepszego środka nad pilne ich z roli wybieranie.

Toż samo rozumie się o drugim „c z e r w c z y k i e m“ zwanym żółto-brunatnym gatunku, który jednak rzadko napastuje ogrody.

Trzeci gatunek zwany „Ch. ogrodnik“, jest od pierwszego o połowę mniejszy, czerwono-brunatny, również w wielkiem zjawia się mnóstwie, jest bardzo żarłoczny, obgryza niskie drzewka, mianowicie jabłonie, tak iż częstokroć pozostają bez liści; szczególniej chciwy jest róży i grochu cukrowego. Gąsienica żyje na korzonkach rośliny łomikamień i innych trwałych. Sposoby niszczenia takież jak Ch. pospolitego. W ogólności szkodliwsze są gąsienice chrząszczów niż owad w doskonałym stanie. Swinie, gęsi, kaczki, wrony, kury i t. p. chciwie je zjadają.

Mszyce; szczególniej szkodliwe bywają w ogrodach następujące ich gatunki, mające nazwiska od drzew i roślin na których żyją; jako to: Mszyca śliwowa, żyje na śliwach, blado-zielona, nieco biało upudrowana; m. goździkowa, żyje mianowicie na goździku (Caryophullus) blado-zielona, niekiedy czerwono się mieniąca; m. wiśniowa przebywa na drzewach wiśniowych, z wierzchu ciemno brunatna, spodem czerwonawa. M. jabłoniowa, żyje na jabłoniach, matowo-zielona, niebiesko się mieniąca. M. różowa, znana niszczycielka wszelkiego gatunku róż, młode nie mające jeszcze skrzydeł, są zielone, skrzydlate

zaś są czarne z zielonym czerwonawo-kropkowanym tyłem ciała. M. kapustowa trzyma się na spodniej stronie liści kapuścianych, zielonawa z blado-żółtą tarczą piersiową, biało upudrowana. M. bzowa, na bzie pospolitym, cała czarna. M. kalinowa, przesiaduje na kalinie, cała czarna, czasem biało kropkowana.

Mszyce siedzą zwykle na młodych latorośłach i liściach, które tak wysysają, iż liście zwijają się i obumierają. Niemal każda roślina zdaje się mieć właściwy sobie gatunek mszycy; jakkolwiek małe to i delikatne owady, jednak są wielkimi nieprzyjaciółmi dla roślin, i wielkie w nich zrządzają szkody, ile że niezmiernie prędko się rozmnażają; jedna samica bez towarzysza płodzi w kilku dniach kilka set młodych mszyc, a ta familia w ciągu roku, szczególnie gdy jej sprzyja ciepło i wilgotne powietrze, rozmnożyć się może aż do 20 pokoleń.

Wystawić sobie można co ztąd wyniknie za klęska dla rośliny, gdy się to wszystko na nią rzuci. Szczęściem, rzadko je znaleść można na zupełnie zdrowej roślinie; chorowity tylko stan powoduje zwykle zjawienie się mszyc. Zamknięte także, zepsute powietrze w cieplarniach, sprzyja zamnażaniu się tego owadu.

Różne podawano sposoby niszczenia mszyc, które jużto trudne są do użycia, już nieskuteczne, niektóre nawet więcej szkodzą roślinom niż mszycom; np. posypywanie kwiatem siarczanym, sadzami, skrapianie wodą w której się gotowały kartofle lub w której moczono konopie, len, polewanie wodą z przydatkiem terpentyny i t. d. Najpewniejszym i najdogodniejszym na nie środkiem będzie dym tytuniowy tudzież proszek z tytuniu a to z najpodlejszego gatunku. Pojedyncze rośliny można okadzać dymem np. za pomocą fajki lub małej fajerki.

Na niszczenie mszyc zalecają bardzo skuteczny odwar Wiegmanna (niżej podany). Naturalnemi nieprzyjaciołmi mszyc są mrówki.

Mrówki, najwięcej szkodzą roślinom nurtowaniem w około ziemi i wysypywaniem około nich kopców, przez co korzonki ich ogołacają a łodygi zasypują. Ogryzają także dojrzałe lub dojrzewające owoce. Bywają też, niekiedy użyteczne, gdyż wytępiają wiele szkodliwych drobnych owadów, jako to: małe gąsienice, mszyce, czerwce, zjadają także klejką wilgoć czyli rosę miodową (spadź). Najpospoliciej zdarzają się w ogrodach gatunki: Mrówka czerwono-żółta, brunatna i czarna, — wszystkie trzy kąsają dotkliwie. Chcąc je wyniszczyć trzeba ich mrowiska polewać wodą w której rozpuszczono pewną ilość szarego mydła, lub wodą z solą, lub saletrą; polewać i mięszać ziemię dopóty aż się wszystkie mrówki pomorzą i poduszą; sypać także na mrowisko niegaszone wapno i polewać je wodą. Mrówki bardzo lubią surowe lub gotowane mięsiwo, do czego się tłumnie zbierają i wtedy razem zniszczone być mogą. Odwar nareszcie „Bobrku trzylistnego (Menyanthes trifoliata)“ niszczy mrówki, gdy się nim mrówiska nakrapiać będzie.

Gąsienice, Liszki. Pomiędzy rozlicznemi sposobami na ich wytępienie lub ochronienie od nich roślin najskuteczniejszy jest zawsze ten, aby pilnie wyszukiwać i niszczyć jużto jaja, już też gąsienice lub wreszcie ich motyle i ćmy. Łatwo je spostrzedz można na jarzynach, które przy każdej sposobności uwalniać od nich trzeba. Mają też gąsienice więcej niż którekolwiek inne zwierzęta dybiących na nie nieprzyjaciół, takiemi są: np. wrony, kawki, wilgi, szpaki, dzięcioły, sikory, wróble, zięby, pliszki, a nawet między samymi owadami, z pomiędzy których gąsienicznik składa w gąsienice swe jaja, aby wylęgłe potomstwo miało znich pożywienie. Niektórzy, widząc drzewo owocowe przez mnóstwo gąsienic opanowane, nabrawszy worek dużych mrówek w lesie, niosą go, przywiązują do gałęzi napastowanego drzewa, wprzód pień od dołu powrozem w smole omoczonym przepasawszy, i rozwiązują otwór worka, a w tedy mrówki wylazłszy rozbiegają się po drzewie i rzucają na gąsienice a w kilku dniach gąsienice i ich zarody wytępiają.

Skorki powszechnie znane owady trafiają sie w ogrodach na rozmaitych kwiatach, szczególniej objadają dojrzałe soczyste owoce, mianowicie brzoskwinie i morele które za ciepła częstokroć na wylot przegryzają; niekiedy dostają się do komór nasiennych, mianowicie goździków i t. p. Polować więc nań trzeba jako na najszkodliwszy roślinom owad.

W tym celu przywiązują ogrodnicy do gałązek roślin kawałki rurek trzcinowych, bzowych, wydrążone kości, dutki papierowe, racice wieprzowe, wydrążone marchwie lub buraki, mchem do połowy nałożone wazoniki i t. d. w których łapią skorki. Ponieważ owad ten lubi ukrywać się w cieniu, zawsze więc gromadzi się w tych samołówkach, z których go wytrząsają w naczynia wodą napełnione.

Pokrywka (Schizoneura lanigera) jest to dopiero w nowszym czacie częściej pojawiający się owad, który drzewa całe zniszczyć może, poznaje go się po otulającym białym puchu, który za zgnieceniem czerwoną posokę wydaje.

Olej łupkowy pomięszany z olejem rzepakowym w równych częściach jest najskuteczniejszym i najprędzej działającym środkiem wytępiającym. Dostrzegłszy pokrywkę w szkółce drzewnej, należy ją troskliwie i bardzo często przeglądać, przyczem każdą kupkę puchu powyższą mieszaniną olejną lekko się smaruje. Gęsto obsiadłe gałązki najlepiej ostrożnie odciąć i zaraz spalić.

Odwar Wiegmanna

bardzo skuteczny na niszczenie mszyc, czerwca, mrówek i kleszczów.

Odwar ten składa się z wygotowanych 60 gramów liści tytuniu, tyleż gramów pieprzu i garści piołunu w ośmiu litrach wody, do czego przyda się jeszcze 500 gramów szarego mydła. Ostrożnie jednak używać trzeba tego odwaru, gdyż mógłby zaszkodzić niektórym delikatnym roślinom cieplarniowym; bezpiecznie zaś użyć go można do roślin z liściem tęgiem zawsze zielonem.

Nowy sposób gubienia pchły ziemnej.

Rośliny skrapiają się wodą i posypuje się je lekko mąką z makuchów; najlepiej do tej operacyi użyć sita. Pchły ziemne wynoszą się z każdej rośliny, która makuchem cuchnie. Przytem i ta jest korzyść, że mąka z makuchów działa na grunt jako pognój i przyczynia się znacznie do bujniejszego wzrostu roślin.

Nowy sposób przyrządzenia kołów trwałych.

Pale lub koły należycie wysuszone, stawiają się końcami na wbicie zaciosanemi do wody wapiennej przynajmniej na dni kilka, po wyjęciu i obeschnięciu pociąga się takowe kwasem witryolowym i ustawia na słońcu, by dobrze wyschły. Poczem utworzy się na drzewie skorupa wapienna, która w ziemi nabędzie twardości kamienia, przez co pal taki kilkanaście lat nieuszkodzony przetrwa.

Zrazy do uszlachetniania.

Do uszlachetniania zimowego lub wiosennego należy zrzynać zrazy od stycznia do końca marca, zanim soki się ruszą. Opatrzone nazwiskiem gatunku zrazy zagrzebują się na dworze w miejscu cienistem w ziemi i to do połowy długości, kładąc je trochę pochyło, albo też dołują się tak samo w dole deskami wybitym, gdzie w piasku wilgotnym aż do końca maja dobrze się trzymają.

Stósowniej jeszcze będzie, gdy zrazy zerznięte w lutym przez dni kilka bez zadołowania na otwartem powietrzu poleżą. Przez to rany na końcach o tyle obeschną, że później nie formują tak szybko blizny, a tem samem nic na sokach nie tracą, które im właśnie do dalszego rozwinięcia niezbędnie są potrzebne. Po obsuszeniu tem obwijają się zrazy w mech wilgotny i przechowują w piwnicy bez dołowania; tym sposobem dadzą się wybornie przechować.

Przy zrzynaniu zrazów należy przedewszystkiem zważać: żeby drzewo macierzyste było zdrowe i gałązki jego należycie dojrzałe. Dlatego też najlepiej ciąć zrazy z drzew już rodzących, mianowicie od strony południowej. Na zrazy bierze się jednoroczne gałązki końcowe, które wyrosły do grubości pióra gęsiego. Pędy tak zwane wodne, które przez jedno lato często do sześciu stóp długości a cal grubości dorastają, są nieprzydatne. Zrazy których oczka od $^3/_4$ do jednego cala od siebie pooddalane są najlepsze. Zrazy zaś, które gęściej oczkami są obsadzone (n. p. o $^1/_4$ cala jedno od drugiego) pędzą bardzo słabo i są tylko na karłowate drzewka przydatne.

Ponieważ gałązki roczne na drzewach wysokopiennych zwykle nie są dosyć grube, przeto dla otrzymania dobrych i silnych zrazów należy prowadzić drzewka w kształcie piramidy, które jednocześnie za drzewa gatunkowe czyli próbne posłużyć mogą.

W braku drzew piramidowych, młode, silne i zdrowe latorośle ze szkółki drzewek porządnie utrzymywanej, gdzie prawdziwość gatunku jest niezawodna, zawsze najlepszych zrazów do uszlachetniania zimowego i wiosennego dostarczać mogą. Takie zrazy najlepiej się przyjmują i zwykle najładniejsze pędy tworzą.

Do oczkowania porą letnią zrzynają się zrazy bezpośrednio przed tąż operacyą, liście przycinają się pozostawiając tylko ogonki i kawałeczek listka, końce gałązki miękkie zielne odcina się, a zraz wstawia się do naczynia z wodą żeby pozostał świeży i soczysty.

O sposobie rozsyłania zrazów do szczepienia i oczkowania.

Zrazy do przesyłki maczają się dolnym końcem w glinie obwijają w mech wilgotnawy lub nawet wilgotny, a obwiązane nieco słomą, bez dalszego otulenia w dalekie strony rozsyłane być mogą. Gdyby wszakże zrazy miały nadejść z korą zeschniętą, to trzeba je w końcach dolnych świeżo pozarzynać i na kilka godzin do wody wstawić.

Przesyłka zrazów do oczkowania najlepiej się udaje, gdy po oberznięciu liści aż do ogonka powtyka je się w świeże ogórki lub też kartofle.

Zrazy do oczkowania można daleko posyłać, gdy się je po oberznięciu liści włoży do świeżo wypłukanej a zatem wilgotnej butelki.

Butelkę taką zakorkowawszy i zapieczętowawszy lakiem, pakuje się do skrzynki i obsypuje plewami. Odbierający zrazy, musi je u dołu świeżo poodrzynać i na kilka godzin wstawić do wody.

Maść na drzewa.

Mnóstwo mamy przepisów do różnych osobliwych maści na rany drzew, gdy tym czasem każda maść, trwale ranę drzew od przystępu powietrza chroniąca, dobrze posłuży. Podajemy tu kilka przepisów do wyboru.

Nr. 1. Dwie części wosku żółtego, jedna część białej żywicy, jedna część wenecyańskiej gęstej terpentyny. Nr. 2. Dwie części żywicy, jedna część wosku, jedna część terpentyny.

Dla łatwiejszego rozpuszczenia dodaje się do tego trochę sadła lub tłuszczu wieprzowego niesolonego i to na funt maści łut jeden.

Przyrządzają się te maści topiąc razem nad żarzącemi węglami i mieszając dobrze składające je materyały, a gdy mięszanina ostygnie, ugniata się ją w laseczki lub kraje w upodobane kawałki. Przy użyciu trzeba ją nieco ogrzać.

Maść płynna na zimno daleko tańsza i bardzo praktyczna.

Bierze się pół funta żywicy zwykłej, sosnowej lub jodłowej rozpuszcza się zwolna na węglach, a następnie dolewa $2^1/_2$ do 3 łutów spirytusu i dobrze mięsza.

Gdyby maść ta miała się stać ziarnistą lub gruczołkowatą, to trzeba ją zwolna rozgrzać i przy dobrem mięszaniu dodać jeszcze nieco spirytusu.

Oberdieck zaleca przez siebie wypróbowaną maść: Na funt jeden białéj żywicy bierze się $2^1/_2$ łuta spirytusu i $2^1/_2$ łuta łoju. W czasie sporządzenia maści jak wyżej, dodaje się łój do ciepłéj jeszcze massy i dobrze wymięsza.

W Reutlingen używa się w nowszem czasie dla szkółki drzewnej maść płynna na zimno robiona w następujący sposób: na funt białéj żywicy daje się 5 łutów spirytusu i jedna łyżka stołowa oleju lnianego.

Maści te płynne wkłada się po przestudzeniu do szczelnie zamykających się puszek blaszannych lub słoi szklannych i przechowuje w miejscu chłodnem.

Tańszą maść od dwóch poprzedzających, czyli kit na większe rany drzew, robi się w taki sposób: bierze się suchej gliny, utrze się ją na proszek, a przesiawszy przez sito zarobi z wodą na gęstawą papkę, z którą się blizko tyleż świeżego krowieńca dobrze zmięsza, do tego doda się tyle krowiej lub sarniej sierci, iżby się po dobrem przerobieniu utworzył kit miękki. Następnie wlewa się do kitu tego roztopionej nad węglami żywicy lub smoły tyle, iżby po dobrem wymięszaniu i wyrobieniu powstało ciasto siadłe ale łatwe do smarowania. Kit ten w powietrzu prędko tężeje, dla tego zachowuje się go w wilgotnem miejscu w wołowym pęcherzu lub w garnku w piwnicy przykrytym wilgotnem płótnem. Dobry to jest kit nietylko do oblepiania szczepów (na $^1/_4$ cala grubo) ale i do zakrywania wszelkich ran na drzewach.

Kit czyli masa na powietrzu twardniejąca służy do zakrywania wielkich ran na drzewie, zadanych upiłowaniem grubych konarów lub pniów, aby uchronić je od wciekania wody i dalszego psucia się.

Tu zamiast gliny bierze się stosowną ilość miałko utłuczonego gruzu wapiennego, popiołu drzewnego i mięsza się z krowieńcem. Na przykład: jedna część krowieńca świeżego, $^1/_2$ części czystego gruzu wapiennego i $^1/_2$ części popiołu drzewnego. Mięszanina ta składać się także może z dwóch części gliny, $^1/_2$ części świeżego niegaszonego wapna; wapno gasi się dodaniem $^1/_2$ części świeżego krowieńca, i dobrze się z gliną wymięsza.

Przed zakrywaniem rany kitem lub maścią, należy ją pierw ostrym nożem gładko zerznąć.

O siejbie w inspektach.

W naszym klimacie najlepiej siać w inspektach wszelkie kwiaty i warzywa po Zwiastowaniu N. P. Maryi (po 25 marca); tak zasiane będą dostatecznie wyrosłe, aby je w maju po św. Stanisławie a delikatniejsze po św. Janie Nepomucynie do gruntu przesadzić. Najdelikatniejsze lepiej i pewniej po 25. Maja przesadzać.

Nasienie ogórków, melonów i kawonów.

Wiadomo iż ziarnka melonów, kawonów i ogórków wydają najlepsze owoce, gdy są starsze, liczymy im nawet siedm lat trwałości; by to ulepszenie niejako przyspieszyć, trzeba wybrane ziarnka po kilkudniowem obsuszeniu (płókać ich w wodzie nie należy pod żadnym warunkiem) w papierze lub w woreczku płóciennym nosić przy sobie w kieszonce od kamizelki lub zawieszone na szyi nieprzestannie, a w pierwszej połowie miesiąca lutego w inspekcie posadzić i pielęgnować młode rośliny jak się należy, a wydadzą liczne kwiaty i jak najpiękniejsze owoce.

Rośliny cieplarniowe.

W naszym klimacie nie można prędzej w szklarniach przezimowanych roślin i krzewów do ogrodu wynosić, dopóki Jesion pospolity (Fraxinus excelsior) i Grochownik czyli Akacya biała, (Robinia Pseudo-Acacia) liścia nie porozwijają zupełnie, lubo i ta wskazówka nie jest bezwarunkowo pewną, bo w roku 1876 i akacya i jesion liście wskutek mrozu straciły. Wnoszą się zaś na powrót do szklarni na zimowisko począwszy od

15. września, a jeśli pogoda sprzyja to o tydzień później; — jednak na św. Michał powinny wszystkie rośliny już stać na przeznaczonem zimowisku.

Częściowe uszczykanie liści.

W czasie cięcia czerwcowego, a nawet w lipcu i sierpniu używaną bywa w celu osłabienia zbyt silnego pędu latorośli metoda częściowego obrywania liści. Ten środek może być korzystnie zastósowany u wszystkich gatunków drzew owocowych.

Czynność ta wykonywa się w ten sposób, że paznogciami wielkiego i wskazującego palca obrywa się z nadto bujnie pędzącej latorośli 4 do 6, a nawet do 8 liści, poczynając od 4go liścia zdołu, jednakże nie jeden obok drugiego, tylko na przemian — to jest po uszczyknięciu jednego liścia zostawia się następny drugi, urywa się trzeci, a zostawia czwarty i tak dalej, ostatnią parę wierzchołkowych liści lub 3 zostawia się nietknięte.

Należy na to uważać, aby przy tej operacyi kory pędu nie naruszyć — lepiej jest więc uszczyknąć listek przy szypułce. To sztuczne obrywanie czyli uszczykiwanie liści robi się z następujących powodów:

a) aby powstrzymać za silny pęd latorośli,
b) aby z początkiem jesieni przyspieszyć dojrzałość owoców,
c) a co najważniejsza, aby przed nadejściem zimy, uzyskać dojrzałość gałązek.

Jeżeli zaś po pierwszym szronie lub lekkich przymrozkach, liście same nie opadają, wówczas należy je osmyknąć, poczynając od dołu ku wierzchołkowi.

W skutek takiego postępowania, soki w drzewie tężeją, przez co chroni się gałązki przed mrozami i nadto przyspiesza się zupełna ich dojrzałość. Brzoskwinie, którym liście w listopadzie osmyknięto, wśród ostrej zimy pod lekkiem okryciem nie utraciły żadnego koniuszka gałązek, a pozostawione z liściami, — całkiem wymarzły.

U drzew więcej na wpływ słońca wystawionych osmykiwanie czyli zrywanie liści przedsiębrać należy nie od razu — tylko częściowo, i to w czasie dni chłodnych, lub wilgotnych, a nigdy podczas upału lub gorąca dziennego. Jak wyżej wspomniano, osmykiwanie czyli zrywanie liści na zimę odbywać się winno ostrożnie, więc zawsze od dołu ku górze, szypułki lepiej pozostawić zielone, wierzchołki zaś, całkiem bez szkody mogą być zerwane.

Owoce róży dzikiej suszyć.

W jesieni zbierają się największe czerwone torebki nasienne (owoce) z dzikiej róży (rosa canina) nim zupełnie dojrzeją, to jest nim staną się miękkie. Obcina się ogonki i czubki poczem przekrawa się je na pół i wyskrobuje ostrożnie ziarnka nożem, którego koniec nieco zaokrąglony, inaczej bowiem włoski któremi są owoce wewnątrz okryte drapią w gardle i sprawiają kaszel nieznośny. Oczyszczone należycie nawlekają się na nici i suszą w cieniu w przewiewnem miejscu lub na lasach, na przetakach w ciepłym piecu. Przechowują się w papierowych lub płóciennych woreczkach zawieszone w spiżarni aż do użytku.

Tak ususzone owoce służą na smaczne zupy albo na ulubiony sos do pieczonego lub gotowanego dzika.

Kołduny czyli pierogi mięsne litewskie.

Polędwicę wyżyłować należycie, pokrajać w małe kawałki, wziąść raz tyle ile ma się mięsa, świeżego, kruchego łoju bydlęcego, a lepiej jeszcze szpiku i wraz z mięsem rozbić, potem na masę w moździerzu utłuc dodawszy w miarę soli, pieprzu, a kto lubi i cebuli, która musi być poprzednio upieczoną. Ciasto zagniata się jak zwykle na makaran lub inne pirogi, jednak musi być rozwałkowane bardzo cienko; masę tę zalepia się po małej kupce w ciasto tak jak zwykle pierogi się robią, tylko że mają być małe, podłużne, na dwa cale długie a na jeden cal szerokie; brzegi ciasta smarować trzeba białkiem, aby się nie rozlepiły, bo w takim razie byłyby nic nie warte.

Tak przyrządzone kołduny wrzuca się w kipiącą wodę a gdy się dwa do trzech razy obrócą w warze, wydają się natychmiast po odlaniu wody, gorąco, bez żadnej innej okrasy do stołu.

Risalto na włoski sposób.

W rądlu rozpuszcza się ćwierć funta świeżego masła (niektórzy dodają także szpiku), a gdy masło mocno rozgrzane, sypie się do niego ryż surowy dobrze w serwecie wytarty i miesza się go nad ogniem dobrze przez 10 do 12 minut, zważając aby się nie przypalił. Następnie nalewa się na ryż silnego rosołu i gotuje na miernym ogniu; gdy na wpół ugotowany dodaje się sosu z pieczeni cielęcej, kurczęta pieczone w kawałki pokrajane, wątróbki, żołądki, małe ptaszki pieczone, szyjki, nóżki racze i gotuje się aż stanie się zupełnie miękkim. Risalto soli się dopiero, gdy na stół ma być dane; wyłożywszy kopiasto na półmisek, posypie się z wierzchu tartym serem parmezańskim, a resztę tartego sera podaje się na osobnym talerzu.

Makaran po włosku.

W obszerny rądel wkłada się makaran do wrzącej solonej wody, a gdy na wpół ugotowany cedzi się go i przekłada do innego rądla,

w którym roztopiono $^1/_4$ funta świeżego masła; następnie przykrywa się rądel pokrywą i co kilka minut potrząsa się, aby sie makaran nie przypalił; (łyżką mięszać nie wolno, boby się połamał), makaran dusi się w tym maśle póty, aż zrobi się miękkim. Wydając na półmisek posypuje się tylko serem parmezańskim, a reszta tego sera podaje się osobno.

Kompot z suszonych śliwek.

Opłukane w ciepłej wodzie śliwki nalać zimną wodą i przystawić do ognia. W miarę ilości śliwek wrzucić do garnka lub rynki kawałek cukru, trochę cynamonu w kawałeczkach, parę goździków i trochę cieniutko skrajanej skórki świeżej cytryny. Gdy śliwki na miękko się odgotują zlać sos do rynki kamiennej lub polewanej, dodać jeszcze kawałek cukru i gotować dalej, aby sos nieco zgęstniał. Sliwki oczyszcza się z korzeni i z kawałków skórki cytrynowej i układa w salaterce, a gdy sos przestygł cedzi się go przez sito na śliwki i wydaje jako kompot do jakiejbądź pieczeni.

Skutki lecznicze przaśnego miodu.

Oparzone członki posmarować natychmiast przaśnym miodem czystym i bawełną obwinąć, za kilka dni bawełna sama odpadnie, a na ciele nie będzie żadnego znaku.

Miód przaśny smarowany na podeszwy na noc, w kilka tygodni spędza z pewnością najuporczywsze róże z twarzy. Oraz najokropniejszy ból zębów uśmierza i koi.

Słabości piersiowe leczy miód przaśny brany rano i na noc po łyżce, na co można popijać wodę.

Przepis robienia chorutu ormiańskiego.

Bierze się mleka słodkiego 16 litrów, i wlewa w dzieżkę czystą pierw ukropem dobrze wyparzoną i wysuszoną, pozostawiając je tak przez czas dłuższy, i mieszając rano i w wieczór, przyczem jednak wprzód zawsze serwatkę zebrać, a potem znowu co trzeci dzień tyle mleka słodkiego zagotowanego w stanie ciepłym do tej massy dolać należy, ile serwatki przez ten ciąg czasu odebrano. Przy wlewaniu mleka słodkiego trzeba massę tę dobrze mięszać przynajmniej przez ćwierć godziny. Tak postępuje się ciągle przez 3 lub 4 tygodnie, trzymając masę w miejscu chłodnem, dopóki mocnego kwasu nie nabierze. Uzbierawszy wtedy młodych listeczków z pietruszki, selerów i estragonu, usieka się takowe jak najdrobniej i wsypuje do tej masy w miarę potrzeby (do 16 litrów np. 6 litrów tej zieleniny) poczem jak najstaranniej umieszana masa wlewa się do kociołka i dopóty gotuje zwolna przy ogniu, aż zupełnie nie zgęstnieje, mieszając ją nieustannie, aby się nie przypaliła. Gdy mieszanina ta dojdzie do takiej gęstości, że wzięta na łyżkę trzymać się będzie w kupie, wybiera się ją do jakiego czystego naczynia, najlepiej do niecek, i po ochłodzeniu urabiają się z niej gomółki, które na deskę poukładać i na słońcu suszyć, prócz tego zaś każdego wieczora rękami zgniatać należy, aby ze środka wszelką wilgoć wycisnąć — w czem postępuje się tak długo, aż gomółki uschną jak ser najtwardszy; poczem przechowa się je w miejscu suchem do potrzeby kuchennej.

Co do użycia chorutu do zupy, postępuje się w ten sposób: Bierze się śmietany w stosunku 2—3 łyżek na jedną osobę, wsypuje nieco na tartce utartego chorutu, i ubija łyżką dostatecznie, poczem nalewa się na to rosołu ile potrzeba i daje na stół bez wszelkiego zagotowania; albo też wsypuje się utarty chorut do odebranego rosołu, a po zagotowaniu go przy ogniu wlewa się doń śmietany z żółtkiem rozbitej, i stawia zaraz na stół. Do zupy na jeden albo drugi sposób przyrządzonej dają się zwykłe grzanki z bułki, jaja na twardo na części przekrawane, uszka mięsne i t. p.

Co do ilości chorutu do takiej zupy brać się mającego, dodać należy, że na 24 talerzy czyli porcyi zupy, jedna gomółka chorutu suchego wystarczy.

Użycie podbiału (Tussilago Farfara) zamiast kapusty.

Na przednowku obłamuje lud liście kapuściane, z których gotuje tak zwany podczas. Obłamywania bywa nieraz tyle, że plon kapusty następnie zbytnie się zmniejsza. — Na Węgrzech używają w tym celu ziela Podbiału, które nawet na stołach możniejszych panów widzieć można. Podbiał sparzony wodą wrzącą i wyciśnięty należycie, sieka się na sposób kapusty dosyć drobno, poczem przyrządza się z niego jarzyna na słodko lub kwaśno. Liście podbiału sparzone i wyciśnięte mogą być zakwaszone jak kapusta. Z powodu ciężkich przednowków i dla tego, że kapusta nie każdego roku się udaje, zasługuje podbiał tem więcej na uwagę, że rośnie dziko niemal w każdym gruncie i bardzo obficie zwłaszcza na miejscach gliniastych.

Utuczenie raków przez jedną dobę.

Na dno czystego i obszernego naczynia wyściela się świeżej pokrzywy, na którą daje się usmażona z kilku jaj jajecznica, poczem wrzuca się doń raki wybrane żywe, i nakrywa je znowu pokrzywą świeżo narwaną. Raki tak zaopatrzone zjedzą przez ten czas nietylko jajecznicę, ale i pokrzywę, przez co staną się pełne i bardzo smaczne; kto tuczenie jeszcze raz przez dobę powtórzy będzie miał jeszcze smaczniejsze raki.

Pierniki.

Na piernik zwyczajny bierze się czysty prZaśny miód, mąka s u c h a żytnia, na funt ciasta zamiast drożdży $^1/_2$ łuta czyszczonego potażu, korzeni według upodobania, np. cynamonu tłuczonego lub imbiru, siekanych lub krajanych migdałów słodkich, drobno ukrajanej cykaty, kordemomu i t. d. ciasto d o b r z e u b i t e i urobione zostawia się przez noc a nazajutrz wypieka.

Polska kiełbasa krajana w sosie.

Kiełbasa z prosiaka rocznego lub półtoraroczniaka świeżo zrobiona, w której mięso musi być jak najstaranniej wyżyłowane, nieobwędzona, kładzie się na gorące masło i smaży przekłówszy ją widelcem kilka razy, aby nie popękała, (lub też puści się ją pierw na parę minut do wrzącej wody i obetrze serwetą a dopiero potem kładzie się w gorące masło i smaży) jak tylko kiełbasa ładnie się obrumieniła, zalewa się ją kwartą tęgiego wołowego rosołu i kwaterką wina austryjackiego, lub paru łyżkami dobrego winnego octu, osoli i opieprzy do smaku, a gdy się tak przez pół godziny odgotowała, wsypać w miarę tartej bułki pszennej i gotować dalej aż sos do połowy się wygotuje, poczem zaraz podać gorącą do stołu.

Taż kiełbasa smażona.

Kiełbasę poprzednio odgotować. Następnie nakrajaną delikatną cebulę w cienkie talarki zagrzać w maśle, a gdy już cebula, nabiegnie położyć na nią kiełbasę, podczas smażenia przekłóć ją kilka razy widelcem, skropić winem lub octem po trosze; jak się usmarzy wydać do stołu. Uważać trzeba aby kiełbasę nie za nadto zesmażyć, powinna być jędrna a nie wysuszona. Niektórzy skrapiają podczas smażenia kiełbasę kilka razy łyżką stołową dobrej gęstej śmietany, przez co smak wyborniejszym będzie.

Kwaszenie ogórków na zimę.

Ogórki średniej wielkości, podłużne (nie pękate) i gładkie, są najlepsze do kwaszenia; chropowate, mające plamki po sobie, jakby rdzawe, nie są zdatne do tego użycia.

Świeżo zerwane ogórki powinny przez całą lub dwie doby poleżeć, aby trochę przywiędły, poczem w kilku świeżych wodach przepłókują się i kładą w jakie stósowne naczynie aby woda z nich ocieknąć mogła. Następnie bierze się beczułkę lub beczkę dębową, która powinna być szczelna, dobrze pierwej wyczyszczona i wyparzona wrzącą wodą po kilka razy. Z końca beczki, w którym znajduje się denko z dziurą czopową, zbijają się obręcze i wyjmuje denko, obręcze nasadzają się napowrót na beczkę lecz nie nabijają się na teraz.

Na spodzie tej beczki uściela się warstwa z zielonego kopru, liści wiśniowych i z wina (niektórzy dodają jeszcze liścia dębowego, przez co ogórki mają być twardsze); na podściołkę tę układają się ogórki dość ciasno jeden koło drugiego, jednakże tak, aby się nie gniotły; na warstwę ogórków przyprószy się cokolwiek kopru i liścia, na które znowuż warstwa ogórków się układa i tak dalej, aż beczka będzie napełniona, natenczas pokrywa się wierzchnia warstwa ogórków na parę cali grubo koprem i liściami, denko przyciska się silnie, a wcisnąwszy je w fugi klepek, nabija się obręcze na beczce, do czego zawsze lepiej jest użyć bednarza.

Teraz soli się woda studzienna lub źródłowa tyle aby była słoną, a gdy się sól rozpuści, leje się otworem czopowym, za pomocą lejka, na ogórki tę słoną wodę, aż zwyż denka wystąpi; po niejakim czasie, gdy woda w beczkę wsiąknie, dolewa się powtórnie wody solonej, a to tak często aż już nic więcej wsiąkać nie będzie. Natenczas czop zabija się mocno i beczka stawia się w lochu lub w jakiem innem chłodnem miejscu. Pierwszych dni przewraca się beczka dnem do góry raz we 24 godzin, później raz na tydzień, a potem raz na miesiąc tylko.

Aby ogórki przechować aż do użycia dopiero w przyszłej wiosnie należy beczułkę wpuścić w wodę do studni, lub też zakopać na pół metra pod ziemię. Tak przechowane utrzymują się ogórki w najlepszym stanie aż do późnego lata, tę tylko ostrożność zachować należy, aby po wykopaniu co prędzej je zużyć, gdyż w skwarnem lecie łatwo się psują.

Niektórzy dają jeszcze między ogórki dla podniesienia smaku papryki zielonej lub chrzanu w kawałki pokrajanego.

Sposób robienia octu kucharskiego.

Wody krynicznej 6 litrów, spirytusu czyszczonego 1 litr, miodu prząśnego $^1/_2$ litra, drożdży i osadu zwykłego octu po $^1/_{10}$ litra.

Zlać to wszystko do butli i skłóciwszy dobrze ustawić w ciepłem miejscu. Niebawem przejdzie ciecz ta w ferment octowy, a po kilku tygodniach gdy już ocet gotowy, odstawić go do piwnicy aby ferment osiadł, poczem zlewa go się do użytku. Dla lepszego smaku można po fermencie dodać do octu garść w przewiewnem miejscu przesuszonego liścia estragonu, a otrzyma się tak zwany ocet estragonowy.

Chleb piec smaczniejszym.

Utrzeć w donicy kminu wraz z solą i wsypać do rozczynu ciasta, a chleb będzie smaczniejszym. Przez to oszczędzi się i kminu, bo zaledwie czwartą część będzie go potrzeba. Kmin powinien być dobrze wysuszonym, a soli bierze się tyle ile do zwykłego zarobienia jest potrzebnem.

Sok malinowy.

ɜ dobrze dojrzałe maliny pognieść w ɛcedzić sok przez serwetę i wycisnąć m sok przemierzyć; do każdej kwarlać po jednej kwaterce wody i pobrze wybielonym rądlu lub w rynce a wolnym ogniu, dodawszy na kasoku po dwa funty najlepszego cukawałki porąbanego.

Szumowiny zbierać jak najstaranniej, a gdy raz tylko zakipi, odstawić od ognia.

Gdy sok wystygnie zlać go w butelki i brze zakorkowany trzymać w chłodnem i sum miejscu.

Tak samo robi się sok z jagód jeżyny *ubus fruticosus).*

Sok porzeczkowy.

Porzeczki dobrze dojrzałe poobrywać ze ypułek, nalać na jagody tyle wody, by jeden zwyż porzeczek stała, postawić naczynie na lnym ogniu i zagotować.

Przestygnięte porzeczki przetrzeć przez sito czem jeszcze przez gęste płótno przecedzić.

Na każdą kwartę tego płynu dać cztery nty cukru w małe kawałki porąbanego, postać na ogniu i po starannem odszumowaniu dać tylko raz zagotować, a następnie przestudziszy wlać w butelki do przechowania.

rzechowanie agrestu w butelkach.

Agrest już dorosły jednak jeszcze zupełnie e dojrzały, to jest, pokąd ziarnka są jeszcze obne, zbiera się w dniu pogodnym, czyści z postałego kwiatu i ogonków, lecz ostrożnie aby gód nie kaleczyć, poczem wsypuje do butelki szeroką szyjką i lekko nowym miękkim, gładim korkiem zakorkuje, następnie w stawi się utelkę tę do pieca z którego chleb wyjętym stał.

Gdy agrest do połowy się skórczył wyjąć utelkę z pieca, zakorkować tak mocno jak tylo się da, resztę wystającego korka gładko obąć i lakiem zapieczętować lub smołą oblać. W n sposób da się agrest bardzo długo w najlepzym stanie przechowywać.

Gatunek agrestu włochatego jest do tego dzaju przechowywania najodpowiedniejszym.

Wyborna marmelada z agrestu.

Agrestu trzy części a porzeczek dojrzałych dna część. Agrest wytrzeć dobrze w serwecie oczem pognieść razem z porzeczkami w donicy ub w makutrze, i przetrzeć je przez sito włoienne. — Na każdy funt tego gąszczu dać $^1/_2$ funta cukru na małe kawałki porąbanego; agotować krótko jednak na gęsto; — jak ta marmelada przestygnie nakładać ją w słoiki szklanne i obwiązać dobrze zwilgoconym pęcherzem wołowym. Przechowywanie konfitur w kamiennych słojach jest złe i szkodliwe, gdyż polewa naczynia zawiera sole ołowiowe trujące, które przez działanie kwasu się rozpuszczają. *A. N.*

E t y k i e t y.

Aby utrzymać w porządku ogród czyto warzywny, czy kwiatowy, czy też przedewszystkiem szkółkę drzew i sad, należy prowadzić jak najdokładniejszy zapis i kontrolę gatunków. Najlepiej da się to przeprowadzić za pomocą tabliczek przyczepianych już to do rośliny samej, już też obok niej ustawianych, na którychto tabliczkach winna być nietylko nazwa gatunku lecz i inne uwagi, jak czas sprowadzenia, szczepienia, źródło pochodzenia i t. p. zapisane. Tabliczki te nazywamy zwykle etykietami. Najtańsze etykiety będą robione z drzewa. W tym celu robi się potrzebnej wielkości i kształtu deszczułki, które dla utrwalenia- zwłaszcza jeśli mają być w ziemię zatknięte — napawa się siarkanem miedzi (przez proste zanurzenie ich na 24 godzin w rozczynie tej soli, której można kupić w aptece, a następne osuszenie) lub też rozczynem wapna jak podano wyżej przy utrwaleniu pali. Przed użyciem pociąga się tabliczkę taką cienko białą farbą pokostową i zaraz nie czekając wyschnięcia pisze się na niej co potrzeba zwykłym miękkim ołówkiem; taka tabliczka przetrwa długie lata. Wygodniejsze a równie trwałe są tabliczki z blachy cynkowej, które nam każdy blacharz na żądanie zrobi. Tabliczki te czyści się popiołem przed użyciem, aby miały powierzchnią czystą, a następnie pisze się na nich co potrzeba osobnym na ten cel przeznaczonym atramentem. Atrament zaś ten robi się tak:

Bierze się g r y n s z p a n u (octanu miedzi) część 1 (np. gram); s a l m i a k u część 1; s a d z y $^1/_2$ części; w o d y 10 części; najpierw rozciera się trzy pierwsze substancye (dostanie ich w aptece) na kamieniu jakim tak długo, aż się dobrze przemięszają,a potem wsypuje tę mięszaninę w wodę i atrament gotowy; przed każdorazowem użyciem należy skłócić, aby się osad sadzy rozmięszał. Pisać należy piórem gęsiem. Kto chce tabliczki takie jeszcze więcej utrwalić, może po napisaniu pociągnąć je d a m a r l a k i e m rozpuszczonym w t e r p e n t y n i e (czego także dostanie w aptece). Zwracamy w końcu uwagę na to, że tabliczki w ogóle najlepiej zawieszać na przepalonym zwykłym drucie żelaznym, w ostatnich czasach wprowadzony drut ołowiany jest zupełnie do niczego, gdyż tabliczki zanadto łatwo się odrywają, a przez to powstaje wielkie zamięszanie. *T. C.*

A. KOZŁOWSKI

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 12.

poleca swój

SKŁAD OBRAZÓW i PAPIERU,

wszelkich potrzeb do pisania, rysowania i malowania,

Ram do obrazów, Fotografij, Książek do rachunków,

GALANTERYI, TOWARÓW SKÓRZANYCH, PERFUM, MYDEŁEK

oraz

Prawdziwej wody kolońskiej.

Przyjmuje zamówienia na **bilety wizytowe** litografowane i szybkoprasowe, na odciski różnego rodzaju na papier listowy i oprawy książek.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskutecznia jak najrychlej.

Osobny pokój do śniadań.

A. Mańkowski

we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 17 (n. 10 miasto)

poleca swój **31 lat** istniejący

HANDEL KORZENI I DELIKATESÓW

obficie zaopatrzony najwyborniejszemi towarami, które stosownie do jakości sprzedaje

po cenach najniższych.

Utrzymuje wszelkie lepsze gatunki

LIKIERÓW i WÓDEK.

WINA

austryackie, czeskie, styryjskie, siedmiogrodzkie, węgierskie, mozelskie, reńskie, francuzkie, szampańskie, hiszpańskie, włoskie, greckie, z różnych wysp i z Przylądku Dobrej Nadziei.

DELIKATESY I RYBY

najrozmaitsze: angielskie, francuzkie, niemieckie, włoskie i zamorskie.

HERBATĘ CHIŃSKĄ

przechowaną w oddzielnie urządzonym magazynie.

Osobny pokój do śniadań.